

Białostocczyna

1/1999



Białostockie Towarzystwo Naukowe
Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku

KWARTALNIK

Białostocczyna

1 / 53 / 1999

Białystok 1999

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Leonarda Dacewicz, Małgorzata Dolistowska, Włodzimierz Jarmolik,
Marzena Liedke, Henryk Majecki (redaktor naczelny),
Józef Maroszek, Bogusław Nowowiejski, Zofia Tomczonek,
Waldemar Wilczewski (sekretarz redakcji)

WYDAWCY

Białostockie Towarzystwo Naukowe

Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w
Białymstoku

**Wydanie numeru sfinansował
Urząd Miejski w Białymstoku**

ADRES REDAKCJI

ul.Dojlidy Fabryczne 23, 15-565 Białystok, tel./fax: (0 85) 73 26 126,
e-mail: rososk@sitech.pl

ISSN 0860-4096

materiały z konferencji

250-lecie potwierdzenia praw miejskich Białegostoku

1 lutego 1999 r. w Sali Wielkiej Pałacu Branickich w Białymstoku odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej zorganizowana z okazji rocznicy potwierdzenia praw miejskich Białegostoku. W sesji wzięli udział radni, a także zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się m.in. przedstawiciele administracji państwowej, posłowie na Sejm, przedstawiciele duchowieństwa na czele z ks. arcybiskupem Szymeckim, badacze zajmujący się historią miasta, przedstawiciele rad miejskich współpracujących z Białymstokiem.

Otwarcia sesji Rady Miejskiej dokonał jej przewodniczący prof. dr hab. Kazimierz Pieńkowski. Program konferencji przewidywał wygłoszenie 5 referatów ilustrujących wybrane problemy z historii miasta oraz dyskusję i okolicznościowe wystąpienia gości i uczestników.

Obrady otworzył referat dr Józefa Maroszka p.t. *Początki Białegostoku*. Autor szczegółowo przeanalizował dokumenty dotyczące praw miejskich Białegostoku poczynając od 1692 - do 1760 r. Jego zdaniem pierwszy znany dokument lokacyjny Białegostoku z 1692 r. dotyczył tylko tej części miasta, która leżała na lewym brzegu rzeki Białej. Potrzeba objęcia prawem miejskim również ludności osiedlającej się na prawym jej brzegu na obszarze t.zw. Nowego Miasta była przyczyną powtórnego nadania miastu praw miejskich magdeburskich w 1749 r.

Referat ks. dr Tadeusza Krahela dotyczył historii placówek kościoła rzymskokatolickiego w Białymstoku, poczynając od parafii farnej aż do powstania kurii metropolitalnej. Szczególnie dużo miejsca autor poświęcił początkowym dziejom parafii farnej.

Kolejny referat p.t. *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Białymstoku w okresie międzywojennym* przedstawił mgr Marek Kietliński. Referat jego dotyczył właściwie historii trzech szkół: Gimnazjum Państwowego im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, Gimnazjum Państwowego im. Króla Zygmunta Augusta oraz prywatnego Hebrajskiego Gimnazjum Ogólnokształcącego.

Prof. dr hab. Kazimierz Pieńkowski wygłosił referat p.t. *Szkolnictwo wyższe w Białymstoku*. Przedstawił on dzieje szkół wyższych w mieście, koncentrując swoją uwagę na czterech najstarszych placówkach: Akademii Medycznej, Politechnice Białostockiej, Wyższym Seminarium Duchownym oraz Uniwersytecie.



1 lutego 1999 r. Uczestnicy uroczystej sesji Rady Miejskiej w Sali Wielkiej Pałacu Branickich w Białymstoku. Fot.: Jerzy Koffer.

Prezydent Białegostoku, mgr inż. Ryszard Tur wygłosił referat p.t. *Kierunki rozwoju Białegostoku*. Przedstawił on poszczególne etapy rozwoju miasta począwszy od miasta typu rezydencjonalnego, poprzez „Manchester Północy” aż do czasów współczesnych.

W dyskusji zabrał głos m.in. dr Henryk Majecki. Przedstawił on zasługi Białostockiego Towarzystwa Naukowego w badaniach nad historią miasta. BTN wydało w okresie od 1964 r. do 1985 r. 4 tomy *Studiów i materiałów do dziejów miasta Białegostoku*, 8 numerów kwartalnika *Białostoczczyzna* poświęconych wyłącznie historii miasta, wiele prac opublikowanych w innych numerach kwartalnika oraz innych periodykach i pracach zbiorowych. BTN było ponadto organizatorem dwóch konferencji naukowych poświęconych miastu (1979, 1994).

W sesji miały miejsce również okolicznościowe wystąpienia gości. Po jej zamknięciu odbył się koncert *Orkiestry Kameralnej J. K. Branickiego*.

Henryk Majecki

Józef MAROSZEK (Białystok)

Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku*

Dotychczasowe badania najdawniejszych dziejów dóbr białostockich stwierdzały, że między 1437 a 1450 r., zapewne książę litewski Michał Zygmuntowicz, nadał Racze Tabutowiczowi Puszcę Białystok, porastającą obszar dorzecza rzeki Białej, aż do ujścia jej do Supraśli, która od północy stanowiła pierwotną granicę majątności. Było to jedno z poważniejszych nadań gruntowych w tych stronach. Obszaru nie kolonizowano, ale dostarczał on właścicielom dochodów z barci, łąk i towarów leśnych, jak drewno, smoła, potaż. Nie dysponujemy źródłami, które by mogły nam powiedzieć, kiedy zaczęto zasiedlać puszcę nad Białymstokiem. Pierwszy właściciel, Raczek Tabutowicz, zmarł w 1450 r. Czterech jego synów: Mikołaj, czyli Michno, Jundził, Jan i Wacław (od 1459 r. biskup łucki) rozdzielili między siebie ojcowiznę. Przypuszczano, że część przypadającą na biskupa, który zmarł w 1462 r., odziedziczyli zapewne dwaj pozostali bracia, to jest Michno i Jundził. Mikołaj Jundziłowicz wraz z braćmi zeznał w roku 1498 przed Aleksandrem Jagiellończykiem, że część przypadającą na ich stryja, Jana Raczkiewicza, jako zabitym przez brata Michnę, wziął król Kazimierz Jagiellończyk. Miała to być część zachodnia, gdzie powstały dobra Fasty i wsie Bacieczki, Łyski, Porosty, Krupniki, które geograficznie powinny należeć do Puszczy Białystok. Środkową część Puszczy Białystok, gdzie później powstało miasto, wziął Michno, a wschodnią z Dojlidami Jundził.¹ Dokładnie granicę działu własności wskazać można jedynie między częścią Michny i Jundziła, bowiem precyzyjnie określa ją mapa dóbr białostockich z 1808 r.² Potwierdzają ją plany wsi

¹ J. Glinka, *Ród Klausucia w wiekach XII-XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego*, „Studia Źródłoznawcze”, t. IV-V, Warszawa-Poznań 1959-1960; J. Maroszek, *Wokół najstarszych dziejów dóbr białostockich. - Falszyfikat sobolewski z 1480 r.* „Białostoczczyzna”, nr 1(25), 1992 r.; T. Popławski, *Przestrzeń współczesnego miasta Białegostoku na tle historycznych podziałów*, „Białostoczczyzna”, nr 2(42) 1996, s. 9-19; T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII w.*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. 1 Białystok 1968, s. 107-112; Tenże, *Kształtowanie się białostockiego ośrodka miejskiego w XVII i XVIII w.*, tamże, t. 4, s. 29-39; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, tamże, t. 4, s. 7-27,

² AGAD, Zbiór kartograficzny, nr 552/26.2.

dóbr dojlidzkich, należących do radziwiłłowskiego hrabstwa zabłudowskiego z 1810 r. Granicę od strony starostwa suraskiego, tylko na odcinku z królewską wsią Klepacze, precyzuje mapa gruntów tej wsi z 1761 r.¹ Jednak zasięg pierwotnego całego nadania Puszczy Białystok dla Raczki Tabutowicza, zarówno w kierunku wschodnim, jak i zachodnim wciąż nie dają się do końca ustalić. Podobne trudności napotymane są przy wyodrębnieniu działów dóbr pierwotnie należących do Jana i bpa Wacława, synów Raczki. Poza relikdami dawnych układów przestrzennych, zachowanych do czasów nam współczesnych, zarejestrowanych na dawnych planach miasta z lat 1765-1938, które skłaniały historyków do stawiania hipotez i przypuszczeń, wciąż nie daje się do końca poznać najdawniejsza sieć drożna. Niejasna była też tradycja o innej lokalizacji najstarszego kościoła białostockiego, po którym stary cmentarz przetrwał aż do 1769 r., kiedy zbudowano na nim klasztor Sióstr Szarytek. Historyk początków Białegostoku, Jerzy Wiśniewski, zwracał uwagę na nieproporcjonalnie dużą w stosunku do liczby chłopów w dobrach białostockich liczbę bojarów, co według jego przypuszczeń mogło być efektem jedynie braku środków na inwestycje. Tylko nowe odkrycia archiwalne mogą uściślić tę wiedzę.

W 1997 r. Zarząd Miasta Białegostoku ogłosił konkurs na napisanie syntezy dziejów miasta Białegostoku. Dzieło to w zamierzeniach Ojców Miasta miało być podsumowaniem dotychczasowej wiedzy o przeszłości grodu nad Białą. Jury, złożone z wybitnych specjalistów – m. in. muzealników, pracowników ochrony zabytków, nauczycieli akademickich z miejscowego uniwersytetu, spośród kilku propozycji wybrało projekt prof. dr hab. Adama Czesława Dobrońskiego i jemu też powierzono wykonanie tego zadania. W 1998 r. ukazała się jego monografia, *Białystok historia miasta*. Wydawcy nie ujawnili nazwisk recenzentów naukowych, którzy wzięli na siebie ciężar odpowiedzialności za prawdziwość wyrażanych przez autora opracowania sądów, kompletność przedstawienia zjawisk i merytoryczny poziom.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że od wielu lat historycy zajmujący się początkami Białegostoku zwalczali pokutujący w dawnej literaturze pogląd o założeniu miasta przez księcia litewskiego Gedymina. Również A. Dobroński nazywa *legendą to miłą uchu, bałamutną, jednak powtarzaną i aktualnie nawet w wydawnictwach encyklopedycznych*. Jednak przytoczenie przez Dobrońskiego i wyraziste wypuklenie przez grafika fragmentu informatora turystycznego z 1972 r. R. Kraški z legendą o Gedyminie służyć tylko może w utrwaleniu – jak sądzę – nieprawdziwych informacji. Wobec zawilości wywodów autora o początkach Białegostoku, każde dziecko i mieszkaniec Białegostoku, sięgając po opracowanie *Białystok historia miasta* z 1998 r. znać i powtarzać będzie tylko bajeczną opowieść. Zamiast popularnie napisanej syntezy dziejów zapoznajemy się z baśnią. To tak jak gdyby ktoś, sięgając do podstawowej wykładni dziejów o Krakowie, Warszawie, Gnieźnie, wśród niejasności rozważań historycznych natrafiał na szczególnie wypuklone baśnie o Smoku Wawelskim, Warsie i Sawie, Gnieździe itd.

¹ AGAD, Zbiór kartograficzny, nr 134-2.

Jedną z najważniejszych kwestii podejmowanych w dziejach każdej miejscowości jest data pierwszej wzmianki w źródłach pisanych. Spodziewać by się należało, że autor nowej syntezy dziejów Białegostoku nie zaniedba bezbłędnej jej podania, zwłaszcza historyk-regionalista znający swój obszar badany w najmniejszych detalach, profesor miejscowego uniwersytetu i w opinii jurorów osoba najbardziej powołana do napisania syntezy. Otóż podana przez Dobrońskiego data zapisu nazwy Białystok to rok 1510 i odnosi się do nazwy rzeki: *Białystok to pierwotna nazwa rzeki, nadana przez Mazowszan w końcu XIV lub w początkach XV w., wymieniona po raz pierwszy w źródłach w 1510 r.* Mazowieckość nazwy, a zwłaszcza już datacja nadania ciekowi wodnemu w końcu XIV lub w początkach XV w. nazwy jest tak samo bałamutne jak legenda o polującym Giedyminie. Można poważnie wątpić, czy *Istok* lub *Biełyj Istok*, jakimi strumienie, dopływy Supraśli i Narwi były w drugim dziesiątku lat XVI stulecia, określane w źródłach pisanych spotykane są w okolicach Ostrowi Mazowieckiej, Broku lub Sochaczewa i Płocka. Sądzę, że nie, ale oczekiwać należy, że językoznawcy wschodniosłowiańscy i polscy, liczni także w środowisku naukowym Białegostoku, ustosunkują się do sądu autora syntezy dziejów tego miasta.

Zdumiewa fakt, że autor podając datę pierwszej wzmianki o rzece Białystok, która ma pochodzić - jak twierdzi - z 1510 r., nie powołał się na najdawniejsze źródło historyczne. Tym bardziej zdumiewa, że niezwykle starannie dokumentuje w jakim dziele, kiedy i gdzie wydanym znajduje się legenda o Gedyminie.¹ Tymczasem podając datę 1510 jako pierwszą wzmiankę o rzece Białymstoku, wskazał jedynie artykuł Antoniego Oleksickiego z 1981 r.,² a nie źródło historyczne.

Oleksicki z kolei swoją wiedzę oparł na falsyfikacie, dokumencie rzekomo wystawionym w Gródku nad Supraślą 15 października 1510 r. Falsyfikat zawiera opis granicy majątności Choroszcz, która miała biec od Narwi rzeką Supraśl w górę jej biegu *do Belogo stoku a Belym istokom Do Studenoi Vody*, stamtąd wzdłuż granicy pól wsi Klepacze *do Istoka* do rzeki Chworoszczy.³ A. Oleksicki dokument ten traktuje jako autentyczny i nie sprawdził jego autentyczności. Zresztą pergaminowy ów falsyfikat z rzekomą datą pierwszej wzmianki o rzece Białystok zachował się, jest powszechnie znany. Do II wojny światowej był w Archiwum Chodkiewiczów w Młynowie, a po wojnie i dziś przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Krakowie.⁴ Pisząc syntezę dziejów Białegostoku, wypadłoby wskazać miejsce przechowywania aktu, zawierającego - w przekonaniu autora - pierwszą w ogóle wzmiankowaną nazwę Białystok.

¹ R. Kraśko, *Białystok – Informator turystyczny*, Kraków 1972, s. 7.

² A. Oleksicki, *Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII wieku*, „Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.”, Warszawa 1981, s. 31.

³ Tekst falsyfikatu w *Archeografickij Sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyj pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga* (dalej cyt. Arch. Sb), t. IX, Vilna 1870, nr 4, s. 13-15.

⁴ Muzeum Narodowe (dalej cyt. MN) Kraków, Biblioteka Czartoryskim, Zbiór dokumentów pergaminowych Muzeum Narodowego, nr 541/1.

Wielokrotnie, w ciągu kilku minionych lat, wskazywałem na nieprawdziwość dokumentu 1510 r.¹ Dokument jest falsyfikatem, ponieważ:

- nie zgadza się datacja według lat od stworzenia świata z indykcją. Podany rok 7018 jest rokiem 1510 n. e.; licząc według indykcji powinien być rokiem 1511. W dokumencie podana jest indykcja 14, a nie 13. Niezgodność ta wskazuje na fakt, że w czasie, gdy fabrykowano akt, nie znano już obliczania dat według indykcji. Nie umieli tego już nasi przodkowie w 2 poł. XVI w.,
- błąd w indykcji powstał w wyniku wykorzystania innego dokumentu, zasługującego na uznanie w swej treści, gdzie podrobiono właśnie datę roczną z 7019 na 7018, wystawionego przez tego samego Aleksandra Chodkiewicza wspólnie z metropolitą ruskim Józefem Sołtanem w Monasterze Supraśkim 13 X 1511 r.,
- podejrzanym jest fakt bliskości w czasie wystawienia 13 i 15 października obu dokumentów. Falszerz podał datę wcześniejszą w dokumencie pierwszym. W ten sposób chciał go uczynić bardziej prawdopodobnym,
- celem fałszerstwa dokumentu, rzekomo wystawionego 13 X 1510 r. przez Aleksandra Chodkiewicza, była bez wątpienia kwestia wyboru ihumena przez zakonników. Monaster prowadził od końca XVI w., aż po schyłek XVIII w., nie kończące się i bardzo ostre spory z kolatorami, którzy uważali, że fundacja jest rodzinna i to oni winni mieć pełen wpływ na obsadę przełożonego, a nie mnisi,
- dokument został sfabrykowany przed 7 X 1614 r., bowiem wówczas w księgach Trybunału Litewskiego w Grodnie oblatowano *Rejestr przywilejów ziemskich po Hrehorowiczach Chodkiewiczach do Anny Chodkiewiczówny Pacowej wojewodziny mścisławskiej należących, przechowywanych w skrzynce okowanej czerwonej*. Wśród pergaminów wymieniono pod nr 17: *List pergaminowy z zawieszistą pieczęcią od pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza pod datą w Horodku w Supraśli, roku 7018 miesiąca Octobra 13 dnia, indicta 14, którym ihumenowi z bracią Monastyru Supraśkiego na wieczność dwór i miasto Choroszcz zapisał,*
- dokument pergaminowy był w archiwum Chodkiewiczów, gdyż został odebrany zakonnikom. Dlatego kronikarz klasztoru o. Mikołaj Radkiewicz, piszący swą kronikę ok. 1747 r. stwierdzał, że nie było już w jego czasach w archiwum klasztoru, a jego treść przytoczył za konsensem króla Zygmunta III - *Przywileju pierwszego confirmującego i aprobowącego fundusze pierwsze, tak Sołtana metropolity, jako i Aleksandra Chodkiewicza wojewody nowogrodzkiego króla Zygmunta I nie ma archiwum supraśskie*,²
- pojawienie się wśród świadków dokumentu 1510 r. księcia Michała Glišńskiego dobitnie świadczy o fałszywości dokumentu. Książę M. Glišński zbiegł do Moskwy w listopadzie 1508 r. Nie mógł świadczyć przy wystawieniu dokumentu po tej dacie.

¹ Zob. m. in. *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, opr. J. Maroszek, Białystok 1994, nr 2, s. 37-45.

² Biblioteka Akademii Nauk (dalej cyt. BAN) Wilno, F. 16 (B-2), nr 134, k. 9; Arch. Sb., t. IX, s. 25-26.

Akt nie mógł powstać przed listopadem 1508 r., bo w tekście wspomina się ihumena Kaliksta, a jeszcze 15 V 1509 r. ihumenem był Pafnuty Sieheń z Bielska,¹

- wśród świadków wspomniany był Wasyl Gliński, zwany Ślepy, brat rodzony Michała, który wraz z nim opuścił w 1508 r. Litwę i udał się do Moskwy, gdzie zmarł w 1515 r.. Wobec tego nie mógł w 1510 r. świadczyć,

- sam wystawca rzekomego dokumentu - Aleksander Chodkiewicz - w styczniu 1509 r. został uwięziony w związku ze spiskiem Glińskiego. Zwolniony został z więzienia 10 V 1511 r.,²

- dobra Aleksandra Chodkiewicza w 1509 r., w związku z oskarżeniem przez króla o zdradę stanu, zostały mu odebrane i przyłączone do włości królewskiej Bielsk Podlaski, którą w tym czasie posiadała wdowa po Aleksandrze Jagiellończyku, królowa Helena. Dopiero 16 III 1512 r. Zygmunt I zwrócił mu tę ojcowiznę.³

Dokument rzekomo wystawiony przez Aleksandra Chodkiewicza 13 października 1510 r. w Gródku jest niewątpliwym i bezspornym falsyfikatem ! Nie jest więc prawdziwy sąd Adama Dobrońskiego i innych o dacie pierwszej wzmianki o użyciu nazwy Białystok w 1510 r.

Historycy dziejów Białegostoku dotąd jednomyślni byli co do synów pierwszego właściciela Raczki Tabutowicza, z których ważną rolę odegrał Michno, czyli Mikołaj. A. Dobroński bezpodstawnie zmienił jego imię na Michał.⁴ Nie jest to zwykła omyłka drukarska, bo w kolejnej książce *Białystok. Oblicza miasta*, powtórzył znów nieprawdziwą informację o Michnie jako Michale, a nie o Mikołaju.⁵

Wiadomym jest również A. Dobrońskiemu, że w granice pierwotnego nadania Białegostoku dla Raczki, wchodziły tereny objęte przez rzekę Białą i jej dopływy. Mieszczą się w niej również Dojlidy, które od 1528 r. wchodziły stale w skład dóbr Zabłudów. Oczywiście jest, że pisząc syntezę dziejów Białegostoku nie można prowadzić rozległych kwerend archiwalnych, a oprzeć się na istniejących publikacjach drukowanych, zwłaszcza wobec okresów historycznych pozostających poza obszarem własnej specjalizacji. We wspomnianym wyżej zbiorze źródeł *Prawa i przywileje miasta i dóbr Zabłudów XV-XVIII w.*, wydanym w 1994 r. przez Instytut Historii białostockiego Uniwersytetu, opublikowałem treść najstarszego znanego dokumentu dla Dojlid, a więc części Białegostoku. Autor nie zna tej publikacji, choć powinien, zwłaszcza że w 1994 r. kierował tym Instytutem. Otóż dokument nr 14 tego kodeksu przytacza *Rejestr przywilejów ziemskich po Hrehorowiczach*

¹ Pergaminowy, w wielu miejscach zatarty i porwany dokument oblatowano w 1779 r. w aktach grodzieńskich, wobec zniszczenia pewnie źle odczytano datę miesięczną. Dokument wystawiono w Krakowie. Od 10 III do 15 IV król przebywał w Piotrkowie. W Krakowie przemieszczał od 21 IV do 4 VIII. Dokument król wystawił zapewne maju, a nie marcu - Modest (Strelbickij) archimandryta, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, „Vestnik Zapadnoj Rossii”, otd. II, Wilno 1867, s. 75.

² *Akta Tomiciana*, t. 1, Poznań 1852, s. 31; *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wlk. Ks. Litewskiego. Spisy*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, *Krónik* 1994, nr 541, s. 87.

³ AGAD, Metryka Litewska – transkrypcje, nr 193, s. 653, nr 195, s. 796-797.

⁴ A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, s. 10.

⁵ A. Dobroński, *Białystok. Oblicza miasta*, s.

Chodkiewiczach do Anny Chodkiewiczówny Pacowej wojewodziny mściławskiej należących, przechowywanych w skrzynce czerwonej, aktykowanych w aktach głównych Trybunału Wlk. Ks. Litewskiego. Wśród innych wymieniony jest w rejestrze pergaminowy przywilej Aleksandra Jagiellończyka z 20 października 1504 r., wystawiony w Mińsku, mocą którego władca nadał wnukowi Raczki, pierwszego właściciela Białegostoku – Mikołajowi Jundziłłowiczowi owe Dojlidy, obejmujące wówczas 2 służby, czyli żerebia.¹ A więc przed 1504 r. Dojlidy były własnością króla. Musiał być to dział dóbr Raczki, którego własność król Kazimierz Jagiellończyk odebrał, w związku z zabójstwem Jana Raczkowicza, jako własność zamordowanego Jana. Tymczasem Dobroński twierdzi, że Dojlidy były po śmierci Raczki działem należącym do Jundziły. Opiera się przy tym na artykule Tadeusza Wasilewskiego, opublikowanym w 1968 r. Zmienił się jednak stan wiedzy, minęło 30 lat. Nie jest więc prawdą, że po śmierci Raczki Dojlidy odziedziczył syn Jundził, bo otrzymał tę majątność dopiero jego wnuk Mikołaj Jundziłowicz, w 1504 r. ! Jak świeże i niepewne było to nadanie Dojlid świadczy fakt, że synowie Mikołaja – Jan i Paweł Jundziłowicze po śmierci ojca domagali się u króla Zygmunta I ponowienia i potwierdzenia donacji. 24 lutego 1514 r. w Wilnie król wystawił pergaminowy dokument, w którym zatwierdził wieczystie tę kupę (?) 2 służb w Dojlidach.²

Zresztą warto zwrócić też uwagę, że o ile świetnie *Białystok. Historia miasta* udokumentowany jest przewodnikami turystycznymi W. Monkiewicza, R. Kraški, gdzie z wielką precyzją autor podał opisy bibliograficzne, uwypuklone graficznie, to jedno z najważniejszych wydawnictw Białostockiego Towarzystwa Naukowego – *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, którego 4 opasłe tomy ukazały się w latach 1968-1985, nie doczekały się ani razu pełnego wskazania tytułu, pozostawiając czytelnika, przy enigmatycznym nic nie mówiącym skrócie: *Studia i materiały...* ! Widocznie ważniejsze są przewodniki Monkiewicza i Kraški od prac BTN. Odbiorca popularnego opracowania oczekiwałby na końcu monografii przynajmniej selektywnej bibliografii prac historycznych o Białymstoku. Takiej bibliografii książka nie zawiera. W ten sposób czytelnik nie wie, że już dziś nieaktualny pogląd o Jundzile, który otrzymał Dojlidy, T. Wasilewski wypowiedział w 1968 r., a dziś już tak by nie napisał.

Kwestia własności Dojlid, działu dóbr białostockich w latach 1462-1504, którymi władał król, a nie synowie Raczki, jest rzeczą bezsporną. Powstaje pytanie, gdzie był więc dwór i dział Jundziły, bo musiał takowy istnieć ? W świetle źródeł niżej przytaczanych, dwór Jundziły mógł istnieć jedynie przy trakcie z Dojlid do Zabłudowa, przy źródłach rzeki Białystok, w dzisiejszej miejscowości Białostoczek gm. Zabłudów, gdzie dotąd znajdują się pozostałości zespołu dworsko-ogrodowego. W 1504 r. nadanie królewskie Jundziłowiczom powiększyło ten dział, dodając do własnego Jundziłów Białegostoczku, także pozostający w ręku króla dział dojlidzki Jana. W świetle posiadanych źródeł nie sposób ustalić granice wewnętrzne pierwotnych działów. Z przynależności do rzymskokatolickiej parafii w Białymstoku, aż po schyłek XVIII w. wsi: Kuriany, Krywlany, Olmonty, Paceliszki

¹ *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90, regest 51.

² Tamże, regest 49.

(Izabelin), Solniki, Kuriany, Dojlidy, Dojnowa, Zaścianki, Karakule, Sobolewo, Nowodworce, Pieczurki, Pietrasze, Sowłany, Skorupy wnosimy, że powstały na obszarze tych dwóch pierwotnych działów, powstałych w 1450 r.: Dojlid (Jana Raczkowicza) i Białegostoczku (Jundziły Raczkowicza). Ich obszar przedstawia zachowany w AGAD atlas radziwiłowski z lat 1809-1815.¹

Najtrudniejszą kwestią w odtworzeniu zasięgu pierwotnego nadania dla Raczki, jest uchwycenie zasięgu i przemian własnościowych, jednak nie działów południowych pozostających w rękach dwóch synów, a działów północnych. Zwłaszcza przeszłość Fast, Porosłych, Bacieczek i Krupnik jest niejasna. Tereny te od pocz. XVI w. należały do Monasteru Supraskiego. Zwłaszcza powstałe u schyłku XVI wieku fałszyfikaty, rzekomo wystawione w 1510, 1518 i 1533 r. wprowadzają niesłychane zamieszanie. Trwałe posługiwanie się tymi dokumentami jako rzetelnymi i autentycznymi przez wszystkich dotychczasowych badaczy powoduje olbrzymie utrudnienie na drodze badań regionalnych. Opublikowanie tych fałszykatów w latach 1867, 1870 i 1892 ugruntowało nieprawdziwe informacje. Nieskończona wielość prawnie poświadczonych kopii tych rzekomych aktów, od schyłku XVI przez całe XVII i XVIII stulecie, udaremniają dotarcie do prawdy. Tymczasem kwestia własności Fast, w pierw. przez Chodkiewicza, a później przez zakonników jest najbardziej dyskusyjna, a wątpliwy tytuł prawny do tej własności Monaster dokumentował właśnie nieprawdziwymi aktami.

Zygmunt I 17 VII 1507 r. w Wilnie zatwierdził nadanie przez Aleksandra Chodkiewicza dla Monasteru Supraskiego dóbr choroskich, obejmujące dwór Choroszcz i miasteczko w swoich starodawnych granicach, ale ich nie opisał.² Akt króla nie wzbudza podejrzeń.

Tymczasem w 1518 r., Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł, woj. wileński, kanclerz JKM, miał wydać wyrok w skardze, jaką mieli zanieść do monarchy mieszkańcy włości suraskiej na ihumena Antoniego, przełożonego klasztoru supraskiego. Surażanie mieli skarżyć Chodkiewicza o zabranie ich własnej ziemi, stanowiącej ich ojczyznę, położonej pomiędzy rzekami Białymstokiem a Supraślą i przyłączenie jej do dóbr klasztornych Choroszcz. Ihumen zaś twierdził, że Aleksander Chodkiewicz miał ofiarować klasztorowi majątność Choroszcz przed 17 laty jako *ojcziznu i didyznu swoju*, jego poprzednicy - ihumeni: Pafnuty, Kalikst i Jonasz nieprzerwanie ją posiadali, a obejmować miała ona grunty pomiędzy rzekami: Białymstokiem, Supraślą, Narwią, Rogówką Choroszczą i Barszczówką.³ Informacja z 1518 r. ihumena Antoniego podaje okres 17 lat, w ciągu których Choroszcz nieprzerwanie pozostawała w rękach zakonników z Supraśla. Nadanie powinno by więc mieć miejsce w 1500 lub 1501 r. Jednak akt z 1518 r. jest niewątpliwym fałszykatem, bo nawet obfite źródła klasztorne z tych lat wcale nie notują owego ihumena Antoniego, nie mówiąc o innych elementach wskazujących na fałszerstwo. Fałszerz odniósł nadanie do roku 1500 lub 1501, bo wówczas zaczynały się dzieje wspólnoty przeniesionej z Gródka na nowe miejsce bytowania.⁴

¹ AGAD, Zb. kart., R. 453-3

² Arch. Sb., t. IX, nr 6, s. 22.

³ Modest (Strelbickij), *priloženja* nr 6, s. 15-17.

⁴ Modest (Strelbickij), *priloženja* nr 6, s. 15-17.

25 V 1500 r. metropolita kijowski i całej Rusi, Józef Bułharynowicz, poświęcił bowiem w uroczysku Suchy Hrud nad Supraślą nową cerkiew św. Jana Teologa. Pierwszy ihumen supraski Pafnuty Sieheń w pamiętniku zmarłych dobrodziejów zanotował: *v leto ot načala miru 7008-go indikta 3-go, ot Roždestva Christova 1500-go dozvošenem velmožnago p. Aleksandra Ivanoviča Chodkeviča načal sezidatsja sej monastyr u ego otčinnoj Pušči Bludovskoj, na krai reki Suprasly. Veroju i ljubovju, želanem i trudom mnogogrešnago svjaščennogo inoka ihumena Pafnutija, rodom iz Belska. I perve soružisja cerkov nevelika vo imja svjatago Joanna Bogoslova i svjatisja narečennym mitropolitom Josifom i trapeza na prichoždene brati.*¹ Najwidoczniej aktowi poświęcenia cerkwi i refektarza, rozpoczynającego działalność klasztoru w Suchym Hrudzie, dzisiejszym Supraślu, miało rzekomo towarzyszyć nadanie Aleksandra Chodkiewicza dóbr Choroszcz, co rzekomo miało mieć miejsce w 1500 r. Prawdopodobnie tak rzeczywiście było, ale wiadomość pochodzi z fałszyfiku i jest raczej wyspekulowana przez fałszerza.

Ważnym jest jednak to, że fałszywy akt miał dokumentować prawa nie do posiadania Choroszczy, a dołączonych do niej Fast. Zresztą Aleksander Chodkiewicz w 1529 r. odebrał Choroszcz z rąk Monasteru Supraskiego, obawiając się najwidoczniej takiej sytuacji, jaka zaistniała w pobliskim dziedzictwie Radziwiłłów, od którego Bona wyreklamowała właśnie przy użyciu Aleksandra Chodkiewicza długi pas puszczy, pomiędzy Jęgrznią a Netą i Brzozówką a Nereślą, aż po dobra Choroszcz i Fasty. Były one geograficznym dopełnieniem ciągnącym się na południe pasa dóbr młodego króla. Chodkiewicz wrócił do własności Choroszczy, ale nie do własności Fast, bo takich praw nie posiadał. Zakonnikom pozostawił Fasty, a w ten sposób oddalił od siebie podejrzenie o bezprawność tytułu. Bona zresztą obawiała się kwestionować własność duchowną i nie chciała zyskać opinii świętokradztwa, nie dochodziła więc tytułu posiadania Fast.

Choroszcz była wcześniej własnością mazowszanina Piotra z Gumowa, wójta tykocińskiego, nadaną mu 20 XI 1437 r. przez księcia litewskiego Michała Zygmunto-wicza.² Piotr z Gumowa zasiedlał je Mazowszanami i dla nich fundował w Choroszczy kościół katolicki. 22 X 1459 r. w Wasiliszkach datowany był *Przywilej od Piotra wójta tykockiego dziedzica z Choroszczy łacińskim pismem na pergaminie pisany, pod zawieszistą pieczęcią przed Mikołajem bpem wileńskim zeznany na 2 wł. z sianożęciami i na 2 karczmy w Choroszczy kościółowi choroszczkiemu nadany.*³ Nowy posesor - pewnie jeszcze dziad Aleksandra Chodkiewicza - Chodka Juriewicz mógł negocjować uposażenie kościelne, co wyjaśniałoby potrzebę potwierdzenia dokumentu funduszowego katolickiej parafii choroszczańskiej. Potwierdzenie bpa wileńskiego zbiegło się w czasie z oblatą w 1456 w metryce książąt mazowieckich samego nadania. Widocznie Piotr z

¹ *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publichnoj Biblioteki*, wyd. F. Dobrjanskij, nr 89, s. 180; N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, St Petersburg 1892, s. 7-8.

² AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 3, k. 249-249; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku...*, s. 14.

³ Archiwum Państwowe (dalej cyt. AP) Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (dalej cyt. AMCh), nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 86, J. Maroszek, *Wokół najstarszych dziejów...*, s. 2.

Gumowa, o ile jeszcze wówczas żył, bądź jego potomkowie, chcieli poprzez oblatę zabezpieczyć prawa do Choroszczy. Lata więc 1456-1459 to czas, w którym w posiadanie majątności Choroszcz wszedł Chodko Juriewicz, protoplasta całego rodu.¹ Przeczyłby temu jednak inny fakt. Dokument kościoła w Choroszczy był w ogóle najstarszym aktem prawnym przechowywanym w 1614 r. w archiwum chodkiewiczowskim, a wszystkie inne datowane były po odzyskaniu przez Aleksandra Chodkiewicza wolności z jasyru. Najwidoczniej bowiem 1 X 1482 r. Tatarzy zniszczyli w zdobytym Kijowie również archiwum chodkiewiczowskie. Oznaczałoby to, że akt fundacji kościoła choroszczańskiego w tym archiwum nie był, a trafił dopiero do rąk uwolnionego Aleksandra.²

W opinii historyków (m. in. Jan Glinka, Tadeusz Wasilewski, Jerzy Wiśniewski, Józef Maroszek) najdawniejsza znana wzmianka źródłowa o Białymstoku pochodziła dopiero – jak sądzono – z 4 grudnia 1514 r. Udokumentowana została w publikacji zbioru źródeł dotyczących klasztoru supraskiego. Zbiór ten powstał z edycji *Kroniki Lawry Supraskiej*, bazylanina, wikariusza supraskiego, o. Mikołaja Radkiewicza, spisanej ok. 1747 r., a uzupełniony przez wydawcę, nauczyciela prawosławnego Seminarium Litewskiego w Wilnie Andrzeja Demjanowicza.

Kronikarz o. Radkiewicz pisał:

Roku 1514, miesiąca Decembra, dnia 4, indykta 3.

Z Jonaszem archimandrytą supraslskim et cum tota communitate, tudzież z Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem, sekretarzem króla Zygmunta I, stanęła ugoda wieczna o to: Monastyr Supraslski pokupił był łąki u ludzi królewskich, do starostwa bielskiego należących, przy granicach białostockich sytuowane,³ a Michnowicz Raczkowicz tym czasem, na też same łąki otrzymał dla siebie u króla przywilej,⁴ i gdy za te łąki wracał pieniądze klasztorowi nie chcąc ich violenter odbierać Jonasz archimandryta onych nie ustąpił.

Michnowicz też afrontując, zabronił drogi przez Białystok, tak klasztorowi, jako i poddanym klasztornym. Czym archimandryta Jonasz z klasztorem będąc przymuszony przyjął pieniądze za łąki od Michnowicza, a łąk onemu ustąpił. Który też wzajemnie przez przyjacielską kombinacją, wiecznemi czasy pozwoił wolną mieć drogę przez Białystok, tak klasztorowi, jako i poddanym klasztornym. U tego skryptu, albo prawa, pieczęć jedna Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, aktora i dziedzica białostockiego i uproszonych przyjaciół: Jerzego Ilinicza, marszałka

¹ W *Pominniku* Monasteru Supraskiego ród Chodki Juriewicza nazwano fundatorem monasteru - Arch. sb., t. IX, s. 456; A. Boniecki, *Poczet*, s. 20-21.

² AP Kraków, AMCh, nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 85-86.

³ 28 lipca 1505 r. w Krakowie król Aleksander Jagiellończyk w oparciu o przedłożony akt kupna zatwierdził i humenowi z Monasteru Supraskiego zakup terenów bartnych, sianozęci, część jazu i połowę izby *na Supraślu*. Grunty te sprzedał mu Onisim Jakowlewicz Wyporadkowicz zwany Bokiną i jego synowie Efedij, Iwan, Paszka i Olizar. Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 10, s. 27. Bokina był pewnie też właścicielem Bokin nad Narwią, niedaleko od Suraza.

⁴ Skoro było to w tym samym czasie, to Mikołaj Michnowicz zwany Bakalarzem zakupił część grunty nad Supraślą ok. 1505 r. Na terenie nabytym powstały później wzmiankowane w źródłach należące do dóbr białostockich wsie: Zawady (nazwa od jazu rzecznego), Pasięka (od barci) i Supraśl (od izby Bokiny) – dziś Szelachowskie.

wielkiego litewskiego, starosty brzeskiego i lidzkiego, Kopca Wasilewicz, pisarza Wlk. Ks. Litewskiego, dzierżawcy żyżmurskiego, Pawła Naruszewicza, sekretarza łacińskiego Zygmunta I, Iwaszka Hornostaiewicza, pisarza JKM. Streszczony przez kronikarza dokument nie budzi formalnych zastrzeżeń. Najdawniejsza opublikowana drukiem wzmianka o granicach dóbr białostockich pochodziła dotąd jedynie ze streszczenia dokumentu i nosiła datę: 4 grudnia 1514 r.¹

Bezpośrednio po cytowanym tekście autorstwa o. M. Radkiewicza, wydawca w 1870 r. dodał od siebie w całości inny dotyczący dóbr białostockich dokument, który wkrótce w 1892 r. doczekał się innej edycji, historyka archimandryty supraskiego Mikołaja Dałmatowa.² Dokument z późniejszą o tydzień datą 11 grudnia 1514 r., wystawiony w Wilnie, zawierał oświadczenie Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, marszałka i sekretarza JKM, dzierżawcy szawelskiego, w którym wspominał spór o sianozęci, które zakupił *predok* mnichów ihumen Pafnoty u ludzi królewskich, powiatu bielskiego przy granicy majątności własnej Mikołaja Michnowicza *Bielostoku*, które sianozęci zakonnicy dobrowolnie ustąpili i dali mu na to dokument wyrażający zgodę i zapewnienie, że nie będą już przez granice wstępować w jego majątność. Aleksander Chodkiewicz, marszałek JKM stwierdzając, że czernicy supрасy, nie mogąc w związku z tą zmianą sytuacji prawnej mieć stawu zalewowego młyńskiego prosił, aby Mikołaj Michnowicz zezwolił im na budowę takiego stawu i młyna, na swoim brzegu na przeciw dworu klasztorowego Choroszczy. Ten ze względu na potrzebę dobrosąsiedzkich stosunków z Chodkiewiczem przystał na tę propozycję, zezwalając zakonnikom na budowę zastawy na rzece Białymstoku i budowę młyna tylko o 1 kole niemieckim, mającym na własne potrzeby zakonników, bez prawa korzystania z tego młyna przez ludzi królewskich, bojarów i innych postronnych osób. Aleksander Chodkiewicz i czernicy w zamian za to zezwolili na budowę na rzece Białymstoku własnego młyna Michnowicza, również o 1 kole niemieckim, w dowolnym miejscu, na takich samych warunkach, ale dla jakichkolwiek ludzi. Jeśli nawet Michnowiczowi nie udałooby się znaleźć odpowiedniego miejsca na budowę stawu, to również zobowiązuje się, że nie będzie zasypywał stawu młyna zakonników. Dokument kończą podpisy tych samych świadków jak w dokumencie sprzed tygodnia.

Wydawca w 1870 r. stwierdzał, że akt z 11 XII 1514 r. sam dodał do wydawnictwa z kopiariusza znajdującego się w archiwum supraskim, księgi nr 15, zatytułowanej: *Księga, w której notowane dokumenta i przywileje od r. 1560*.³ Była to praktyka powszechna. Andrzej Demjanowicz wmontował w sam tekst Radkiewicza liczne inne dokumenty dostarczone w 1867 r. z archiwum Monasteru Supraskiego. *Kronika* do tego czasu była zagubiona i odnaleziona została w dworze Krzysztoforowo koło Sidry, w bibliotece zmarłego w 1860 r. dyrektora białostockiego gimnazjum Włodzimierza Kułakowskiego. Syn dyrektora w tymże 1867 r. zwrócił ją nominalnie klasztorowi, ale na ręce Aleksandra Raczyńskiego,

¹ Arch. Sb., t. IX, s. 32.

² N. Dałmatov, nr 7, s. 492-493, z datą wg Dałmatowa 1516 r., indykcja 3. W Zbiorze dokumentów supraskich archiwum klasztorowego nosił nr 16.

³ Arch. Sb., t. IX, s. 32-36.

który przejmował z Supraśla archiwalia i zbiory biblioteczne. Raczyński objeżdżał wówczas tereny guberni grodzieńskiej poszukując i wywożąc do Wilna na życzenie władz cenne rękopisy i druki, m. in. z Bielska Podlaskiego, Niewodnicy Kościelnej, Wasilkowa, Kleszczel, Białegostoku i Drohiczyzna. Rękopis *Kroniki Lawry Supraslskiej* o Radkiewicza nigdy nie powrócił do Supraśla, na zawsze pozostał w Wilnie. Ubolewał nad utratą tych cennych rękopisów przełożony supraskiego klasztoru, archimandryta w l. 1881-1906 Mikołaj Dalmatow w swym fundamentalnym dziele o dziejach klasztoru supraskiego.¹ W 1903 r. rękopis odnotował drukowany katalog Biblioteki Publicznej w Wilnie.² Wywózka zbiorów tej biblioteki do Rosji w 1915 r. i dalsze perypetie tej kolekcji oraz niedostępność jej dla obywateli polskich w czasach sowieckich powodowały, że nikt z badaczy dziejów Białegostoku nie korzystał z rękopisu, polegając jedynie na drukowanej edycji z 1870 r. Otaczanie powszechną wzdargą unickiego okresu dziejów Supraśla przez publicystów, a nawet historyków zajmujących się dziejami okresu prawosławnego, dodatkowo powodowało i powoduje, że nie posiadamy zobiektywizowanej prawdy o tym tak ważnym ośrodku kultury religijnej. W powszechnym obiegu pozostają wiadomości z całą powagą zaczerpnięte z niezwykle licznych fałszyfikatów, dokumentów podrobionych. Można było też podejrzewać z całym prawdopodobieństwem, że w związku z tendencyjnością publikacji z 1870 r., służącej polityce narodowej i religijnej Murawiewa-Wieszatiela, oryginalny tekst rękopisu różni się od edycji.

W 1995 r. w trakcie wspólnej ekspedycji naukowej z historykiem Waldemarem F. Wilczewskim do Wilna dotarliśmy do dzieła o. M. Radkiewicza. Wykonany mikrofilm posłużył Wojciechowi Załęskiemu z Supraśla do ustalenia rozbieżności pomiędzy rękopisem a jego edycją z 1870 r. Rękopis przechowywany dziś jest w zbiorach Biblioteki Akademii Nauk w Wilnie, w zespole nr 16, nazywanym „Kolekcja rękopisów byłej Wileńskiej Biblioteki Publicznej B-2”, pod numerem 134. Okazało się, że Demjanowicz usunął niezwykle istotny fragment *Kroniki*. Cytujemy więc, po raz pierwszy z odnalezionego przez nas w Wilnie oryginału dzieła M. Ratkiewicza:

Rok tenże 1514, die 29 Februarii w Wilnie.

Między Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem, marszałkiem JKM i sekretarzem Zygmunta I, a Aleksandrem Iwanowiczem Chodkiewiczem, marszałkiem wielkim Wlk. Ks. Litewskiego stanęła ugoda wieczna, przy Mikołaju Mikołajewiczu Radziwille, wojewodzie wileńskim i kanclerzu wielkim Wlk. Ks. Litewskiego o to:

Kupił Michnowicz Raczkowicz dziedzic białostocki u bojarów (alias szlachty) powiatu surażskiego u Bohdana Wiszeniewicza, u Bartosza Ancuszkiewicza i u Hanca Nosowicza grunta, które im nadał był król Kazimierz na Białymstoku, a po drugiej stronie Białegostoku [niż Choroszcz – przyp. JM]. Król Zygmunt nadał temuż Michnowiczowi węgiel puszczy. Chodkiewicz zaś jego nie dopuszczał, ani do gruntu kupionego u bojarów, ani do węgla puszczy, od króla nadanej. Przez

¹ N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, St Peterburg 1892, s. 430-436.

² *Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj publicznoj biblioteki*, выпуск IV, Vilna 1906, nr 134, s. 13.

przyjacielską tedy kombinację utrzymał się Michnowicz, tak przy gruncie, jako i przy puszczy. I granice tego wszystkiego tak opisuje po rusku:

„Naperwiew poczawszy kupli moieia hranica ot Bełohostoka dorohoiu Welikoiu Litowskoiu, katoraia idet z Litwy mimo Klepacz do Choroszczy, aż u Dorohu Klepackuii, a Dorohoiu Klepackoiu czerez senożat, aż u Biełystok Reku. A szto sia tyczet wysłuhi moieia, po druhoj storonie reki: poczon od Bielohostoku, toju hranicoju Dorohi Kozanskoju do Suprasli reki, a Suprasloiu na níz, aż u Biełystok, hde sia zniała Suprasl reka z Biełymstokom rekoiu etc.”

Dlatego tu ugodę napisał, że taż rzeczka Białystoczek nazywająca się rozgranicza Fasty z Białymstokiem.¹

Ten nieznaný dotąd fragment jest niezwykle istotny dla poznania dziejów Białegostoku. Zawiera trzy brakujące elementy w rekonstrukcji historii najdawniejszej jego historii. Stwierdzał, że bardzo pokaźny fragment dóbr Białystok własności Mikołaja Michnowicza Raczkiewicza, na miejscu których dziś znajduje się miasto, został przyłączony wtórnie. Stało się to w wyniku trzech aktów prawnych:

1. Aktu kupna gruntów nad Białą (bez daty, przed 29 II 1514 r.) od bojarów należących do zamku w Surazu przez Mikołaja Michnowicza Raczkowicza.
2. Nadania królewskiego innych gruntów, po przeciwnej stronie Białej (bez daty, przed 29 II 1514 r.) dla Mikołaja Michnowicza Raczkowicza.
3. Ugody z 29 II 1514 r. między Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem, właścicielem Białegostoku i Aleksandrem Chodkiewiczem, kolatorem Monasteru Supraskiego.

Olbrzymią wartość posiadają zacytowane przez o. M. Radkiewicza szczegółowe delimitacje terenów, których dotyczyły akty. Przyjrzyjmy się im dokładnie:

Na Perwiew poczawszy Kupli moieia Hranica, od Bielohostoka dorohoju Welikoiu Litowskoiu, Katoraia idet z Litwy mimo Klepaczy do Choroszczy, aż u dorohu Klepackuii, a Dorohoiu Klepackoiu czerez Senożat, aż u Biełystok Reku.

Nasuują się następujące wnioski:

Przez dobra Białystok biegła Droga Wielka Litewska idąca z Litwy (z Gródka nad Supraślą), obok gruntów wsi Klepacze (teren późniejszego miasta Starosielce) do Choroszczy. Bieg tej drogi wyznaczał ciąg komunikacyjny fragmentów dzisiejszych ulic Piasta, Słonimskiej, Kilińskiego, Rynek Kościuszki, Sosnowej i Marczukowskiej.

Opis rozpoczęto od rzeki *Białegostoku*, od punktu, w którym Wielka Droga Litewska przekraczała rzekę. Nie był to ciąg późniejszej ulicy Pałacowej, wybudowanej dla spektakularnego osiowego barokowego układu rezydencji Branickich. Wielka Droga Litewska musiała podążać późniejszą ul. Kilińskiego, a Białą przekraczać na jej przedłużeniu. Zbudowany w 1771 r. Dom Koniuszego ostatecznie przegrodził ten ciąg komunikacyjny i skierował trakt na ul. Pałacową. Zachowany jeszcze plan Beckera z 1799 r. ukazuje linię podziałów własnościowych wzdłuż nie istniejącej już w tym miejscu Wielkiej Drogi, a z tego planu logicznie da się też odczytać dalszy bieg drogi w kierunku wschodnim, gdzie ul. Słonimska i

¹ BAŃ Wilno, F. 16 (B-2), nr 134.

dalej Piasta wytyczały jej dalszy kierunek. Przedstawiony na planie Beckera układ komunikacyjny prawobrzeżnego Białegostoku uwidacznia dwa okresy powstania: etap lokowania przez Jana Klemensa Branickiego w I poł. XVIII w. Nowego Miasta Białostok, którego układ na nowo w barokowy sposób sprzężono z rezydencją hetmańską oraz relikwów starej sieci dróg, pozostałych z dawnych czasów.

Wielka Droga Litewska wyznaczała granicę własności bojarskiej i działu dóbr białostockich należących do Mikołaja Michnowicza Raczkowicza. Wnioskując z tego - plac Rynku Kościuszki, ulice i przyległości Sienkiewicza, Kościelnej, Lipowej - znajdowały się na obszarze bojar suraskich.

Później notowana i po dziś używana nazwa ulicy Suraskiej jest nazwą, najpewniej pierwotnie nie tylko określającą kierunek traktu, ale sytuację własnościową – granicę bojar suraskich. (Jak się niżej okaże w innym miejscu znajdująca się *Droga Koziańska*, notowana w odwrotnym kierunku niż zlokalizowane są Kozany, była granicą włości kosańskiej, do której należały Dojlidy).

Nazwa Bojary, odnosząca się jeszcze w XVIII w. do ich siedlisk przy współczesnej ul. Warszawskiej, na odcinku od dzisiejszych ulic Pałacowej do Sienkiewicza, jest zabytkiem nazewniczym sprzed 1514 r. Bojarzy, którzy sprzedali swe grunty Bakalarzowi, mieszkali gdzie indziej, nie na sprzedanym obszarze. Jak się dowiadujemy z następnego fragmentu - teren Bojar nadał Raczce król, może nie tylko grunty, ale i swe siedliska. Kiedy wymierzano w 1547 r. grunty wsi Białostoczek, usuniętych stamtąd bojarów przesiedlono na to miejsce.

Najdawniejszy kościół białostocki miał znajdować się na istniejącym do 1769 r. cmentarzu, w miejscu, gdzie zbudowano Dom Św. Marcina Sióstr Szarytek.¹ Dopiero w 1621 r. zbudowano w innym miejscu Stary Kościół Farny, na terenie pozostającym poza Drogą Wielką Litewską i przed 1514 r. nie należącym do Mikołaja Michnowicza. Wskazuje to na fakt, że pierwotna świątynia powstała jeszcze przed 1514 r., gdy pagórek, później kościelny, był własnością królewską i mimo że w naturalny sposób należało go użyć do lokalizacji kościoła, tego nie uczyniono. Pagórek nie był własnością Mikołaja Michnowicza. Pewnie usytuowany tam był przed 1462 r. dwór jego stryja Jana Raczkowicza, którego zamordował Michno, a jego własny dział dóbr białostockich król Kazimierz Jagiellończyk przyłączył do władania namiestnika hospodarskiego zamku w Surażu i osadził swych bojarów. Inny stryj Mikołaja Michnowicza, zmarły w 1462 r. – Wacław - był biskupem łuckim i posiadał również swój dział ojcowizny w Białymstoku. Pewnie z jego osobą wiązać można powstanie najdawniejszego kościoła. O istnieniu w Białymstoku już ok. 1450 r. kościoła przemawia wyżej cytowany fakt potwierdzania uposażenia kościoła w sąsiedniej Choroszczy w 1459 r. Choroszcz była nadaniem o wiele mniejszym od Białegostoku. Właściciel – wójt tykociński - zajmował o wiele niższą pozycję społeczną od Raczki z Białegostoku i jego synów (m. in. biskupa). Identyczne uposażenie w 2 włóki ziemi obu świątyń wskazuje na ówczesną normę beneficjum. Bieg Wielkiej Drogi, odchylającej się ku północy w miejscu, gdzie mija

¹ J. Bąkowski, *Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku*, „Białostocczyzna”, nr 2(30), 1930, 93

teren po najstarszym białostockim cmentarzu wskazuje, że jest to ślad istnienia tam obiektu sakralnego w najdawniejszej osadzie.

Nabyty od bojarów suraskich przez Mikołaja Michnowicza, zwanego Bakalarzem, teren (po 1450, a przed 1462 r.) należał przedtem do pierwotnego nadania książęcego dla jego dziada Raczki. Ze względu na bratobójstwo Jana, którego zamordował ojciec Mikołaja – Michno, król Kazimierz Jagiellończyk nadał zakwestionowaną własność bojarom zamku suraskiego i w 1514 r. był własnością bojarów zamku suraskiego Bohdana Wiszeniewicza, Bartosza Ancuszkiewicza, Hanca Nosowicza. Można ich uznać za najdawniejszych znanych mieszkańców Białegostoku.

Własność bojarską od północy i wschodu ograniczała rzeka Białystok.

Zakup dotyczył terenów, na których później powstała część gruntów wsi Białostoczek.

Rzeka Białystok wyznaczała granice gruntów bojarów suraskich na odcinku do Wysokiego Stoczku.

Wielka Droga Litewska musiała przebiegać przez Białystok w 1450 r., w momencie śmierci pierwszego właściciela Raczki Tabutowicza, bo dział własności między braćmi wówczas dokonany poprowadzono po tej właśnie Drodze.

Droga Klepacka, (w falsyfikacie wyżej omówionym rzekomo wystawionym w 1518 r. nazwa *Drogą Proniewicz*) jest tworem sztucznym, wiodła z Klepacz do miejsca, gdzie nad Białą później egzystował młyn wodny i usytuowane było założenie pałacowe na Wysokim Stoczku. Domyślać się należy, analizując przytoczone wiadomości z 1514 r., że w wyniku ugody Mikołaja Michnowicza z Monasterem Supraskim, dziedzic ówczesnego Białegostoku Mikołaj Michnowicz pozostawił klasztorowi obszar poza Droga Klepacką i Białą, do którego nabył prawa ewidentnie w drodze zakupu od bojar zamku suraskiego. To właśnie była owa przyjacielska kombinacja !

W opisie granic z 29 lutego 1514 r. nie wspomniano Wysokiego Stoczku, choć z analizy opisu granic i porównania ich z mapą z 1808 r. ukazującą granice dóbr Białystok wyraźnie wynika, że Droga Klepacka prowadziła do tego właśnie miejsca. Pewnie tam właśnie usytuowany był młyn zbudowany przez zakonników *naprzeciw dworu ich Choroszczy* (!). To on stał się przedmiotem sporu i rozstrzygnięć przyjętych jeszcze w grudniu tego samego 1514 r., bo z aktu wynika, że młyn zbudowany był już na gruncie Mikołaja Michnowicza, a więc u stóp wzgórza Wysokiego Stoczku. Zresztą sformułowanie *naprzeciw dworu Choroszczy*, należącej do mnichów może świadczyć tylko o tym, że w 1514 r. na wzgórzu egzystował dwór wzniesiony przez mnichów właścicieli Choroszczy. Można go nazwać Białystok Choroski, czy Białystok Choroszczański, który kilka miesięcy wcześniej, w lutym 1514 r., z mocy królewskiego nadania znalazł się w rękach Mikołaja Michnowicza. Tylko w tym miejscu mógł istnieć młyn stanowiący przedmiot sporu w grudniu 1514 r.

Jednocześnie tenże Mikołaj Michnowicz Raczkowicz otrzymał od króla Zygmunta I jako nagrodę za służbę na dworze królewskim tereny położone po drugiej stronie rzeki Białystok: *A Sztosia tyczet wysłuhi moieia, po Druhoy storonie reki, Poczon od Bielohostoku toju Hranicoju dorohoiu Kożanskoju do Suprasli Reki,*

*a Suprasłoiu na Niz, aż u Biełystok, hde sia zniała Suprasł Reka z Białymstokom Rekoiu etc.*¹

Z dokumentu nadawczego wynika, że:

Obszar w granicach: rzeka Biała - rzeka Supraśl - Droga Koziańska przed rokiem 1514 należał do króla.

Granica wzdłuż Drogi Koziańskiej daje się łatwo odtworzyć, bo trwale utrzymała się jako granica dóbr białostockich. Uwidoczniona jest precyzyjnie na tzw. mapie Detlowa z 1825 r. Jej bieg wyznaczała przez wieki ul. Skorupska.

Obserwując mapy topograficzne dochodzimy do wniosku, że Droga Koziańska prowadziła do dworu Sokołdka (dziś Jurówce), założonego przez Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła ok. 1510 r., gdy ten po uzyskaniu królewskiego nadania dóbr goniądzkich wybudował przy ujściu Sokołdki do Supraśli nowy dwór myśliwski, udokumentowany dobrze w źródłach pisanych.

Kożany były odległe od Sokołdki ok. 30 km. Jako trwały element służyły rozgraniczeniom dóbr ziemskich: 3 IV 1525 r., 25 XII 1528 r. W 1525 r. stwierdzono o niej: *kotoraja idet od Kożanow do Doylidow*, a koło Hermanówki łączyła się z inną drogą idącą z Suraża do Dojlid.²

20 X 1504 r. włość Kożany nad Narwią nadał król Aleksander Jagiellończyk właścicielowi innego działu dóbr białostockich, stryjecznemu bratu Mikołaja Michnowicza Raczkowicza - Mikołajowi Jundziłłowiczowi Raczkowiczowi, kuchmistrzowi królewskiemu. Kiedy sto lat później w roku 1614 opisywano przechowywane w czerwonej okowanej skrzynce archiwum rodziny Chodkiewiczów znajdował się w niej m.in. *Przywilej króla Aleksandra pargaminowy, z zawieszistą pieczęcią pod datą w Mińsku roku 7012 października 20 indykta 1 [20 X 1504 r.], którym kuchmistrzowi króla JMci namiestnikowi kowieńskiemu i dubiskiemu JP Mikołajowi Jundziłłowiczowi ludzi w bielskim powiecie, wsi Kożany 3 chłopów, z gruntem ich potuznym, a do tego 2 chłopów Doyliidy, wszystkiego tego 5 żerebów wieczno i nieporuszono dał i darował.*³ Akt potwierdził król Zygmunt I w Wilnie 24 II 1514 r., a więc na 5 dni przed przytaczanym przez o. M. Radkiewicza w jego *Kronice* nadaniem dla Mikołaja Michnowicza.⁴

Akt 29 lutego 1514 r. jest pierwszą wzmianką o istnieniu dóbr Białystok i o granicy tych dóbr. Kopia aktu pewnie znajdowała się w archiwum supraskim, pod nr 15 - *Księga, w której notowane dokumenta i przywileje od r. 1560.*⁵ Oryginał znalazł się w archiwum chodkiewiczowskim. W 1614 r. znajdował się w *skrzynce okowanej czerwonej*. Spisany wówczas rejestr zawartości tej skrzyni po nr 50 wymieniał: *50. List pargaminowy z dwoma zawieszistymi pieczęciami Mikołaja Michnowicza Raczkowicza komplanacyjny z jednej strony, a JM Aleksandrem*

¹ BAN Wilno, F.16 (B2) nr 134, k.12v.

² Zob. *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów...*, nr 4, s. 46-50.

³ AP Kraków, AMCh, nr 35, k. 5v.

⁴ AP Kraków, AMCh, nr 35, k.5-5v; AGAD, Arch. Radziwiłłów, dz. XXVII, summariusze, nr VIII-7; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów...*, nr 14, s. 90.

⁵ Arch. Sb., t. IX, s. 36.

Chodkiewiczem o grunt na Białymstoku, pod datą w Wilnie Frebruarii 29, roku 1514, indykta 2. Zresztą rejestr ten wyszczególniał także oryginał wyżej opisywanego aktu z 14 grudnia 1514 r.: 46. *List niejakiego Mikłaja Michniewicza Ratkowicza pergaminowy pod 5 pieczęciami, pod data w Wilnie roku 1514 miesiąca Decembra 14 dnia, indykta 3, którym listem czerńcom abo ihumenowi Monasterya Supraskiego pozwala przejazdu, albo wolnej drogi przez Białystok, pod zaręką na króla JM 100 rubli, na monastyr 50 rubli.*¹ Regesty te z Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów już opublikowałem w 1994 r. w zbiorze źródeł *Prawa i przywileje miasta i dóbr Zabłudów XV-XVIII w.*, a dzięki dotarciu w 1995 r. do oryginału *Kroniki* o Radkiewicza można się zapoznać z ich treścią geograficzną. Jest to poważny postęp w badaniach początków miasta, o których wciąż wiemy bardzo niewiele. Przytoczone przez kronikarza bazylianów w Supraślu dwa najdawniejsze akty dotyczące Białegostoku dla Mikołaja Michnowicza, nie są znane dotychczasowej literaturze. Spodziewać się należy, że ich kopie wkrótce zostaną rozpoznane w udostępnionych polskim badaczom zbiorach Moskwy, Wilna czy Mińska. Ich pełna treść w znakomity sposób wpłynie na znajomość najdawniejszych dziejów Białegostoku i zrozumienia jego układu przestrzennego, najstarszego zabytku historycznego tak bardzo niszczonego, bez poszanowania przeszłości przez współczesnych planistów.

Przed 29 lutego 1514 r. rzeka Białystok nie stanowiła granicy między dobrami Choroszcz a dobrami Białystok. Przytoczony fragment *Kroniki* o Radkiewicza raz jeszcze wskazuje, że rzekomo wystawiony 13 października 1510 r. przez Aleksandra Chodkiewicza jest fałszyfikatem, sfabrykowanym na tyle późno, że nie pamiętano już o dawnej sytuacji własnościowej dóbr nad rzeką Białymstokiem. Pierwsza więc wzmianka o rzece Białymstoku pochodzi z 29 lutego 1514 r., a nie tak jak chcą A. Oleksicki, czy A. Dobroński z 1510 r. Dokument 1510 r. jest tak samo legendarny jak cytowana za R. Kraśką opowieść o Gedyminie.

Adam Dobroński, pisząc swoje dzieło *Białystok historia miasta* pominął milczeniem kwestię wyznaniowego oblicza mieszkańców Białegostoku w najdawniejszym okresie. Nie znajdujemy tam informacji o prawosławnych mieszkańcach Białegostoku przed końcem XVIII w. Jak okazało się w lutym 1999 r., przy okazji obchodów 450 rocznicy ponowienia praw miejskich, pominięcie tego zagadnienia w okolicznościowej sesji naukowej zorganizowanej przez Władze Miasta i Białostockie Towarzystwo Naukowe w Pałacu Branickich wywołało oburzenie aktywistów-dziennikarzy i działaczy ruchu religijnego. Referując na tej konferencji kwestie lokacji miasta stwierdziłem, że przed rokiem 1839 problem właściwie nie istniał. Społeczeństwo było wyłącznie katolickie lub żydowskie. Lokowane miasto w 1692 r. i ponownie w 1749 r. nie posiadało ludności prawosławnej. Działał tu od I poł. XV w. kościół rzymskokatolicki, uposażony w 1581 r., a 9 II 1727 r. właściciel Jan Klemens Branicki wystawił najdawniejszy dokument dla katolickiej unickiej filii parafii w Dojlidach. Prawosławni, jeśli zjawiali się tu lub zamieszkiwali, stanowili znikomy odsetek mieszkańców. J. Kl. Branicki zawarował prawa miejskie wyłącznie dla katolików, wykluczając

¹ AP Kraów, AMCh, nr 35, s. 1-8, *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90.

innowierców. Taka była rzeczywistość i bez względu na to, czy się ona dziś komu podoba, czy nie - to tak było. Prawosławną kartę dziejów miasta otwiera właściwie dopiero akt przymusowego bezwzględnego narzucenia przez cara prawosławia w 1839 r. katolikom obrządku unickiego. Zresztą po tej dacie odsetek nominalnie nawróconych na prawosławie był bardzo skromny, nie mówiąc już o tym, że przymusowa konwersja w wielu wypadkach nie łączyła się z przekonaniem religijnym. Mimo że Białystok od 1807 r. pozostawał w Rosji, gdzie religią panującą było prawosławie, a do miasta przybywali wojskowi, urzędnicy i nauczyciele Rosjanie, dopiero w 1839 r. zaczęła działać w mieście parafia prawosławna, przekształcona z katolickiej - unickiej. Zdziwiająca jest więc wypowiedź Adama Dobrońskiego dla jednego z białostockich dzienników, że sądy Józefa Maroszka są nieprawdziwe i że bez wątpienia ludność prawosławna od początku zamieszkiwała miasto. Dziwna, bo nie podparta jakimikolwiek dowodami, czy źródłami historycznymi, sprzeczna z tym, co sam autor wywiadu prasowego pomieścił w swej monografii historycznej Białegostoku. Może w ciągu kilku miesięcy od ukazania się *Białystok historia miasta* odnalazł inne rewelacyjne źródła, a może tylko zmienił poglądy, wspierając agitatorów do bojkotu święta urodzin miasta i poczynił jego demokratycznie wybranych władz, które powierzyły mu napisanie dziejów i zawierzyły obiektywizm naukowych stwierdzeń.

Kalendarium dóbr białostockich do 1581 r.

Po 1401-przed 1430

Witold, wielki książę litewski, prowadzący inwestycję budowy tzw. Wielkich Dróg, realizuje budowę Wielkiej Drogi Litewskiej przez Białystok. Trakt wiódł z Gródka przez Pieczurki, ciągiem komunikacyjnym utrwalonym w późniejszym układzie miasta: ul. Piasta, Kilińskiego, Rynek Kościuszki, Sosnowa, Marczukowska do Choroszczy. Przeprowadził się przez rzekę Białystok na przedłużeniu ul. Kilińskiego, poza zbudowanym później w 1771 r. Domem Koniuszego. Wielka Droga Litewska, poświęcona w źródłach pisanych 29 lutego 1514 r. musiała istnieć w 1450 r., skoro poprowadzono nią wówczas granicę synowskiego działu spadkowego po pierwszym właścicielu. Była drogą o znaczeniu państwowym, dlatego musiała powstać jeszcze przed nadaniem Puszczy Białystok Racze Tabutowiczowi.

1437-1450 r.

Michał Zygmuntowicz, książę litewski, nadaje tereny po obu stronach rzeki Białystok Racze Tabutowiczowi. Dwór Raczki musiał znajdować się obok Wielkiej Drogi Litewskiej i przeprawy przez rzekę. Najdogodniejszym punktem terenowym było wzgórze w 1621 r. zajęte przez kościół farny.

1450 r.

Synowie Raczki: Mikołaj (Michno), Jan, Wacław, Jundziłł dzielą między siebie ojcowiznę. Prawdopodobny podział, z centrami własności:

- Białostoczek (u źródeł Białej, dziś przy trakcie do Zabłudowa) – Jundziłł.
- Białystok (dwór w miejscu późniejszego Pałacu Branickich) - bp Wacław.

- Białystok (dworzec główny zmarłego Raczki w miejscu od 1621 r. zajęтым przez kościół farny).
- Dojlidy (dwór w miejscu późniejszego Pałacu Lubomirskich) - Jan.

Przed 1462 r.

Bratobójcza walka Raczkowiczów. Najstarszy- jak można sądzić ze zwyczaju nadawania imienia w tej rodzinie – Mikołaj, czyli Michno, zabija Jana. Król Kazimierz Jagiellończyk odbiera dział po zabitym – Dojlidy i dział Michny, zabójcy brata z dworcem na wzgórzu (od 1621 r. kościelnym) Był to dział najobszerniejszy, ciągnący się od Wielkiej Drogi Litewskiej w dół rzeki, aż po jej ujście do Supraśli. Wynika to niezbiecie z analizy późniejszych dokumentów. Obejmujące późniejsze Bojary, Białystoczek, Antoniuk, Wysoki Stoczek, Ogrodniczki Wysokostockie, Zawady, Szelachowskie, Fasty, Bacieczki, Krupniki, Porosły.

1462 r.

Bezpomtna śmierć biskupa łuckiego Wacława Raczkowicza. Jego dworzec (w miejscu późniejszego Pałacu Branickich) otrzymał Mikołaj (Michno) Raczkowicz.

1498 r.

Mikołaj Jundziłowicz wraz z braćmi zeznał przed Aleksandrem Jagiellończykiem, że część przypadającą na ich stryja, Jana Raczkiewicza, jako zabitym przez brata Michnę, wziął król Kazimierz Jagiellończyk.¹

Przed 1500 r.

Kazimierz Jagiellończyk nadał tereny późniejszych dóbr Fasty, odebraną część majątności spadłą po Raczku na jego syna Mikołaja vel Michnę, bojarowi zamku suraskiego Bokinie.

1500 r.

Monaster Supraski, jako swoje uposażenie otrzymał od Aleksandra Chodkiewicza dobra Choroszcz, ale bez terenów nad Białą, stanowiących dobra Fasty, które wówczas znajdowały się z nadania króla Kazimierza Jagiellończyka w rękach bojarów zamku suraskiego.

1500 r. (?)

Monaster Supraski (nazwany jeszcze pod wezwaniem Św. Jana Teologa, a nie Zwiastowania NMP, co wskazuje, że akt miał miejsce w momencie tej pobożnej fundacji, a nie później) zakupił tereny bartne, sianożęcia, część jazu i połowę izby *na Supraślu*. Grunty te sprzedał ihumenowi Onisim Jakowlewicz Wyparadkowicz zwany Bokina i jego synowie Efedij, Iwan, Paszka i Olizar. Na terenie nabytym powstały później wzmiankowane w źródłach, należące do dóbr białostockich wsie: Zawady (nazwa od jazu rzecznego), Pasieka (od barci) i Supraśl (od izby Bokiny) – dziś Szelachowskie. Był to teren pomiędzy rzekami Białystok i Supraśl a drogą z Dojlid do Jurowiec. Wiadomo, że była to jedynie połowa służby, z królewskiego

¹*Akty Litovskoj Metriki*, wyd. F. I. Leontovič, t. I, Varšava 1896, s. 148; J. Glinka, *Ród Klusucia...*, cz. II, s. 37.

nadania bojarskiego, część należąca do sprzedawców (m. in. pół izby). W konsekwencji musiała istnieć druga część, pewnie druga połowa nadania. Obserwując realia później funkcjonujących tu rozgraniczeń, śmiało można powiedzieć, że druga część tej własności bojarskiej znajdowała się po przeciwnej stronie rzeki Białystok, a więc późniejszy klucz dóbr Fasty. Tamta część z Fastami nie była przedmiotem aktu kupna-sprzedaży. Dokument zachowany do dziś nie posiadał precyzyjnego opisu granic.¹

20 października 1504 r. Mińsk

Aleksander Jagiellończyk, wkł. ks. Litewski, nadał Mikołajowi Jundziłłowiczowi wieś Kożany (3 służby) Dojlidy (2 służby), razem 5 służb wieczyste.² 2 służby dojlidzkie musiały być zakwestionowanym przez króla działem dóbr białostockich należącym do Jana Raczkiewicza i dlatego w latach 1462-1504 Dojlidy znajdowały się we władaniu hospodarskim.

28 lipca 1505 r. w Krakowie.

Król Aleksander Jagiellończyk w oparciu o przedłożony akt kupna zatwierdził ihumenowi z Monasteru Supraskiego posiadane barcie, jaz, izbę i sianożęcie nad Supraślą.³

przed 5 stycznia 1507 r.

Namiestnik bielski Aleksy Sakowicz nadał sianożęci dla Bokiny. Procesowali się później o nie w 1512 r. z Monasterem Supraskim Zielenka Bokinicz z braćmi Bartoszem gajewnikiem i Wawrzyńcem, nie zezwalający poddanym klasztornym z Topilca na koszenie tam trawy.⁴

20 maja 1508 r.

Maksym Kosteniewicz za zgodą namiestnika suraskiego Marcina Steczkowicza, (działającego w imieniu starosty suraskiego Wojciecha Janowicza Kłoczki ochmistrza królowej Heleny) sprzedaje Pafnutemu ihumenowi Monastera Supraskiego sianożęcie za *Supraślą*. Sianożęcie była własnością ojczystą Kosteniewicza.⁵

1509 r. – przed 15 maja.

Król Zygmunt Stary nadał Mikołajowi Michnowiczowi, zwanemu Bakałarzem, grunty pomiędzy rzekami Supraśl i Białystok do Drogi Kożańskiej, idącej z Dojlid do Jurowiec. Był to teren nabyty wcześniej w 1500 r. przez Monaster Supraski od Bokiny, zatwierdzony przez króla Aleksandra Jagiellończyka 28 VII 1505 r.⁶ Znany jest fragment tego dokumentu z opisem granic nadania: *A szto sja tyczet wysłuchi*

¹ Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 10, s. 27.

² AP Kraków, AMCH, nr 35, k. 1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90.

³ Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 10, s. 27.

⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 8 [8]. (1499-1514). Užrašymų knyga 8*, Vilnius 1995, nr 189, s. 187-188.

⁵ Modest (Strelbickij), *Vestnik Zapadnoj Rossii*, 1867, otd. I, nr 7, s. 5-6.

⁶ Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 10, s. 27.

moieia, po druhoj storonie reki [Bielostoku]: poczon od Bielohostoku toju hranicoju Dorohoiu Kożanskoju do Suprasli reki, a Suprasłoiu na niz, aż u Bielystok, hde sia zniata Suprasl reka z Białymstokom rekoiu.¹ Datacja 1509 r. pośrednio wynika z faktu, że kolator monasteru Aleksander Chodkiewicz w styczniu 1509 r. posądzony o zdradę, został uwięziony w związku ze spiskiem Glińskiego, zwolniony z więzienia został 10 V 1511 r.², a jego dobra przyłączone do gospodarskiej włości Bielsk i Suraż będącej w posiadaniu królowej Heleny Iwanówny, wdowy po Aleksandrze. Nie mógł Chodkiewicz bronić praw klasztoru, a jego nadania mnichom pozostały pod znakiem zapytania. W związku z tym w akcie obrony 15 V 1509 r. ihumen Pafnuty Sieheń wystarał się u monarchy o pozwolenie na kontynuowanie prac budowlanych na wznoszenie murowanej cerkwi Zwiastowania NMP w Suprasłu, pośrednio zatwierdzające fundację supraską, oświadczając królowi, że to on sam osobiście sfinansował inwestycję, a jedynie na gruncie wówczas należącym do Aleksandra Chodkiewicza. Starania Siehenia o królewskie pozwolenie na kontynuowanie prac budowlanych w monasterze było reakcją na nadanie Bakalarzowi części beneficjum klasztornego.³

1512 r.

Marcin Steczkowicz, namiestnik suraski (działający w imieniu starosty suraskiego Wojciecha Janowicza Kłoczki ochmistrza królowej Heleny, dzierżawcy kowieńskiego i bielskiego), rozpatruje skargę Pafnutego ihumena Monasteru Supraskiego przeciwko Zielonce Bokiniczowi o sianożęć. Zielonka odbierał ludziom z Topilca (poddanym klasztoru) sianożęć i sam dokonał pokosu traw, co uczynił gwałtem i siłą. Brat Zielonki, gajewnik suraski Bartosz oświadczył, że nadano tę sianożęć wówczas, gdy włością bielską zarządzał jeszcze Aleksy Sakowicz, a więc wówczas, gdy majetności jeszcze nie otrzymała królowa Helena Iwanówna, wdowa po Aleksandrze Jagiellończyku (co nastąpiło 5 stycznia 1507 r.). Przed sądem namiestnika stawili się osobiście bracia: Zielonka Bokinicz, gajewnik Bartosz i Wawrzyniec. Nie postawili żadnych innych świadków. Ihumen Pafnuty postawił swoich świadków, że to sianożęć ludzi z Topilca ze Śliwna i Izbiszcz, Rostółtów i Turośni. Bracia Bokinicza przyznali się, że to sianożęć nazywająca się Pychową jest własnością Topilczan.⁴

¹ BAN Wilno, F.16 (B2) nr 134, k.12v.

² *Akta Tomiciana*, t. 1, Poznań 1852, s. 31; *Urzednicy centralni i dygnitarze Wlk. Ks. Litewskiego*. Spisy, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 541, s. 87.

³ Pergaminowy, w wielu miejscach zatarty i porwany dokument oblatowano w 1779 r. w aktach grodzieńskich, wobec zniszczenia pewnie źle odczytano datę miesięczną. Dokument wystawiono w Krakowie. Od 10 III do 15 IV król przebywał w Piotrkowie. W Krakowie przemieszczał od 21 IV do 4 VIII. Dokument król wystawił zapewne maju, a nie marcu - Modest (Strelbickij) archimandryta, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, „Vestnik Zapadnoj Rossii”, otd. II, Wilno 1867, s. 75.

⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 8 [8]. (1499-1514). Užrašymų knyga 8*, Vilnius 1995, nr 189, s. 187-188.

1509 r.-przed 29 lutego 1514 r.

Monaster Supraski usiłuje się utrzymać przy własności gruntów pomiędzy Supraślą a rzeką Białystok i Droga Kozańską z Dojlid do Jurowiec. Mikołaj Michnowicz Bakalarz stara się zwrócić pieniądze klasztorowi, jakie zapłacili mnisi Bokinie za nabyty teren. Klasztor nie godzi się na to. Bakalarz zamyka przejazd przez Białystok, wcześniej publiczną Wielką Drogą Litewską, która - wobec nabycia przez niego gruntów od bojarów suraskich - stała się prywatnym gościńcem biegnącym przez jego dobra.

24 lutego 1514 r.

Król Zygmunt I potwierdza wieczyste Janowi i Pawłowi Jundziłłowiczom nadanie Aleksandra Jagiellończyka dóbr Dojlidy (2 służby) i wsi Kożany.¹

4 grudnia 1514 r. Wilno

Ugoda Jonasza ihumena Monasteru Supraskiego z Mikołajem Michnowiczem zwanym Bakalarzem. Klasztor przyjął od właściciela Białegostoku zwrot pieniędzy za grunty, które w 1500 r. sprzedał im Bokina. Bakalarz zezwolił zakonnikom i ich poddanym na wolny przejazd przez Białystok.²

1518 r. falsyfikat !

Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł, wojewoda wileński, kanclerz JKM Zygmunta rozsądza (!)³ skargę nie wymienionych z imienia (!)⁴ ludzi gospodarskich królowej (!)⁵ na ihumena Antoniego (!),⁶ że monaster bezprawnie wydzielił i przyłączył do swoich dóbr ich własną ziemię orną obok rzek Supraśli i Białegostoku. Ihumen Antoni twierdził, że dobra Choroszcz zakonnicy posiadali od 17 lat (!).⁷

1520 – 1534 r.

Po śmierci Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, dobrami zarządzała w imieniu nieletnich dzieci w l. 1520/34 wdowa Hanna z książąt Świrskich.⁸

¹ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. XXVII, Sumariusze, nr VIII-7; ●środek Dokumentacji Zabytków Warszawa (dalej cyt.: ●DZ), Teki Glinki, nr 28, s. 15-20. AP Kraków, AMCh, nr 35, s.1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90.

² Arch. Sb., t. IX, s. 32; AP Kraków, AMCh, nr 35, k. 1-8 (z datą 14 grudnia 1514 r.); *Prawa i przywileje...*, nr 14, regist 46, s. 90.

³ Kanclerz nie miał takich uprawnień.

⁴ Rzecz to nie spotykana, żeby wyrok nie wskazywał powództwa.

⁵ Helena Iwanowa, która otrzymała dożywocie na zamkach Bielsk i Suraż w 1507 r. zmarła w Brasławiu 24 I 1513 r., a więc nie można pisać o jej ludziach w 1518 r. !

⁶ Dwukrotnie wspomniany ihumen Antoni, który twierdził, że był czwartym z kolei po Pafnutym

⁷ Błąd, jeszcze 15 IX 1504 r., gdy król Aleksander Jagiellończyk nadał Józefowi biskupowi smoleńskiemu Topilec, Baciuty i Piszczego i opisywał granice nadania stwierdzał, że graniczyły one z dobrami Choroszcz Aleksandra Chodkiewicza, a nie z dobrami Monasteru Supraskiego. Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 3, s. 8.

⁸ T. wasilewski, s. 116.

9 lipca 1528 r. Wilno

Maciej i Mikołaj Janowiczowie Jundziłłowiczowie sprzedają swoją część Dojlid Aleksandrowi Chodkiewiczowi.¹

20 lipca 1528 r. Wilno

Zygmunt I król polski zatwierdza sprzedaż Dojlid przez Macieja i Mikołaja Jundziłłowiczów Aleksandrowi Chodkiewiczowi.²

Po 1534 r.-1541 r.

Dobra Białystok w rękach Mikołaja Mikołajewicza syna Mikołaja Michnowicza.

1541-1547 r.

Wdowa po Mikołaju Mikołajewiczu Raczkowiczu Katarzyna z Wołłowiczów. W okresie wdowieństwa po pierwszym mężu, opiekę nad wdową i sierotami sprawuje Ostafi Wołłowicz, znany działacz kalwiński. Dlatego 15 I 1661 r. król Jan Kazimierz przywracał uposażenie plebana białostockiego *tam ante deoccupationem ab haereticis* (a więc z ok. 1450 r. 2 włóki), *quam post vindicationem ab eisdem hucusque* (a więc z 1581 r. 4 włóki).³

3 października 1547 r.

Katarzyna z Wołłowiczów Raczkowiczowa wychodzi powtórnie za mąż za Piotra Wiesiołowskiego, obożnego koronnego, darując mu zapisane przez pierwszego męża dobra Białystok.⁴

1547 r.

Zygmunt I, król polski, wydaje dekret znoszący wchody do Puszczy Białostockiej mieszkańców Kożan i Hryniewicz.⁵

1561 r.

Zamiana gruntów siola Oliszkowicze w ekonomii grodzieńskiej na grunty poddanych *pani obożnej* (wdowy po Piotrze Wiesiołowskim, drugim jej mężu) i Macieja Kuncewicza.⁶ O nieznanym teraz siole Oliszkowiczach powiedziano, że częściowo *zostawa na powinności miejskiej*, oczywiście grodzieńskiej, z czego wynika jego położenie - jak przypuszczał Jan Glinka - blisko miasta Grodna; tam również leżeć musiała - według niego - majątność obożnej i Macieja. Kuncewicz był zięciem obożnej, a więc owe grunty były przed 1547 r. własnością Mikołaja Bakalarzowicza.⁷ Pod Grodnem nie ma wsi Oliszkowicze i tenże Glinka, który w najdrobniejszych szczegółach poznał sytuację własnościową, nie doszukał się tam wzmianek o własności Mikołaja Bakalarzowicza. Może Oliszkowicze są

¹ AP Kraków, AMCH, nr 35, k. 1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, regist 52, s. 90.

² AGAD, Metryka Litewska – transkrypcje, nr 198, s. 265-266.

³ AGAD, Metryka Koronna, nr 203, k. 297v-299; Sogillata, nr 8, k. 24.

⁴ AGAD, Metryka Litewska – transkrypcje, nr 217, s. 714-719.

⁵ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 28, s. 15-18.

⁶ *Piscovaja kniga Grodnenskoj ekonomii*, t. 2, s. 76.

⁷ J. Glinka, *Ród Klausucia...*, „Studia Źródłoznawcze”, t.IV-V.

przeznaczoną przez kopistę nazwą Osowicze vel Usowicze. Sytuacja taka, jaką wzmiankuje rejestr pomiarowy, istniała pod Wasilkowem, położonym w ekonomii grodzieńskiej. Otóż miasto Wasilków dopiero wówczas powstawało. Najwidoczniej odebrano te grunty Grzegorzowi Chodkiewiczowi w 1561 r., oddano wójtowi wasilkowskiemu, a powiększono ten nadział o wzięte po przeciwnej stronie Koziańskiej Drogi Oliszkowicze vel Osowicze.

10 grudnia 1563 r.

Erekcja parafii wasilkowskiej wzmiankuje, że *pan Hrehory Wołłowicz osadził miasto na gruncie naszym*.¹

8 grudnia 1566 r.

Zgodnie z brzmieniem dokumentu lokacyjnego granica miasta Wasilkowa biegła *od imienia pana wileńskiego... Hrehorego Aleksandrowicza Chodkiewicza... za rzekę Supraślę, w ścianę, którą sam pan wileński zajachał i kopcami założył, z rzeki Supraśli, niedaleko dworu pana wileńskiego karakulskiego... gdzie wpadła ściana niżej Sokoldki, w tę rzekę Supraślę*.² Tereny te zostały przyłączone *pervoj ot' hruntu pana vilenskoho ku mestu Vasilkovskomu*.³

22 marca 1567 r. Gródek nad Supraślą

Zygmunt August zamienił w marcu 1567 r. grunty wsi Podrzecze Husaki (43 włóki gruntu przeważnie podłego, 2 młynami zwanymi Sobarnik i Hrebelka, 16 jeziorami powstałymi z rozlewisk rzecznych), położone poza *Drogą Koziańską*, należące wówczas do Grzegorza Chodkiewicza, oddając mu w zamian wsie Bielewicz, Mielezki i Supraśl Nacewicze koło Gródka. Na wziętych od spadkobierców Mikołaja Bakalarzewicza założono wójtostwo wasilkowskie. Nazwa Oliszkowicze pozostaje zresztą w związku z Oliszkami, wsią starostwa suraskiego. Może jeszcze w czasach, gdy tereny te były własnością bojarów suraskich, istniał jakiś związek osadniczy pomiędzy tymi osadami. W samym dokumencie zamiany z 1567 r. stwierdzono, że granica własności Grzegorza Chodkiewicza biegła od rzeki Supraśli, granicą panów Wiesiołowskich, majątku ich białostockiego, zajmując w obręb Chodkiewicza młyn Sobarnik na Supraśli, ścianą włók aż po ich końce wsi Husaki na Podrzeczu, pozostawiając z prawej strony grunty panów Wiesiołowskich ich majątności białostockiej, dalej końcami włók wsi Husaki, aż do ściany bocznej wsi Lewki należącej do dwory Karakule, własności Grzegorza Chodkiewicza. Następnie tą ścianą boczną włók wsi Lewki, zajmując staw i młyn Grzegorza Chodkiewicza do własności miejskiej. Wyliczono dokładnie posiadaczy włók w Husakach, wśród których jedną z włók posiadał Iwan, a inną Siemion

¹ Archiwum Archidiecezjalne Białystok, Zbiór dokumentów kościoła białostockiego, s. 134; BU Wilno, F. 57 (B-53), nr 1352; CAHL Wilno, F. 694, op. 1, nr 3738. P. Czyżewski, *Starostwo wasilkowskie w XVI-XVIII w.*, Białystok 1997, s. 27 (praca magisterska w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku).

² AGAD, Kapiciana, nr 10, s. 98-106; AP Białystok, Potwierdzenie praw i przywilejów miasta Wasilkowa z 1750 r.; BAN Wilno, F. 1, nr 348.

³ Akty wydawaemyje *Vilenskoj Archeograficeskoj komissiej dla razbora drevnich aktov*, t. XIV, Vilna 1888, nr 12, s. 181.

Husakowiczowie. Poza tym na 43 łącznie włóki, cztery były pustujące. Przy samej granicy panów Wiesiołowskich zlokalizowany był zaścianek kowala Andrzeja, liczący 30 morgów obejmujący grunty orne i sianozęci. Lokalizacja w tym miejscu zaścianku kowskiego związana była z funkcjonowaniem na granicy włók Husaków Podrzeczka Drogi Kożańskiej, której jednak ani nie wymieniono, ani opisano. Pewnie w tym czasie wiodła do młyna Sobarnik i tam przeprawiała się przez Supraśl.¹

4 grudnia 1581 r.

Piotr Wiesiołowski młodszy uposaża kościół w Białymstoku.²

*

Warto zwrócić jeszcze uwagę na pewien wiele mówiący szczegół z dziejów lokacji Białegostoku w 1692 r. Dotyczy on hagiograficznego źródła, żywotu św. Gabriela Zabłudowskiego, związanego z naszym miastem nie tylko przechowywaniem tu od kilku lat sprowadzonych relikwii, ale również miejscem męczeństwa.

Św. Gabriel Zabłudowski urodził się 22 III 1684 r. Jako 6-letni syn Piotra i Anastazji Rawdelów ze wsi Zwierki został 11 IV 1690 r. zabrany przez arendarza ze Zwierki, Żyda Szutkę do Białegostoku, zamknięty w piwnicy, gdzie dokonano żydowskiego mordu rytualnego, poddano go strasznym mękom, przebito bok, wytaczając krew, później ukrzyżowano nad wielkim naczyniem, kłuto różnymi instrumentami całe ciało, dalej wytoczono krew, aż do ostatnich kropli, a później martwe ciało porzucono na polu obsianym zbożem koło Zwierki. Mordy rytualne, o które obwiniano Żydów, nigdy nie miały miejsca. Mimo to odbył się w *Magdeburgii Zabłudowskiej* proces o zabójstwo Gabriela, ukarano domniemyanych winnych. W czasie wielkiej epidemii 1710 r. otworzono grób dziecka i okazało się, że zwłoki nie uległy rozkładowi, co uznano za znak świętości Gabriela, wobec czego przeniesiono je i pochowano w krypcie pod cerkwią zabłudowską. Zażegnano w ten sposób niezwykle śmiertelną epidemię. Po pożarze tej cerkwi, w 1746 r. nienaruszone przez pożar ciało świętego umieszczono w ołtarzu kaplicy prawosławnego klasztoru. 9 maja 1755 r. za zgodą patriarchy konstantynopolitańskiego i błogosławieństwem metropolity kijowskiego relikwie przeniesiono do Słucka, gdzie umieszczono je w prawosławnym monasterze św. Trójcy.

Mord rytualny na Gabrielu Rawdelu, o który obwiniono Żydów, stał się podstawą procesu przed magdeburgią zabłudowską. Nie zachowały się księgi miejskie Zabłudowa. W oparciu o wpisy do niej anonimowy autor ok. 1908 r. napisał tekst ogłoszony w *Bogogłosniku*. Dziś jest to już jedyne znane źródło informacji, ale wobec pojawiających się w nim konkretnych dat i nazw, możemy rozeznąć się w dramatycznych okolicznościach zajścia. Otóż źródło to podaje, że w Białymstoku trzymano w ciemnym lochu porwanego przez Szutkę arendarza ze

¹ Akty wydawaemyje *Vilenskoj Archeograficznej komissey*..., t. 14, nr 12, s. 181.

² J. Maroszek, *Najstarszy dokument uposażeniowy Kościoła farnego w Białymstoku z 4 grudnia 1581 r.*, „Białostoczyzna”, nr 2(2) 1996, s. 3-8.

Zwierek dotąd, dopóki nie zebrał się cały kahał z Brześcia. Obwiniano więc Żydów z kahału brzeskiego, choć sam akt miał odbyć się w Białymstoku. W bardzo charakterystyczny sposób zbiegają się w czasie - data śmierci 11 maja 1690 r. - z tym, co działo się w tym czasie w osadzie, bowiem trwał proces przekształcania tej do tej pory przykościelnej wsi targowej w miasto. Proboszcz białostocki Jan Michał Głowiński sporządzający w 1692 r. rejestr swojej parafii zaznaczył: *Rok 1692. Miasto Białystok. Za przywilejami na wolność do lat pewnych danymi rok pierwszy teraz się buduje*.¹ Wnioskować możemy łącząc te informacje, że w 1690 r. do Białegostoku przybyła grupa Żydów z Brześcia Litewskiego, która osiedliła się tam korzystając z owych wolności. To właśnie oni byli uczestnikami akcji lokowania miasta Białegostoku. Wyraźnie zaznaczono w źródle, że nie był to miejscowy kahał zabłudowski, który pozostawał poza podejrzeniem, za wyjątkiem owego Szutki, który musiał do niego należeć. Można przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że oskarżenie o mord rytualny było elementem walki, jaki kahał Żydów z Zabłudowa, w którego władzy pozostawały też Dojlidy, Skorupy, Dojnowa, Solniki i Olmonty, stoczył z obcą grupą współwyznawców, może przybyłą z Brześcia. To określenie miasta miało dwie podstawowe konotacje – pierwszą, że Brześć Litewski już w latach 40-tych XVI w. zasłynął z podobnych oskarżeń o działania Żydów, którzy porywali dzieci chrześcijańskie i drugą - Brześć Litewski był nienawistną stolicą unii kościelnej, a wielu członków magistratu zabłudowskiego było prawosławnymi, co miało ich podbudować w ferowanym wyroku. Zabłudów bowiem był enklawą prawosławia zewsząd otoczoną katolikami-unitami.

Mord na św. Gabrielu Zabłudowskim jest fragmentem walk międzykahałnych. Że był sposobem dającym efekty świadczą inne współczesne i późniejsze przykłady. 6 IV 1769 r., kopiąc fundamenty pod Dom Św. Marcina sióstr szarytek w Białymstoku, natrafiono na trup chłopca Franciszka Maciejczuka, pochowanego tam 1 VI 1767, którego ciało nie uległo rozkładowi, a krew nadal krążyła w rękach i nogach zmarłego. 15 IV 1769 r. uroczystie pochowano go w kościele pod ołtarzem Matki Bożej z Góry Karmel, a po roku przeniesiono zwłoki i pochowano w krypcie fundatorów pod wielkim ołtarzem. Również Franciszka Maciejczuka uznano jako ofiarę żydowskiego mordu rytualnego.²

Żydowskie mordy rytualne nigdy nie miały miejsca. Były jedynie efektem pomówień. Trudno sobie wyobrazić, by Żydzi, który z niezwykłą starannością i przesadą przestrzegali koszerności potraw, pożywiali się krwią chrześcijańskiego dziecka. Zresztą kultem męczeństwa św. Gabriela Zabłudowskiego posłużono się ponownie na pocz. XX w. W 1905 r., w 150 rocznicę przeniesienia szczątków tego świętego z Zabłudowa do Słucka, planowano przebudowę wnętrza zabytkowej cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu i urządzenia w niej sanktuarium tego świętego, którego relikwie sprowadzono ze Słucka. Na przeszkodzie realizacji planów stanęły wydarzenia 1905 r. Akcją powrotu relikwii do Supraśla zbiegła się w czasie z głośnym na całym świecie białostockim pogromem Żydów w 1906 r. W

¹ AGAD, Księga grodzka brańska, nr 39; T. Wasilewski, s. 34.

² J. Bąkowski, s. 93.

1908 r. ukazało się staraniem prawosławnej Grodzieńskiej Biskupiej Rady Szkolnej drugie już wydanie druku ulotnego zionącego nienawiścią do Żydów, katolików, ciemieżców panów-Polaków, *opolaczonych* mieszczan, unitów i jezuitów. Autorami pomysłu przeniesienia do Supraśla ze Słucka relikwiarza, zapomnianej już w tych stronach ofiary rzekomego żydowskiego mordy rytualnego był prawosławny bp grodzieńsko-brzeski Michał i bp białostocki, rezydujący w Supraślu, Włodzimierz.¹ W ten sposób władza duchowna wychodziła na przeciw potrzebom carskich metod pacyfikacji nastrojów, metodą pogromów Żydów, obwinianych za całe zło tkwiące w Imperium i na świecie.

* Tekst *Ponowienie praw miejskich Białegostoku w 1749 r.* wygłoszony 1 lutego 1998 r. został opublikowany w tomie 3(51)1998 kwartalnika *Białostoczczyzna*. Niniejszy artykuł stanowi jego pierwszą część uzupełnioną o efekty najnowszych badań.

¹ *Svjatoj muczenik mladenec Gavriil (Zabludovskij)*, wyd. II, Grodno 1908.

Ks. Tadeusz KRAHEL (Białystok)

Od parafii do stolicy metropolii. Z kościelnych dziejów Białegostoku

Bardzo trudne do uchwycenia są najstarsze dzieje Kościoła katolickiego w Białymstoku. Przyczyną jest brak należytej bazy źródłowej. Znaczący najstarszych dziejów Białegostoku uważają, że pierwszy kościół w Białymstoku zbudowali pierwsi właściciele miejscowych dóbr, którzy tu zbudowali swój dwór. Prof. Jerzy Wiśniewski opowiada się za Raczkiewiczami, pierwszymi właścicielami Białegostoku, jako budowniczymi pierwszego drewnianego kościoła. Pisze on: *Zapewne więc też od samego początku w pobliżu dworu Białystok wyznaczono miejsce na kościół i na plac targowy. Tak było we wszystkich dobrach pańskich na Podlasiu, w Grodzieńszczyźnie oraz w sąsiedztwie w dobrach Choroszcz, Zabłudów, Waniewo, Gródek, Knyszyn, Tykocin. Nie mogło więc być inaczej w dobrach białostockich.* Konkluduje swoje rozważania stwierdzeniem, że *należy przenieść budowę pierwszego kościoła i załóżki charakteru miejskiego Białegostoku do jego początków.*¹ Początki zaś dworu Białystok bakałarza Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, który zmarł w 1520 r., przypadają być może na koniec XV w. Najstarsza jednak wzmianka o Białymstoku pochodzi z 1514 r.

Również Tadeusz Wasilewski przypuszcza, że założycielem pierwszego kościoła w Białymstoku byli właściciele dóbr białostockich Raczkowicze.² Natomiast Jerzy Ochmański, bez bliższych wyjaśnień podaje, iż parafia w Białymstoku powstała przed r. 1547 i jej założycielami byli Raczkowicze.³ Zapewne tę datę podaje przyjmując, iż przed tym rokiem umarł ostatni właściciel Białegostoku z rodu Raczkowiczów Mikołaj Bakałarzewicz lub to, że w tym roku wdowa po nim, Katarzyna z Wołłowiczów, wyszła za mąż za Piotra Wiesiołowskiego.⁴

¹ J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985, s. 26-27.

² T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, Białystok 1968 s.119.

³ J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*. Poznań 1972, s. 69.

⁴ Por.: T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, s. 116-117.

Józef Maroszek ostatnio, przyjmując również datę około 1547 r., wyraził opinię, iż fundatorami najstarszego kościoła w Białymstoku byli Piotr Wiesiołowski i jego żona Katarzyna.¹

Większość autorów opowiada się więc za Raczkowiczami jako budowniczymi pierwszego kościoła rzymskokatolickiego w Białymstoku. Można wtedy przyjąć, iż pod koniec pierwszej połowy XVI w. kościół tu istniał. Potwierdzają to rejestry poborowe z 1553 i 1559 r., które wymieniają parafię Białystok jako mającą 9 dymów uposażenia.²

Nieznany jest los tego pierwszego, drewnianego kościoła i jego wygląd. Stał on najprawdopodobniej w tym miejscu, gdzie obecnie znajduje się klasztor sióstr szarytek. Tu bowiem był potem zbudowany drewniany kościół przez Wiesiołowskich w latach 1581-1584. Obok był najstarszy cmentarz grzebalny.³

Nieporozumieniem jest opinia niektórych historyków, że początkowo kościół białostocki należał do parafii suraskiej. Suraz bowiem należał do diecezji łuckiej, a Białystok i inne okoliczne parafie, jak Turośń, Juchnowiec, Choroszcz - do wileńskiej. Tu bowiem na naszym terenie uformowała się granica między diecezjami jeszcze w pierwszej połowie XV w. Grody i parafie w Tykocinie i Surazu, a później także w Waniewie i Narwi wyznaczały zasięg diecezji łucko-brzeskiej, natomiast Choroszcz, Juchnowiec, Turośń i Zabłudów były tu granicznymi parafiami diecezji wileńskiej. Źródłem tego błędu są rejestry podatkowe, które dobra Białystok wymieniały razem ze wsiami parafii suraskiej. Nie zwrócono jednak uwagi na to, że tam wymienione są i inne miejscowości parafialne, jak Juchnowiec i Turośń.⁴

4 XII 1581 r. Piotr Wiesiołowski, syn Piotra wystawił dla kościoła białostockiego dokument fundacyjny, mocą którego nadawał plebanowi 4 włóki ziemi oraz dziesięciny z wsi: Białystok, Stara Wieś, Zawady, Supraśl, Parszyce i Miłasze. Zobowiązywał też proboszcza do trzymania wikarego i nauczyciela.⁵ Zobowiązywało to więc do prowadzenia szkoły parafialnej i takowa z pewnością wkrótce została uruchomiona. Dokument ten zatwierdził biskup wileński Abraham Wojna.

Piotr Wiesiołowski w 1617 r. rozpoczął budowę nowego, murowanego kościoła. Inwestycję kończył już jego syn Krzysztof, który w 1625 r. powiększył uposażenie kościoła i podniósł go do rangi prepozytury. Z nadania i woli donatora i zatwierdzenia biskupiego odtąd parafią białostocką kierował ks. prepozyt i w pracy wspierało go trzech księży mansjonarzy.⁶ Pierwszym prepozytem białostockim był ks. Jakub Gradonius, który jednocześnie był dziekanem podlaskim czyli

¹ J. Maroszek, Najstarszy dokument uposażeniowy Kościoła Farnego w Białymstoku z 4 grudnia 1581 roku, w: *Białostoczczyzna*. R. 1996, nr 2, s. 3-4.

² Por.: J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie...*, s. 104.

³ Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (AAB) *Inventarium Ecclesiae Białostocensis (...)* Anno Domini 1737 (...)

⁴ Źródła dziejowe, t. 17, Podlasie, cz. 1, Warszawa 1908, s. 112, 153.

⁵ AAB Oryginał dokumentu fundacyjnego Piotra Wiesiołowskiego z dnia 4 XII 1581 r.; J. Maroszek, *Najstarszy dokument...*, s. 5-6.

⁶ AAB Oryginał dokumentu Krzysztofa Wiesiołowskiego z dnia 5 VIII 1625 r.



Arcybiskup Edward Kisiel metropolita białostocki.



Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński.

knyszyńskim. Pewne fakty wskazują na to, że zabiegał on o utworzenie dekanatu białostockiego. Można tak sądzić z wizytacji parafii dekanatu knyszyńskiego z 1633 r., w których tytułuje się dziekanem białostockim.¹

Wspomnieć jeszcze trzeba, iż niektórzy autorzy uważają, iż w pewnym okresie kościół białostocki był zabrany na zbór kalwiński. Ks. Jan Kurczewski w swoim *Biskupstwie wileńskim* (Wilno 1912 s. 239) ustosunkował się do tego pisząc, iż *nam się nie udało stwierdzić tego posiadanymi dokumentami w archiwum konsystorskim i miejscowym*. Również Józef Maroszek, znawca najstarszych dziejów Białegostoku, uważa, iż *opinia ta wciąż nie znajduje jakichkolwiek potwierdzeń w źródłach historycznych i opiera się ona na sformułowaniu w przywileju króla Jana Kazimierza z 15 stycznia 1661 r., który przywraca kościołowi białostockiemu dawne uposażenie "tam ante deocupationem ab haereticis quam post vindicationem ab eisdem hucusque"*.² Opierał się on na kopii z Archiwum Głównego Akt Dawnych z Metryki Koronnej. Tekst tego dokumentu, którego kopie znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku, ma jednak nieco inne brzmienie. W tym miejscu, gdzie jest mowa o funduszach i uposażeniu kościoła czytamy: *na co dokumenta częścią przez heretyków zniszczone częścią w teraźniejszych burzliwych czasach przez wpadnięcie nieprzyjaciół Szwedów i Moskalów i innych buntujących się sprzymierzeńców zagubione i spalone zostały*. Wcześniej zaś w tym dokumencie czytamy, iż Piotr Wiesiołowski i jego syn Krzysztof, kościół - cytują: *po wyrwaniu go z rąk błędnowierców od fundamentu z cegieł wystawili i wybudowali*.³ Wydaje mi się, że bez nowych źródeł, trudno wydać zdecydowaną opinię.

Po Wiesiołowskich dobra białostockie przeszły na własność Rzeczypospolitej, a potem zostały nadane przez króla Jana Kazimierza Stefanowi Czarnieckiemu, który prawa do tych dóbr przekazał swojej córce Aleksandrze Katarzynie, żonie Jana Klemensa Branickiego. Po śmierci Czarnieckiego w 1665 r. dobra białostockie przeszły w ręce Branickich.⁴

Właściciele dóbr byli jednocześnie kolatorami kościoła i uczynili wiele nadań na jego rzecz. Oprócz nich także inni właściciele ziemscy czynili zapisy ziem, jak i sum legowanych kościołowi. Przykładowo wymienię tylko Stanisława Pajewskiego i jego żonę Katarzynę z Kłodnickich, którzy w r. 1626 zapisali wieś Jaroszkówkę.⁵

Braniccy kilkakrotnie zamieniali białostockie ziemie plebańskie na inne. Bardzo wymowny jest dokument zamiany gruntów kościelnych z 27 VIII 1691 r., dokonany

¹ Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie. Dział Rękopisów. F 57 - B 53 nr 40 Acta visitationis Ecclesiarum Dioecesis Vilmensis per (...) Gasparum Zaliwski Can. Viln. (...) k. 185-255.

² J. Maroszek, *Najstarszy dokument*, s. 7.

³ AAB Archiwum Kościoła Parafialnego Białostockiego ułożone, spisane i zebrane przez ks. Piotra Kalinowskiego (...) w roku 1810 (...) s. 16.

⁴ Tamże, s. 124-125.

⁵ AAB Archiwum Kościoła Parafialnego Białostockiego, s. 33-36 (oblata nadania Jaroszkówki z 1626 r. przez Stanisława Pajewskiego i jego małżonkę Jadwigę Kłodnicką z Akt Konsystorskich Wileńskich i potwierdzenie przez biskupa wileńskiego Abrahama Wojnę - 22 XII 1631).

przez Stefana Mikołaja Branickiego.¹ W tym dokumencie po raz pierwszy i to aż 5 razy występuje określenie *oppidum Białystok* - miasto Białystok. Mamy też podane wyraźne przeznaczenie dla zamienianej ziemi plebańskiej *-in liberum usum aedificandarum Domorum ad Oppidum haereditarium Białostocensem exdivisimus*. Na tę zamianę wyraził zgodę biskup wileński Kazimierz Brzostowski w Warszawie w dniu 31 III 1691 r. Z tego wniosek, że w tym czasie Branicki załatwiał przywileje dla zakładanego miasta i najprawdopodobniej w tymże roku taki przywilej na prawo miejskie uzyskał. Potwierdza to zresztą zapis w księdze grodzkiej brańskiej prepozyta białostockiego ks. Jana Michała Głowińskiego: *Rok 1692. Miasto Białystok. Za przywilejami na wolność do lat pewnych danymi rok pierwszy teraz się buduje*.² Od tego roku w dokumentach kościelnych białostockich występuje nazwa *oppidum* lub *civitas* Białystok. Na rzecz tegoż miasta nastąpiła też zamiana gruntów kościelnych w 1708 r.

Dla kościoła białostockiego szczególnie się przysłużył w XVIII w. Jan Klemens Branicki. On to w 1750 r. pobudował kaplicę św. Rocha, a w 1758 – kaplicę św. Marii Magdaleny. Wzniesione na wzgórzach kaplice związane były z planem architektonicznym miasta i jego okolic. W tym też czasie przy kaplicy św. Rocha założono cmentarz katolicki, na starym bowiem, leżącym w centrum miasta, w miejscu gdzie był najstarszy kościół zaprzestano już grzebania umarłych. W 1768 r. otwarto jeszcze cmentarz przy kaplicy św. Marii Magdaleny.³

Branicki odrestaurował też kościół białostocki, sprowadził do niego w 1746 r. księży wspólnego życia zwanych inaczej komunistami lub też bartoszkami, ustanowił w 1768 r. fundusz na szpital parafialny, w którym według jego woli i nadania miało znaleźć pomieszczenie *ubogich dziadow siedmiu i babow starych sześć*. Szpital ten w roku następnym przekazał siostram szarytkom, którym pobudował klasztor w pobliżu kościoła.⁴

On też pobudował pierwszą w Białymstoku cerkiew dla unitów, wzniesioną pod wezwaniem św. Mikołaja ok. 1727 r. Cerkiew ta była filią cerkwi parafialnej w Dojlidach.⁵ Po śmierci Branickiego Białystok miała w swoim posiadaniu jego żona Izabela z Poniatowskich Branicka, która zaznaczyła się m.in. tym, iż sprowadziła do Białegostoku w 1806 r. księży misjonarzy św. Wincentego a Paulo i przekazała im parafię.⁶

W 1788 r. parafia białostocka liczyła 4058 osób. Oprócz tego na terenie parafii mieszkało 148 unitów, 34 prawosławnych, 57 protestantów i 1890 Żydów. W szkole

¹ AAB Archiwum Kościoła Parafialnego Białostockiego, s. 53-55. W dokumencie tym na początku jest *Actum in Białystok Anno Domini 1691, mense Augusto Die vigesima septima*, natomiast na końcu dokumentu, przed podpisami, mamy *Datt in Białystok Die 30 Mense et Anno ut supra*.

² T. Wasilewski, *Kształtowanie się białostockiego ośrodka miejskiego w XVII i XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*. T. 4. Białystok 1985 s. 34-35.

³ AAB Archiwum Kościoła Parafialnego Białostockiego, odnośne dokumenty, s. 12-131.

⁴ Tamże, odnośne dokumenty.

⁵ A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 1998, s. 43-45.

⁶ AAB Archiwum Kościoła Parafialnego Białostockiego, Kopia dokumentu z dnia 17 VIII 1806 r., s. 149-154.

parafialnej uczyło się 69 uczniów, w tym 27 ze szlachty, 23 mieszczan i 19 chłopów.¹ Oprócz tego - jak wiemy istniała szkoła podwydziałowa, podległa Szkole Głównej Litewskiej w Wilnie.

Po ostatnim rozbiórze kraju Białystok znalazł się pod panowaniem pruskim i został stolicą prowincji Prusy Nowowschodnie. W tym okresie Białystok został włączony do erygowanej w 1799 r. diecezji wigierskiej i utworzono dekanat białostocki. Po włączeniu zaś w 1807 r. obwodu białostockiego do Rosji, Białystok stał się siedzibą archidiacona białostockiego, który w imieniu metropolity mohylewskiego rządził archidiaconatem białostockim istniejącym do r. 1849. Wtedy znowu Białystok włączono do diecezji wileńskiej.²

Dzięki staraniom ks. archidiacona Kazimierza Kubeszowskiego i zapisie sumy 20 000 zł na pięciu kleryków, uczynionej przez chorążego bielskiego Ludwika Kruszewskiego, utworzono w Białymstoku w 1820 r. Seminarium Duchowne. Mieściło się ono w domu misjonarzy - plebanii - przy kościele farnym, miało dwóch profesorów, a ilość kleryków wahała się od 2 do 15. Po zabraniu funduszy przez państwo Seminarium przestało w 1843 istnieć, a alumnów na kontynuowanie nauki wysłano do Mohylewa.³

W pierwszej połowie XIX w. Białystok rozwija się jako stolica obwodu białostockiego, potem jako ośrodek przemysłowy i przybywa też wiernych. Według wizytacji z 1839 r. parafia obejmowała miasto Białystok, Supraśl i 41 wsi. Liczyła 8444 wiernych. Miała *Cmentarze dwa, jeden przy kaplicy Marii Magdaleny, drugi przy kaplicy św. Rocha, oba za miastem, bez oparkanienia lecz fossą głęboką okopane*.⁴ Była też szkoła parafialna i szpital. Filia wasilkowska liczyła wówczas 2267 wiernych. Zmienił się więc obszar parafii, w obrębie której znajdował się teraz i Supraśl i Janopol. Wkrótce usamodzielniała się filia wasilkowska, włączona do parafii białostockiej w 1749 r. W 1849 r. na terenie parafii oprócz kościoła farnego były kaplice: św. Rocha, św. Marii Magdaleny, kaplica w Supraślu dla katolików niemieckich, w klasztorze szarytek oraz w pałacu Branickich, gdzie mieścił się Instytut Panien Szlacheckich. Z czasem Supraśl się usamodzielniał, ale po powstaniu styczniowym zostały zabrane przez władze carskie i oddane prawosławnym kaplice św. Marii Magdaleny w Białymstoku i kaplica w Janopolu (Królowym Moście), będąca filią liczącą ponad 200 wiernych. Również został skasowany klasztor sióstr szarytek.⁵

Wzrastająca liczba parafian powodowała konieczność budowy nowego kościoła. O tym myślano już przed powstaniem styczniowym. W latach 80-tych XIX w. ks.

¹ T. Krahel, Statystyka ludności dekanatu knyszyńskiego z ropku 1788, w: *Studia Podlaskie*. T. 1: 1990 s. 220.

² B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, w: Arch. Bibl. Muz. Kośc., T. 20, 1970, s. 287-288; T. Krahel, *Archidiecezja białostocka*, w: *Spis kościołów i duchowieństwa archidiecezji białostockiej*. 1998. Białystok 1998, s. 24.

³ S. Dąbrowski, *Archiodiakonat białostocki 1808-1842*, Lublin 1963, s. 46 ns.

⁴ AAB Wizyta Kościoła parafialnego Białostockiego i Filii Wasilkowskiej, Altarii Marii Magdaleny, św. Rocha i Seminarium Białostockiego w Archidiecezji Mohylewskiej. Obwodzie, Powiecie i Dekanacie Białostockim, podana w dniu [brak] Grudnia 1839 Roku.

⁵ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 239.

dziekan Wilhelm Szwarz rozpoczął starania o pozwolenie na budowę kościoła na wzgórzu św. Rocha, na zamkniętym w 1887 r. cmentarzu grzebalnym. Władze jednak odmówiły. Następne starania wskazywały na Stare Bojary, gdzie zarząd miasta ofiarowywał nawet na ten cel plac miejski. Wysłano prośbę do samego cara. Minister Spraw Wewnętrznych odpowiedział w 1898 r., że nie ma mowy o budowie kościoła, póki nie będzie drugiej cerkwi w Białymstoku. Zaznaczono jednak, że nie zabrania się powiększyć lub przebudować istniejący kościół. Na tej podstawie przystąpiono do budowy *przybudówki* do istniejącego starego kościoła. W 1900 r. w czerwcu ks. Szwarz poświęcił kamień węgielny pod nowy kościół, według projektu Józefa Dziekońskiego, który miał być połączony ze starym. 17 IX 1905 r. ks. prałat Jan Kurczewski poświęcił nowy kościół i od tego czasu odprowadzają się w nim nabożeństwa, choć prace wykończeniowe trwały jeszcze długo.¹

Po odzyskaniu niepodległości w 1925 r. utworzono drugą parafię w Białymstoku, a jej proboszczem został ks. Adam Abramowicz. On to rozpoczął w 1926 r. budowę kościoła św. Rocha wg. projektu Oskara Sosnowskiego. Budowę tę zakończono po II wojnie _wiatowej.² Trzecią parafią białostocką były Dojlidy, do których należała część przedmieść.

II wojna światowa przyniosła ogromne zniszczenia. Kościoły w centrum miasta ocalały. Spalony został drewniany kościół przy szosie Baranowickiej i zamordowany miejscowy proboszcz ks. Adolf Ołdziejewski przez ustępujące w 1941 r. wojska sowieckie.

Po wojnie Białystok stał się ośrodkiem administracji kościelnej dla tej części archidiecezji wileńskiej, która pozostała w granicach Polski. Tu bowiem zamieszkał, przymuszony do wyjazdu z Wilna w lipcu 1945 r., arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski; tu utworzył on kurię i sąd arcybiskupi, tu również zaczęły działać, przeniesione z Grodu Giedymina, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego i Wileńskie Seminarium Duchowne oraz Kapituła Bazyliki Metropolitalnej. W okresie stalinowskim władze państwowe usiłowały zlikwidować białostocki ośrodek administracji kościelnej nakazując wyjechać z Białegostoku arcybiskupowi Jałbrzykowskiemu i zamknąć Seminarium Duchowne oraz Kurię Arcybiskupią. Ze względów politycznych usunięto z oficjalnego nazewnictwa to, co podkreślało związki z Wilnem i w praktyce przyjęła się nazwa *archidiecezja w Białymstoku*.³

Po śmierci arcybpa Jałbrzykowskiego w 1955 r. archidiecezją w Białymstoku zarządzili wikariusze kapitulni i administratorzy apostołscy: ks. prałat, a później biskup, Adam Sawicki (1955-1968), bp Władysław Suszyński (V-X 1968), ks. prałat Piotr Maziewski (1968-1970), bp Henryk Gulbinowicz (1970-1976), abp Edward Kisiel (1976-1993) i abp Stanisław Szymecki (od 1993).

¹ AAB Kościół Katolicki w Białymstoku (rękopis).

² AAB Teczka Kościół św. Rocha.

³ T. Krahel, *Zarys dziejów (archi)diecezji wileńskiej*, w: *Studia Teologiczne*. T. 5-6, 1987-1988, s. 69 ns; Tenże, *Dzieje Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku*, w: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995*. Księga jubileuszowa, Białystok 1995, s. 12 ns; Tenże: *Archidiecezja białostocka*, s. 24-25.

Białystok uzyskał status prawny stolicy diecezji w dniu 5 czerwca 1991 r., w czasie pamiętnej wizyty w Białymstoku Ojca św. Jana Pawła II, który ogłosił decyzję o utworzeniu diecezji białostockiej. W niecały rok później, bullą *Totus Tuus Poloniae populus* z dnia 25 marca 1992 r., Jan Paweł II dokonał reorganizacji metropolii i diecezji polskich. Dokumentem tym ustanowił również metropolię białostocką, składającą się z archidiecezji białostockiej oraz diecezji sufraganialnych łomżyńskiej i drohiczyńskiej. Powstanie diecezji białostockiej i podniesienie jej do rangi arcybiskupstwa, a Białegostoku do godności stolicy metropolii, było uwieńczeniem pewnego procesu usamodzielniania się tego Kościoła lokalnego i zakończyło okres tymczasowej administracji kościelnej.¹ Utworzenie metropolii białostockiej usankcjonowało też związki, jakie łączyły diecezje, które weszły w jej skład i podkreśliło rolę Białegostoku jako ważnego ośrodka życia kościelnego, przejmującego dawne funkcje metropolitalne Wilna dla tej części Kościoła w Polsce.

W chwili podniesienia Białegostoku do rangi stolicy biskupstwa, a następnie arcybiskupstwa i metropolii, działały tu wszystkie konieczne instytucje i urzędy archidiecezjalne (Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne, Białostocka Kapituła Metropolitalna, Kuria Arcybiskupia i Sąd Arcybiskupi), mające w większości rodowód wileński. Katedrą arcybiskupów białostockich jest bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w której znajduje się bardzo czczony obraz Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia, ukoronowany papieskimi koronami 5 VI 1995 r.

Warto odnotować, że kościół farny został podniesiony do godności bazyliki mniejszej przez papieża Jana Pawła II w 1985 r. dzięki staraniom bpa Edwarda Kisielea.

Białystok obecnie liczy 20 parafii, z których 10 buduje lub przygotowuje się do budowania nowych kościołów, gdyż ma narazie tylko tymczasowe kaplice. Wśród budowanych świątyń na szczególną uwagę zasługuje kościół Zmartwychwstania Pańskiego na Wysokim Stoczku, budowany na wzór perły baroku wileńskiego - kościoła bazylianów w Berezwechu, zniszczonego po ostatniej wojnie przez władze sowieckie.

¹ T. Krahel, *Archidiecezja białostocka*, s. 21-27.

Marek Kietliński (Białystok)

Szkolnictwo średnie w Białymstoku w okresie międzywojennym

Wybuch I wojny światowej i przejście Białegostoku w dniu 13 sierpnia 1915 r. pod administrację niemiecką stworzyło działaczom oświatowym szansę odbudowy szkolnictwa polskiego na terenie Białegostoku.

23 sierpnia 1915 r. w mieszkaniu Apolonii Srzedzińskiej zebrali się: Hilary i Apolonia Srzedzińscy, Zofia Szmitówna, Konstanty Kosiński, Michał Motoszko i Antoni Rudziński. Na zebraniu omówiono kwestię założenia szkoły polskiej i zebrania na ten cel składki w wysokości 100 rubli. Michał Motoszko zadeklarował, iż przez pierwsze dwa miesiące funkcjonowania tej placówki personel przepracuje bezpłatnie. Dwa dni później ponownie zwołano zebranie w mieszkaniu prywatnym Wincentego Hermanowskiego. Oprócz w/w osób w spotkaniu wzięli udział: ks. dr Stanisław Hałko, Maria Dederko, Władysław Ostrowski, Antoni Charzyński, Maria Kościa oraz Maria Szwarcówna. Zebrano dalsze składki w kwocie 400 rubli. Na kolejnym zebraniu zorganizowanym kilka dni później w mieszkaniu Witolda i Marii Kościów oraz u księdza dziekana Songajły, opracowano już konkretny projekt stworzenia instytucji społecznej, organizującej szkolnictwo polskie w mieście. Osoby biorące udział w tym jak i w poprzednich spotkaniach, jako organizatorzy szkół elementarnych i średnich w Białymstoku stworzyły Komitet Tymczasowy oraz wyłoniły Radę Opiekuńczą Szkół Polskich.¹ 12 grudnia 1915 r. nadzwyczajne Zebranie członków Towarzystwa zmieniło jego nazwę na Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku. Organizacja ta pozostawała w stałym kontakcie z Wydziałem Oświecenia m. st. Warszawy, skąd otrzymywała subsydia i wskazówki programowo-organizacyjne.²

Ksiądz dr Stanisław Hałko uzyskał pozwolenie niemieckich władz okupacyjnych na uruchomienie szkoły średniej. Wobec tego pojechał do Warszawy, by nawiązać kontakt z Główną Radą Opiekuńczą oraz zaangażować brakujący personel nauczycielski. W Warszawie ks. Hałko rozmawiał z ks. Janem Gralewskim, przewodniczącym Rady Opiekuńczej, a następnie przy jego poparciu podpisał umowę o pracę z potrzebną w Białymstoku kadrą nauczycielską. Otrzymał też subsydia przeznaczone dla Towarzystwa Pomocy Młodzieży Szkół Polskich w

¹ M. Gołowski, *Szkolnictwo powszechne w Białymstoku*, Białystok 1934, s. 34.

² H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 127.

Białymstoku w kwocie 5 tys. rubli, za które zakupił podręczniki i inne pomoce szkolne.

Towarzystwo postanowiło otworzyć gimnazjum w dniu 29 listopada 1915 r., aby w ten sposób uczcić kolejną rocznicę powstania listopadowego. Po skompletowaniu kadry nauczycielskiej, dysponując pewną ilością podręczników i pomocy szkolnych, Towarzystwo Pomocy rozpoczęło akcję zapisów młodzieży gimnazjum. Po jej zakończeniu nastąpiło uroczyste otwarcie Polskiego Gimnazjum Realnego w Białymstoku. Siedzibą nowej szkoły był gmach po byłej rosyjskiej szkole handlowej przy ulicy Warszawskiej 63. Młodzież rekrutowała się z Polaków, głównie katolików i niewielkiej grupy ewangelików, którzy pomimo niemieckich nazwisk przyznawali się do polskich korzeni. W latach 1915-1919 w Polskim Gimnazjum Realnym nie uczył się żaden wyznawca mojżeszowy. Nie było to przejawem antysemityzmu, gdyż dostęp do szkoły mieli wszyscy, bez względu na wyznanie i pochodzenie. Mogli również uczęszczać do niej także Żydzi. Ich nieobecność w szkole tłumaczył fakt, iż chodzili oni do Gimnazjum Hebrajskiego. Sporo uczniów pochodziło z przedmieść Białegostoku, ośrodków wiejskich, ze sfer rzemieślniczych i ziemiańskich. Gimnazjum rozpocząć mogli również ci uczniowie, którzy skończyli 3-letnią rosyjską szkołę powiatową. Egzaminy wstępne do gimnazjum męskiego przyjmowała komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem ks. Stanisława Hałko, zaś do gimnazjum żeńskiego egzaminowała komisja pod przewodnictwem Marii Kości. W tym samym budynku działał także szkoła niemiecka.¹

Do chwili podziału i upaństwowienia w nowo zorganizowanej szkole w 1919 r.



Białystok. Po prawej stronie fragment gmachu Gimnazjum Męskiego im. Zygmunta Augusta, po lewej gmach poczty, w głębi kościół Farny.
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku.

funkcjonowały dwa odrębne zakłady w ilości pięciu klas każdy: męski i żeński wraz z koedukacyjną klasą wstępną, które rozwijały się równolegle w oddzielnych klasach pod jednym kierownictwem - ks. Hałki.² W roku szkolnym 1915/1916 uczyło się 231 uczniów i uczennic (oddział męski - klasy I-V - 135 uczniów, oddział żeński - klasy I-V - 96 uczennic).³ Młodzież uczyła się z podręczników sprowadzonych z Warszawy. Naukę prowadzili nauczyciele, którzy przyjechali z Warszawy i Wilna. Rada Pedagogiczna ustaliła, iż okres nauki zostanie podzielony na kwartały. Na zakończenie każdego okresu były wystawiane oceny ze sprawowania i poszczególnych przedmiotów. Urządzano wycieczki szkolne. Uczniowie mieli okazję przystosować się do musztry, obozować na wzór wojskowy. Zamiast broni używali kijów. W Gimnazjum podobnie jak i w innych placówkach utrzymywanych przez Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich nauka była płatna.⁴

Prężnie działała Rada Pedagogiczna w składzie: ks. dr Stanisław Hałko, nauczyciel historii, Maria Kościa, przełożona gimnazjum żeńskiego, nauczycielka języka polskiego, ks. Paweł Piekarski, prefekt gimnazjum, nauczyciel religii, Stanisław Buzyci, nauczyciel języka polskiego i łaciny Wanda Judejko, nauczycielka geografii i przyrody, Bronisława Kopczyńska, nauczycielka matematyki, Władysława Zimmerman, nauczycielka klas wstępnych, Stanisława Biernacka, nauczycielka języka francuskiego, Jadwiga Jarecka, nauczycielka robót ręcznych, Józef Zimmerman, nauczyciel rysunków i kaligrafii, Hipolit Praga, nauczyciel przyrody i fizyki, Konstanty Kosiński, nauczyciel matematyki, Jan Hess, nauczyciel języka niemieckiego, Johansen, nauczyciel języka niemieckiego, Hensche, nauczyciel języka niemieckiego, Ginel, nauczyciel języka niemieckiego, Bendorf, nauczyciel gimnastyki, Albin Brzostowski, nauczyciel śpiewu, która spotykała się regularnie co dwa tygodnie. Na swych posiedzeniach Rada ustalała i podejmowała decyzje, rozstrzygała spory. Funkcję pomocniczą spełniał Komitet Rodzicielski, złożony z dwunastu rodziców uczniów uczęszczających do Gimnazjum.⁵

Kadra nauczycielska Gimnazjum zorganizowała także doszkalcenie nauczycieli. Odbływały się one w formie kursów. Pierwszy z kursów rozpoczął się w styczniu 1916 r. Nauczyciele podwyższali swoje kwalifikacje w lokalu Gimnazjum. Osoba, która ukończyła kurs i złożyła egzamin, otrzymywała zaświadczenie upoważniające ją do nauczania w szkole polskiej. W latach 1916-1918 ukończyło je 48 osób. W 1919 r. powstało w Białymstoku seminarium nauczycielskie.⁶

W czerwcu 1916 r. władze niemieckie aresztowały kierownika ks. Stanisława Hałkę i nauczycielkę Wandę Judejko. Wobec tych wydarzeń Rada Pedagogiczna powołała tymczasowego kierownika szkoły, ks. Pawła Piekarskiego, a na swym

¹ M.Goławski, op. cit., s. 63.

² E.Szelachowski, *Życie i działalność ks. Stanisława Hałki*, w: *Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku*, 4/1980, s. 114-115.

³ S.Hałko, *Gimnazjum w latach 1915-1935*, Jednodniówka, Białystok 1935, s. 9.

⁴ M.Goławski, op.cit., s. 69.

⁵ Księga Protokołów nr 1, Protokół 5 z dnia 28 kwietnia 1916 r.

⁶ M.Goławski, op. cit., s. 66.

następnym posiedzeniu Hipolita Pragę. Jego kadencja trwała tylko kilka miesięcy, bowiem już w listopadzie 1916 r. nowym kierownikiem został Józef Zmitrowicz.¹

W styczniu 1917 r. Rada Pedagogiczna ustaliła ośmioletni cykl nauczania. Połączono dwa kierunki: realny i klasyczny. Stwierdzono, iż gimnazjum i jego absolwenci muszą mieć otwarty dostęp do szkół wyższych.²

W 1917 r. władze niemieckie zaczęły ingerować w sprawy Gimnazjum. Na marcowe posiedzenie Rady Pedagogicznej przybył niemiecki inspektor szkolny Rikowski. Zaproponował on by rozpocząć nowy rok szkolny z dniem 16 kwietnia oraz by lekcje trwały 45 minut. Propozycje jego zostały przyjęte.

W roku szkolnym 1916/1917 do Gimnazjum uczęszczało 237 chłopców i 137 dziewcząt. Razem było 374 uczniów i uczennic.³

W październiku 1917 r. gimnazjum przeniosło się z ulicy Warszawskiej 63 na ulicę Mickiewicza 1.¹ Zmiana lokalizacji była wynikiem sporu polskich władz szkolnych z pastorem Wilde - dyrektorem szkoły niemieckiej, który nie chciał udostępnić polskiej szkole sali gimnastycznej.

W roku szkolnym 1917/1918 do gimnazjum uczęszczało 264 uczniów i 160 uczennic. Razem 424 osoby.

17 listopada 1918 r. do Białegostoku powrócił z Niemiec ks. dr Stanisław Hałko. Uczniowie gimnazjum brali udział w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 r.



Białystok. Gmach Gimnazjum Żeńskiego im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej.
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku.

¹ Księga Protokołów nr 1. Protokół 21 z dnia 18 listopada 1916 r.

² Protokół 31 z dn. 30 stycznia 1917.

³ Protokół 43 z dnia 30 marca 1917 r.

13 lutego 1919 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich, na którym oddano władzę nad oświatą Białegostoku delegatowi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - Włodzimierzowi Tarło - Mazińskiemu. Został on inspektorem szkolnym na miasto i powiat. Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich przemianowało się na Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum, a po jego upaństwowieniu weszło w skład Komitetu Rodzicielskiego.²

W maju 1919 r. uczennice Gimnazjum Realnego złożyły egzaminy dojrzałości. Dziewięć dziewcząt otrzymało po raz pierwszy w historii matury. Chłopcy nie składali tych egzaminów, gdyż uczniowie klas ósmych zaciągnęli się w szeregi Wojska Polskiego by walczyć z bolszewikami o wolność Ojczyzny. W roku szkolnym 1918/1919 uczęszczało do gimnazjum 378 chłopców i 210 dziewcząt. Ogółem kształciło się 588 uczniów i uczennic.

W letnie wakacje 1919 r. gimnazjum po raz drugi w swej historii zmieniło swą siedzibę. Szkoła przeniosła się do lokalu po byłej rosyjskiej szkole realnej mieszczącej się przy skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Kościelnej. Ks. Hałko uzyskał kredyt na remont budynku. Pieniądze te pozwoliły na rozpoczęcie roku szkolnego 1919/1920 już w nowym budynku.

Dzięki zabiegom ks. Stanisława Hałki i Józefa Zmitrowicza Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dnia 12 listopada 1919 r. upaństwowiło gimnazjum. Spowodowało to podział szkoły w roku szkolnym 1919/1920 na odrębne gimnazja: żeńskie Państwowe Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej powstałe 20 listopada 1919 r. i męskie o nazwie Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta³ (powstałe 22 listopada 1919 r.).

Dyrektorką Gimnazjum żeńskiego mianowano Zofię Kossakowską, która swój urząd sprawowała do 1927 r., później zastąpił ją Wacław Kwapiński.⁴

W roku szkolnym 1919/1920 gimnazjum liczyło 11 oddziałów do których uczęszczało 365 uczennic. Pod koniec roku 1920 liczba ta wzrosła do 474.⁵

Jesienią 1920 r. rozpoczął się kolejny rok szkolny. Wzrosła liczba oddziałów (do 12) oraz liczba uczennic (do 391).⁶ Szkoła miała umożliwić po jej ukończeniu podjęcie studiów wyższych. Z tego względu dodano jeszcze ósmą klasę. W tym też roku szkolnym zaszły poważne zmiany w składzie kadry nauczycielskiej. Opuścili gimnazjum: ks. Chodyko, M.Łojewski, A.Szymulski, Z.Ostromecka, J.Klimkiewiczówna, W.Zbyszyńska, M.Samborska. Przybyli natomiast: ks. J.Ellert, A.Budlewska, B.Bartoszewiczówna, K.Szpiganowicz, J.Siemaszkówna, J.Komornicka, M.Mannowa, K.Bolówna, A.Bednarska. Pod koniec roku szkolnego do grona nauczycielskiego dołączyli: Makarski i St. Sobierajski.⁷

¹ S.Hałko, op. cit., s. 12.

² M.Gołowski, op. cit., s. 69.

³ S.Hałko, op. cit., s. 14.

⁴ *Białystok Ilustrowany*. Zeszyt pamiątkowy pod red. A. Lubkiewicza, Białystok 1921, s. 70.

⁵ tamże, s. 70.

⁶ H.Mościcki, op. cit., s. 233.

⁷ *Białystok Ilustrowany*..., s. 70.

Maturę zdali: J.Hubertówna, A.Kalenkiewiczówna, M.Kalenkiewiczówna, B.Krysiakówna, L.Lewkowiczówna, E.Mrukwówna i J.Pułaska.¹

Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta było placówką średnią o profilu humanistycznym z początkową klasą wstępną. Kandydat, by zostać do niej przyjętym, musiał wykazać się przygotowaniem z zakresu trzech klas szkoły powszechnej. W 1919 r. klasa wstępna liczyła 35 uczniów, w trzech klasach pierwszych było 100 uczniów, w trzech klasach drugich 155, w dwóch klasach trzecich 103 uczniów, w dwóch czwartych 66, w klasie piątej 43, w klasie szóstej 26, w klasie siódmej 21, w klasie VIII (maturalnej) uczyło się ich 19. Łącznie uczęszczało do szkoły 568 uczniów, a personel składał się z 25 osób. Dyrektorem pozostał ks. dr Stanisław Hałko. Skład rady pedagogicznej przedstawiał się następująco: Zofia Borkowska - nauczycielka języka niemieckiego, Felician Guszczynski, Hugo Hartman, Roch Augustyn Kitta - nauczyciel gimnastyki, Władysław Kolendo - nauczyciel przyrody, Konstanty Kosiński - nauczyciel matematyki, Zenon Krassowski - nauczyciel matematyki, Wiktoria Kurowska - nauczycielka języka polskiego, Mieczysław Łojewski, ks. Stanisław Marcinkowski - nauczyciel języka polskiego, Antoni Lechno - nauczyciel języka polskiego, ks. Paweł Piekarski - nauczyciel Franciszek Płaza, Kazimierz Szpiganowicz - nauczyciel języka łacińskiego, Jarosław Sztachelski - nauczyciel przyrody, Maria Uzarewicz - nauczyciel, Włodzimierz Woźnicki - nauczyciel języka łacińskiego, Józefa Zimmerman - nauczycielka języka polskiego, Wanda Zbyszńska - nauczycielka religii. Lekarzem szkolnym mianowany został dr Witold Bojankiewicz, dentystka Aniela Corówna, sekretarzem Bolesław Hawełko. Obowiązki woźnych pełnili: Adam Kukliński, Aleksander Świderski i Józef Waśniewski.²

W latach 1921-1932 na terenie Państwowego Gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta powstały i działały następujące organizacje szkolne: Związek Harcerstwa Polskiego, Koło Starszych Uczniów, przekształcone później w Samopomoc Uczniowską, Hufiec Szkolny Przysposobienia Wojskowego, Sodalicja Mariańska, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. W ramach Samopomocy Uczniowskiej działały kółka zainteresowań: plastyczne, muzyczne, historyczne, literackie, matematyczno-przyrodnicze, teatralno-dramatyczne, fizyczno-chemiczne i sportowo-kolarskie. Każdy uczeń mógł w nich realizować swoje zainteresowania.

Drużyna Harceska im. ks. Józefa Poniatowskiego została zorganizowana we wrześniu 1922 r.

Gimnazjum im. Króla Zygmunta w Białymstoku miało własną kaplicę, w której odbywały się praktyki religijne. Gimnazjaliści uczestniczyli również we mszach w białostockiej *Farze*, z okazji różnych świąt kościelnych i państwowych.

W styczniu 1924 r. z powodu dużej liczby uczniów oraz braku pomieszczeń utworzono kilka oddziałów równoległych pod nazwą Filia Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Kierownictwo nowej szkoły powierzono Zenonowi

¹ tamże

² *Białystok Ilustrowany...*, s. 69.

Krassowskiemu.¹ Filia miała swoją siedzibę w budynku macierzystej szkoły. W marcu 1930 r. uzyskała ona samodzielność. W uroczystości towarzyszącej temu wydarzeniu wzięły udział władze oświatowe z kuratorem J. Zawadzkim na czele. Szkoła miała profil matematyczno-przyrodniczy i mieściła się w *kamienicy pana Trębickiego*, gdzie obecnie jest Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu w Białymstoku. Dyrektorem szkoły mianowano Wacława Kwapińskiego. Po uzyskaniu samodzielności szkoła za swojego patrona przyjęła Józefa Piłsudskiego i jego imię nosiła aż do końca istnienia czyli do 1939 r. Była to trzecia państwowa szkoła średnia na terenie Białegostoku.

Podstawy prawne systemu zarządzania szkolnictwem stworzyła ustawa z dnia 4 czerwca 1921 r. (O tymczasowym ustroju władz szkolnych). W myśl tej ustawy minister Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego przejął kierownictwo nad oświatą w Rzeczypospolitej. Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania polecono ministrowi stworzyć okręgi szkolne, na czele których postawiono kuratorów mianowanych przez Naczelnika Państwa. Kuratoria przejęły kontrolę nad szkolnictwem powszechnym, średnim i zawodowym. W okręgach powstały inspektoraty szkolne, stanowiące władzę pierwszej instancji. W połowie 1922 r. unifikacja administracji szkolnej w państwie została zakończona. Co prawda zachodziły później zmiany (w 1927 r. zniesiono Okręg Szkolny Białostocki, włączając jego obszar do Okręgu Szkolnego Warszawskiego). Po upaństwowieniu gimnazjum w 1919 r. opiekę prawną nad szkołą sprawowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Od 1 sierpnia 1922 r. władzę nad placówkami oświatowymi w woj. Białostockim przejęło nowo utworzone Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego z siedzibą w Białymstoku, Rozporządzeniem ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 sierpnia 1927 r. zostało ono zniesione, a jego miejsce zajęło Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.² W 1932 r. Białystok znalazł się w granicach Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Wzmocniono pozycję społeczną nauczycieli (ustawa z 1 lipca 1926 r. *o stosunkach służbowych nauczycieli*). Na jej podstawie, nauczyciel wykwalifikowany, który uzyskiwał pozytywne wyniki w pracy zawodowej, stawał się po trzech latach praktyki nauczycielem stałym, którego zwolnienie można było uzyskać tylko na jego własną prośbę, w drodze dyscyplinarnej, lub jeżeli otrzymał dwie kolejne oceny niedostateczne podczas wizytacji w półrocznych odstępach.

Myślą przewodnią nowych programów nauczania szkoły średniej ogólnokształcącej było dążenie do unarodowienia jej i ścisłego związania z potrzebami odradzającego się państwa. Celowi temu miało służyć ustanowienie podstaw wychowawczych dla poszczególnych typów szkół. Szkolnictwo średnie zostało podzielone na dwa typy: matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny. Tygodniowy wymiar nauki w szkole ogólnokształcącej wynosił średnio 32 godziny, z czego 1/3 przypadła na zajęcia praktyczne. W zakresie metod nauczania postulowano szerokie zastosowanie ćwiczeń laboratoryjnych, wycieczek i

¹ W.L., *Piętnastolecie państwowego szkolnictwa średniego w Białymstoku*, w: Głos uczniowski, 1930, s. 35-37.

² Dziennik Urzędowy Ministerstwa WR i OP, Warszawa 1927, s. 427.

obserwacji, kładziono nacisk na samodzielność myślenia uczniów. Zachowano ośmioletni kurs szkoły średniej. Kandydat do pierwszej klasy gimnazjum miał od 10 do 12 lat. Formalnie egzaminy obejmowały materiał czterech klas szkoły podstawowej. Szkoły średnie prywatne w których uczono wg programów ministerialnych otrzymywały pomoc finansową od państwa oraz uprawnienia takie same jak posiadały placówki państwowe łącznie z prawem przeprowadzania egzaminów maturalnych oraz wydawania świadectw.

Wszystkie resortowe zarządzenia i postulaty były przyjmowane przez Gimnazjum kr. Zygmunta Augusta i Gimnazjum im. Anny Jabłonowskiej z Sapiehów. Szkoły te nie stanowiły pod tym względem wyjątku. Wydawane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólniki i rozporządzenia regulowały zarówno administracyjne jak i wewnętrzne sprawy funkcjonowania tych placówek.

Od 1919 r. opiekę nad szkołami sprawowało Ministerstwo WR i OP. Trwała ona trzy lata do 1922 r. Od lipca tegoż roku władzę nad placówkami oświatowymi w województwie białostockim przejęło utworzone Kuratorium Okręgu Szkolnego z siedzibą w Białymstoku.¹ Rozporządzeniem ministra WR i OP z dnia 24 sierpnia 1927 r. zostało ono zniesione, a jego miejsce zajęło Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. W 1932 r. nastąpiła kolejna zmiana administracyjna, w wyniku której Białystok znalazł się w granicach Okręgu Szkolnego Brzeskiego (Rozporządzenie Ministra WR i OP z 24 lipca 1927 r. o zniesieniu okręgu szkolnego białostockiego).

W 1925 r. Białystok i szkolnictwo średnie obchodziło podniosłą uroczystość - dziesięciolecie polskiego szkolnictwa średniego na terenie miasta. Rocznica w dużej mierze dot. Gimnazjum im. Zygmunta i Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej (w 1915 r. obie szkoły połączono w jedną placówkę). Uroczystość rozpoczęła się poranną mszą świętą w kaplicy szkolnej celebrowaną przez ks. bp. Michalkiewicza z Wilna. Poświęcono dobudowane skrzydło gimnazjum budynku Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, w którym znalazły się urządzenia centralnego ogrzewania. Wieczorem na zakończenie święta odbyła się w auli specjalna akademicka.

Doniosłą uroczystość przeżywało Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta 8 listopada 1928 r. W tym właśnie dniu odsłonięto tablicę ku czci tych, co oddali życie w wojnie za Ojczyznę w latach 1918-1928. Na uroczystość przybyli: wojewoda białostocki, prezydent miasta, wizytator szkół średnich oraz rodzice i uczniowie.

Plan nauczania z 1929 r. na podstawie zarządzenia Ministerstwa WR i OP wprowadził do gimnazjów o typie humanistycznym nowy plan zajęć szkolnych. Z ogólnej liczby 150 godzin w klasach IV - VIII 82 godziny przeznaczono na naukę języka polskiego, języka łacińskiego, języka nowożytnego obcego i historii. Z pozostałych przedmiotów najwięcej godzin przeznaczano na matematykę, ćwiczenia cielesne i fizykę z chemią.²

¹ S. Hałko. *Gimnazjum w latach 1915- 1925*, Jednodniówka 1935, s. 19.

² S. Kowalczyk, *Oświata w Białymstoku*, w: *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, Białystok 1968, t.I. s. 61.

11 marca 1932 r. Sejm Rzeczypospolitej przyjął ustawę *O ustroju szkolnictwa*. W miejsce dawnego ośmioletniego gimnazjum ogólnokształcącego wprowadzono sześciolletnią szkołę ogólnokształcącą podzieloną na 4 letnie niższe gimnazjum, jednolite pod względem programowym i wyższe 2 letnie liceum, programowo zróżnicowane na 2 wydziały: klasyczny, humanistyczny i matematyczno-fizyczny.

Do I klasy gimnazjum przyjmowano na podstawie egzaminów wstępnych kandydatów, którzy ukończyli drugi szczebel programowy szkoły powszechnej III lub II stopnia, a do liceum absolwentów gimnazjum na podstawie świadectw.

Po ukończeniu gimnazjum uczniowie otrzymywali tzw. *małą maturę*. Absolwenci wszystkich szkół szczebla licealnego mogli wstępować do szkół wyższych na podstawie świadectw dojrzałości.

Nowy system szkolny zaczął obowiązywać w gimnazjach im. Króla Zygmunta Augusta i Gimnazjum Anny z Sapiehów Jabłonowskiej dopiero we wrześniu 1933 r.

W roku szkolnym 1936/37 po raz pierwszy do dużej matury przystąpiła młodzież ze zreformowanych szkół średnich. *małą maturę* otrzymali bez egzaminów gimnazjaliści z klasy IV (ci, którzy byli przeniesieni z klasy III do I we wrześniu 1933 r.). Pierwszą maturę w 6-cio letniej szkole średniej nowego typu zdali licealiści w maju 1939 r. Dwudziestu czterech absolwentów otrzymało świadectwa dojrzałości.

Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku w latach 1920-1939 ukończyło zdobyciem matury 565 uczniów. W listopadzie 1939 r. radzieckie władze



Białystok. Gmach gimnazjum powstałego w 1915 r. Obecnie ul. Warszawska 63.

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku.

okupacyjne zamknęły szkołę przekształcając ją w placówkę przeznaczoną wyłącznie dla Rosjan. Był to koniec działalności Państwowego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej reprezentowało typ szkoły humanistycznej i podporządkowało się wytycznym Ministerstwa. Chociaż większość godzin nauczania w gimnazjum przeznaczona była na przedmioty humanistyczne, to jednak uczennice tego gimnazjum po zdaniu egzaminu dojrzałości dostawały się na Politechnikę czy Akademię Medyczną. Dowodziło to bardzo wysokiego poziomu nauczania w gimnazjum i wysoko wykwalifikowanej kadrze nauczycielskiej.

W maju 1939 r. odbył się ostatni egzamin dojrzałości. W latach 1920-1939 łącznie egzamin dojrzałości zdały 283 uczennice Gimnazjum i 361 uczennic liceum. 22 maja 1939 r. zostały rozdane ostatnie świadectwa dojrzałości. Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej było pierwszą państwową szkołą średnią dla dziewcząt, dającą prawo wstępu na wyższe uczelnie. Znakomita większość ukończyła studia wyższe, dystansując inne żeńskie gimnazja. W roku szkolnym 1938/39 odeszła z funkcji dyrektora Justyna Dobkowa. Zastąpiła ją Maria Kolendo.

W listopadzie 1939 r. okupacyjne władze radzieckie zamknęły gimnazjum, przekształcając ją w placówkę przeznaczoną wyłącznie dla Rosjan. po wojnie gimnazjum już swej działalności nie wznowiło.

Obok gimnazjów państwowych na terenie Białegostoku w okresie międzywojennym istniała szeroko rozbudowana sieć szkół średnich ogólnokształcących prywatnych i społecznych. Wzorowały na ogół swoją pracę na gimnazjach państwowych, zarówno co do organizacji, jak i programu. Nie miały jednak obowiązku realizowania programów ministerialnych, przeznaczonych dla szkół średnich państwowych. Po 1932 r., tj. po wprowadzeniu w życie reformy oświatowej, niektóre z prywatnych średnich szkół ogólnodostępnych w Białymstoku otrzymały niepełne prawa gimnazjów państwowych, tzw. kategorię B, bądź pełne prawa, tzw. kategorię A.

Ludność żydowska stanowiła znaczny odsetek ludności województwa białostockiego. Korzystali oni z tych samych praw, co pozostali mieszkańcy województwa białostockiego, w tym również prawa do nauki w języku ojczystym.¹ Dużą popularnością w Białymstoku cieszyło się prywatne Gimnazjum Hebrajskie. Uznawane było za jedno z najlepszych gimnazjów tego typu w Polsce. W 1919 r. powstał Komitet Organizacyjny szkoły. Szkoła uzyskała osobowość prawną i stanowiła własność spółki złożonej z czterech osób: dr M.Kacnelsona, M.Kapłana, L.Kahna i L. Pata. Po śmierci L. Pata wszedł na jego miejsce dr M.Ziman. Spółka działała do 1939 r. Dyrektorami szkoły byli: w roku szkolnym 1919/1920 A. Furman, 1920/1921 rabin dr E.Rozenman i Ch.Cwajgiel, 1921/1922 - dr E.Rozenman, 1923/1924 i 1925/1926 - dr D.Rozenman 1926/1927 - D.Brower, w 1928/1929 - dr H.Lilien, w roku 1929/1930 i 1932/1933 - dr Semel.

¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Urząd Wojewódzki Białostocki 1920-1939, sygn.: 125, k. 37-38.

W 1933 r. dyrektorem został dr Dawid Rakowicki i utrzymał się na tym stanowisku do 1939 r.

W momencie swego powstania szkoła mieściła się w dwóch budynkach, znacznie od siebie oddalonych. W 1928 r. gimnazjum przeniosło się do nowego budynku przy ulicy Sienkiewicza 79. Był to budynek nowoczesny, posiadający centralne ogrzewanie i urządzenia sanitarne. Mieścił 20 sal lekcyjnych oraz 4 pokoje dla administracji i Rady Pedagogicznej. W latach 1933/1934 dobudowano jeszcze 22 sale lekcyjne.

W 1933/1934 r. zorganizowane zostały pracownie: fizyczna, chemiczna, biologiczna oraz stolarnia. Powiększyła się także posesja gimnazjum. Powstał plac sportowy o powierzchni 500 m² użytkowany do nauki biologii. W 1935/1936 powstały nowe pracownie: geograficzna, obróbki metali i szkła, dla zajęć praktycznych dla dziewcząt. Bibliotekę szkolną przeniesiono do innego budynku.

W 1937/1938 przy gimnazjum powstało liceum o dwóch kierunkach: humanistycznym i przyrodniczym. W 1937/1938 w skład zakładu wchodziły: hebrajska szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum. Łącznie posiadała 18 klas oraz 676 uczniów, w tym szkoły podstawowej - 276, zaś gimnazjum i liceum 400.

Od 1923 r. gimnazjum otrzymało prawa publiczne. Jego ukończenie dawało prawo wstępu na wyższe uczelnie.

W latach 1926-1937 szkołę ukończyło 412 absolwentów. Spośród nich 45 osób ukończyło studia wyższe w kraju lub za granicą. 150 absolwentów osiedliło się w Palestynie. Do szkoły uczęszczało wielu uczniów z oddalonych województw kraju, jak np. kieleckiego. Szkołę odwiedzali wybitni żydowscy pedagodzy: dr Saul Czernichowski, dr Mojżesz Schor oraz prof. dr Mejer Bałaban. Szkoła ta była ideowo związana z ruchem syjonistycznym i podlegała kierownictwu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Tarbut, które powstało w 1922 r., a jego zadaniem było upowszechnianie języka i kultury hebrajskiej.¹

¹ H.Majecki, *Oświata żydowska na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym*, w: *Białostocczyzna* 1/1998, s. 51-53.

Kazimierz Pieńkowski (Białystok)

Szkolnictwo wyższe w Białymstoku

W Białymstoku działają następujące wyższe uczelnie: Wyższe Seminarium Duchowne, Politechnika Białostocka, Akademia Medyczna, Uniwersytet w Białymstoku, Akademia Muzyczna im. Fryderyka Chopina w Warszawie Filia w Białymstoku, Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Wyższa Szkoła Matematyki i Informatyki Użytkowej, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej, Wyższa Szkoła Dziennikarstwa im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie. Instytut Nauk Politycznych w Białymstoku, niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Gospodarowania Nieruchomościami, Nauczycielskie Kolegium Rewalidacji i Resocjalizacji. Kolejność ich nie jest przypadkowa. Uporządkowałem je zgodnie z datą ich powstania.

1. Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku

Instytucja seminarium duchownego swymi początkami sięga soboru trydenckiego, który 15 lipca 1563 r. ogłosił dekret zobowiązujący biskupów do zakładania przy katedrach instytutów dla kształcenia i wychowania duchownych celem lepszego ich przygotowania do pracy duszpasterskiej.

Seminarium duchowne w Białymstoku jest spadkobiercą i kontynuatorem tradycji Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Wilnie i jako takie jest jedną z najstarszych tego rodzaju instytucją w Polsce. Uczelni tej dał początek dokumentem erekcyjnym wystawionym w Wilnie 11 stycznia 1582 r. biskup wileński Jerzy Radziwiłł. Przez prawie dwa wieki seminarium diecezjalne mieściło się w pałacu biskupim i początkowo liczyło nie więcej, niż kilkunastu alumnów. Prawdziwy rozkwit instytucja ta przeżywała pod zarządem księży misjonarzy św. Wincentego a Paulo. W przeddzień rozbiorów seminarium liczyło ok. 60 alumnów, okres nauki trwał cztery lata, klerycy korzystali też z wykładów w Akademii Wileńskiej. W 1774 r. bp Massalski przeniósł seminarium do przestronnego budynku pojezuickiego nowicjatu przy kościele św. Ignacego, zaś jego następca, bp Jan Nepomucen Kossakowski, po przejęciu przez rząd carski pomieszczeń seminaryjnych na koszary, umieścił kleryków w pokarmelickim klasztorze przy kościele św. Jerzego. Tutaj przetrwało ono aż do 1945 r.

Okres niewoli narodowej komplikował, a nie rzadko uniemożliwiał pracę seminarium, na formacji alumnów dotkliwie ciążyła polityka rusyfikacyjna i represje popowstaniowe. Warunki zmieniły się wraz z odzyskaniem niepodległości.

W 1925 r. seminarium połączono z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Po wybuchu II wojny światowej pracowało ono jeszcze do 3 marca 1942 r. Po wyzwoleniu Litwy spod okupacji niemieckiej, seminarium dn. 1 października 1944 r. wszczęło swoją działalność, jednakże niedługo potem, na początku 1945 r., władze sowiecko-litewskie podjęły decyzję o jego zamknięciu. W tej sytuacji metropolita wileński abp Romuald Jałbrzykowski 20 lutego 1945 r. postanowił przenieść seminarium do pozostającego po stronie polskiej, a należącego do archidiecezji wileńskiej Białegostoku. Tutaj seminarium duchowne połączone z Wydziałem Teologicznym USB wznowiło oficjalnie swoją działalność 8 maja 1945 r. Jednocześnie podjęto starania o legalizację Wydziału Teologicznego, którego studentami nadal pozostawali alumni seminarium. Zabiegi te pozostały bezowocne. Wydział Teologiczny USB w Białymstoku został oficjalnie zlikwidowany decyzją ówczesnych władz w 1948 r., chociaż działał on nadal nieoficjalnie, w ramach Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego do końca 1951 r.

Po przyjeździe do Białegostoku seminarium umieszczono początkowo w budynku Braci Sług Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa przy ul. Słonimskiej 8. Tam funkcjonowało ono do 1961 r., po czym zostało przez ówczesne władze administracyjne Białegostoku usunięte z zajmowanych pomieszczeń i przeniesione do będącego własnością Sióstr Dobrego Pasterza, zastępczego budynku przy ul. Orzeszkowej 5 oraz do pomieszczeń przy kościele św. Wojciecha. Dopiero w 1981 r. uzyskano pozwolenie na budowę nowego gmachu, do którego już w 1984 r. mogli wprowadzić się alumni. Seminarium otrzymało w ten sposób pierwszy w swych dziejach budynek, wzniesiony od podstaw z myślą o przeznaczeniu go wyłącznie na potrzeby kształcenia i wychowania duchownych. W latach następnych rozbudowano część rekreacyjną i dydaktyczną gmachu.

W ciągu 54 lat istnienia seminarium w Białymstoku wykształciło 459 duchownych. W zasadzie uczelnia ta kształciła uczniów pochodzących z terenu archidiecezji białostockiej, chociaż nie brak w jego murach kandydatów do kapłaństwa z innych diecezji oraz uczniów z Białorusi i Rosji. Ci ostatni, po ukończeniu studiów podejmują pracę w rodzimych diecezjach. Zgodnie ze swym statutem białostockie seminarium kształci duchownych dla swojej diecezji. Wielu księży jednakże, po odpowiednim przygotowaniu, podejmuje pracę misyjną w Ameryce Południowej i Afryce, niektórzy prowadzą duszpasterstwo w Rosji i na Białorusi. Studia w seminarium trwają sześć lat. W tym czasie alumni zgłębiają dyscypliny filozoficzne (4 semestry), następnie podejmują studia teologiczne (8 semestrów). Kończą je z reguły z tytułem magistra teologii. Formacja w seminarium to nie tylko kształtowanie umysłu. Łączy się z nią ściśle formacja duchowa, której zadaniem jest przygotowanie świadomych swych zadań i kompetentnych duszpasterzy. Celowi temu służy codzienna Eucharystia, modlitwa wspólna i osobista, poranna medytacja, rekolekcje, dni skupienia i inne przepisane regulaminem i proponowane alumnom formy kształtowania swego wnętrza.

Seminarium duchowne działa głównie dla potrzeb Kościoła lokalnego i uczestnicząc w jego życiu stara się tym samym partycypować w życiu miasta i regionu współtworząc jego oblicze i trwale wpisując się w krajobraz Ziemi Białostockiej.

2. Politechnika Białostocka

Jej prekursorem była Wojskowa Szkoła Inżynierii. Powstała ona w Białymstoku w 1745 r. Jej fundatorem, założycielem i najwyższym zwierzchnikiem był hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki. Założenie Szkoły Wojskowej Inżynierii w Białymstoku można tłumaczyć po pierwsze zamiłowaniem hetmana i jego ambicją, aby uświetnić swój dwór czymś, czego nikt w kraju nie posiadał, po drugie aktualnymi potrzebami głównie budowlanymi. Potrzeba założenia takiej szkoły wynikała również z troski hetmana o wychowanie i należyte wykształcenie synów oficjalistów swego dworu oraz z konieczności oparcia się na kadrze oficerskiej bezpośrednio z nimi związanej, która swoją pozycję zawdzięczałaby osobiście Branickiemu. Hetman Branicki musiał również jako właściciel rozległych dóbr dbać o zapewnienie sobie dobrze przygotowanych i strzegących jego interesów administratorów. Mając to na uwadze, hetman Branicki założył w Białymstoku Wojskową Szkołę Inżynierii. Nadzór fachowy nad szkołą sprawował wybitny architekt i doradca artystyczny hetmana - budowniczy ratusza w Białymstoku i wielu innych budowli - płk H.Klemm. Wykładowcami szkoły byli oficerowie i profesorowie cywilni, w większości cudzoziemcy, mający dogłębne przygotowanie teoretyczne i praktyczne. W życiu codziennym szkoły na wykładach i ćwiczeniach używany był język polski. Młodzież rekrutowała się głównie ze znaczniejszej szlachty polskiej, oficjalistów dworu Branickiego, rodzin wyższych urzędników i wojskowych. Liczne były przypadki przyjmowania do szkoły kandydatów z innych województw, np.: poznańskiego, inowrocławskiego i krakowskiego.

Od kandydatów do szkoły wymagano, oprócz znajomości języka polskiego, znajomości języków obcych w mowie i piśmie. Nauka w szkole odbywała się na koszt hetmana, który przydzielał fundusze na jej utrzymanie oraz opłacał wykładowców i profesorów.

Program szkoły był dość wszechstronny, ze zdecydowaną przewagą przedmiotów wojskowych i wojskowo-technicznych. Przy jej zakładaniu wzorowano się na istniejących już w tym czasie na Zachodzie wojskowych szkołach inżynieryjnych. Program szkoły obejmował oprócz grupy przedmiotów techniczno-wojskowych grupę przedmiotów ogólnych, a wśród nich matematykę, historię, języki obce, rysunki, budownictwo cywilne. Architektura wojskowa i cywilna była najbardziej uprzywilejowanym przedmiotem, co wiąże się z technicznym charakterem szkoły. Przedmiot ten obejmował architekturę wojskową i cywilną, fortyfikację, miernictwo oraz zagadnienia związane z melioracją łąk i spławnością rzek. To właśnie w białostockiej szkole wojskowej opracowano po raz pierwszy w Polsce w sposób praktyczny zagadnienie melioracji. Zapoznawano słuchaczy z konstrukcją śluz i regulacją wód. Nauka w szkole trwała trzy lata. Mury białostockiej szkoły wojskowej inżynierii opuścili ogółem 22 roczniki, to jest 300 oficerów, z czego 200 poświęciło się służbie wojskowej. Pozostali przeszli do pracy na odcinku cywilnym, jako architekci, administratorzy dóbr lub jako urzędnicy. Najbardziej znaną postacią spośród wychowanków był ppłk Michał Starzeński - starosta brański. Brał on czynny udział w życiu politycznym kraju. Był asesorem

trybunału w Warszawie, a w 1782 r. został wybrany posłem na Sejm. Opracował też Starzeński dla Konstytucji 3 Maja projekt organizacji *komisji wojennej*. Wojskowa Szkoła Inżynierska istniała w Białymstoku 25 lat 1745-1771, to jest do śmierci J. K. Branickiego. Dała ona wielu dobrze przygotowanych do pracy oficerów i architektów, którzy zdobytą wiedzę służyli krajowi, pełniąc funkcje cywilne i wojskowe.

W 1949 r. Minister Oświaty podpisał decyzję o utworzeniu z dniem 1 grudnia 1949 r. w Białymstoku Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Utworzono dwa wydziały: Elektryczny i Mechaniczny. Zajęcia rozpoczęły się w lutym 1950 r. Rok później powołano Wydział Budowlany.

W 1964 r. Wieczorowa Szkoła Inżynierska została przekształcona w Wyższą Szkołę Inżynierską ze studiami dziennymi.

W 1973 r. wszystkie wydziały otrzymały uprawnienia do prowadzenia dziennych studiów magisterskich. W 1974 r. Prezydium Rządu powołało z dn. 1 października Politechnikę Białostocką. W tymże roku otwarto kierunek studiów inżynieria środowiska. W latach siedemdziesiątych mówiło się już dużo o degradacji środowiska i potrzebie jego ochrony. To właśnie w Białymstoku powstała myśl i decyzja o utworzeniu *Zielonych Płuc Polski* na obszarach Północno-Wschodniej Polski.

W tychże latach siedemdziesiątych kraj przeżywał niespotykany rozwój budownictwa, podniósł się nieco standard życia, rosły potrzeby mieszkaniowe, a wraz z nimi zapotrzebowanie na architektów. Władze Politechniki włożyły duży wysiłek, aby uzyskać zgodę Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na powołanie w Białymstoku Wydziału Architektury. Obecnie wydziały architektury politechnik funkcjonują tylko w 9 miastach Polski.

Uczelnia rozwijała się coraz szybciej i dzięki prof. Tadeuszowi Bełdowskiemu rozpoczęto budowę miasteczka akademickiego przy ul. Wiejskiej. Równolegle następował rozwój jakościowy. Prawa doktoryzowania uczelnia otrzymała na kierunkach, w kolejności inżynieria środowiska, budownictwo, budowa i eksploatacja maszyn, elektrotechnika. W 1989 r. powołano Wydział Informatyki. To głównie dzięki temu kierunkowi studiów Białystok nie ma problemów w zakresie eksploatacji komputerów i opracowywania programów obliczeniowych w różnych dziedzinach działalności gospodarczej. Dzięki Wydziałowi Informatyki, no i oczywiście władz uczelni powstała Miejska Sieć Komputerowa *Biaman*, tj. Białostocki Metropolitalny Obszar Sieci (Metropolitization Area Network). Światłowodowa Sieć *Biaman* łączy ze sobą uczelnie i Urząd Miejski. Sieć finansował KBN, a Urząd Miejski partycypował w podłączeniu swoich obiektów. Niezależnie od światłowodowej sieci *Biaman* w Białymstoku funkcjonuje sieć światłowodowa TVP, dzięki której mogliśmy odbierać transmisję pasterki z Katedry. Ważnym zadaniem stało się połączenie kabli TVP z siecią *Biaman*.

W 1993 r. na bazie szkolenia finansowanego przez UE w programie *Tempus* powstał Instytut Zarządzania i Marketingu na prawach Wydziału, który kształcił początkowo na poziomie licencjackim, dziś już oferuje studia magisterskie.

Obecnie Politechnika kształci 9800 studentów na kierunkach: architektura, budownictwo, inżynieria środowiska, ochrona środowiska, mechanika, automatyka i

robotyka, elektrotechnika i telekomunikacja oraz rolnictwo. Politechnika zatrudnia 1100 pracowników, w tym 120 profesorów, 480 adiunktów, asystentów, wykładowców i lektorów. Politechnika Białostocka ma własne wydawnictwa, w których są wydawane zeszyty naukowe (oddzielne dla poszczególnych kierunków studiów) i rozprawy naukowe. Na PB znane jest Forum Budownictwa organizowane przez WbilŚr, na którym są promowane nowe wyroby i technologie poprzez wystawiennictwo i prezentację wyników prac naukowo-badawczych.

Aktualnie Politechnika przygotowuje się do elastycznego systemu studiowania. Spełnione są w nim trzy kryteria:

a/ na semestrach I-VI studiuja wszyscy studenci wspólnie, podział następuje na VII semestrze, dla tych których satysfakcjonuje stopień inżyniera semestr VII jest semestrem dyplomowym, kto zaś chce mieć stopień mgr inż. studiuje jeszcze 4 semestry, tj. od VII do X,

b/ student zbiera tzw. kredyty, których powinien zebrać 30, w jednym semestrze i 300 na dziesięciu semestrach,

c/ przedmioty: obowiązkowe które musi zdać i do wyboru, z których zdaje określoną liczbę (dostosowanych do przyszłej pracy lub wybranych z upodobania)

Politechnika współpracuje z uczelniami 23 państw (w tym Korea Południowa i Portugalia). Jest jeszcze jeden charakterystyczny element działalności absolwentów Politechniki. Utworzyli oni w Nowym Jorku Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Absolwentów PB w 1991 r. pomagając nowo przyjeżdżającym w zdobyciu pracy. Pomoc ta polega na: ewaluacji dyplomu (przeliczanie ocen na kredyty), kształcenie komputerowe i kształcenie w small biznesie. Kilkunastu z nich dostało prace w General Motors, gdzie projektują oświetlenia. Prezydentem Stowarzyszenia jest Jerzy Szmurłom

3. Akademia Medyczna w Białymstoku

Prace koncepcyjne i przygotowawcze do powołania Akademii Medycznej w Białymstoku zostały podjęte na początku 1948 r. Akademię powołano mocą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1950 r. Siedzibą Akademii stał się przekazany przez wojewodę białostockiego Pałac Branickich i przyległy gmach Collegium Primum wraz z pomniejszymi budynkami i parkiem. W obiektach tych zlokalizowano pierwsze zakłady teoretyczne. Rektorem Uczelni został prof. Tadeusz Kielanowski. W dniu 2 października 1950 r. odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego. W drugim roku istnienia Uczelnia uzyskała uprawnienia do nadawania stopni naukowych. W 1953 r. został oddany do użytku Dom Studenta nr 1. W międzyczasie powołano kliniki zlokalizowane w większości na bazie Wojewódzkiego Szpitala im. Jędrzeja Śniadeckiego. W 1955 r. zaczęło wychodzić czasopismo naukowe *Roczniki Akademii Medycznej w Białymstoku*. W 1962 r. oddano do użytku Państwowy Szpital Kliniczny. W 1968 r. zostaje powołany Oddział Stomatologii. W 1977 r. utworzono Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej. Zakwaterowanie zwiększonej liczbie studentów miał zapewnić oddany do użytku w 1980 r. Dom Studenta nr 2. W 1982 r. oddano do użytku gmach Zakładu Anatomii Patologicznej i Medycyny Sądowej. W roku 1987

Instrumentalistyka i Wychowanie muzyczne. Po pięciu latach studiów i zdaniu odpowiednich egzaminów absolwenci otrzymują tytuł magistra sztuki oraz uprawnienia nauczycielskie do nauczania gry na wybranym instrumencie albo prowadzenia chórów lub nauczania przedmiotów teoretycznych muzycznych w szkolnictwie podstawowym i średnim. Mury Uczelni opuściło 430 dyplomantów, z których ponad 95% pracuje w zawodzie muzyka.

6. Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku.

Wydział został utworzony w 1974 r. Funkcjonuje więc już 25 lat. Na Wydziale kształcą się studenci w dwóch specjalnościach: aktorskiej i reżyserskiej. Z Wydziałem ściśle związany jest Teatr Lalek. O wysokim poziomie uczelni decydują wybitni wykładowcy, wśród których znajdują się artyści, krytycy i teoretycy. Istnieje potrzeba powołania Akademii Sztuk Pięknych.

7. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania została utworzona 17 sierpnia 1993 r. decyzją Ministra Edukacji Narodowej i wpisana do Rejestru Uczelni Niepaństwowych pod poz. Nr 23.

Uczelnia prowadzi studia magisterskie i licencjackie na kierunku zarządzanie i marketing oraz studia licencjackie na kierunkach: finanse i bankowość, gospodarka przestrzenna, informatyka i ekonometria. Liczba studentów w roku 1998/99 wynosi 5700 w tym 1700 dziennych i 4000 zaocznych. Dotychczas wydano 850 dyplomów ukończenia uczelni. Uczelnia zatrudnia 123 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 43 na stanowiskach profesorów. Oprócz działalności dydaktycznej Uczelnia prowadzi również badania naukowe ze szczególnym uwzględnieniem problematyki północno-wschodniego regionu Polski. Ponadto współpracuje z 16 uczelniami zagranicznymi. W ramach programu Unii Europejskiej Sokrates Erasmus 18 studentów Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania otrzymało stypendia wyjazdowe na kontynuację nauki w partnerskich uczelniach w Niemczech, Danii, Włoszech, Hiszpanii, Finlandii oraz Wielkiej Brytanii.

Uczelnia dysponuje własną bazą lokalową o powierzchni ok. 13000 m², w której znajdują się pomieszczenia dydaktyczne, biblioteka wraz z czytelnią, stołówka, sala sportowa i siłownia. Uczelnia korzysta z połączeń Internetu.

8. Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku uzyskała wpis do ewidencji niepaństwowych szkół wyższych Ministra Edukacji Narodowej w dniu 5 stycznia 1996 r. Działalność edukacyjną rozpoczęła w marcu tego roku ze 100 studentami na studiach zaocznych. Obecnie Uczelnia na studiach dziennych, zaocznych i poddyplomowych kształci łącznie blisko 2 tys. studentów. Tak dużą populację studentów obsługuje 80 pracowników dydaktyczno-naukowych i praktyków gospodarczych, w tym 47 profesorów i doktorów.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna zabezpiecza swoim studentom oraz pracownikom solidną bazę materialną. Posiada dwa własne budynki, gdzie oprócz sal wykładowych i ćwiczeniowych znajdują się dwie pracownie komputerowe (40 indywidualnych stanowisk), biblioteka, czytelnia oraz pomieszczenia administracyjne.

Uczelnia realizuje następujący program edukacyjny:

a/ trzyletniego studium zawodowego w trybie dziennym i zaocznym na kierunku ekonomia w ramach czterech bloków specjalnościowych: zarządzanie przedsiębiorstwem, handel zagraniczny, bankowość i finanse przedsiębiorstw oraz blok prawno-ekonomiczny,

b/ rocznego podyplomowego Studia Zarządzania Zasobami Pracy,

c/ rocznego podyplomowego Studia Rachunkowości i Finansów Przedsiębiorstw.

Poza wyżej opisaną działalnością edukacyjną Szkoła prowadzi intensywną działalność naukowo-badawczą. Do najważniejszych należą dwie konferencje zorganizowane wspólnie z Polską Akademią Nauk, seminaria z naukowymi ośrodkami zagranicznymi m.in.: z Grodzieńskim Państwowym Uniwersytetem im. Janki Kupty w Grodnie i Białoruskim Państwowym Ekonomicznym Uniwersytetem w Mińsku oraz publikacje. Od 1999 r. Uczelnia będzie realizować Otwarte Forum Dyskusyjne dla wszystkich zainteresowanych. Co dwa miesiące na Otwartym Forum Dyskusyjnym wprowadzenia do dyskusji dokona wybitny przedstawiciel świata intelektualnego lub naukowego Polski.

9. Wyższa Szkoła Matematyki i Informatyki Użytkowej

Wyższa Szkoła Matematyki i Informatyki Użytkowej powstała w Białymstoku w 1996 r. jako trzecia uczelnia niepaństwowa. Wpisana do rejestru uczelni niepaństwowych Ministerstwa Edukacji Narodowej dnia 25 stycznia 1996 r. pod pozycją 79. Uczelnia posiada osobowość prawną i działa na podstawie ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Założycielem i obecnym rektorem Uczelni jest dr matematyki Zofia Leszczyńska.

Kierunkiem działalności jest kształcenie w systemie studiów wyższych zawodowych na kierunku: matematyka. Jest to dziś jedyna uczelnia niepaństwowa w kraju, realizująca w ramach wymienionego kierunku, specjalności: matematyka i informatyka w bankowości, matematyka i informatyka w ubezpieczeniach.

Uczelnia posiada doskonale wyposażone laboratorium komputerowe na wiele stanowisk. Obecnie w Uczelni kształcą się ponad dwustu studentów.

Celem kształcenia jest przygotowanie wysoko wykwalifikowanych kadr zawodowych na bazie matematyki i informatyki, do pracy na stanowiskach pracowniczych i kierowniczych, w bankach, instytucjach ubezpieczeniowych oraz do prowadzenia samodzielnej działalności inwestycyjnej w tak prędko zmieniającą się gospodarce rynkowej. Matematyka, podstawy i narzędzia informatyki oraz praktyka - to podstawy wykształcenia elementarnych umiejętności informatycznych umożliwiających sprawne i przemyślane posługiwanie się aparaturą i urządzeniami informatycznymi umożliwiającymi realizację różnego rodzaju przedmiotów

specjalistycznych. Absolwenci Uczelni otrzymują tytuł licencjata w danej specjalności, uprawniający do kontynuowania studiów magisterskich.

10. Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku jest jedyną w makroregionie północno-wschodnim szkołą gwarantującą zdobycie wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych potrzebnych do pracy w administracji publicznej. WSAP ma status niepaństwowej wyższej uczelni zawodowej o charakterze non profit. Oznacza to, że wszystkie nadwyżki finansowe przeznaczane są na cele statutowe uczelni. Uczelnia zainaugurowała swoją działalność w październiku 1996 r. na bazie działającej od 1991 r. Pomaturalnej Szkoły Samorządu Terytorialnego. Założycielem Wyższej Szkoły Administracji Publicznej jest Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej. W Wyższej Szkole Administracji Publicznej pracę podjęło 30 profesorów i adiunktów. Łącznie uczelnia zatrudnia 60 nauczycieli akademickich oraz specjalistów praktyków. Na kierunku administracja w WSAP kształci się obecnie 1150 studentów (305 w trybie dziennym, 85 - wieczorowym i 760 - zaocznym). Absolwenci uzyskują dyplom i tytuł licencjata administracji. W roku akademickim 1998/99 uruchomione zostało Podyplomowe Studium Doradztwa Podatkowego i Administracji Finansów oraz Podyplomowe Studium Zarządzania i Administracji Zdrowiem Publicznym. Program nauczania został opracowany i dostosowany do potrzeb wynikających z integracji europejskiej, standardów kształcenia Unii Europejskiej i indywidualnych potrzeb naszych studentów, którzy aktywnie wpływają na sprawy dotyczące programu nauczania i sposobu prowadzenia zajęć. Samorząd studencki organizuje obozy naukowe, imprezy sportowe, spotkania integracyjne, debaty oksfordzkie. Szkoła współpracuje z uczelniami zagranicznymi: w Kehl, Berlinie, Birmingham, Lwowie oraz Mohylewie. Uczelnia jest członkiem Network of Institutes and Schools of Public Administration (NISPAcee). WSAP prowadzi Letnią Akademię Administracji Publicznej dla młodzieży i urzędników z krajów ościennych, praktyki i staże zagraniczne dla pracowników i studentów oraz międzynarodową wymianę studentów. Siedzibą uczelni jest zabytkowy Pałac Lubomirskich, położony na terenie malowniczego parku w Dojlidach.

11. Wyższa Szkoła Dziennikarska im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie Instytut Nauk Politycznych w Białymstoku

Wyższa Szkoła Dziennikarska im. Melchiora Wańkowicza została utworzona w 1995 r. W 1996 r. powołano Instytut Nauk Politycznych w Białymstoku, celem prowadzenia kształcenia na kierunku politologia i nauki społeczne. Nauczanie realizowano początkowo na dwóch specjalnościach: na politologii i na dziennikarstwie, przy czym w drugim przypadku tylko na studiach zaocznych. W 1998 r. otwarta została nowa specjalizacja: stosunki międzynarodowe - obsługa ruchu granicznego oraz studium podyplomowe *public relations*. W 1999 r. studia dzienne zostaną uruchomione na wszystkich specjalnościach. Szkoła prowadzi kształcenie na poziomie trzyletnich studiów licencjackich. Instytutem kieruje od

początku prof. dr hab. Ryszard Skarzyński. W białostockiej filii WSD studiuje łącznie ponad 400 studentów z całego regionu północno-wschodniego. Instytut zatrudnia aktualnie w różnej formie około 40 nauczycieli akademickich, dziennikarzy i lektorów języków obcych.

12. Wyższa Szkoła Gospodarowania Nieruchomościami w Warszawie

Powstała w 1997 r. i posiada uprawnienia do prowadzenia trzyletnich studiów licencjackich na kierunku ekonomia (studia dzienne i zaoczne o specjalności: obrót, wycena, zarządzanie nieruchomościami; ubezpieczenia gospodarcze). Na kierunku administracja jedną ze specjalności jest: ochrona osób i mienia oraz czteroletnich dziennych i wieczorowych wyższych studiów inżynierskich na kierunku architektura i urbanistyka i architektura krajobrazu (WSGN jest pierwszą w kraju uczelnią niepaństwową prowadzącą takie studia).

W WSGN studiuje ok. 600 studentów, a zajęcia prowadzi ok. 60 nauczycieli akademickich. WSGN współpracuje ponadto z szeregiem organizacji i stowarzyszeń zawodowych działających w sektorze szeroko rozumianego rynku nieruchomości. WSGN współuczestniczy w wydawaniu miesięcznika *Nieruchomości - Rynek i Prawo*. WSGN działa pod patronatem *Polanowscy - Nieruchomości Sp. z o.o.*

Uczelnia posiada następujące wydziały: ekonomiczno-prawny, architektury i urbanistyki, Architektury krajobrazu i zamiejscowy w Białymstoku. Prowadzi obecnie studia zaoczne na kierunku ekonomia specjalność gospodarowania nieruchomościami. W roku akademickim 1998/99 studiują 42 osoby).

Ryszard Tur (Białystok)

Kierunki rozwoju Białegostoku

Spotkaliśmy się dzisiaj na uroczystej sesji Rady Miejskiej z okazji 250 rocznicy nadania praw miejskich naszemu miastu. Dwieście pięćdziesiąt lat to niewiele w porównaniu z imponującą historią innych grodów, ale ćwierć tysiąclecia dostarcza niemało materiału do przemyśleń. Chciałbym zatem uczynić kilka refleksji natury historycznej.

Początki Białegostoku tkwią korzeniami w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Polski i Litwy.

W prostej linii jesteśmy spadkobiercami wielkiej na skalę europejską idei, która połączyła dobrowolnie dwa narody w jednym państwie.

Do dzisiaj pozostały niezatarte ślady przeszłości. Obok siebie mieszkają zgodnie Polacy, Białorusini, Tatarzy i Litwini. Katolicy, prawosławni i muzułmanie. Obok strzelistych wież kościołów wznoszą się ku niebu kopuły prawosławnych cerkwi. Nie brakuje tu pamiątek po wielowiekowej obecności Żydów polskich.

W rozwoju historycznym Białystok kilkakrotnie zmieniał swoje funkcje. Najpierw było to miasto rezydencjonalne. Ostatni z rodu Branickich Gryfitów Jan Klemens stworzył rezydencję na miarę pierwszego możnowładcy Rzeczypospolitej. Z jego inicjatywy nowe rozwiązania urbanistyczne powiązały osiedle z pałacem. Już w latach siedemdziesiątych XVIII w. miasto łącznie z terenami pałacowymi zajmowało około 1,3 km kwadratowego. Zamieszkiwało w nim blisko 3,5 tysiąca mieszkańców.

Po ostatnim rozbiórze Polski w 1795 r. Białystok został przyłączony do Prus. W sposób istotny zmieniły się funkcje miasta, bo stało się ono centrum władz administracyjnych, tzw. Nowych Prus Wschodnich. Miało to wpływ na ożywienie budownictwa mieszkaniowego, handlu i rzemiosła.

W 1807 r. miasto wraz z obwodem białostockim znalazło się w obrębie zaboru rosyjskiego.

W r. 1812 pracowały ledwie 3 manufaktury zatrudniając 18 osób. W ćwierć wieku później miasto powiększyło swój obszar prawie pięciokrotnie, przyłączając tereny w części południowej i zachodniej, a także na północy i wschodzie, gdzie znajduje się obecnie północna część Śródmieścia i Bojary.

W pobliżu rzeki Białej powstały pierwsze zakłady przemysłu włókienniczego. Z tym okresem wiąże się początek przemysłu w Białymstoku, a jednocześnie osiedlanie się ludności napływowej. W mieście dominowało budownictwo drewniane, murowane zaś znajdowało się głównie przy rynku i ulicy Lipowej oraz Warszawskiej. Tu też koncentrowały się handel, administracja i życie kulturalne.

W 1877 r. do Białegostoku włączono kolejne tereny podmiejskie w okolicach dzisiejszego dworca kolejowego, część wsi Piaski oraz Las Zwierzyniecki. W rezultacie powierzchnia miasta zwiększyła się do 10 km kwadratowych. Miarą rozwoju Białegostoku było pojawienie się: telefonu w 1891 r., w rok później wodociągu, w 1893 r. konnych tramwajów, a w 1910 r. elektrowni miejskiej.

Na cztery lata przed wybuchem I wojny światowej Białystok posiadał 152 zakłady przemysłowe, gdy w całym województwie było ich 441. Wytwarzano w nich 45% wartości całej produkcji przemysłowej regionu.

Tuż po odzyskaniu niepodległości granice miasta zostały poszerzone poprzez włączenie podmiejskich wsi - Antoniuka, Wygody, Wysokiego Stoczku i Zacisza. Powierzchnia miasta wzrosła prawie do 42 km kwadratowych.

Białystok lat międzywojennych zajmował centralne miejsce na mapie Rzeczypospolitej, chociaż historia, dziedzictwo kulturowe i stosunki narodowościowe ściśle wiązały miasto z Kresami.

II wojna światowa spowodowała w mieście wielkie zniszczenie. Według spisu z 1946 r., liczba mieszkańców zmniejszyła się o połowę w stosunku do stanu sprzed wojny.

Szybkie tempo uprzemysłowienia po wojnie wpłynęło na zwiększenie liczby ludności miasta.

●wczesne założenia urbanistyczne przewidywały odbudowę śródmieścia. Powstawały nowe osiedla mieszkaniowe w Dojlidach, na Dziesięcinach i Pietraszach. Wyodrębnione zostały dzielnice przemysłowe, gdzie wybudowano kombinat *Fasty*, później Fabrykę Przyrządów i Uchwytów. Uruchomiono fabrykę Sierżana oraz fabrykę pluszu.

Białystok w latach PRL-u rozrastał się, przyciągając ludność wiejską, która tu poszukiwała pracy i wykształcenia. Za szybkim rozwojem liczby mieszkańców nie nadążała infrastruktura. Stan wielu ulic nie przypominał miasta, które miałyby pełnić rolę stolicy województwa. Szczególnie dotkliwe były braki mieszkaniowe, a władze centralne traktowały Białystok jako miasto peryferyjne.

Nową historię miasta zaczęliśmy pisać 27 maja 1990 r., kiedy to wybraliśmy autentyczny, suwerenny samorząd lokalny. Pierwsze po wojnie wolne, demokratyczne wybory wyłoniły Radę Miejską oraz Zarząd Miasta. Zaczęła się pionierska praca adaptacji administracyjnych struktur i sposobów funkcjonowania gospodarki miejskiej do warunków samorządowego zarządzania i reguł wolnego rynku. Przekształcenia objęły kilkanaście przedsiębiorstw miejskich, które stały się wkrótce spółkami komunalnymi coraz lepiej gospodarującymi powierzonym majątkiem.

Wspominamy ze wzruszeniem historyczną wizytę w Białymstoku Ojca Świętego Jana Pawła II w 1991 r. Wyrazem wdzięczności było nadanie Mu przez Radę Miejską tytułu Honorowego Obywatela Białegostoku.

Wybory samorządowe w maju 1994 r. przyniosły zwycięstwo koalicji samorządowej *Jedność*. Hasło programowe *Tradycja – Rodzina - Przyszłość* było czytelne dla mieszkańców Białegostoku, którzy następnie zaaprobowali sposób zarządzania miastem, czego dowiodły wyniki wyborów samorządowych w 1998 r. Na sukces wyborczy koalicji *AWS – Jedność - Dobro Wspólne* złożyła się wierność

założeniom programowym, wyrażająca się w skutecznym zarządzaniu miastem, w wysokiej skali budownictwa mieszkaniowego, a także w trosce o potrzeby ludzi ubogich i znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

1 stycznia 1999 r. Białystok stał się stolicą województwa podlaskiego. Jego ranga znacznie wzrosła - jest jednym z szesnastu głównych ośrodków administracyjnych i kulturalnych Rzeczypospolitej! Aby sprostać tym wyzwaniom już od kilku lat pracowano nad projektem Strategii Rozwoju Białegostoku. Dokument ten przyjęto w 1996 r. Zawiera on prognozy gospodarcze i społeczno-socjologiczne oraz wynikające z nich plany dalszego rozwoju miasta. Według prognoz, na początku XXI w. Białystok będzie należał do najlepiej rozwijających się aglomeracji. Dlatego zasadne jest określenie Białegostoku jako miasta perspektyw, przyjaznego człowiekowi.

Główne cele strategiczne rozwoju mają zmierzać do kształtowania Białegostoku jako miasta harmonijnego rozwoju, rosnącej jakości życia mieszkańców, przyjaznego inicjowania i rozwijania przedsiębiorczości, dynamicznego ośrodka naukowego, kulturalnego i turystycznego o zasięgu ponadregionalnym, znaczącego miejsca współpracy międzynarodowej i wymiany handlowej.

Wśród pięciu głównych celów strategicznych rozwoju miasta jest podniesienie poziomu jakości życia jego mieszkańców. Cel ten możliwy jest do zrealizowania dzięki rodzinie zdrowej zarówno fizycznie jak i moralnie. Dlatego też rodzina jest szczególnym przedmiotem naszej troski, chcemy ją umacniać, dostrzegać jej problemy i promować jej pozytywny wizerunek, widzieć ją w perspektywie historycznej jako miejsce pielęgnowania tradycji narodowych, religijnych i patriotycznych, wszak jest ona w naszej słowiańskiej tradycji prototypem i modelem ojczyzny. Rodziny mieszkając obok siebie tworzą wspólnoty sąsiedzkie, które mają szansę stawać się ośrodkami życia społecznego i miejscami szeroko rozumianej aktywności społecznej.

Poziom życia jest ściśle związany z warunkami mieszkaniowymi. Chcemy więc utrzymać wysoki wskaźnik budownictwa mieszkaniowego.

Przygotowujemy tereny pod budowę na Nowym Mieście, Skorupach, w Klepaczach i Bacieczkach - jeśli chodzi o budownictwo wielorodzinne, oraz w rejonie Pieczurek, Jaroszewki i Wygody - jeśli chodzi o domy jednorodzinne. Rozpisano również konkurs na zagospodarowanie północno-wschodnich rejonów miasta: Wyżyny-Bagnówka. Troska o rodzinę, szczególnie ubogą wyraża się w komunalnym budownictwie mieszkaniowym, w którym na tle kraju Białystok plasuje się w ścisłej czołówce. Obok warunków mieszkaniowych na jakość życia wpływa dostępność usług oraz stan ulic i dróg. Szeroko rozumiane śródmieście wraz z Rynkiem Siennym, ul. Młynową i ul. Kardynała Wyszyńskiego pragniemy uczynić wizytówką naszego miasta i atrakcyjnym centrum usługowo-administracyjnym. W związku z rozwojem motoryzacji oraz wzrostem przewozów w transporcie krajowym i międzynarodowym konieczna jest modernizacja układu uliczno-drogowego. Do najważniejszych poczynań w tej dziedzinie należy zaliczyć:

- dokończenie budowy obwodnicy śródmiejskiej,
- budowę Trasy Kopernikowskiej od ul. Zwierzynieckiej do ul. Piastowskiej,
- budowę tunelu przy ul. Ks. Popiełuszki

- przebiecie ul. Grochowej do osiedla Białostoczek,
- budowę zachodniej części ul. Kalinowskiego.

Mamy nadzieję, że Białystok w dalszym ciągu będzie się rozwijał dynamicznie jako liczący się ośrodek przemysłu i handlu. Tak duża aglomeracja miejska implikuje rozwój przemysłu rolno-spożywczego. Będziemy wspierać na obrzeżach miasta małych przedsiębiorstw produkcyjno-usługowych, sprzężonych funkcjonalnie z zapleczem rolniczym regionu.

Jak każde duże miasto Białystok będzie musiał uporać się z problemem zagospodarowania odpadów komunalnych, stąd jedną z ważniejszych inwestycji będzie budowa zakładu utylizacji odpadów w Hryniewiczach.

Bardzo potrzebną instytucją, świadczącą usługi na rzecz podmiotów gospodarczych, okaże się zapewne Centrum Informacji i Obsługi Biznesu. Mamy przekonanie, że stanie się ono pomocne dla handlowców, bankowców, producentów, szczególnie z tych branż, gdzie konieczna będzie modernizacja, zmiana rynków zbytu lub profilu produkcji.

Białystok - z racji swego położenia - jest bramą na Wschód, gdzie mamy wielu różnych partnerów gospodarczych: państwa nadbałtyckie, Białoruś, Rosję, Ukrainę. Czymś naturalnym staje się podjęcie starań o budowę dróg ekspresowych i szybkiego ruchu, które byłyby uzupełnieniem sieci autostrad w kraju. W dalszej perspektywie należałoby pomyśleć o modernizacji lotniska na Krywlanach lub o budowie nowego w pobliżu miasta.

Wyzwaniem dla władz będzie reforma oświaty połączona z ogromnymi nakładami finansowymi. Chcielibyśmy, aby około 85% populacji każdego rocznika uzyskiwało średnie wykształcenie. Zmieni się struktura wieku szkolnego: więcej młodzieży trafi do szkół średnich i wyższych, mniej zostanie w szkołach podstawowych. Trzeba będzie zapewnić miejsca w szkołach średnich i wyższych wchodzącemu wyżowi demograficznemu. Jestem przekonany, że ogromny wysiłek, który nas czeka, nie pójdzie na marne, ponieważ inwestycja w człowieka jest najlepszą ze wszystkich, jakie mogą zaistnieć.

Chciałbym jeszcze raz wrócić do atutu, jakim jest położenie naszego miasta. Za kilka lat niedaleko Białegostoku będzie przebiegać granica Unii Europejskiej, a Białystok będzie miał szansę stać się ważnym ośrodkiem wymiany między Wschodem i Zachodem i jednocześnie liczącym się centrum targowym. Aby został zrealizowany cel, jakim jest powstanie "Europejskiego centrum współpracy i wymiany między Wschodem i Zachodem, istnieje konieczność podjęcia działań dla stworzenia odpowiedniego klimatu do zwiększenia zainteresowania naszym miastem krajowych i zagranicznych podmiotów gospodarczych.

Według *Strategii rozwoju Białegostoku* optymalnym wariantem rozwoju miasta jest wariant umiarkowanego i selektywnego rozwoju. Zakłada on kreowanie i stymulowanie rozwoju gospodarki lokalnej poprzez zwiększenie atrakcyjności lokalizacyjnej miasta dla potencjalnych inwestorów. Uwzględnia również granice ryzyka dopuszczalnego zarówno z punktu widzenia zapewnienia środków finansowych, jak i realiów organizacyjnych, instytucjonalnych oraz kadrowych, a także uwarunkowań tkwiących w otoczeniu. Realizacja tego wariantu strategii wymaga również dużej aktywności i zaangażowania władz samorządowych miasta i

województwa, ścisłej łączności z mieszkańcami, współpracy ze środowiskiem nauki, kultury, biznesu, organizacjami zagranicznymi oraz agencjami i fundacjami działającymi w Białymstoku, a także aktywnych działań na rzecz promocji miasta i jego gospodarki.

Nie możemy zapomnieć o licznych walorach turystycznych naszego regionu, o unikalnej Puszczy Knyszyńskiej i Puszczy Białowieskiej, o tym, że należymy do obszaru *Zielonych Płuc Polski*. Mówiąc o turystyce powinniśmy zdynamizować działania promujące Białystok i okolice w Polsce i Europie. W tym kontekście nowoczesna baza hotelowa staje się jednym z podstawowych warunków skutecznego funkcjonowania naszego miasta również jako ośrodka wystawowego i konferencyjnego.

Białystok to również znaczące w skali kraju centrum kulturalne. Filharmonia, Teatr Lalek, Teatr Dramatyczny, galerie sztuki oraz radio i telewizja predysponują Białystok, do roli metropolii kulturalnej, mającej swój charakter, specyfikę i niepowtarzalny urok.

W tym roku minie 10 lat od śmierci białostockiego poety Wiesława Kazaneckiego. Wiele wierszy poświęcił temu miejscu, między innymi - Fotografie, w których napisał:

*Ale nie ma już miasta
z zaułkami wśród drewnianych
sztachet,
z dachówkami, które latał śnieg,
i kocie łby w jarmułkach
klóciły się.*

Tak, to prawda. Tego miasta już nie ma. Jest inne. Miasto naszego czasu. Z okazji 250. urodzin życzę, byśmy czuli się w nim jak u siebie, aby ono było nasze, a my jego. Aby Białystok był miejscem, z którego niekiedy trzeba wyjechać, ale do którego zawsze chętnie się wraca, za którym się tęskni, które się zawsze dobrze wspomina, o którym zawsze dobrze się mówi.

Henryk Majecki (Białystok)

Rola Białostockiego Towarzystwa Naukowego w badaniach i popularyzacji dziejów Białegostoku

1. Wstęp

Białostockie Towarzystwo Naukowe od momentu swojego powstania w 1962 r. wystąpiło z inicjatywą rozwinięcia badań nad przeszłością regionu.

Poważne miejsce w tych badaniach zajmować miało miasto Białystok. Istniała potrzeba takich badań. Ukazało się bowiem dotąd niewiele publikacji dotyczących historii miasta. Niewielka swymi rozmiarami broszura M. Miłakowskiego wydana w języku rosyjskim w Kijowie zawierała encyklopedyczne informacje o przeszłości i teraźniejszości miasta (rok wydania 1897) podane w bardzo popularnej formie.¹ Ze względu choćby na duży dystans czasowy (65 lat), formę i treść, a także ograniczony do niej dostęp, nie stanowiła już wystarczającego compendium wiedzy o mieście. Niewielki rozmiarami artykuł Z. Dunin-Kozickiego *Białystok w XVIII w.*² dotyczył tylko fragmentu historii miasta i również był trudno dostępny dla przeciętnego czytelnika, gdyż opublikowany został w piśmie naukowym o dość ograniczonym nakładzie. Tak więc jedyną monografią dziejów Białegostoku z prawdziwego zdarzenia była praca Henryka Mościckiego *Białystok. Zarys historyczny*.³

Wydana była w dość dużym nakładzie, ale zniszczenia zbiorów bibliotecznych w okresie II wojny światowej spowodowały, że książka ta stała się rzadką pozycją bibliograficzną.

Zachodziła jednak potrzeba jej uzupełnienia. Autor doprowadził ją bowiem do I wojny światowej. Ostatni jej rozdział obejmujący okres wojny i pierwsze lata wolności nie był jego dziełem. Napisali go białostoccy historycy.

Należało więc uzupełnić chronologicznie dzieło H. Mościckiego i doprowadzić je przynajmniej do zakończenia II wojny światowej. Tego dzieła nie mógł dokonać autor. H. Mościcki przeżył okres wojny i był jeszcze czynny na polu naukowym

¹ M. Miłakowskij, *Oczerk Biełastoka w istoriczeskam, etnograficzeskam i bytowam otnoszenijam*, Kijew 1897.

² Z. Dunin-Kozicki, *Białystok w XVIII w.*, w: Kwartalnik Litewski, Wilno 1910, t. III.

³ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933.

przez pierwsze powojenne dziesięciolecie, lecz obiektem jego zainteresowań były dzieje rozbiorowe państwa polskiego. Ponadto wiek, stan zdrowia oraz obowiązki zawodowe nie stwarzały możliwości do podjęcia nowych zadań, wymagających poszukiwań źródłowych.

Tak więc powstawał dylemat określenia kierunku badań dziejów miasta i zdobycia nieodzownych środków finansowych na ten cel.

Sytuacja nie była łatwa, gdyż w Białymstoku nie było wówczas instytucji, która mogłaby organizować tego typu badania. Kadra historyków została bardzo przerzedzona podczas II wojny światowej. Artykuły dotyczące historii Białegostoku i w ogóle regionu ukazywały się na łamach jedyne białostockiego dziennika *Gazety Białostockiej*, lecz nie wносиły nic nowego do dotychczasowego stanu wiedzy o historii miasta, a ponadto nie były wolne od uproszczeń i błędów faktograficznych.

2. Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku

W takiej oto sytuacji narodziła się koncepcja organizacji badań nad dziejami Białegostoku i ich popularyzacji.

Właściwym jej autorem był dr Jerzy Antoniewicz, pracownik Muzeum Archeologicznego w Warszawie, współtwórca Kompleksowej Ekspedycji Jąćwieskiej, faktyczny organizator Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Dr J. Antoniewicz posiadał duże doświadczenie na polu organizacji badań naukowych oraz działalności wydawniczej. Ścisłe współpracował ze środowiskiem naukowym Warszawy i Olsztyna. I doświadczenia te przeniósł na grunt białostocki. Uważał, że skoro nie ma warunków do opracowania całościowej monografii dziejów miasta, to należy prowadzić badania cząstkowe i upowszechniać wyniki tych badań w formie prac zbiorowych. Tę koncepcję realizował J. Antoniewicz na terenie sąsiedniego województwa warszawskiego w postaci kolejnych tomów *Studiów do dziejów...* I przeniósł ją na obszar województwa białostockiego. Tak narodziły się kolejne tomy studiów do dziejów powiatów: sejneńskiego, augustowskiego i suwalskiego. Tę koncepcję realizowali potem jego następcy: J. Jaskanis, M. Gnatowski i H. Majecki, inicjując i redagując dalsze tomy tej serii.

Dr J. Antoniewicz podjął współpracę z młodym historykiem białostockim Jerzym Joką. Dzięki jego kontaktom udało się pozyskać poparcie i obietnicę sfinansowania dwóch tomów *Studiów i materiałów do dziejów miasta Białegostoku*. Został powołany siedmioosobowy Komitet Redakcyjny *Studiów*. Nazwa może być myląca, bo komitet ten niczego nie redagował i w jego skład nie wchodził w ogóle badacz. Komitet ten składał się z osób wpływowych w mieście, firmował pracę zespołu redakcyjnego i pomagał mu w uzyskaniu odpowiednich środków finansowych z budżetu miasta. Nie stanowiło to novum, gdyż praktykę tę stosowano już wcześniej i przetrwała ona po dziś dzień.

Właściwym redaktorem dwóch pierwszych tomów *Studiów* był dr Jerzy Antoniewicz. Jego współpracownikiem w zakresie prac organizacyjnych i finansowych był J. Joka.

Pierwotna koncepcja publikacji zakładała, że *Studia* składać się będą z dwóch tomów, stanowiących zamkniętą całość.

Pracę nad gromadzeniem i opracowaniem dwóch tomów *Studiów* jednocześnie rozpoczęto już w 1965 r.

Tom I miał zawierać materiały dotyczące okresu do wybuchu II wojny światowej. Autorami poszczególnych artykułów byli zarówno badacze warszawscy, jak i białostoccy. Zawierał on prace o tematyce historycznej, jednakże dwa obszernie artykuły znanych naukowców polskich - Alicji Krzymkowskiej-Kostrowickiej oraz Witolda Kusińskiego dotyczyły środowiska geograficznego miasta i jego rozwoju przestrzennego

Trudności wydawnicze spowodowały, że tom ten ukazał się dopiero w 1968 r.¹ Znalazł on uznanie w środowisku naukowym i jego nakład (3,2 tys.) został szybko wyczerpany. Pozycja ta należy obecnie do rzadkości bibliograficznych.

Tom II *Studiów* zawierał materiały dotyczące przeszłości Białegostoku od wybuchu II wojny światowej po czasy współczesne. Był on efektem prac naukowców prawie wyłącznie pochodzących ze środowiska białostockiego, historyków, ekonomistów, przedstawicieli nauk medycznych i technicznych.

Szkołała się on z trzech części.

Część I zawierała materiały dotyczące okresu II wojny światowej, zaś pozostałe dwie części - okresu powojennego.

Część II nosiła tytuł - Życie polityczne i społeczne, gospodarka. Autorami poszczególnych artykułów byli nie tylko historycy, ale i ekonomiści.

Część III nosiła tytuł - Nauka, oświata i kultura i zawierała informacje dotyczące historii powstania oraz działalności pierwszych wyższych uczelni w Białymstoku - Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej, Białostockiego Towarzystwa Naukowego, szkół i placówek kulturalno-oświatowych.

Tom II ukazał się dopiero w 1970 r.²

Tom ten wzbudził mniejsze zainteresowanie czytelników. Przyczyny tego były następujące: materiały tam zawarte miały charakter zbyt szczegółowy, dotyczyły ponadto niezakończonych procesów politycznych, gospodarczych i społecznych, zbyt przesycane były one współczesnością. Stąd jego nakład przez wiele lat pozostawał niewyczerpany. Oceniając dziś, z perspektywy prawie 30 lat od jego ukazania się, zawartość zamieszczonych tam materiałów stwierdzić należy, że mają one niemal wyłącznie charakter historyczny. W świetle nowych źródeł historycznych oraz zmian politycznych i gospodarczych w kraju i w mieście w dużej mierze uległy one dezaktualizacji.

Oba tomy *Studiów* dyskutowane były na posiedzeniach poszczególnych komisji Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Środowisko historyczne stwierdziło potrzebę rozwoju dalszych badań nad historią miasta i dalszego wypełniania występujących tam *białych plam*. Wyniki badań przeprowadzonych przez Danutę Teofilewicz nad działalnością Komisji Edukacji Narodowej oraz Aliny Sztachelskiej

¹ *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Praca zbiorowa pod redakcją J. Antoniewicza i J. Joki, t. I, Białystok 1968, PWN, ss. 454.

² *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*. Praca zbiorowa pod redakcją J. Antoniewicza i J. Joki, t. II, Białystok 1970, PWN, ss. 465.

nad historią miasta okresu Jana Klemensa Branickiego dawały możliwości wzbogacenia historii miasta o tę problematykę.

Uznano również, że dzieje Białegostoku okresu XIX w. aż do I wojny światowej w wersji H. Mościckiego wymagają znacznego uzupełnienia. Wszak w tym czasie Białystok przekształcił się w znaczący w kraju ośrodek przemysłowy. Zadania tego podjął się prof. dr hab. Juliusz Łukasiewicz, ówczesny prorektor Filii UW w Białymstoku.

Należało też szerzej spopularyzować sylwetkę sławnego białostoczanina Ludwika Zamenhofa. Pracę tę wykonał dziennikarz Ryszard Kraśko.

Tak zrodziła się koncepcja wydania drukiem tomu III *Studiów*, uzupełniającego w stosunku do dwóch pierwszych tomów.

Wymienione wyżej opracowania stanowiły część I t. III *Studiów* noszącego tytuł - *Przeszłość*. Zawarte tam materiały stanowią uzupełnienie t. I *Studiów*.

Natomiast część II t. III *Studiów*, otrzymała nazwę - *Teraźniejszość* i zawiera prace białostockich ekonomistów i socjologów. Stanowi ona uzupełnienie t. II *Studiów*. Cennym materiałem występującym w tym tomie jest *Bibliografia Białegostoku* pióra Urszuli Lewickiej i Jolanty Pochodowicz.

Tom III *Studiów* ukazał się już w 1972 r.¹ Wzbudził on większe zainteresowanie czytelników niż t. II. Ukazanie się tego tomu stanowiło bodziec dla dalszych badań nad dziejami miasta.

Badania koncentrowały się nad historią miasta od XVIII w. po okres niemal współczesny. Prowadzili je historycy, a także ekonomiści i socjologowie.

W środowisku historyków powstała myśl zorganizowania konferencji z okazji 230-lecia potwierdzenia praw miejskich Białegostoku. Inicjatywę zorganizowania konferencji podjął Zarząd BTN. Autorem koncepcji konferencji był H. Majecki. W myśl proponowanej konferencji powinna stanowić próbę podsumowania stanu badań nad historią miasta. Kilka tematów proponowanych na konferencję miało charakter syntetyczny. Do udziału w konferencji zaproszono kilku znanych polskich historyków, w badaniach których występowała problematyka Białegostoku (J. Wiśniewski, T. Wasilewski, S. Kalabiński). Konferencja miała mieć charakter interdyscyplinarny. Koncepcja konferencji była dyskutowana na kilku posiedzeniach Zarządu BTN. Istotny wkład w opracowanie jej ostatecznej wersji wnieśli: ówczesny prezes BTN - Jan Jaskanis oraz przewodniczący Komisji Ekonomicznej BTN - Ryszard Horodeński.

Konferencja odbyła się w dniach 22 i 23 października 1979 r. w Sali Balowej Pałacu Branickich. Była to już V konferencja nauk historycznych BTN, lecz pierwsza poświęcona Białemustokowi. Współorganizatorami konferencji obok BTN byli: Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku, Archiwum. Państwowe w Białymstoku oraz Muzeum Okręgowe w Białymstoku.

Konferencja wniosła istotny wkład do stanu wiedzy o Białymstoku, szczególnie początkach miasta oraz historii XVIII w. Podczas dyskusji zgłoszony został wniosek

¹ *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Praca zbiorowa pod redakcją J. Joki, t. III, Białystok 1972, ss. 410.

o wydanie drukiem materiałów konferencji w postaci IV tomu *Studiów i materiałów do dziejów miasta Białegostoku*.

Inicjatywę tę podjął Zarząd BTN. Upoważniono ówczesnego sekretarza BTN H.Majeckiego do zebrania materiałów konferencji oraz ich zredagowania. Władze miejskie zadeklarowały sfinansowanie publikacji.

Praca nad redakcją materiałów trwała kilka lat. Wielu autorów podjęło dalsze badania i przesłało nowe wersje tematów. Treść tomu IV *Studiów* nie w pełni pokrywa się z materiałami konferencji. Kilka referatów zgłoszonych na konferencję nie zostało zakwalifikowanych do druku, weszły natomiast nowe.

W międzyczasie powstały trudności finansowe. W gospodarce kraju wystąpiły elementy kryzysu gospodarczego. Odbiło się to na budżecie miasta.

Trudności te oraz opóźnienia drukarni spowodowały, że t.IV *Studiów* wyszedł z druku dopiero w lutym 1985 r. Momentu tego nie dożyli autorzy trzech artykułów, zamieszczonych w tomie: prof. Jerzy Wiśniewski, prof. Stanisław Kalabiński i prof. Ignacy Tłoczek. Autorzy ci wnieśli duży wkład w badania nad dziejami miasta i ich prace do dziś nie utraciły na znaczeniu i są wykorzystywane przez badaczy.

Tom IV *Studiów*¹ stanowi kontynuację tematów zawartych w tomie I i III, jest wynikiem prac nad pogłębieniem podjętych wcześniej tematów. Jest również dowodem na ukształtowanie się białostockiego historycznego środowiska naukowego, nielicznego, rozproszonego w różnych instytucjach, ale pełnego inicjatyw oraz zdolającego samodzielnie rozwiązywać wiele problemów badawczych.

W międzyczasie podejmowano nowe tematy związane z historią miasta. Wysuwano wiele pomysłów dotyczących ich publikacji.

Jednym z takich pomysłów było wydanie tomu V *Studiów*. Pomysł ten rozważano w gronie nieformalnej problemowej komisji BTN w skład której wchodził: J.Jaskanis, H.Majecki, M.Gnatowski, A.Dobroński i R.Horodeński. Do tomu tego kwalifikowano prace z historii miasta okresu od XVIII w. do zakończenia II wojny światowej. Upoważniono H.Majeckiego do zbierania materiałów do planowanej publikacji oraz szukania środków finansowych nieodzownych do pokrycia kosztów wydania.

Podjęte starania nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Nie uzyskano od władz miejskich pokrycia kosztów wydawniczych.

W międzyczasie pojawiły się nowe koncepcje wydawnicze. W tej sytuacji Zarząd BTN chwilowo zawiesił swoje działania na rzecz wydania drukiem t.V *Studiów i materiałów do dziejów miasta Białegostoku*.

Do koncepcji tej wracano jednak wielokrotnie w następnych latach. Nie doczekała się ona jednak realizacji.

3. Prace Komisji Archiwalnej BTN

Istniejąca w składzie BTN Komisja Archiwalna wystąpiła z inicjatywą wydania zbioru źródeł archiwalnych do dziejów miasta. Powstał zespół autorski w składzie:

¹ *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Praca zbiorowa pod redakcją H.Majeckiego, t. IV, ss. 252.

Irena Grochowska, Alina Sztachelska, Michał Gnatowski i Henryk Majecki. Zespół ten podzielił między sobą zadania wyboru źródeł z poszczególnych okresów historii miasta. Pracę tę wykonano, jednakże okazało się, że ze względu na trudności finansowe nie uda się wydać jej drukiem. W takiej sytuacji postanowiono wykorzystać zebrane materiały w inny sposób.

Irena Grochowska opublikowała w *Roczniku Białostockim* obszerny artykuł *Źródła archiwalne do dziejów miasta Białegostoku w latach 1795-1915 (1918)*.¹ W tymże tomie *Rocznika Białostockiego* ukazał się artykuł Aliny Sztachelskiej *Materiały archiwalne do dziejów miasta Białegostoku w XVI - XVIII w. (do 1795 r.)*.²

Niezależnie od prac nad wydaniem zbioru źródeł do dziejów miasta A. Sztachelska wystąpiła z inicjatywą wydania drukiem trzech zachowanych ksiąg miasta Białegostoku z XVIII w. Jednakże i ta inicjatywa nie została zrealizowana z powodu trudności finansowych. Wysiłek nad przygotowaniem tych materiałów do druku nie został zmarnowany, zaowocował artykułem A. Sztachelskiej *Trzy księgi miejskie białostockie*, opublikowanym w ogólnokrajowym naukowym czasopiśmie archiwalnym *Archeion*.³

Również I. Grochowska⁴ oraz H. Majecki⁵ opublikowali w *Roczniku Białostockim* część zebranych przez siebie źródeł.

Teksty źródeł historycznych lub ich omówienie dotyczące klasy robotniczej białostockiego okręgu (również odrębnie Białegostoku) publikował znany historyk polski, członek BTN prof. Stanisław Kalabiński w różnego rodzaju czasopismach naukowych lub pracach zbiorowych.⁶

4. Monografia Białegostoku

W połowie lat 80-ych wypłynął problem opracowania monografii całości dziejów Białegostoku. Inicjatorem pomysłu były władze miejskie. Istniało bowiem społeczne zapotrzebowanie na tego rodzaju publikację, trwały badania, lecz ciągle było brak całościowego zarysu dziejów miasta. Problem ten był analizowany przez ówczesny Zarząd BTN. Został powołany zespół autorski monografii. Poszczególni członkowie zespołu otrzymali konkretne zadania. Autorem części monografii dotyczącej okresu do 1795 r. miał być S. Alexandrowicz, okresu 1795-1918 - A. Dobroński. Okres międzywojenny zobowiązał się opracować H. Majecki, zaś okres II wojny światowej - M. Gnatowski. Autorami fragmentu dotyczącego okresu

¹ *Rocznik Białostocki*, t. XI, Białystok 1972, ss. 317-339.

² *ibidem*, ss. 305-317.

³ *Archeion*, Warszawa 1968, t.L, ss. 121-149.

⁴ *Obchody 1 Maja 1939 r. w Białymstoku w świetle zachowanych materiałów policyjnych*, w: *Rocznik Białostocki*, 1970, t.IX, ss.355-369.

⁵ *Sprawozdania delegatów PKWN z pobytu na Białostocczyźnie w pierwszych dniach po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej*, *ibidem* 371-382. Spośród publikowanych tam trzech dokumentów dwa dotyczą Białegostoku.

⁶ Ludwik Hass, *Wkład Stanisława Kalabińskiego w badania dziejów obwodu białostockiego w latach 1807-1914*, w: *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie. Studia i materiały*, Warszawa 1987, PWN, ss. 9-28.

powojennego mieli być: H.Majecki (w części historycznej) oraz W.Pukniel (w części społeczno-gospodarczej). Redaktorem całości miał być M.Gnatowski. On też objął przewodnictwo zespołu oraz wraz z H.Majeckim prowadził rozmowy z władzami miejskimi.

Zespół odbył kilka zebrań. Opracowano konspekt monografii. Miała się ona składać z dwóch tomów.

Nie osiągnięto jednak porozumienia z władzami miejskimi.

Zespół Autorski zdawał sobie sprawę z trudności, jakie przed nim stały. Mimo postępu w badaniach nad dziejami miasta i pojawieniem się w druku efektów tych prac, niektóre wycinki historii Białegostoku stanowiły nadal *białe plamy*. Aby je wypełnić, trzeba było przeprowadzać dodatkowe badania źródłowe. Wymagało to nowych środków finansowych. Tak H.Majecki stwierdził, że nie dysponuje w ogóle materiałami dotyczącymi stanu kultury w Białymstoku w okresie międzywojennym. Materiał do tego tematu znajduje się w prasie białostockiej z tego okresu. Jednakże prasa ta przechowywana jest w bibliotekach pozabiałostockich, głównie warszawskich. Zbadanie jej zawartości wymagać będzie czasu, trzeba będzie przejrzeć kilkanaście tysięcy numerów różnych czasopism. Pracy tej nie jest w stanie wykonać, zarówno ze względu na brak czasu oraz środków finansowych (koszty przejazdów i pobytu w Warszawie). Należało więc znaleźć środki na przeprowadzenie badań.

Środków tych nie zdołały zagwarantować ówczesne władze miejskie. Praca nad monografią przeciągnęła by się przez kilka lat. Koszty opracowania też rozłożyły by się w czasie. Jednakże władze miejskie były zainteresowane w możliwie szybkim wydaniu monografii przy minimalnych kosztach finansowych.

Natomiast zespół autorski nie chciał, aby nowa monografia była ulepszoną wersją dotychczas istniejącej, pióra H.Mościckiego. Dążył do opracowania monografii z prawdziwego zdarzenia.

W takiej sytuacji nie zdołano osiągnąć porozumienia. Obie strony utrzymały dotychczasowe stanowiska, zawieszono więc rozmowy do czasu pojawienia się warunków umożliwiających wznowienie prac nad monografią.

Władze miejskie utrzymały swoje stanowisko - wydanie monografii w oparciu o dotychczasowy stan badań nad historią miasta, bez względu na występujące w nim luki chronologiczne i problemowe. Inicjatywę tę podjęli pracownicy Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku i wzięli udział w konkursie na monografię ogłoszonego przez władze miejskie. Konkurs wygrał A.Dobroński. Wkrótce też ukazała się nowa, druga już monografia historii miasta.¹ Ogólną ocenę monografii przedstawiłem w swej recenzji opublikowanej w niniejszym numerze Białostoczczyzny. Nie ma więc sensu jej powtórzenie. Podkreślam jednak, że ukazanie się monografii dokonało się we właściwym czasie. Od czasu pierwszych dyskusji nad monografią miasta minęło już kilkanaście lat. Od tego czasu znacznie posunęły się badania nad dziejami miasta. Pozostały wprowadzić *białe plamy* w tych badaniach, ale likwidacja ich przedłuży się w czasie, gdyż źródła są rozproszone i w większości znajdują się poza granicami naszego kraju. Wprawdzie inicjatywa

¹ A. Dobroński, *Białystok - historia miasta*, Białystok 1998.

wydania książki wypadła z gestii BTN, lecz najważniejsze, że monografia ukazała się. Sądzę, że dyskusje nad monografią prowadzone w ramach zespołu autorskiego powołanego przez Zarząd BTN nie były bezowocne. Wszak jego członkiem i to aktywnym był autor monografii.

Ukazanie się monografii nie zamyka prac badawczych nad dziejami Białegostoku, ani nad nową rozszerzoną wersją monografii. Zamyka tylko jeden z etapów tych prac.

5. Kwartalnik *Białostoczczyzna*

Od 1986 r. wychodzi kwartalnik *Białostoczczyzna*. W ciągu 13 lat istnienia pisma ukazało się jego 52 numery. Wprawdzie jest to pismo o charakterze regionalnym, to jednak problematyka Białegostoku szeroko jest w nim reprezentowana. Corocznie poczynawszy od 1992 r. jeden z numerów poświęcony jest wyłącznie problematyce miasta. Są to numery: 4(28) z 1992 r., 2(30) z 1993 r., 3(35) z 1994 r., 4(40) z 1995 r., 2(42) z 1996 r., nr 3(47) z 1997 r. oraz nr 4(51) z 1998 r. W pozostałych numerach pisma również prezentowana jest problematyka Białegostoku. Łącznie we wszystkich numerach *Białostoczczyzny* ukazało się dotąd 186 artykułów w działach: artykuły, varia oraz biografie.

Materiały zamieszczone w piśmie są mniejsze rozmiarami w porównaniu z publikowanymi w *Studiach i materiałach do dziejów miasta Białegostoku*, mają też w większości bardziej szczegółową treść. W *Białostoczczyźnie* występuje również nowy rodzaj materiałów: biografie osób zasłużonych dla miasta i regionu. Występuje też kronika życia naukowego oraz dział recenzji i informacji o publikacjach dotyczących miasta i regionu. Te działy prowadził kiedyś *Rocznik Białostocki*. Z chwilą upadku tego czasopisma prowadzi je *Białostoczczyzna*. Należy to do niewątpliwych osiągnięć pisma.

Ukazanie się pisma posiadającego względnie wysoki nakład (700 egz.) oraz wychodzącego stosunkowo regularnie wpłynęło na aktywizację białostockiego środowiska naukowego i znacznie rozszerzyło zakres tematyczny badań nad przeszłością miasta.

6. Podsumowanie

Materiały zamieszczone w 4 tomach *Studiów i materiałów do dziejów miasta Białegostoku* oraz 52 numerach *Białostoczczyzny* poważnie rozszerzyły wiedzę o historii miasta. Łącznie zamieszczono tam 241 tekstów o rozmiarze wynoszącym kilka tysięcy stron. Zdecydowana większość opublikowanych materiałów dotyczyła różnych okresów historii miasta. Występują tam jednak również materiały z dziedziny ekonomii, socjologii, ekologii, antropologii. Prezentowana jest tam również działalność placówek naukowych i kulturalno-oświatowych, naukowców i działaczy społecznych. Chociaż problematyka występująca w tych materiałach jest stosunkowo rozproszona, to można wyodrębnić kilka zestawów tematycznych, wokół których koncentrowały się badania.

Są to:

- a. wczesne dzieje miasta aż do III rozbioru Polski. Największy wkład w badania nad tym okresem historii miasta wnieśli J. Wiśniewski, T. Wasilewski, J. Glinka, A. Sztachelska-Kokoczka, J. Maroszek, A. Oleksicki.
- b. historia miasta XIX w. aż do wybuchu I wojny światowej. Są to badania: S. Kalabińskiego, J. Łukasińskiego, A. Dobrońskiego i innych.
- c. okres międzywojenny. Publikacje: H. Majeckiego, Z. Tomczonek, A. Dobrońskiego, A. Miodowskiego, M. Kietlińskiego i innych.
- d. historia placówek służby zdrowia - E. Bernacki.
- e. architektura i urbanistyka: M. Dolistowska, T. Popławski, J. Maroszek, E. Bończak-Kucharczyk, D. Korolczuk, K. A. Jabłoński.
- f. prasa białostocka: A. Lechowski, W. Jerulanek, M. Ciećwierz, H. Majecki.
- g. działalność ZHP: J. Dworakowski, K. Kułakowski.
- h. historia instytucji Kościoła Katolickiego: ks. T. Krahel, W. F. Wilczewski, J. Maroszek.
- i. historia szkół: M. Kietliński i inni.
- j. antroponimia: Z. Abramowicz, L. Dacewicz.
- k. ekologia: H. Łoszewski.

Podane wyżej fakty świadczą o tym, że BTN odegrało istotną rolę w badaniach i popularyzacji historii miasta. Publikacje dotyczące historii miasta zamieszczone w *Studiach i materiałach do dziejów miasta Białegostoku* oraz w *Białostocczyźnie* wzbogaciły wiedzę o historii miasta, spełniły rolę popularyzacyjną i stanowią materiał do monografii miasta oraz różnego rodzaju opracowań syntetycznych. Mają również wartość dokumentacyjną, stanowią materiał źródłowy.

Prace prowadzone przez BTN winny być kontynuowane. Bez badań o charakterze szczegółowym nie będzie w pełni wartościowych monografii historycznych.

Maciej Walesiuk (Białystok)

Naturalny ruch ludności miasta Białegostoku w latach 1865-1914 - analiza akt metrykalnych katolickich, żydowskich, prawosławnych i ewangelickich

Białystok w latach 1865 – 1914 był ośrodkiem miejskim, który zamieszkiwały różnorakie grupy wyznaniowe i narodowościowe. Dominowały w nim dwie wielkie religie: katolicyzm i judaizm. W mniejszym stopniu dawało się odczuć wpływy prawosławia i luteranizmu, choć wyznawcy tych religii stanowili niemały odsetek mieszkańców miasta. W takim tyglu narodowościowym, jakim był Białystok siłą rzeczy często dochodziło do konfliktów i nieporozumień pomiędzy członkami różnych grup wyznaniowych, jednakże jak na tak dość duże zróżnicowanie religijne i narodowe miasto jawiło się jednak spokojnym miejscem, w którym mieszkańcy potrafili znaleźć ze sobą nici porozumienia i żyć w harmonii. Wypadki ostrych tarć pomiędzy różnymi grupami ludności należały do dość rzadkich i z reguły były wywołane przez politykę narodowościową władz zaborczych np.: prześladowanie kościoła katolickiego, czy też popieranie antysemityzmu.

Za główne źródło ustalenia procentowego udziału danej grupy, posłużyły mi zachowane akty o chrztach, ślubach, czy też zgonach. Akty te były sporządzone przez duchownych udzielających sakramentów i zapisane do ksiąg metrykalnych urodzonych, zaślubionych i umarłych. Akta metrykalne są przydatne do badań nad dziejami wsi i miasteczek. Dowiadujemy się w nich o gęstości zaludnienia w danych okresach, przyroście ludności, liczbie zawieranych związków małżeńskich czy też śmiertelności ludności. Na ich podstawie możemy także ustalić skutki działań wojennych (np. wyludnienie) czy też epidemii.

Księgi metrykalne dotyczące Białegostoku także są przydatne do ustalenia wielu faktów. Jednakże tylko katolickie i żydowskie zachowały się w miarę kompletnie. Duża część akt parafii ewangelicko-augsburskiej nie zachowała się. Do ksiąg parafii prawosławnej nie miałem dostępu, wobec tego zmuszony byłem skorzystać z już opublikowanych przez ks. Grzegorza Sosnę danych. Konstrukcja tych ksiąg w zasadzie była identyczna dla wszystkich wyznań, różniły się one nieznacznymi szczegółami. Jednakże każda z nich zawierała te same rubryki. W księgach dotyczących zawieranych małżeństw znajdowały się nazwiska nowożeńców, ich rodziców i świadków, zaś w księgach urodzeń informacja miejscu urodzenia, rodzicach naturalnych i chrzestnych. Charakterystyczną rzeczą jest to, że w księgach gminy mojżeszowej używano obok kalendarza rosyjskiego, także żydowskiego.

Oczywiście we wszystkich tych dokumentach istniały oddzielnie rubryki określające płeć osoby.

W 1857 roku Białystok liczył 13 787 mieszkańców z czego 9 547 (69 %) stanowili Żydzi, 3 005 (22 %) katolicy, 700 (5 %) protestanci, zaś prawosławni 525 (4 %).¹ W 1869 roku w mieście mieszkało 16 544 osób, potem nastąpił gwałtowny wzrost liczby ludności, w 1878 roku miało już być 34 506, a w 1888 roku około 55 tysięcy mieszkańców.² Tak więc w ciągu niecałych dwudziestu lat aż trzykrotnie zwiększyła się liczba ludności. W połowie lat 70 – tych XIX w. Białystok pod względem ilości mieszkańców wyprzedził Brześć i Suwałki, zaś w latach 80 – tych Grodno i Lublin. W 1895 roku miasto liczyło 62 993 mieszkańców. Żydzi nadal stanowili większość to jest 47 783 (77 %), katolików było około 7 500 (12 %), prawosławnych 40 040 (6,4 %), zaś protestantów około 3 600 (5,6 %).³

Liczba wojska stacjonującego w mieście często ulegała zmianom, tak więc w 1891 roku miało być w mieście, aż 12 tys. żołnierzy, trzy lata później już tylko nieco ponad 3 tys., zaś w 1897 roku 4200 żołnierzy.⁴ W tym też roku stacjonować miały w mieście dwa pułki piechoty, dwa pułki kawalerii, dywizjon artylerii konnej, oraz miejsce postoju dowództwa brygady i dowództwa 16 dywizji. W latach 1910 – 1914 stacjonowały w mieście 2 pułki kawalerii, 64 pułk piechoty, brygada artylerii polowej, dywizjon artylerii konnej oraz miejsce postoju dowództwa 6 korpusu, dowództwa 16 dywizji i dowództwa brygady.⁵ Wojsko zajmowało koszary, które wybudowano w roku 1884 dla Włodzimierskiego pułku piechoty, w 1887 roku dla marianpolskiego pułku huzarów i w 1890 roku dla charkowskiego pułku ułanów.⁶

W oczy rzucały się duże dysproporcje pomiędzy centrum miasta, a dzielnicami nędzy: żydowskimi Chanajkami na Piaskach i tzw. „Argentyną” w rejonie ulic Mińskiej, Malinowej i Suraskiej. Większość ulic nie była utwardzona, co było przyczyną „wiecznego błota” leżącego na nich, w dzielnicach nędzy panował zaduch i nieporządek.⁷ Z tego powodu chrześcijanie woleli osiedlać się poza tymi obszarami, we wsiach okalających miasto. Dlatego też do Żydów należały parcele położone w centrum miasta, zaś te położone bliżej peryferii znajdowały się w rękach Polaków, co instruuje poniższe zestawienie.

¹ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

² J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, s. 114.

³ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

⁴ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, s. 114.

⁵ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna gubernii łomżyńskiej i obwodu białostockiego*, Białystok 1979, s. 50 – 52.

⁶ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 172.

⁷ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna gubernii łomżyńskiej i obwodu białostockiego*, s. 81.

Narodowość właścicieli parcel Białegostoku w 1910 roku.¹

<i>Ulica</i>	<i>Parcele Żydów</i>	<i>Parcele Polaków</i>	<i>Parcele Rosjan</i>	<i>Parcele Niemców</i>
<i>Mikołajewska (Stenkiewicza)</i>	68	34	6	6
<i>Kościelna</i>	4	2	-	-
<i>Pocztowa (Jurowiecka)</i>	32	16	2	5
<i>Fabryczna</i>	19	14	1	8
<i>Aleksandrowska (Warszawska)</i>	53	36	5	9
<i>Mieszczarska</i>	6	9	-	-
<i>Stary Rynek</i>	13	1	1	2
<i>Słonimska</i>	13	34	14	7
<i>Wiktorii</i>	2	6	-	4
<i>Gliniana</i>	12	-	-	-
<i>Skorupska</i>	10	1	-	-
<i>Gogolewska</i>	7	21	2	3
<i>Starobojarska</i>	8	18	1	1
<i>Żukowskiego (Kraszewskiego)</i>	4	6	-	1
<i>Kamienna</i>	5	1	1	-
<i>Poleska</i>	5	3	-	2
<i>Markowa Góra (Fabryczna)</i>	1	19	-	-
<i>Instytucyjna (Mickiewicza – Elektryczna)</i>	10	6	1	2
<i>Niemiecka (Kilińskiego)</i>	13	-	1	6
<i>Bazarowa (Sienny Rynek)</i>	49	4	-	-
<i>Lipowa</i>	59	8	3	3
<i>Połna (Waryńskiego)</i>	37	20	2	-
<i>Zielona (Zamenhofa)</i>	59	3	-	1
<i>Kupiecka (Malmeda)</i>	123	7	5	-
<i>Nowy Świat</i>	27	5	3	-
<i>Włókiennicza</i>	29	16	8	1

¹ Źródło: Archiwum Państwowe w Białymstoku, Spis właścicieli parcel miasta Białegostoku z 1910 roku (druk)

<i>Św. Rocha</i>	18	13	6	-
<i>Stara Szosa</i>	6	17	1	3
<i>Kładybiszczańska (Bema)</i>	93	6	2	-
<i>Mińska</i>	9	2	1	-
<i>Zagrodzka</i>	90	99	12	2
<i>Suraska</i>	49	3	-	1
<i>Kałużska (okolice Liniarskiego)</i>	28	1	1	-
<i>Wileńska (okolice Sosnowej)</i>	15	-	-	-
<i>Kowieńska (okolice Liniarskiego)</i>	21	-	-	-
<i>Gościnną (okolice Waszyngtona)</i>	12	-	-	-
<i>Oplawska</i>	22	2	1	-
<i>Szkołna (okolice Suraskiej)</i>	13	1	-	-
<i>Żołnierska (okolice Waszyngtona)</i>	61	3	1	-
<i>Mostowa (okolice Młynowej)</i>	23	-	-	-
<i>Marianpolska (okolice Bema)</i>	3	33	3	-
<i>Mazowiecka</i>	29	79	10	-
<i>Żelazna</i>	42	7	-	-
<i>Rynek Rybny</i>	29	16	-	-
<i>Piaskowa</i>	61	10	-	1
<i>Supraska (okolice Rynku Rybnego)</i>	12	-	-	-
<i>Sadowa</i>	37	2	-	-
<i>Alejowa</i>	6	-	-	-
<i>Piwna (część Skłodowskiej)</i>	6	5	-	-
<i>Łozowa (część Waszyngtona)</i>	8	2	-	-
<i>Sadowa</i>	7	4	-	-
<i>Prudsko – Brzeska (Świętojańska, Mickiewicza)</i>	19	116	15	16
<i>Antoniukowska</i>	-	17	-	1
<i>Knyszynska (Antoniuk)</i>	-	7	2	-
<i>Nowa Szosa (Jana Pawła II)</i>	1	20	2	1
<i>Choroszczańska</i>	-	11	-	-
<i>Altowska</i>	-	6	-	-
<i>Stoleczna</i>	-	10	2	-

<i>Sosnowa</i>	<i>1</i>	<i>8</i>	<i>-</i>	<i>-</i>
<i>Kafelna</i>	<i>-</i>	<i>10</i>	<i>-</i>	<i>-</i>
<i>Kielecka</i>	<i>-</i>	<i>7</i>	<i>2</i>	<i>-</i>
<i>Dźwińska</i>	<i>-</i>	<i>11</i>	<i>1</i>	<i>1</i>

W spisie z 1910 roku nie podawano przy nazwisku właściciela, ani jego narodowości czy też wyznania. Dlatego też fakty te ustaliłem na podstawie brzmienia imion lub nazwisk znajdujących się w nim posiadaczy. O ile w przypadku ludności wyznania mojżeszowego nie przysposobiło to żadnych trudności, ze względu na dość charakterystycznie brzmiące imiona czy też nazwiska, to w przypadku odróżnienia Polaków od ludności rosyjskojęzycznej pojawiły się pewne trudności, ponieważ często nazwiska tych dwóch grup brzmią bardzo podobnie to za wyznacznik narodowości przyjąłem brzmienie imion, co też nie zawsze może pokrywać się z prawdą. Nie dotyczy to ludności niemieckojęzycznej, ponieważ tak jak w przypadku Żydów, występują tu dość charakterystyczne brzmienia imion i nazwisk.

Jednakże margines błędu w powyższym zestawieniu nie powinien być zbyt duży, ponieważ dane te są zbliżone proporcjonalnie do ilości poszczególnych grup narodowościowych żyjących w Białymstoku.

Jak wynika z powyższych danych, większość parcel w mieście znajdowała się w rękach wyznawców religii mojżeszowej, nic w tym dziwnego nie jest ponieważ w omawianym okresie stanowili ponad 60 % mieszkańców miasta. Zakładając, że na ich parcelach z reguły zamieszkiwali Żydzi, można ustalić, w której części miasta ich odsetek był największy.

Niewątpliwie były to okolice dzisiejszej ulicy Malmeda (na około 140 parcel, aż 123 należały do tej grupy ludności), Zamenhofs, czy też ulicy Nowy Świat.

Następnie dzielnica żydowska ciągnęła się dzisiejszą ulicą Liniarskiego w kierunku Rynku Siennego i współczesnej ulicy Bema, gdzie parcele w zdecydowanej większości należały do Żydów. Pomimo iż na terenie dzielnicy Bojary także znajdowały się należące do nich parcele, to z przekazów ustnych wiadomo, że ludność żydowska bardzo sporadycznie występowała na tamtym obszarze. Także duże skupiska wyznawców religii mojżeszowej w okolicach Rynku Rybnego (dziś tereny położone pomiędzy ulicami Skłodowskiej i Waszyngtona), a także w okolicach dzisiejszej ulicy Młynowej.

Przy głównych ulicach miasta takich jak ulica Mikołajewska (Sienkiewicza), czy też Aleksandrowska (Warszawska) dominacja żydowska nie była już tak widoczna, jednakże nadal posiadali oni większość parcel położonych w tamtych rejonach, a nawet przy ulicy Lipowej mieli ich w swych rękach prawie 80 %.

Polacy woleli zamieszkiwać poza brudnymi, wąskimi i niechlujnymi uliczkami śródmieścia, dlatego też ich dominację zauważa się z reguły przy ulicach wylotowych miasta, takich jak na przykład: Antoniukowska, Knyszyńska, czy Nowa Szosa (dzisiejsza ulica Jana Pawła II). W większości zamieszkiwali także dzielnicę Bojary, sporą część ulicy Mazowieckiej, graniczącej z dzielnicą żydowską, ulicy Kieleckiej, znajdującej się także w tamtym rejonie, oraz Marianpolskiej, graniczącą

z terenami zamieszkałymi przez Żydów, w okolicach dzisiejszej ulicy Kopernika. Także w okolicach dzisiejszych ulic Mickiewicza i Świętojańskiej chrześcijanie stanowili zdecydowaną większość.

Ludność rosyjskojęzyczna zamieszkiwała w większych skupiskach okolice ulicy Słonimskiej, Mazowieckiej, czy też Prudsko – Brzeskiej (część dzisiejszej ulicy Mickiewicza).

Niemcy, pomimo dobrej sytuacji finansowej, nie posiadali w Białymstoku zbyt dużo ziemi. Najczęściej parcele do nich należące znajdowały się w różnych miejscach miasta, a większe skupiska istniały tuż przy zborze położonym nieopodal ulicy Aleksandrowskiej (Warszawskiej), przy ulicy Prudsko – Brzeskiej, czy też w okolicach cmentarza luterańskiego na Wygodzie. W ich rękach znajdowało się też trochę parcel położonych w centrum miasta.

Struktura ludnościowa Białegostoku zależna była od rozwoju przemysłu w mieście, kryzysy które wybuchały na przełomie XIX i XX wieku ujemnie wpływały na rozwój demograficzny miasta, wzrosło bezrobocie, a także załamał się boom budowlany, nastąpiło bardzo dużo bankructw właścicieli drobnych warsztatów, jednakże od zupełnego załamania przemysłu włókienniczego w mieście uchronił upadek mniejszych ośrodków prowincjonalnych takich jak np.: Supraśl czy też Michałowo.¹ W wyniku okresowych załamań w przemyśle włókienniczym następował odpływ ludności z miasta, jednakże w tym samym okresie przybywali do niego robotnicy zwalniani z prowincjonalnych ośrodków przemysłowych.

W 1897 roku pod względem wyznaniowym katolicy stanowili w obwodzie białostockim zdecydowaną większość bo aż 47,2 %, Żydzi około 29,2 %, prawosławni 10,1 % zaś protestanci 3,5 %.²

W mieście proporcje te przechylały się na korzyść Żydów, których w 1913 roku było w mieście 58 700, na drugim miejscu tradycyjnie znajdowali się wyznawcy katolicyzmu (16 400), potem prawosławni (około 10 000) i luteranie (4 500).³ Celowo nie podaję tu danych mówiących o składzie narodowościowym miasta ponieważ uważam je za nieobiektywne. O ile jeszcze liczba Żydów zgodziła się z liczbą wyznawców religii mojżeszowej, to zawsze zaniżana była liczba Polaków, na korzyść ludności rosyjskojęzycznej.

Ludność wyznania rzymsko-katolickiego

Po upadku powstania styczniowego władze zaborcze przystąpiły do ostrej walki z kościołem katolickim, 17 lutego 1963 roku wydano ukaz, który miał ograniczyć „szkodliwy wpływ duchowieństwa katolickiego na naród”. Zawierał on specjalne przepisy dotyczące cenzurowania rękopisów kazań wygłaszanych w kościołach. Dokonywać tego mieli dziekani, którzy jednak na ogół nie byli zbyt gorliwi, toteż przepis ten pozostawał praktycznie martwy.⁴

¹ A.Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna gubernii łomżyńskiej i obwodu białostockiego*, s. 79.

² J.Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, s. 115.

³ F.Starobojarski, *Białostok w przeszłości i następującym*, w: Pamiętnia książka grodzieńskiej gubernii na 1913 god. Grodno 1913, s. 39.

⁴ H.Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 166.

Zaczęto forsować ideę kolonizacji wsi otaczających Białystok przez chłopów prawosławnych sprowadzanych z głębi Rosji. Osiedlano ich na miejscu wysiedlanych polskich chłopów. Rosjanom przydzielano ziemię z prawem bezpłatnego użytkowania przez 10 kolejnych lat, by po zagospodarowaniu się mogli nabyć ją na własność. Oczywiście polscy włościanie ostro się temu sprzeciwiali obawiając się rozszerzenia akcji kolonizacyjnej, jednak władze carskie słabo wspomagały osadników rosyjskich, część z nich ~~niechęć~~ wracała w głąb imperium i akcja po paru latach całkowicie ustała.¹

Inną formą represji popowstaniowych było gwałtowne forsowanie prawosławia, szczególnie wsi, gdzie popom płacono z sum konstytorskich po 10 rubli za każdą „duszę pozyskaną dla prawosławia”. Bardzo często wystarczającym powodem do narzucenia prawosławia było stwierdzenie, że ktoś z przodków otrzymał chrzest w cerkwi. Chłopi, w szczególności ci co nie umieli pisać, czasem nieświadomie „podpisywali” oświadczenia, że przechodzą na prawosławie. Jednak, co gorliwsi katolicy woleli dać popu 10 rubli „odczepnego”, by móc pozostać przy swej wierze. Księża katolicycy byli w takich sytuacjach bezradni, gdyż otrzymawszy zawiadomienie o przejściu na prawosławie któregoś z parafian, musieli niezwłocznie wykreślić taką osobę z ksiąg swej parafii. Niestety zdarzały się też takie przypadki, że parafie były obsadzone ludźmi lojalnymi wobec władz zaborczych co ułatwiała akcje krzewienia prawosławia wśród ludności katolickiej.²

Najprawdopodobniej w 1888 roku władze miejskie zezwoliły na wytyczenie nowego cmentarza katolickiego, ponieważ na wzgórzu Św. Rocha powoli brakowało już wolnych miejsc. W tamtym okresie istniały już tendencje by nowe cmentarze zakładać poza obszarami miasta. Wytyczono go w północno - wschodniej części miasta, po południowo – wschodniej stronie drogi Białystok – Supraśl, od południa graniczył z kirkutem żydowskim zlokalizowanym w 1890 roku.³

Także w tej dzielnicy, w mniej więcej tym samym czasie, wytyczono cmentarz prawosławny i ewangelicki. Cmentarz katolicki pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny niedługo po otwarciu otoczono nietynkowanym ceglany murem, który od strony drogi do Supraśla zachował się do dzisiaj. W tamtym też miejscu znajdowała się zachowana do dzisiaj główna brama cmentarna, także wykonana z cegły.

Cmentarz ten wytyczony był na planie nieregularnego wieloboku, początkowo zajmował powierzchnię około 11 hektarów, z czasem się zaczął rozrastać.

Na cmentarzu do dziś znajduje się zachowany w dobrym stanie dwuramienny krzyż wystawiony jako wotum za uwolnienie miasta od zarazy w 1892 roku. Wykonany jest on z żeliwa i umieszczono na nim następującą inskrypcję:

*Krzyż dwuramienny Karawika
własne nazwisko wziął do miasta
stolecznego w Hiszpanii Karawia,
zwanego tak bowiem, pierwszy raz wystawiony
uwolnił od powietrza to miasto.*

¹ Tamże, s. 167.

² Tamże, s. 168.

³ J. Młyńczak, *Parafia Farna w Białymstoku*, Białystok 1949., 118.

*Stąd inne narody przenosząc go
do siebie Karawika nazwały*

*Ten pomnik wzniesiony na chwałę Panu Bogu
aby nas uchronić od zaraźliwej choroby
1892 rok*

Niestety nie znalazłem żadnych wiadomości na temat tej zarazy, trudno jest określić czy miała ona miejsce w 1892 roku, czy też w okresie wcześniejszym.

Ze statystyk zgonów wynika, że to w roku 1881 miało miejsce jakieś tragiczne w skutkach wydarzenie, albowiem zanotowano wtedy dość duży wzrost umieralności nie tylko w księgach metrykalnych katolickich, ale i żydowskich, czy też ewangelickich.

W 1915 roku w skład parafii białostockiej wchodziły aż 53 miejscowości: Antoniuk, Bażantarnia, Bagnówka, Białystok, Białystoczek, Ciasne, Cyliczanka, Czarnieckie, Dobniewo, Dojlidy, Dojnowo, Drukowiczna, Duplańska, Grabówka, Hryniewiczze, Ignatki, Izoby, Karakule, Kołodna, Komosy, Kodyńszczyzna, Królowy Most, Krywlany, Krzywe, Kuberki, Kuriany, kolonia Łowiectwo, Marczuk, Nowodworce, Ogrodniczki Supraślskie, Ogrodniczki Dojlidzkie, Ogrodniczki Wysokostockie, Olmonty, Paceliszki, Pałatki, Petrongalia, Pieczurki, Przechody, Rozalin, Skorypy, Swoboda, Smolarnia Piec, Sobolewo, Sokolniki, Sowlany, Starosielce, Szelachowskie, Usowicze, Wysoki Stoczek, Zacisze, Zaścianki, Zawady i Zielone.¹

Obszar parafii przed I wojną światową wynosił 350 km², na linii wschód – zachód miała ona aż 30 kilometrów długości, zaś na linii północ – południe 15 kilometrów.²

Ogromna większość wyżej wymienionych miejscowości znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, dziś są już przez nie wchłonięte, a ich nazwy najczęściej funkcjonują jako nazwy dzielnic mieszkaniowych.

Jak już wspomniałem większość katolików mieszkała poza granicami administracyjnymi miasta, dlatego też w samym Białymstoku zdecydowanie dominowali wyznawcy religii mojżeszowej, którym utrudniano osadnictwo poza nim. W 1857 roku katolików było około 3 tysięcy na 13787 mieszkańców miasta i stanowili oni tylko 22% jego mieszkańców, jednakże liczebność parafii była zbliżona do liczebności żydów w mieście, którzy w tamtym okresie stanowili, aż 69 % mieszkańców (było ich ponad dziewięć tysięcy).³

Wraz z napływem ludności żydowskiej z centralnych terenów Imperium Rosyjskiego odsetek katolików w mieście się zmniejszał, co oczywiście nie oznaczało realnego spadku ludności wyznania katolickiego.

W 1891 roku odsetek ten wynosił zaledwie 9,5 i był porównywalny z odsetkiem ludności prawosławnej i protestanckiej.⁴ W 1895 roku odsetek ten nadal wahał się na granicy 10 %.¹

¹ Tamże, s. 134.

² Tamże, s. 134.

³ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

⁴ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX w.*, s. 115.

W późniejszym okresie proporcje te zmieniały się na korzyść wyznawców katolicyzmu, ponieważ na przełomie XIX i XX wieku bardzo wielu tkaczy żydowskich opuściło miasto w wyniku kryzysu w przemyśle włókienniczym.² Także po pogromie w czerwcu 1906 roku nastąpił masowy odpływ ludności wyznania mojżeszowego z miasta.³

Także na zmianę struktury ludności wpłynął fakt, że po carskim ukazie tolerancyjnym z 1905 roku z prawosławia na katolicyzm przeszło, aż tysiąc dwieście osób.⁴ Dobitnie świadczy to o tym, że we wcześniejszym okresie przechodzenie z katolicyzmu na prawosławie odbywało się pod wpływem presji władz i duchowieństwa prawosławnego.

W 1913 roku Białystok liczył prawie 90 tysięcy ludności z czego katolicy stanowili już grubo ponad 16 tysięcy, czyli około 18 %.⁵

Tak więc udział procentowy katolików w mieście cały czas wzrastał. Tak jak już wspominałem, w okolicach Białegostoku mieszkali najczęściej członkowie kościoła rzymskokatolickiego, zaś w całym obwodzie białostockim stanowili oni około 40 % mieszkańców.⁶ Dlatego też za nieprawdziwą należy uznać informację z *Pamiętnych Kniżek grodzieńskiej guberni na 1913 rok*, w której F. Starobojarski w artykule *Białostok w przeszłości i nastającym* podał, że 1913 roku w Białymstoku było 16 400 katolików, z czego Polacy stanowili tylko 6 tysięcy, resztę zaś Białorusini. Wydaje mi się jednak, że ogromna większość katolików żyjąca w mieście miała jednak polską świadomość narodową, ponieważ w tamtym okresie wyznanie z reguły pokrywało się z narodowością.

Tak jak już wspominałem, pomimo represji, parafia katolicka w Białymstoku należała do najbardziej prężnych ośrodków religijnych w mieście. W omawianym przeze mnie okresie (1865 – 1914) cały czas następował wzrost liczby parafian, w przeciwieństwie do ewangelików, których liczba malała z roku na rok i Żydów, których liczebność ulegała zmianom z powodów, o których wcześniej pisałem.

¹ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

² A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego*, Białystok 1979, s. 80.

³ A. Dobroński, *Program białostocki 1906 roku w świetle prasy polskiej*, w: *Białostoczczyzna*, nr 4, 1991, s. 16.

⁴ J. Młyńczak, *Parafia Farna w Białymstoku*, Białystok 1949, s. 118.

⁵ F. Starobojarski, *Białostok przeszłości i nastającym*, w: *Pamiętna książka grodzieńskiej guberni 1913 rok*, s. 39.

⁶ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego*, Białystok 1979, s. 143.

Zestawienie urodzeń, ślubów i zgonów ludności wyznania rzymsko-katolickiego¹

<i>Rok</i>	<i>Liczba urodzonych mężczyzn</i>	<i>Liczba urodzonych kobiet</i>	<i>Razem</i>	<i>Liczba zawieranych małżeństw</i>	<i>Liczba zgonów mężczyzn</i>	<i>Liczba zgonów kobiet</i>	<i>Razem</i>
1865	234	217	451	108	124	150	274
1866	239	170	409	72	378	230	467
1867	273	227	497	74	142	131	273
1868	221	241	461	63	170	157	327
1869	223	212	435	75	165	150	315
1870	247	229	476	104	131	128	259
1871	224	255	479	112	153	133	286
1872	285	232	517	94	201	196	397
1873	269	264	533	106	304	273	577
1874	250	245	495	90	152	187	339
1875	283	250	533	102	201	186	387
1876	275	296	571	102	184	166	350
1877	284	249	533	75	202	190	392
1878	284	290	574	116	212	227	439
1879	278	302	581	108	185	171	356
1880	329	289	618	121	263	239	502
1881	308	297	605	114	308	299	607
1882	325	319	644	129	221	218	439
1883	337	330	667	130	202	208	410
1884	325	312	637	114	334	270	604
1885	368	341	709	134	265	247	512
1886	334	321	655	149	221	202	423
1887	344	319	663	129	235	255	490
1888	366	260	726	146	189	207	396
1889	377	338	715	158	203	184	387
1890	384	360	744	133	258	227	485
1891	408	332	740	143	238	256	494

¹ Archiwum Kurii Archidiecezjalnej Białostockiej, Księgi metrykalne za lata 1865 – 1896 i Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Białymstoku, Księgi metrykalne za lata 1897 – 1914.

1892	403	334	737	142	262	240	502
1893	433	412	845	162	242	221	463
1894	401	421	822	204	209	213	422
1895	454	428	882	222	241	231	472
1896	454	496	950	203	254	223	477
1897	478	500	978	187	-	-	-
1898	523	475	998	239	-	-	-
1899	561	544	1105	252	-	-	-
1900	615	534	1150	214	-	-	-
1901	590	601	1191	207	-	-	-
1902	627	564	1191	209	-	-	-
1903	622	601	1223	196	364	348	712
1904	618	597	1215	211	331	336	667
1905	600	564	1164	219	353	321	674
1906	607	646	1253	266	298	292	590
1907	619	564	1184	240	240	235	575
1908	434	592	1228	220	351	333	684
1909	591	601	1191	202	299	314	613
1910	594	549	1143	203	373	371	744
1911	619	619	1238	230	367	330	697
1912	635	574	1199	244	331	305	636
1913	611	579	1190	255	352	344	696
1914	626	564	1190	166	336	344	680

Liczba nowo narodzonych parafian sukcesywnie rosła z roku na rok, w zasadzie bez większych wahań. Świadczy to o tym, że ludność wyznania katolickiego należała do ludności stałej, nie była ona napływowa ponieważ w badanym przeze mnie przedziale lat nie zauważa się żadnych gwałtownych wzrostów narodziń, lecz liczba ich wzrasta regularnie z roku na rok co świadczy o progresywnym typie tej grupy społecznej.¹ Liczba narodzonych kobiet i mężczyzn jest do siebie bardzo zbliżona, ponieważ w przeciwieństwie do Żydów, chrześcijanie skrupulatnie zapisywali fakty ochrzcenia obu płci, a nie jak w przypadku ludności wyznania mojżeszowego, gdzie obrzęd chrztu był zastąpiony obrzędem obrzezania, który dotyczył wyłącznie mężczyzn i siłą rzeczy nie wszystkie narodzone kobiety były rejestrowane.

¹ J.Holzer, *Demografia*, Warszawa 1980, s. 133.

Przez pierwsze dziesięciolecie (1865 – 1875) przyrost naturalny nie był zbyt wysoki, w następnym (1876 – 1885) liczba urodzeń wzrosła, aż o ponad 30 % i tendencja ta utrzymywała się do końca XIX wieku, by na początku XX wieku przekroczyć liczbę 1000 narodzin rocznie. W samym mieście tak dużą ilością narodzin katolikom mogli dorównywać tylko Żydzi, jednakże ich współczynnik narodzin po 1900 roku zaczął maleć, czego nie można powiedzieć o współczynniku chrześcijan.

Wzrost ilości zawieranych małżeństw w pierwszym dziesięcioleciu (1865 – 1874) był procentowo o wiele niższy od wzrostu rodzących się dzieci. Jak wynikało z poprzedniej tabeli, w tamtym okresie nastąpił trzydziestoprocentowy wzrost urodzeń, a tu widzimy spadek liczby zawieranych małżeństw, także w okresie następnego dziesięciolecia ich liczba utrzymuje się mniej więcej na takim samym poziomie. Świadczy to o tym, że małżeństwa posiadały po kilkoro dzieci (czworo lub nawet pięcioro), nie możemy także zapomnieć o grupie dzieci z „nieprawego łoża”. Zwiększenie się liczby małżeństw można zauważyć dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, tendencja ta utrzymywała się, aż do wybuchu I wojny światowej, gdzie po ogłoszeniu mobilizacji w 1914 roku liczba nowo zawartych związków spadła, aż prawie o 40 procent. Tak jak już wspominałem większość rodzin należących do parafii białostockiej utrzymywała się z pracy na roli i były to rodziny wielodzietne, ponieważ na przełomie wieku XIX i XX zawierano średnio ponad 200 małżeństw rocznie, a dzieci rodziło się w tamtym okresie grubo ponad tysiąc. Proporcje te utrzymywały się do końca badanego przeze mnie okresu, tak więc średnio na jedno małżeństwo przypadało około pięciorga dzieci. U Żydów te proporcje były jeszcze bardziej zróżnicowane (około sześciorga dzieci przypadało na jedno zawarte małżeństwo).

Spółeczeństwo katolickie zamieszkujące parafię białostocką było społeczeństwem młodym, ponieważ liczba nowo narodzonych dwukrotnie przewyższała liczbę zmarłych. Potwierdza to, o czym już pisałem wcześniej, że ta grupa społeczna miała bardzo duży przyrost naturalny.

Jak widzimy liczba zgonów w poszczególnych latach uległa gwałtownym wahaniom, od razu rzuca się w oczy różnica pomiędzy ilością zmarłych pomiędzy 1865 a 1866 rokiem, być może było to spowodowane jakąś większą epidemią, ponieważ w następnym roku liczba ta zmalała do stanu z 1866 roku.

Kolejny taki skok następuje w 1873 roku, później kolejny w 1881, gdzie jak mi się wydaje na pewno miała miejsce jakaś większa epidemia, ponieważ w księgach żydowskich i niemieckich pod tą datą również wyraźnie widać wzrost umieralności.

W kolejnych latach także wyraźnie widać wzrost liczby zgonów, który w końcu lat osiemdziesiątych maleje, by się zwiększyć nieznacznie w początkach lat dziewięćdziesiątych.

W 1892 roku nie zauważa się zbyt gwałtownego wzrostu umieralności, tak więc krzyż na cmentarzu farnym, o którym wspominałem kilka stron wcześniej być może związany jest z epidemią z lat poprzednich, na co wskazuje współczynnik umieralności z początku lat osiemdziesiątych.

Niewątpliwie na różnice w liczebności zmarłych w poszczególnych latach miały lata wielkich głodów, które dotyczyły głównie ludności wiejskiej, ponieważ poziom

uprawy ziemi był bardzo niski. Nadal powszechnie panowała trójpółowka ugorowa. Jeszcze w 1897 roku w powiecie białostockim pod ugiorem było 34 % ziemi ornej należącej do chłopów.¹

Niestety nie zachowały się do dzisiaj księgi obejmujące lata 1897 – 1902. Pomiędzy rokiem 1896 a 1903 widzimy dość duży wzrost liczby zgonów, różnica ta wynosi około 50 %, więc jak na taki okres czasu całkiem sporo. Wiązało się to niewątpliwie z tym, że zbliżała się ku starości fala wyżu demograficznego z połowy lat 50 – tych XIX wieku. Taki duży stopień umieralności utrzymywał się do wybuchu I wojny światowej. W tabeli nie widać także zbyt dużej różnicy umieralności wśród kobiet i mężczyzn, co świadczy o tym, że większość z nich zmarła w naturalny sposób.

Tak więc pomimo represji ze strony władz carskich parafia w Białymstoku coraz bardziej się powiększała. Katolicy stanowili trzon białostockiej inteligencji, mieli bardzo duży wpływ na życie kulturalne miasta i kształtowania jego wizerunku. Akcja rusyfikacyjna społeczeństwa polskiego przez zaborców nie odnosiła spodziewanego skutku i Polacy wierni pozostali wierze katolickiej. Wraz z końcem działań wojennych, do 1918 roku miasto opuściło większość Rosjan i w dwudziestolecie międzywojennym nie było już w mieście praktycznie żadnych akcentów przypominających o próbach jego zrusyfikowania.

Spółeczność żydowska

Pierwszy spis carski z 1807 roku na 4145 mieszkańców miasta odnotował 2116 wyznawców religii mojżeszowej. W 1847 roku białostocki okręg bożniczy liczył 6714 Żydów, zaś w 1856 roku na 13787 mieszkańców miasta, Żydów było 9547.² Tak więc proporcje z początku wieku ulegały gwałtownemu zachwianiu na korzyść grupy ludności żydowskiej, której procentowy udział wśród ludności miasta urósł z pięćdziesięciu do 70%.

Żydzi ze względu na politykę caratu, która starała się ograniczyć ich dostęp do urzędów miejskich i państwowych, a także zmniejszać ich wpływ na rozwój kultury, w dziewiętnastowiecznym Białymstoku nie odgrywali większej roli w życiu miasta. Nakładano na nich szereg ciężarów i poddawani byli różnorodnym rygorom. Tak więc musieli płacić specjalne podatki od spożycia kosztownej żywności (mięsa, ryby, pszenicy i żyta). Bez specjalnego pozwolenia nie wolno im było używać strojów religijnych i narodowych. Nawet zezwolenie noszenia jarmułki, tradycyjnego nakrycia głowy, wymagało uiszczenia specjalnej opłaty. Wydawano im wtedy specjalne zezwolenie i dopiero wówczas mogli się swobodnie poruszać w swoich strojach.³

Na ogół stosunki Żydów z przedstawicielami innych narodowości układały się dobrze, do momentu kiedy to w połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku zaczęła do Białegostoku napływać nowa fala emigrantów żydowskich tzw. „litwaków”, czyli Żydów z centralnej części Imperium Rosyjskiego. W odróżnieniu od pozostałej ludności Rosji, Żydom nie wolno było zamieszkiwać na terenie całego państwa, lecz jedynie w tzw. „strefie osiedlenia” („Czerta postojannoj jewrejskoj osiedłosti”),

¹ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX w.*, s. 100 - 101.

² T. Wiśniewski, *Bożnice Białostockie*, Białystok 1992, s. 135.

³ H. Mościcki, *Białystok, Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 176.

która obejmowała Królestwo Polskie oraz piętnaście zachodnich guberni cesarstwa, a mianowicie: besarabską, chersońską, czernichowską, grodzieńską, jekatierynosławską, kijowską, kowieńską, mińską, mohylewską, podolską, połtawską, taurydzką, wileńską, witebską i wołyńską. Na terenie strefy osiedlenia obowiązywały również poważne ograniczenia dla ludności żydowskiej, jak na przykład zakaz zamieszkiwania na wsi czy nabywania ziemi. Tak więc napływ nowych emigrantów zaczął ujemnie wpływać na stosunki Żydów z innymi narodowościami. Ponieważ, tak, jak już wcześniej pisałem „Litwacy” nie znali języka polskiego, bliższy był im język rosyjski, łatwiej też nawiązywali stosunki handlowe z Rosjanami, wypierając inne nacje.¹

W tym samym okresie zaczęły docierać do Białegostoku hasła narodowej demokracji wzywające do bojkotu ekonomicznego ludności wyznania mojżeszowego.² Jednak do poważniejszych tarć na tle religijnym lub narodowościowym nie dochodziło.

Białystok w drugiej połowie XIX wieku przeżywał rozkwit przemysłowy, a co za tym idzie także i demograficzny. W znacznej mierze przyczynili się do tego Żydzi.

W 1857 roku stanowili oni 69 procent ludności miasta, niecałe czterdzieści lat później bo 1895 roku stanowili już 78 procent społeczeństwa, było ich 47 tysięcy na 62 tysiące mieszkańców miasta.³ Zaś w 1913 roku, kiedy to Białystok liczył 89703 mieszkańców, wyznawców religii mojżeszowej było około 58700, zaś pod względem narodowościowym Żydów było około 61500.⁴ Ponieważ często zdarzały się wśród zasymilowanych Żydów przejścia bądź to na wiarę katolicką lub luteriańską, do rzadkości należały przejścia na prawosławie.

Tak więc procentowy udział wśród mieszkańców miasta Żydzi osiągnęli największy w połowie lat dziewięćdziesiątych. Przed samym wybuchem wojny w 1913 roku procent ten zmalał do wielkości z 1857 roku i znowu wynosił około 69 procent.

Choć oczywiście realny wzrost wynosił około pięćdziesięciu tysięcy osób pochodzenia żydowskiego (w 1857 roku było ich 9547). Wiąże się to oczywiście z rozwojem miasta, jako największego ośrodka przemysłowego w tym regionie.

W tamtym czasie do Białegostoku nie tylko masowo napływali Żydzi, lecz także Polacy mieszkający w okolicznych wsiach, a także grupy ludności rosyjskojęzycznej. Jednak Żydzi tak ogromną przewagę liczebną mieli tylko w samym Białymstoku, ponieważ w powiecie białostockim proporcje te przedstawiały się zupełnie inaczej. Okoliczne wsie zamieszkiwali z reguły Polacy, Żydzi stanowili w nich tylko niewielki odsetek.

Najlepszą ilustracją wzrostu demograficznego tej grupy ludności są zachowane akty o narodzinach, ślubach, rozwodach i zgonach, które były prowadzone przez

¹ P.Korzec, *Pogrom białostocki*, w: *Roczniki białostockie*, t. III, s. 58.

² A. Dobroński, *Pogrom białostocki w 1906 r. W świetle prasy polskiej*, Białostoccyzna, nr. 4, Białystok 1991, s. 13 – 16.

³ H. Mościcki, *Białystok, Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

⁴ F.Starobojarski, *Białostok proszlom i nastajoszczem*. Pamiętny je knizki grodzieńskoj gubernii na 1913 god, Grodno 1913, s. 39.

osoby udzielające tych sakramentów. (Warto tu wspomnieć, że spis z 1897 roku wspomina o 33 rabinach pracujących w mieście i 127 osobach zatrudnionych w bożnicach i na cmentarzach).¹

Zestawienie urodzeń, ślubów, rozwodów i zgonów ludności wyznania mojżeszowego²

<i>Rok</i>	<i>Liczba urodzonych mężczyzn</i>	<i>Liczba urodzonych kobiet</i>	<i>Liczba ślubów</i>	<i>Liczba rozwodów</i>	<i>Liczba zgonów mężczyzn</i>	<i>Liczba zgonów kobiet</i>
1865	-	-	107	27	185	169
1866	326	133	84	28	-	-
1867	-	-	87	29	188	160
1868	-	-	96	34	251	277
1869	364	250	148	39	266	226
1870	-	-	144	32	219	216
1871	-	-	149	31	263	380
1872	279	139	128	30	379	376
1873	-	-	99	35	305	306
1874	-	-	68	-	247	219
1875	-	-	115	35	254	235
1876	-	-	135	32	341	290
1877	385	145	109	-	294	237
1878	391	205	102	43	-	-
1879	369	206	86	34	268	248
1880	324	197	105	30	286	258
1881	259	144	89	46	476	442
1882	283	151	110	51	296	275
1883	271	148	96	-	-	-

¹ T. Wiśniewski, Bożnice Białostockizny, Białystok 1992, s. 47 – 49.

Ciekawostką jest, że w Białymstoku praktycznie nie było chasydów, najbliższy chasydzki ośrodek znajdował się w Grodnie i Udunie.

² Księgi metrykalne gminy żydowskiej w Białymstoku za lata 1865 – 1897, Archiwum państwowe w Białymstoku. Księgi metrykalne gminy żydowskiej w Białymstoku za lata 1898 – 1914, Archiwum USC w Białymstoku.

1884	401	178	113	50	448	415
1885	-	-	104	27	281	285
1886	432	237	93	37	336	304
1887	-	-	137	-	-	-
1888	509	286	130	36	362	296
1889	530	312	141	38	345	308
1890	596	309	162	35	324	321
1891	641	266	157	29	-	-
1892	606	311	181	34	354	303
1893	658	361	211	30	357	342
1894	710	426	251	46	450	392
1895	807	493	262	47	-	-
1896	852	506	277	-	-	-
1897	836	578	288	-	356	302
1898	961	561	273	39	-	-
1899	958	629	321	43	441	363
1900	958	572	-	-	529	468
1901	786	495	302	-	-	-
1902	916	471	314	41	394	372
1903	839	548	348	15	410	380
1904	809	526	312	18	252	234
1905	716	474	205	11	376	296
1906	627	389	230	9	401	286
1907	626	385	307	21	323	278
1908	657	385	252	13	330	274
1909	571	372	-	20	317	264
1910	562	435	256	17	323	295
1911	579	428	227	15	307	257
1912	-	-	231	14	261	245
1913	-	-	254	21	308	282
1914	556	404	184	-	288	280

Niestety nie zachowały się do dzisiaj księgi metrykalne urodzeń z lat 1865, 1867, 1868, 1870, 1871, 1873 – 1876, 1885, 1887 i 1912 – 1913.

W pierwszej fazie badanego przeze mnie okresu, porównując dane z lat 1869 i 1872 dość wyraźny spadek liczby urodzeń, jednak już od roku 1877 następuje wzrost, który ulega załamaniu w 1881 roku. Najprawdopodobniej spowodowane było to wybuchnięciem jakiejś epidemii. W połowie lat osiemdziesiątych nastąpił gwałtowny wzrost liczby urodzeń, wynikało to z tego, że do miasta zaczęli napływać „Litwacy”, z roku na rok gwałtownie rosła liczba nowo narodzonych. Spory spadek nastąpił dopiero w latach 1901 – 1903 kiedy to w wyniku ogólnego kryzysu Białystok opuściła dość duża grupa tkaczy żydowskich, którzy szukali zatrudnienia w innych ośrodkach przemysłowych lub udali się na emigrację do Stanów Zjednoczonych.¹ W wyniku zmniejszenia się liczby robotników żydowskich, liczba urodzeń nigdy już nie osiągnęła pułapu z przełomu XIX i XX wieku, wręcz przeciwnie, kolejny duży spadek spowodowany był tym, że po pogromie 1906 roku kolejne duże grupy Żydów opuściły Białystok. Tak więc przed samym wybuchem pierwszej wojny światowej roczna liczba nowo narodzonych dzieci zbliżona była do tej z końca lat osiemdziesiątych.

Wydaje mi się, że gros opuszczających Białystok Żydów stanowili „Litwacy”, którzy nie zdążyli zapuścić w Białymstoku swych korzeni, toteż łatwiej mogli porzucić to miejsce w poszukiwaniu bardziej korzystnych warunków do życia. Bo dość nieprawdopodobnym wydaje się, że ludność wyznania mojżeszowego mieszkająca w mieście od lat, tak łatwo mogła porzucić swe dotychczasowe miejsce zamieszkania. Jak już wspominałem wcześniej, do Żydów, którzy mieszkali w Białymstoku od pokoleń odnoszono się w sposób życzliwy, znali oni język polski i polską kulturę i obyczaje. Nie znając języka polskiego a tylko rosyjski, „Litwacy” czuli się tu obco.

Bardzo dziwnym wydaje się fakt, dlaczego z początku liczba zapisanych w metrykach mężczyzn jest prawie dwukrotnie wyższa od liczby kobiet. Prawdopodobnie mniejszą wagę przywiązywano do zapisywania w księgach metrykalnych dokładnej liczby dziewcząt, ponieważ u wyznawców judaizmu obrzęd chrztu (który w chrześcijaństwie obejmował przedstawicieli obu płci), zastąpiony jest obrzędem obrezania (który dotyczył tylko noworodków płci męskiej), tak więc nie wszystkie narodzone dziewczęta były „zgłaszane” z Synagodze. Władzom carskim także zależało na tym, by znać dokładną liczbę mężczyzn, w celu sporządzenia spisów poborowych, pobór oczywiście nie dotyczył kobiet, tak więc prawdopodobnie nie dbano zbyt drobiazgowo o ich wpisywanie do ksiąg metrykalnych.

Oczywiście należy odrzucić tezę, że chłopców rodziło się dwa razy więcej niż dziewcząt, ponieważ w każdej dużej zbiorowości ludzi rodzi się tylko nieznacznie więcej mężczyzn niż kobiet, ale umieralność kobiet, jest niższa niż u mężczyzn, co

¹ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego*, Białystok 1979, s. 80.

powoduje wyrównanie się liczebności w późniejszej grupie wiekowej. Jednak nigdy te różnice nie wynoszą więcej niż kilka procent.¹

Tak więc w tym przypadku na tak dużą przewagę zapisu chłopców nad dziewczętami złożyły się wszystkie te rzeczy, o których wspomniałem powyżej. Prawdopodobnie tylko dochodził tutaj jeszcze czynnik finansowy. Ponieważ możliwe jest, że co biedniejsi Żydzi, po prostu nie widzieli potrzeby wydawania pieniędzy na „ofiary” w związku z zapisywaniem nowo narodzonych dzieci w księgach metrykalnych.

Jak jednak widzimy, z czasem proporcje między dziewczętami a chłopcami zaczęły się wyrównywać. Przykładowo: w roku 1915 odnotowano narodziny 309 mężczyzn i 263 kobiet. Zaś już w 1916 roku, kiedy to w Białymstoku władzę sprawowali Niemcy (prawdopodobnie nakazali oni też bardziej skrupulatnie prowadzić zapisy) liczba mężczyzn wynosiła 208, zaś kobiet 213.

Dalej, w 1918 roku nadal liczba kobiet przewyższała liczbę mężczyzn i wynosiła odpowiednio 209 i 213. Proporcje te pozostały niezmiennie przez całe dwudziestolecie międzywojenne.²

W księgach ślubów i rozwodów Żydów za lata 1865 – 1914 nie ma już tak wielu luk, jak w przypadku ksiąg urodzeń. W pierwszej fazie badanego przeze mnie okresu, analogicznie jak przy urodzeniach nastąpił nieznaczny spadek liczby zawieranych małżeństw. Jednak ich poziom szybko wzrósł, by na początku lat siedemdziesiątych gwałtownie zmaleć.

W późniejszym okresie takie wahania występowały co parę lat. W końcu lat osiemdziesiątych, wraz z przybyciem do miasta Żydów z Rosji, liczba zawieranych ślubów ciągle rosła, na przełomie XIX i XX wieku przekroczyła trzysta rocznie. Po 1907 roku znowu pojawiła się tendencja spadkowa, która trwała nieprzerwanie do końca badanego przeze mnie okresu.

Przyczyny takich zmian są takie same jak w przypadku liczby urodzeń, a więc dość niska liczba zawartych ślubów 1881 roku może potwierdzać tezę o jakiejś epidemii w mieście, następujący wzrost związany był z napływem „Litwaków” w końcu lat osiemdziesiątych i kolejne załamanie się tendencji wzrostowej po pogromie w 1906 roku (choć w kolejnym 1907 roku liczba małżeństw wynosiła ponad 300, lecz w kolejnym 1908 roku zmalała do 250).

Ciekawa kwestia związana jest z liczbą rozwodów, która w latach 1865 – 1876 utrzymywała się mniej więcej na tym samym poziomie i wynosiła w niektórych latach aż trzydzieści procent zawieranych małżeństw. Czyli nawet zdarzało się, że na trzy zawarte małżeństwa przypadał aż jeden rozwód. Szczególnie w latach 1882 i 1884 liczba rozwodów była szokująco wysoka, bo na dwa małżeństwa przypadał jeden rozwód. Tendencje te uległy w późniejszym okresie załamaniu, jednakże dopiero w początkach XX wieku liczba rozwodów radykalnie zmalała, być może spowodowane było to wprowadzeniem ostrzejszych przepisów dotyczących zezwalania na rozstanie małżonków, ponieważ nagle w 1903 roku, przy ciągłym

¹ J. Holzer, *Demografia*, Warszawa 1980, s. 129.

² Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Białymstoku, Księgi metrykalne Żydów za lata 1915; 1916 i 1918.

wzroście liczby zawieranych małżeństw, udział rozwodów zmalał do pary zaledwie procent. Tendencja ta utrzymywała się, aż do wybuchu pierwszej wojny światowej.

Od 1865 roku sukcesywnie rosła liczba zgonów, lecz oczywiście nie było to związane ze wzrostem śmiertelności wśród tej grupy ludności lecz z przybywaniem nowych partii Żydów do miasta.

W pierwszej fazie lat siedemdziesiątych wyraźnie widać wzrost liczby zgonów, jednak w tym samym okresie wzrasta liczba ślubów i narodzin, co jasno wskazuje na napływ ludności spoza Białegostoku.

Tak jak już wcześniej pisałem w 1881 roku najprawdopodobniej wybuchła w mieście jakaś choroba zakaźna, ponieważ w tym okresie zanotowano gwałtowny wzrost umieralności, który w następnych latach ponownie zmalał. Świadczy to jasno o tym, że nie był to więc „zwykły rok”.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, wraz z napływem nowych grup ludności liczba zgonów rośnie z roku na rok, by górny pułap osiągnąć w roku 1900.

W tym okresie, tak jak już pisałem, w wyniku ogólnego kryzysu część robotników żydowskich wyjeżdża z miasta i dlatego też nasila się tendencja spadkowa umieralności. Charakterystyczny jest tu oczywiście 1906 rok, kiedy to wyraźnie widać nagły wzrost liczby zgonów u mężczyzn, co spowodowane było wydarzeniami z czerwca tego roku. Po pogromie, część Żydów opuściła miasto, dlatego też do 1914 roku utrzymywała się tendencja spadkowa liczby zgonów, by przed wybuchem pierwszej wojny światowej osiągnąć poziom z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku.

Struktura wieku ludności żydowskiej zamieszkanej w Białymstoku zaliczana jest do typu progresywnego,¹ ponieważ w każdym roku (z nielicznymi wyjątkami) z reguły rodziło się więcej osób niż umierało. Zakładam przy tym jednak, że wbrew zapisom w księgach metrykalnych liczba urodzonych kobiet była zbliżona do liczby mężczyzn. Jednak, jak już wielokrotnie wcześniej wspominałem, Żydzi białostocki, nie stanowili typowego przykładu społeczeństwa, w którym dałoby się wyodrębnić jakieś dłuższe procesy demograficzne (jak w przypadku chrześcijan zamieszkujących obszar parafii białostockiej). Większość z nich nie zamieszkiwała w Białymstoku od wielu lat, lecz była ludnością napływającą. Tak jak już wielokrotnie pisałem najwięcej Żydów pojawiło się w mieście w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Jednakże w wyniku załamania się przemysłu włókienniczego w początku XX wieku wielu z nich opuściło miasto.

Tak więc ludność wyznania mojżeszowego należała do najbardziej płynnej ludności miasta, nie traktowała ona jego jako swej „ojczyzny” lecz jako jeden z etapów swego życia. Dlatego też być może tak niewiele Żydzi wnieśli do rozwoju kulturowego miasta, ponieważ tak naprawdę większość z nich (szczególnie ci przybyli z Rosji) nie czuła związku uczuciowego z tym miejscem i miała do niego obojętny stosunek.

Ludność wyznania prawosławnego

Ludność wyznania prawosławnego pojawiła się na terenie Białegostoku w dość późnym okresie, bo dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Dopiero p●

¹ J.Holzer, *Demografia*, Warszawa 1980, s. 133.

podporządkowaniu miastu władzy caratu rozpoczął się większy napływ ludności wyznania prawosławnego do miasta, byli to przeważnie urzędnicy rosyjscy, no i oczywiście stacjonujące w mieście wojska carskie. (W 1842 roku na terenie obwodu stacjonowało 11 405 żołnierzy, którzy stanowili 10 procent ludności męskiej).¹

Do kasacji Unii w Białymstoku nie było żadnej świątyni prawosławnej. Istnienie Kościoła unickiego przerwały carskie ukazy z 1839 i 1875 roku.

Jak już wcześniej wspomniałem, w Białymstoku przed 1839 rokiem procent wyznawców prawosławia był znikomy. Dopiero przymusowe „nawracanie” unitów na tę wiarę zwiększyło procentowy udział prawosławnych w mieście. Jednakże nadal był to mały odsetek, np.: w 1857 roku prawosławni stanowili zaledwie 4% mieszkańców, katolików w tym okresie było sześciokrotnie więcej, zaś wyznawcy religii mojżeszowej stanowili prawie 69 % ogółu ludności miasta.²

W 1895 roku prawosławni stanowili tylko około 6,4 % ludności (w Białymstoku było ich 4 tysiące na prawie 63 tysiące wszystkich mieszkańców)³. Jednakże odsetek prawosławnych mieszkających w okolicach miasta był wyższy i w 1897 roku w powiecie białostockim stanowili oni, aż 20 %.⁴

Na tę liczbę wpływał także fakt, że po 1864 roku akcja zmuszania przechodzenia katolików na prawosławie na wsi odnosiła większe skutki niż w mieście, ze względu na analfabetyzm chłopów dochodziło często do nadużyć.⁵

W Białymstoku, oprócz stałej ludności wyznania prawosławnego, stacjonowało jeszcze wojsko, którego żołnierze w ogromnej większości wyznawali tę religię.

W 1913 roku jak podają *Pamiętnyje książki grodzieńskiej gubernii na 1913 god* miasto zamieszkiwało około 10 tysięcy prawosławnych, a cała ludność wynosiła około 90 tysięcy.

Jednakże w danych tych należy się odnieść umiarkowanie ponieważ, najprawdopodobniej wliczono w nie stacjonujące w Białymstoku wojsko, ponieważ niemożliwym wydaje się podwojenie ludności prawosławnej na przestrzeni zaledwie dwudziestu lat. Należy też pamiętać o tym, że po roku 1905 spora część z nich wróciła na kościoła katolickiego.

W pierwszych latach wojny duża grupa prawosławnych opuściła miasto wraz z wycofującym się wojskiem, należeli do niej przede wszystkim urzędnicy państwowi, nauczyciele oraz przemysłowcy i handlowcy, którzy pozamykali swoje interesy. Okres powojenny także całkowicie sparaliżował życie religijne cerkwi. W Białymstoku pozostał jedynie jeden duchowny, który obsługiwał pozostałych, bardzo nielicznych wyznawców. Warto tu dodać, że Białystok otrzymał status parafii dopiero po zakończeniu I wojny światowej.⁶

Niestety do naszych czasów zachowały się bardzo nieliczne prawosławne księgi metrykalne. Tak więc trudno dziś na ich podstawie cokolwiek stwierdzić o strukturze ludności prawosławnej w Białymstoku.

¹ H.Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 144.

² H.Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

³ H.Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

⁴ J.Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, s. 112.

⁵ H.Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 168.

⁶ G.Sosna, *Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie*, Białystok, 1996.

Na terenie Białostocczyzny księgi parafii unickich były prowadzone w języku polskim, dopiero kasacja unii w 1839 roku spowodowała zmianę języka na rosyjski. Od połowy XIX wieku dane o chrztach, ślubach i zgonach, a także o ilości prawosławnych według płci w miastach i na wsi były skrupulatnie prowadzone przez władze państwowe.¹

Chrzty, śluby i zgony ludności prawosławnej w Białymstoku w latach 1878 – 1914.²

<i>Rok</i>	<i>Liczba chrztów</i>	<i>Liczba ślubów</i>	<i>Liczba zgonów</i>
1878	67	15	57
1879	99	25	59
1880	86	28	73
1881	86	21	97
1882	101	26	76
1883	114	16	76
1884	112	29	78
1885	122	32	88
1886	138	45	95
1887	144	27	-
1888	-	-	-
1889	-	-	-
1890	-	-	-
1891	-	-	-
1892	-	-	-
1893	-	-	-
1894	-	-	-
1895	-	-	-
1896	-	-	-
1897	-	-	-
1898	-	-	-

¹ Tamże.

² Tamże.

1899	-	-	-
1900	-	-	-
1901	-	-	-
1902	-	74	-
1903	-	94	-
1904	-	87	-
1905	-	84	-
1906	-	109	-
1907	-	98	-
1908	-	83	-
1909	-	121	-
1910	-	106	-
1911	-	109	-
1912	-	100	-
1913	-	160	-
1914	-	72	-

Z braku większej ilości danych trudno jest cokolwiek powiedzieć o strukturze demograficznej ludności wyznania prawosławnego. Dokładniejsze dane pochodzą z lat 1878 – 1887, a więc z okresu jednego dziesięciolecia. W tym okresie rodziło się rocznie pięciokrotnie więcej Żydów, czy też katolików. Przykładowo w 1882 roku urodziło się 434 Żydów, 644 katolików a tylko 101 prawosławnych. Takie same proporcje dotyczą również liczby zawieranych małżeństw, czy też liczby umarłych. W okresie od 1878 do 1887 roku nastąpił wśród prawosławnych ponad dwukrotny wzrost liczby urodzeń, ślubów i zgonów, związane to było najprawdopodobniej z przybyciem do miasta większej ilości urzędników, lub przechodzeniem z katolicyzmu na prawosławie, o czym pisałem już wcześniej. Takiego nagłego wzrostu w analogicznym okresie nie da się zauważyć w księgach żydowskich, czy też katolickich. Niestety o okresie od 1888 do 1901 roku, nie możemy praktycznie nic powiedzieć, ponieważ do naszych czasów nie zachowały się żadne księgi obejmujące te lata.

Należy jednak przypuszczać, że cały czas następował wzrost liczby wyznawców prawosławia, ponieważ z zachowanych ksiąg parafialnych dotyczących zaślubin wynika, że po 1902 roku liczba zawieranych małżeństw była parokrotnie większa, niż w końcu lat osiemdziesiątych. Wzrost tej liczby wiązał się też oczywiście ze

wzrostem narodzin i umieralności, niestety dokładniej na ten temat nie możemy nie powiedzieć, ponieważ do dzisiaj nie zachowały się księgi urodzin i zgonów obejmujące ten okres. Tak więc do 1914 roku liczba zaślubin coraz się powiększa by w 1913 roku osiągnąć, aż 160. W tym roku prawosławnych było w Białymstoku około 10 tysięcy, na 90 tysięcy mieszkańców. Stanowili oni więc 9 % całej ludności.¹ Tak dużym odsetkiem ta grupa ludności nigdy wcześniej nie mogła się pochwalić. Tak jak już pisałem wcześniej w 1914 roku następuje masowe uchodźstwo wyznawców prawosławia w głąb Rosji, związane było to z wybuchem I wojny światowej. Białystok opuścili prawie wszyscy urzędnicy i nauczyciele rosyjscy, tak więc w 1914 roku zawarto już o połowę mniej małżeństw niż w roku poprzednim.

Ludność pochodzenia niemieckiego

W 1857 roku w mieście było zaledwie 700 protestantów i stanowili oni około 5 % mieszkańców.² Taki odsetek utrzymywał się do wybuchu I wojny światowej. W 1891 roku nadal protestanci stanowili około 5,6 % ludności miasta³; zaś w 1895 roku było ich około 3 600 (5,7 %).⁴

Rozwój gminy skutecznie powstrzymywała konkurencja żydowska, która od drugiej połowy XIX wieku zaczęła eliminować gospodarczych rywali. Żydzi zakładali małe fabryczki i manufaktury, zarzucali rynek lichym, lecz tanim towarem.

Jednak nie tylko przyczyny gospodarcze miały wpływ na zahamowanie rozwoju gminy ewangelicko – augsburskiej. Ważną rolę odegrały tu carskie ukazy, które rugowały w rzeczywistości wszystko to co nierosyjskie, a więc język, szkolnictwo czy też usługi religijne. Po części Niemcy także byli poddawani procesowi rusyfikacji, choć może w mniejszym stopniu niż wyznawcy katolicyzmu.⁵ Świadczyć o tym może fakt, że w końcu XIX wieku w Białymstoku istniały dwie szkoły niemieckie, zaś nie funkcjonowała żadna szkoła polska.⁶

Tuż przed wybuchem I wojny światowej mieszkało w Białymstoku około 4 500 luteran, stanowili oni 5 % mieszkańców miasta, tak więc na przestrzeni kilkudziesięciu lat odsetek ten, z małymi wahaniem, pozostawał cały czas niezmienny.⁷ Świadczy to o tym, że ta grupa ludności nie podlegała jakimś większym wstrząsom demograficznym, w badanym przeze mnie okresie praktycznie do miasta nie przybywały już żadne większe grupy emigrantów niemieckich.

Niestety nie wszystkie księgi parafialne dotyczące tej grupy ludności dotrwały do dnia dzisiejszego, brakuje danych na temat urodzeń z lat 1869 - 1875, 1896 – 1897, a także zgonów z lat 1865 – 1879.

¹ F. Starobojarski, *Białystok proszłom i nastojaszczem*, w: Pamiatnaja kniżka grodzieńskoj gubernii na 1913 god. Grodno 1913., s. 39.

² H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

³ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, s. 115.

⁴ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 175.

⁵ T. Wiśniewski, *Z dziejów gminy ewangelicko – augsburskiej w Białymstoku*, w: Białostoczczyzna, nr 1, 1988, s. 27 – 30.

⁶ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, s. 116.

⁷ F. Starobojarski, *Białystok proszłom i nastojaszczem*, w: Pamiatnaja kniżka grodzieńskoj gubernii na 1913 god. Grodno 1913., s. 39.

Zestawienie chrztów, ślubów i zgonów ludności wyznania ewangelickiego w Białymstoku w latach 1865 – 1914 ¹

<i>Rok</i>	<i>Liczba urodzonych mężczyzn</i>	<i>Liczba urodzonych kobiet</i>	<i>Razem</i>	<i>Liczba zawieranych małżeństw</i>	<i>Liczba zgonów mężczyzn</i>	<i>Liczba zgonów kobiet</i>	<i>Razem</i>
1865	133	125	258	69	-	-	-
1866	165	168	33	53	-	-	-
1867	140	141	281	44	-	-	-
1868	140	150	290	42	-	-	-
1869	-	-	-	42	-	-	-
1870	-	-	-	60	-	-	-
1871	-	-	-	70	-	-	-
1872	-	-	-	57	-	-	-
1873	-	-	-	60	-	-	-
1874	-	-	-	56	-	-	-
1875	-	-	-	56	-	-	-
1876	144	130	274	62	-	-	-
1877	152	142	294	77	-	-	-
1878	156	160	316	90	-	-	-
1879	183	153	336	108	-	-	-
1880	161	164	325	97	103	95	198
1881	192	137	329	71	143	121	270
1882	146	179	325	90	95	85	180
1883	191	142	333	118	91	77	168
1884	164	149	313	95	112	120	232
1885	167	174	341	86	-	-	-
1886	170	158	328	86	111	81	192
1887	163	154	317	102	134	114	248
1888	181	162	343	112	128	108	236

¹ Księgi stanu cywilnego parafii ewangelickiej w Białymstoku z lat 1865 – 1897, Archiwum państwowe w Białymstoku, Księgi stanu cywilnego parafii ewangelickiej w Białymstoku z lat 1898 – 1914, archiwum USC w Białymstoku.

1889	174	135	309	110	109	83	191
1890	164	141	305	-	-	-	-
1891	155	160	315	91	99	89	188
1892	135	122	257	71	85	75	160
1893	158	139	297	104	84	87	171
1894	144	135	279	81	96	105	201
1895	121	134	255	91	89	71	160
1896	-	-	-	-	-	-	-
1897	-	-	-	-	-	-	-
1898	123	99	222	52	81	90	171
1899	116	122	238	60	94	97	191
1900	97	112	209	57	97	77	174
1901	93	110	203	69	89	72	161
1902	104	126	230	50	69	61	130
1903	100	104	204	61	70	48	118
1904	91	110	201	48	52	56	108
1905	89	83	172	43	67	56	113
1906	87	97	184	66	65	45	110
1907	77	91	168	67	79	61	140
1908	86	79	165	46	77	63	140
1909	84	89	173	44	-	-	-
1910	85	62	147	77	74	60	134
1911	-	-	-	-	-	-	-
1912	69	93	162	48	52	58	110
1913	46	52	98	36	44	40	84
1914	63	42	105	31	69	38	107

Jak wynika z tabeli największy wzrost urodzeń zanotowano od połowy lat 70 – tych, do początku lat 90 – tych XIX wieku. Do tego okresu rodziło się dość dużo dzieci, jednakże w wyniku wyjeżdżania dość dużej grupy protestantów z miasta, liczba ta od końca XIX wieku do wybuchu I wojny światowej stale malała, nie osiągając nawet pułapu z 1865 roku, tuż przed wybuchem wojny oscylowała w

granicach 100, a więc jedenastokrotnie mniejszej niż liczba urodzonych w analogicznym okresie katolików czy też wyznawców religii mojżeszowej.

Tak więc tuż przed wybuchem wojny nowo narodzeni protestanci stanowili zaledwie kilka procent urodzonych w mieście.

Na początku badanego okresu liczba zawieranych małżeństw była dość wysoka, przez następne pięć lat uległa ona minimalnemu zmniejszeniu. Od połowy lat 70 - tych wskaźnik ślubów systematycznie rósł, by górny pułap osiągnąć w 1883 roku, w tym okresie także rodziło się najwięcej dzieci. Od początku lat 90 - tych zauważamy stopniowy spadek ilości zawieranych ślubów.

Na przełomie XIX i XX wieku liczba ta jest zbliżona do tej z połowy lat 60 - tych XIX wieku. Do 1910 roku jednak następują jeszcze okresowe wzrosty zawieranych małżeństw, jednakże tuż przed wybuchem I wojny światowej, liczba ślubów osiągnęła niewiele ponad trzydzieści.

Wahania ilości małżeństw spowodowane były tym samym co wahania wskaźnika urodzeń, a więc wyjeżdżaniem protestantów z miasta z przyczyn ekonomicznych.

Niestety do dzisiaj nie dotrwały księgi stanu cywilnego parafii ewangelicko - augsburskiej zawierające dane na temat ilości zgonów. Tak więc o okresie od 1865 do 1879 roku praktycznie nic na temat umieralności protestantów nie możemy powiedzieć.

W roku 1881, tak jak już kilkakrotnie pisałem, najprawdopodobniej wybuchła w mieście zaraza, ponieważ przy tej dacie zarówno u katolików, prawosławnych czy też Żydów zauważa się gwałtowny wzrost umieralności, który w roku następnym maleje o ponad 30 %. Gmina ewangelicko - luterńska największy rozkwit przeżywała w połowie lat 80 - tych XIX wieku, tak więc w tamtym okresie następowało najwięcej zgonów. Od początku lat 90 - tych XIX wieku zauważa się spadek umieralności, tendencja ta widoczna jest aż do wybuchu I wojny światowej, kiedy to rocznie umierało około 100 ewangelików.

Tak więc społeczność luterńska w Białymstoku należała do najmniej licznych. Podobnie jak u prawosławnych, tuż przed wybuchem wojny, zaczęła się gwałtownie kurczyć. Jednakże prawosławni, mimo wszystko, byli społecznością bardziej prężną, ponieważ w połowie XIX wieku w Białymstoku było ich naprawdę bardzo mało, zaś przed wybuchem wojny, jak podają statystyki miało ich być dwa razy więcej, co widać np.: z ilości zawieranych małżeństw.

Dane zawarte w tej tabeli potwierdzają tezę, o powolnym zamieraniu gminy luterńskiej i o jej upadku. Po kryzysach związanych z przemysłem włókienniczym, które dotknęły Białystok pod koniec XIX wieku, kiedy miasto masowo zaczęli opuszczać tkacze niemieccy, możemy już mówić o końcu jej świetności.

Spis ludności z 1897 roku określi udział narodowości niemieckiej w powiecie białostockim na 3,8 % ogółu mieszkańców. Poza Białymstokiem mieszkali oni także w innych ośrodkach przemysłu włókienniczego; Michałowie (35 % mieszkańców),

czy też Supraślu (24 % mieszkańców).¹ W tych też miejscowościach istniały filie parafii luterańskiej.

Niemcy zamieszkujący Białystok, wyróżniali się wśród mieszkańców miasta poziomem wykształcenia, byli dobrze sytuowani materialnie, z reguły zajmowali kierownicze stanowiska w przemyśle, a także odznaczała się wysoką kulturą osobistą.

Ze względu na swoją pozycję w przemyśle utrzymywali dobre stosunki z administracją rosyjską, co dyskwalifikowało ich w oczach części Polaków. Nie można jednak zapominać, że ta grupa ludności pomimo niezbyt dużej liczebności w znacznej mierze przyczyniła się do rozwoju przemysłu w regionie białostockim, oraz dodatnio wpływała na rozwój kultury w mieście, stanowiąc swoistą „odtrutkę” na wpływy „wschodniej” rosyjskiej cywilizacji.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Księgi metrykalne parafii rzymsko – katolickiej w Białymstoku za lata 1865 – 1914.

Księgi metrykalne gminy żydowskiej w Białymstoku za lata 1865 – 1914.

Księgi metrykalne parafii ewangelicko – augsburskiej w Białymstoku za lata 1865 – 1914.

Inskrypcja z krzyża dziękczynnego, znajdującego się na cmentarzu farnym w Białymstoku.

Odpis aktu kupna ziemi na cmentarz ewangelicki, Akta miasta Białegostoku, sygnatura 16, WAP Białystok.

Źródła drukowane

Pamiętnyje kniżki grodzieńskoj guberni na 1913 god. Grodno 1913.

Spis właścicieli parcel miasta Białegostoku z 1910 roku.

Opracowania

H.Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933.

M.Orłowski, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, Białystok 1937.

J.Tazbir, *Arianie w Białymstoku*, w: Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, T. 1.

T.Wasilewski, *Białystok w XVI – XVII wieku*, w: Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, T. 1. 1968.

M.Lech, *Dzieje Białegostoku w XVIII wieku*, w: Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, T. 1. 1968.

M. i A. Dolistowscy, M. Jankowska, *Dokumentacja ewidencyjna dawnego cmentarza rzymsko-katolickiego pod wezwaniem św. Rocha w Białymstoku*, Białystok 1980.

M. i A. Dolistowscy, M. Jankowska, *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Białymstoku*, Białystok 1980.

M. i A. Dolistowscy, M. Jankowska, *Dokumentacja ewidencyjna parafialnego cmentarza prawosławnego w Białymstoku*, Białystok 1980.

M. i A. Dolistowscy, M. Jankowska, *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza ewangelickiego w Białymstoku*, Białystok 1980.

Karta ewidencyjna cmentarza prawosławnego przy ul. Traugutta. PSOZ Białystok.

J.Młynczak, *Parafia farna w Białymstoku*, Białystok 1949.

W.F.Wilczewski, *Zwiasuny powszechnej radości. Ruch budowy kościołów w diecezji wileńskiej w latach 1890-1914*, Białystok 1995.

¹ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni tomżyńskiej i obwodu białostockiego 1865 – 1914*, Białystok 1979, s. 155.

- W.Kołbuk, *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772 – 1914*, Lublin 1992.
- J.Skarbek, *Organizacja parafialna diecezji wileńskiej w latach 1772 – 1914*, w: *Studia teologiczne* tom 5 – 6. Białystok 1987.
- J.Maroszek, *Własność cerkiewna na terenie miasta Białegostoku*, w: *Białostocczyzna* nr 3, 1992.
- J.Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Tom 3, 1972.
- E.Łukaszewski, *Organizacje i towarzystwa społeczne w Białymstoku w latach 1887 – 1939*, w: *Białostocczyzna*, nr 4, 1995.
- A.Dobroński, *Pogrom białostocki w 1906 roku w świetle prasy polskiej*, w: *Białostocczyzna*, nr 4, 1991.
- A.Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego*, Białystok 1979.
- J.Holzer, *Demografia*, Warszawa 1980.
- T.Wiśniewski, *Bożnice Białostocczyzny*, Białystok 1992.
- M.Gocławski, *Białystok – przewodnik po mieście i okolicy*, Białystok 1933.
- A.Leszczczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVIII wieku do 1795 roku*, Wrocław 1980.
- B.Tomecka, *Białystok – cmentarz żydowski. Studium historyczne*, Białystok 1979.
- T.Wiśniewski, *Ważniejsze białostockie synagogi*, w: *Białostocczyzna*, nr 4, 1986.
- Karta ewidencyjna cmentarza żydowskiego. PZOZ Białystok.
- A.Oleśnicki, *Białystok. Studium historyczno – urbanistyczne zagospodarowania przestrzennego*, Białystok 1978.
- P.Korzec, *Pogrom białostocki*, w: *Roczniki białostockie*, t. III.
- S.Kalabiński, *Białystok jako centrum przemysłu i środek ruchu robotniczego do wybuchu I w. św.* w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, 1985.
- Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, opr.: J.Maroszek, W.F.Wilczewski Białystok 1996.
- J.Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964.
- T.Wiśniewski, *Z dziejów gminy ewangelicko – augsburskiej w Białymstoku*. w: *Białostocczyzna*, nr 1, 1988.
- J.Maroszek, *Park zwierzyński w Białymstoku*, w: *Białostocczyzna*, nr 2, 1993.
- A.Dobroński, *Z dziejów Żydów na Białostocczyźnie w XIX wieku*, w: *Studia podlaskie*, t. 2, 1989.
- T.Wiśniewski, *Cmentarze żydowskie w Białymstoku*, w: *Studia podlaskie*, t. 2, 1989.
- L.Bazyłow, *Dzieje Rosji 1801 – 1917*, Warszawa 1977.
- Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i szkice*, Warszawa 1965.
- A.Leszczczyński, *Struktura ludności żydowskiej miast i miasteczek dawnego obwodu białostockiego w latach 1864 – 1914*, w: *Miasta północno-wschodniej części Polski*. Białystok 1982.

Eugeniusz Szulborski (Białystok)

Powstanie Galerii im. Sleńdzińskich w Białymstoku i jej działalność

Historię Galerii im. Sleńdzińskich zacznę od aktu notarialnego nr 169/92 z dnia 14 kwietnia 1992 r., chociaż jest także jej część legendarna. Aktem tym Julitta Anna Sleńdzińska-Zakrzewska oddała miastu Białemustokowi część swoich zbiorów rodzinnych. Były to dzieła sztuki i archiwalia. W załączniku do uchwały Rady Miejskiej Białegostoku nr XXXII/308/92 z dnia 30 marca 1993 r. wymieniono te dzieła i archiwalia, grupując je w pięciu działach. W czterech z nich znalazły się dzieła sztuki spisane w stu dziewięćdziesięciu sześciu pozycjach i dotyczyły Aleksandra Józefa Sleńdzińskiego (1803-1878), Wincentego Leopolda Sleńdzińskiego (1837-1909), Ludomira Sleńdzińskiego (1889-1980) i donatorki Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej (1927-1992). Najobszerniejszy dział piąty wymienia przekazywane archiwalia. Zgrupowano je w dwustu czterdziestu siedmiu pozycjach będących jednostkami archiwalnymi i całymi zespołami dokumentów i zdjęć.

Spośród archiwaliów czterdzieści siedem pozycji stanowią listy i pocztówki, cztery pozycje to nekrologii, sto sześć pozycji, to różnego typu zaświadczenia, świadectwa, metryki chrztów, ślubów i zgonów, wyciągi z ksiąg pogrzebowych, pozwy sądowe, wyroki sądów, dokumenty dotyczące arendy browaru, inwentarz browaru Marcina i Katarzyny Sleńdzińskich, umowy przedślubne, papiery dotyczące szlachectwa Sleńdzińskich, dokumenty fotografa Józefa Czechowicza, dyplomy, świadectwa szkolne, indeksy itp. Dwadzieścia cztery pozycje, to różnego typu odznaczenia Ludomira Sleńdzińskiego i legitymacje do nich. W zbiorach znajdują się nominacje profesorskie Ludomira i Julitty, memoriał Ludomira w sprawie Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, listy gratulacyjne, pisma dotyczące sprzedawanych obrazów, a także wspomnienia ze studiów w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Jest tu bogaty zbiór katalogów i folderów, różne opracowania i druki luzem. Zbiory fotograficzne dokumentują twórczość Aleksandra, Wincentego, Ludomira i Julitty Sleńdzińskich. Szczególnie interesujące są listy Ludomira do Ireny Dobrowolskiej (1896-1962), przyszłej żony i matki Julitty. Krótki okres narzeczeństwa i epizod podróży zagranicznej Ludomira, przyjazd Ireny do Włoch i ślub w Rzymie. W albumach są ilustracje w postaci zdjęć z pobytu we Włoszech. W grupie dyplomów jest między innymi otrzymany przez Ludomira Sleńdzińskiego za organizację Wystawy Sztuki Powszechnej - Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r. a także pamiątkowy z okazji Wystawy Międzynarodowej w Brukseli w 1935 r.

Z osobą Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej związane są dokumenty oryginalne oraz w odpisach i kserokopiach. Do Galerii trafiały one poza protokołami w kilku rzutach, podobnie zresztą jak inne dokumenty. Są to różne świadectwa, zaświadczenia, dyplomy, papiery sądowe, powołania na adiunkta, docenta i prodziekana PWSM w Warszawie, poświadczenia o pracy w Konserwatorium Królewskim w Brukseli i Akademii Muzycznej w d'Ottignies. O zainteresowaniach naukowych świadczą dwie prace Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej: *Koncert na klawesyn i małą orkiestrę symfoniczną „Concerto alla barocco” Tadeusza Paciorkiewicza*¹ i *Wybrane zagadnienia rejestracji klawesynowej Wandy Landowskiej*.²

Julitta Sleńdzińska-Zakrzewska zmarła 16 czerwca 1992 r. w Białymstoku i została pochowana na cmentarzu farnym. Dzień przed śmiercią sporządziła testament, który 9 listopada 1993 r. wyrokiem Sądu Rejonowego został uznany za ważny. Zbiory rodzinne których nie oddała miastu, otrzymało teraz Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, pod opieką których Julitta dokonała żywota. W uzasadnieniu wyroku podano, że nie ma spadkobierców ustawowych Julitty Sleńdzińskiej. Testament sporządzony ustnie spełnia wszelkie wymogi prawne, bo było dwóch świadków i urzędnik państwowy w osobie prezydenta miasta Białegostoku. Zeznania prof. Teresy Hermanowskiej-Szpakowicz, świadka, sąd uznał za wiarygodne i przekonujące. Dotyczyło to m.in. zachowania pełnej świadomości przez donatorkę, aż do końca życia i opieki nad chorą ze strony sióstr zakonnych i pracowników Urzędu Miejskiego. *Zdaniem sądu wyjaśnienie złożone 28 października przez Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna, iż wolą Julitty Sleńdzińskiej było, aby cała kolekcja dzieł sztuki została przekazana miastu Białystok, nie znajdując potwierdzenia dowodowego (...) Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna nie kwestionowało testamentu, lecz pragnęło zwrócić uwagę, że kolekcja może ulec rozproszeniu*.³ Tutaj muszę przypomnieć, że na dwa miesiące przed śmiercią 14 kwietnia 1992 r. Julitta Anna Sleńdzińska-Zakrzewska część zbiorów rodzinnych przekazała notarialnie gminie Białystok, teraz na mocy testamentu, druga część zbiorów Sleńdzińskich, w tym najlepsze prace Ludomira Sleńdzińskiego z okresu międzywojennego, stała się własnością Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Protokołem z dnia 7 lutego 1994 r. znalazły się one w większości w depozycie Galerii. Dotychczas zaplombowane były w jednym z pomieszczeń Galerii, ale jako depozyt Muzeum Wojska. W depozyt Galerii przekazywała je siostra Radosława Janina Kubów i profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Andrzej Pollo. Stało się to po uprawomocnieniu testamentu. Zbiory w depozyt przyjmowała kustosz Galerii Anna Hendzel-Andreew.

Protokół ten zawiera sto sześćdziesiąt trzy pozycje, w tym osiemdziesiąt dwie pozycje dzieł sztuki, osiemdziesiąt cztery pozycje albumów, czasopism, negatywów fotograficznych, fotografii, plakatów; wymienia świecznik wiszący z brązu (XIX w.), słazypce, klawesyn, popielniczkę drewnianą. Poza protokołem przekazano Galerii dokumentację nieuporządkowaną. Dokumenty nieuporządkowane

¹ *Prace Specjalne*, nr 18, PWSM Gdańsk, 1978.

² *Prace Specjalne*, nr 25, PWSM Gdańsk, 1981.

³ MN, *Spadek po Sleńdzińskich*, w: *Gazeta Współczesna*, 12-14.11.1993 r.

zarejestrowane zostały 24 sierpnia 1994 r. w czterdziestu siedmiu pozycjach. Z ciekawszych wymienię katalogi wystaw Ludomira Sleńdzińskiego, kilka egzemplarzy *Lietuvos Taryba, Poland* z 1927 r.; dwa egzemplarze płyty gramofonowej z nagraniem Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej.

Zbiory przejęte w depozyt zakupiło miasto i zostały one przejęte przez Galerię im. Sleńdzińskich protokołem z dnia 17 grudnia 1994 r. Stało się to zgodnie z Uchwałą Rady Miasta nr VIII/43/94 z dnia 28.XI.1994 r. Do wykazu identycznego, jak wyżej omawiany, dodano załączniki. Jeden zawiera dwadzieścia trzy pozycje dzieł sztuki, drugi - podzielony na dwie części - wymienia trzydzieści jeden obrazów i rzeźb oraz trzydzieści dziewięć pozycji rysunków, szkiców i rzeźb, łącznie siedemdziesiąt pozycji. Trzeci załącznik to osiem pozycji przekazywanych Galerii bez wyceny. Są to trzy albumy z fotografiami rodzinnymi i okolicznościowymi, zdjęcia w ramkach, reprodukcja obrazu *Portret Matki*, dwie taśmy magnetofonowe, szal jedwabny hiszpański, karton z archiwaliami wśród których były dyplomy, zaświadczenia, testamenty, podziękowania, wycinki prasowe, ogłoszenia o konkursach, zdjęcia obrazów itd. W punkcie szóstym wymienia się *książki, wydawnictwa, albumy, fotografie, encyklopedie ale też torbę neseser*. Z załącznikiem III trafiły do Galerii plakaty wystaw Ludomira Sleńdzińskiego, dwadzieścia cztery obrazy olejne, dwanaście gwaszy oraz szkiców olejnych na papierze i tekturze malowane ręką Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej.

Dokumenty nieuporządkowane trafiały do galerii w trzech rzutach: a) razem ze zbiorami przejmowanymi z depozytu Muzeum Wojska. Znajdowały się one w



Wystawa stała Galerii im. Sleńdzińskich, fot.: Izabela Suchocka.

metalowej kasce. b) podczas przejmowania depozytu od Sióstr Misjonarek. c) przejęte od Sióstr Misjonarek Św. Rodziny bez wyceny po zakupie zbiorów. Według spisu sporządzonego 7 grudnia 1993 r. w kasce było pięćdziesiąt dziewięć pozycji dokumentów oryginalnych, kserokopii, rękopisów i fotografii. Spis dokumentów z worka foliowego sporządzono 16 sierpnia 1994 r. Jest w nim czterdzieści osiem pozycji katalogów, fotografii, plakatów, książek i czasopism. Jest kserokopia *Maksym* Wincentego Sleńdzińskiego. W trzecim rzucie według spisu z dnia 29 grudnia 1994 r. Galeria otrzymała trzysta dwadzieścia pięć pozycji dokumentów oryginalnych i kserokopii. Wśród tych dokumentów był oryginał *Maxym* Wincentego Sleńdzińskiego, kasety i taśmy magnetofonowe, katalogi, czasopisma, dyplomy, dokumentacja fotograficzna prac i wystaw Ludomira Sleńdzińskiego, dokumentacja podróży i koncertów Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej, dokumentacja fotograficzna plakatów dotyczących koncertów Julitty Anny, dokumenty dotyczące Heleny Dobrowolskiej, świadectwa, legitymacje, pocztówki itd. 6 września 1996 r. Galeria otrzymała od Sióstr Misjonarek Św. Rodziny cztery płyty gramofonowe z nagraniem klawesynowym Julitty Anny, szesnaście taśm magnetofonowych, korale z muszli na rzemieniu, korale z bursztynu na łańcuszku metalowym, korale czarne, wahadełko mosiężne na sznurku. 29 grudnia 1997 r. Siostry Misjonarki przekazały Galerii pieczęć lakową okrągłą zakładu fotograficznego Anny Sleńdzińskiej z Wilna, trzy kosze wiklinowe, jeden kufer wiklinowy, z których korzystała Julitta Sleńdzińska podczas podróży.

Obrazy i dokumenty znajdujące się w Galerii powstawały w ciągu życia pięciu pokoleń Sleńdzińskich. Mają one różny stan zachowania i różną wartość historyczną. Część archiwaliów trafiła do Galerii najpierw w odpisach i kserokopiach, dopiero później, dochodziły oryginały, są jednak dokumenty znane nam tylko z kserokopii. Oznacza to, że istniały jeszcze nie tak dawno.

Na podstawie dokumentów z archiwum Galerii im. Sleńdzińskich można stworzyć sobie obraz minionych czasów i funkcjonowania w nich polskiej rodziny artystycznej, jest to bowiem typowe archiwum rodzinne. Dowiedzieliśmy się z niego, że Sleńdzińscy to stara szlachta wileńska, że historia tego rodu sięga korzeniami ziemi łomżyńskiej, że Aleksander Sleńdziński grywał na czekanie, zaprzyjaźniony był z Józefem Ignacym Kraszewskim (1812-1887) i Stanisławem Moniuszką (1819-1872), uczył rysunku córkę S. Moniuszki Elżbietę, po mężu Nawroczyńską (była ona później znaną w Warszawie drzeworytniczką). Stanisław Moniuszko uczył gry na fortepianie syna Aleksandra Sleńdzińskiego - Wincentego Leopolda. W.L.Sleńdziński przyjaźnił się z Michałem Elwiro Andriollem (1836-1893), razem z nim wybrał się na studia do Moskwy. Za udział w powstaniu styczniowym Wincenty Leopold przebywał ponad dwadzieścia lat na zesłaniu, z małą przerwą, kiedy to pozwolono mu na wyjazd za granicę. Zatrzymał się w Krakowie, w Dreźnie mieszkał u J. I. Kraszewskiego, restaurował renesansowe dzieła w zamku kórnickim. Syn Wincentego, Ludomir, studiował w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Był profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, po wojnie rektorem Politechniki Krakowskiej, ale zaczynał studia muzyczne, które porzucił na rzecz malarstwa i rzeźby. Julitta Anna Sleńdzińska-Zakrzewska była absolwentką PWSM w Warszawie, późniejszej

Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. W uczelni tej została profesorem i dziekanem wydziału instrumentalnego. Była też profesorem kilku uczelni muzycznych w Belgii. Właściwie można powiedzieć, że Julitta Anna zrealizowała marzenia muzyczne całego rodu. Każdy z wymienionych tu malarzy grał na jakimś instrumencie i koncertował. Julitta Anna była znaną klawesynistką, ale mniej znana jako malarka.

Obecnie Galeria im. Sleńdzińskich posiada rzeźby, płaskorzeźby, obrazy i rysunki czterech pokoleń Sleńdzińskich oraz ponad siedemset siedemdziesiąt pozycji archiwaliów. Wiele z tych pozycji, to zespoły dokumentów.

Wspominałem już o akcie notarialnym Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej. Konsekwencją tego zapisu była Uchwała Zarządu Miasta Białegostoku nr 127/323/92 z dnia 15 października 1992 r. powołująca na kierownika Galerii Stanisławę Gryncewicz i powierzająca jej pełnienie obowiązków z dniem 1 listopada 1992 r. Zatrudnieni zostali pierwsi pracownicy: Anna Hendzel-Andreew i Józef Kosior. Jeszcze w listopadzie przejęte zostały zbiory będące dotychczas w depozycie Muzeum Wojska, oczywiście oprócz tych, o których losie miał zadecydować testament.

21 grudnia 1992 r. jeszcze przed oficjalnym uruchomieniem muzeum, otwarto pierwszą wystawę. Pokazano część obrazów, rzeźb i archiwaliów. Otwarcie wystawy było jednocześnie pierwszą imprezą w powstającej placówce miejskiej. Podczas *Oplątka u Sleńdzińskich* słuchano kolęd w wykonaniu Bożeny Bojaryn z towarzyszeniem gitary. Kolęd słuchano także podczas *Spotkania Noworocznego* 6



Wystawa stała Galerii im. Sleńdzińskich, fot.: Izabela Suchocka.

stycznia 1993 r. W Galerii gościła wtedy Wioletta Bielecka z chórem *Cantica Cantamus*. 4 lutego 1993 r. pierwszy raz zbiory udostępniono zwiedzającym. Był to tzw. *Dzień otwarty*. W lutym pojawiły się pierwsze *Spotkania z plastyką*. Była to oferta skierowana do dzieci i młodzieży, związana z feriami zimowymi. Wystawa prac dziecięcych podsumowała zimowe malowanie. Prasa wtedy napisała: *...inspiracją dla debiutanckich malarzy były zgromadzone w salach wystawowych płótna i rzeźby Ludomira Sleńdzińskiego. Niektóre pomysły i rozwiązania artystyczne kilkunastoletnich autorów zyskują świeżością spojrzenia, oryginalną kreską i poczuciem humoru...*¹

Oficjalne otwarcie Galerii nastąpiło 30 kwietnia 1993 r. Pokazano społeczeństwu *Kolekcję Rodu Artystów z Wilna*. Marta Cywińska stwierdziła: *ubogie w tematykę kresową białostockie wnętrza muzealne zostały wzbogacone o dokumentację losów rodu o wszechstronnych zamiłowaniach i talentach artystycznych*² i przytoczyła wypowiedź kustosa Galerii im. Sleńdzińskich Anny Hendzel-Andreew: *W całej Galerii obecna jest muzyka, muzykowały bowiem cztery pokolenia Sleńdzińskich*.³

Uroczystość otwarcia pierwszej gminnej placówki muzealnej w Białymstoku uświetnił *Kwartet smyczkowy Aleksandra Głazunowa* w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. 1 maja 1993 r. odbył się koncert kameralny Magdaleny Andreew (śpiew) i Marcina Siatkowskiego (gitara). Cytowana już Marta Cywińska napisała: *Otwarcie Galerii im. Sleńdzińskich było więc salonowym spotkaniem towarzyskim ludzi różnych profesji, zainteresowań, poglądów politycznych, wiodących rozmowy o lokalnym patriotyzmie, powinnościach wobec przodków*.⁴

W *Kronice Galerii* znajdują się wycinki prasowe dotyczące opisywanych wydarzeń i zdjęcia z imprez, na których uwiecznieni zostali władarze miasta i znane osobistości Białegostoku. Konserwator zabytków Antoni Oleksicki napisał w *Kronice Galerii*: *Z wielką radością uczestniczę w oplatku u Sleńdzińskich. Mimo wielkich trudności rusza Galeria. To bardzo dobrze, że zaczyna swą działalność tym najbardziej rodzinnym ze świąt; w gronie przyjaciół. Mam nadzieję, że będzie to najlepszym prognostykiem na przyszłość. Zmagania o utworzenie Galerii podsumowała Krystyna Choińska, radna miejska, członkini Komisji Kultury, wpisując do *Kroniki* następujące słowa: Z wielką radością i satysfakcją patrzę na efekty pracy ludzi zaangażowanych sercem i duszą w organizację Galerii, dysponujących tak małymi środkami finansowymi, a tak dużymi osiągnięciami organizacyjnymi w tak krótkim czasie.*

Uczestnicząca w otwarciu Galerii Joanna Malcer, artysta plastyk z Gdańska, napisała: *To jest galeria przyszłości pod warunkiem, że nie zostanie zniszczony entuzjazm i zaangażowanie jej twórców, przez biurokrację i opieszałość tych, którzy mogą zrobić wiele.*

Galeria im. Sleńdzińskich włączyła się czynnie w obchody *Dni Kultury Chrześcijańskiej* (31.05-02.06.1993). Z tej okazji zorganizowano wystawę, której

¹ (Olpi), *Debiuty obok Mistrza*, w: Kurier Poranny, II, 1993.

² Marta Cywińska, *Z wizytą w Galerii*, w: Tygodnik Miejski, nr 4/1993.

³ Tamże.

⁴ Marta Cywińska, *Z wizytą u Sleńdzińskich*, w: Tygodnik Miejski, nr 6/1993.

centrum stanowił obraz Ludomira Sleńdzińskiego *Chrystus Miłosierny*. Tak na co dzień obraz znajduje się w bocznym ołtarzu białostockiej katedry. Przy okazji pokazano inne dzieła sakralne i oryginalny list ks. Michała Sopočki do Ludomira Sleńdzińskiego w sprawie obrazu *Chrystusa Miłosiernego*. Także z okazji *Dni Kultury Chrześcijańskiej* 1 czerwca 1993 r. odbył się koncert muzyki sakralnej w wykonaniu zespołu chóralskiego EX ANIMA, a 6 czerwca tegoż roku pierwsze spotkanie autorskie z poetką Ireną Misztal. Poetka podzieliła się wspomnieniami z okresu pobytu na Grodzieńszczyźnie. Druga impreza literacka związana była z promocją książki Mieczysława Czajkowskiego *Jerozolimskie ślady*. Irena Misztal i Mieczysław Czajkowski rozpoczęli serię spotkań nazwanych później *Czwartkami u Sleńdzińskich*. W Galerii gościli: Zbigniew Waydyk jako poeta i Sybirak, Jerzy Binkowski, Regina Kantarska-Koper, Anna Sołbut, Anna Romanowicz. Spotkania autorskie weszły na stałe do kalendarza imprez w Galerii, połączone zostały z koncertami i wystawami. Od tamtej pory gośćmi muzeum była cała plejada twórców mniej znanych i bardzo znanych w regionie, kraju i poza granicami Polski.

Pierwszego samodzielnego zakupu dokonała Galeria 7 września 1993 r. Zakupiono obraz Ludomira Sleńdzińskiego *Martwa natura z zegarem*, który wcześniej był w zbiorach prof. Stanisława Lorentza. W październiku 1993 r. odbył się pierwszy występ teatralny; prezentował się Teatrzyk Żywego Słowa LOGOS ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży. W późniejszych miesiącach występowała młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku z inscenizacją *Bajki skrzydlatej o czystcowej duszyczce* Joanny Kulmowej i *Garbatą modlitwą* tejże autorki. Obie sztuki reżyserował Jerzy Binkowski. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 38 w Białymstoku przedstawili montaż słowno-muzyczny z okazji siedemdziesięciopięciolecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

O Galerii im. Sleńdzińskich zaczęło być coraz głośniej. Zaczęli przychodzić nauczyciele na konferencje metodyczne, młodzież na lekcje muzealne i do zwiedzania. *Kurier Poranny* tak scharakteryzował działalność Galerii w 1993 r.: *przez cały rok przynajmniej raz miesiącu, organizowała wieczory artystyczne pod nazwą "Czwartki u Sleńdzińskich". Cieszyły się one dużym zainteresowaniem młodzieży i osób starszych (...) Na czwartkowych spotkaniach znalazło się miejsce nie tylko dla plastyki i muzyki, ale także dla literatury regionalnej. (...) Na dwadzieścia spotkań, piętnaście wypełniła muzyka (...) zainteresowaniem cieszyły się też teatralne spotkania (...).*¹

Z okazji imprez w Galerii pojawiły się składanki, małe foldery będące swego rodzaju zapowiedziami programowymi. W składance *Rozmowa z moim sercem* przygotowanej do wieczoru Jana Leończuka można przeczytać: *Cieszę się, że dane mi będzie być w Galerii Rodu Sleńdzińskich i moje przekroczenie kordonów granicznych zaznaczyć. W drodze ku miastom utraconym, czasom zaprzędanym i ludzkiej cichej serdecznie a silnej pamięci.* W wieczór ten Alicja Butkiewicz wykonała monodram - poemat Jana Leończuka *Madonny mojej ojczyzny*. Na gitarze grał Andrzej Korolczyk. Po imprezie J. Leończuk powiedział Maryli Perkowskiej: *Poezję traktuję serio. Nie nadużywam słowa poetyckiego (...) poezją nie należy się*

¹ (mar), *Co słychać u Sleńdzińskich*, w: *Kurier Poranny*, 29.12.1993.

*narzucać. Są okresy, w których następuje silna potrzeba mówienia wierszem, jakby otoczenie domagało się takiej konwersacji (...).*¹

Na temat składanki *Gdzie Rzym, gdzie Krym* przygotowanej z okazji spotkania autorskiego Jana Czykwina, autor podpisujący się literą Ł napisał: *Odnosić trzeba bardzo dobrze przygotowaną reklamówkę J. Czykwina - niewielki folder z informacjami o jego twórczości, wypowiedzi autora na temat małej ojczyzny - Dubicz Cerkiewnych, narodzinach poezji i wiersz w przekładzie Krystyny Koneckiej, w gustownym graficznym opracowaniu Zdzisława Cypelta.*

Iwona Wąsowicz-Szczepaniak zwróciła uwagę na to, że ostatnio (...) coraz częściej słychać o imprezach organizowanych w *Galerii im. Sleńdzińskich* (...) *Galeria to kilka niewielkich pomieszczeń zapelnionych rysunkami, obrazami, rzeźbami i płaskorzeźbami rodziny Sleńdzińskich (...) powstał tu ośrodek kultury kresowej, aby odbywały się koncerty, spotkania z literatami, ludźmi sztuki, aby był to pomost łączący ludzi tworzących dzisiaj z tradycją artystyczną (...).*¹ Bezpośrednio z taką kresową tradycją związane było spotkanie z twórczością Krystyny Koneckiej. W folderze przygotowanym z tej okazji można przeczytać słowa poetki: *Z dystansu lat, które coraz dotkliwiej oddalają mnie od dzieciństwa, upewniam się nieodwracalnie, iż wtedy właśnie rodziła się moja fascynacja magią Wileńszczyzny i słowa z nią związane. Mrok wieczorów w mieście nad Wartą nasuwa skojarzenia z wiszącym na ponemieckiej tapecie ryngrafem Matki Boskiej Ostrobramskiej,*



Wystawa stała Gallerii im. Sleńdzińskich, fot.: Izabela Suchocka.

¹ Maryla Perkowska, *Na obrzeżach*, w: *Kurier Poranny*, 13.01.1994.

ramami ojca, który z racji wieku mógł być dziadkiem i kołysanka, nieodmiennie kończąca się łzami: "Wilija, naszych strumieni rodzica..."

Z okazji spotkania K. Koneckiej z bywalcami Galerii powstał sonet, który autorka wpisała do kroniki, nosi on tytuł *Mój Czwartek*. Prasa zaś poinformowała: *Czwartki u Sleńdzińskich stają się tradycją. Oto w Białymstoku pojawiło się nowe miejsce, gdzie chętnie przychodzi publiczność i pozostaje jeszcze długo po zakończonym spotkaniu literackim.*²

Konkurs plastyczny *Mój Pamiętnik* pierwszy raz ogłoszony w 1994 r. wszedł na stałe do kalendarza corocznych imprez, był jednym z niespotykanych wówczas elementów działalności muzeum. W 1994 r. Galeria gościła też młodzieżowy teatr KLAPS prowadzony przez Antoninę Sokołowską. Występy oglądał poeta Nikos Chadzinikolau, którego poezja wypełniła drugą część imprezy. O wizycie zeatru KLAPS gazety informowały: *Przedstawienie zostało na specjalne życzenie Galerii im. Sleńdzińskich (...) Młodzież przygotowała tryptyk w oparciu o wybór tekstów z antologii "Tobie Wilno", a także poematu Kazimierzy Iłakowiczówny "Róże dla Safony", znalazły się w nim także fragmenty z "Konrada Wallenroda" i "Dziadów" Adama Mickiewicza.*³ Waldemar Smaszcz tak scharakteryzował ten wieczór: *Był to wieczór doprawdy niezwykły. jakieś niewidzialne nici połączyły w jedną całość twórczość Safony, naszych wielkich romantyków, Kazimierzy Iłakowiczówny i Nikosa Chadzinikolau. Zatarły się granice czasu i przestrzeni.*⁴

Szeroki oddźwięk w prasie białostockiej znalazła wystawa autorska Daniela Boćkowskiego otwarta 14 kwietnia 1994 r. Wystawa miała tytuł *Utracone dzieciństwo* i mówiła o losach polskich dzieci wywiezionych w głąb ZSRR w czasie II wojny światowej. Otwarcie wystawy uświetnił koncert kwartetu smyczkowego pod kierunkiem prof. Stanisława Kuka. Oto fragment wypowiedzi autora: *Wystawa ta stanowi podsumowanie blisko pięcioletnich moich badań nad losami polskich dzieci w ZSRR. Przez ten czas w setkach listów, które wymienilem ze starymi już ludźmi, przejawiał się motyw "utraconego dzieciństwa". Zakończyło się ono dla wszystkich nocą w momencie wywózki. Ekspozycja ta poświęcona jest przede wszystkim pamięci tych dzieci, które nigdy nie powróciły do rodzinnych domów. Jest także podziękowaniem dla tych ludzi, którzy ofiarowali mi bezcenne eksponaty, lub kopie pamiątek z dziecięcego zesłania.*⁵ W folderze-składance poświęconej wystawie Daniel Boćkowski napisał: *Dzieci to najbardziej tragiczna grupa polskich zesłańców. Ich winą było przecież jedynie to, że wyrosnąć z nich mogli prawdziwi Polacy. Niestety, do dziś nie jesteśmy w stanie podać w miarę pełnej liczby najmłodszych polskich obywateli wywiezionych w latach II wojny światowej na tereny byłego ZSRR. Aktualne szacunki strony polskiej to liczba nie mniejsza jak 3000 000 (...) 17 351 (dzieci) opuściło ZSRR wraz z Armią Andersa, a dalsze 1000*

¹ Iwona Wąsowicz-Szczepaniak, *Galeria im. Sleńdzińskich*. Muzeum Miejskie, w: *Styk*, nr 1/13/1994.

² (es), *Przecież coś zostało pod szyfrem litewskim*, w: *Gazeta Współczesna*, 15.02.1994.

³ (mar), *KLAPS u Sleńdzińskich*, w: *Kurier Poranny*, 28.02.1994.

⁴ Waldemar Smaszcz, *Wszystkie drogi wiodą do...* *Galerii Sleńdzińskich*, w: *Gazeta Współczesna*, 03.03.1994.

⁵ Cyt. za: Maryla Perkowska, *Dzieciństwo widziane inaczej*, w: *Kurier Poranny*, 18.04.1994.

(...) skierowano do Iranu i Indii drogą lądową (...) Do Polski z głębi ZSRR powróciło ogółem 68 546 dzieci i młodzieży (...) w wyniku akcji polskiego MSZ w latach 1952/53 do kraju powróciło jeszcze 787 dzieci z ponad 2000, których oficjalnie poszukiwali rodzice na terenie ZSRR. Ile polskich dzieci na zawsze pozostało na wschodzie, często nieświadomych tego, że ich korzenie wywodzą się z kraju nad Wisłą, nigdy nie będziemy wiedzieli.¹ Zdzisław Szyfman tamte lata wspomina tak: *Naprzeciwko naszego domu mieszkała Niemka wywieziona z Saratowa. Ona łapała szczury, ucinając im ogony, zdzierała skórę i z tego szczurzego mięsa gotowała zupę dla swego małego dziecka. Sama chodziła głodna. My jedliśmy placki z prosa. Gotowaliśmy zupę z różnego rodzaju zielska. Kiedy to jedliśmy, często szła z nas krew² (...) Początkowo rodziny na zesłaniu nie były rozdzielane. Później wyczerpanym z głodu, chorób i ciężkiej pracy rodzicom odbierano dzieci i umieszczano w ochronkach. Część z nich adoptowały rosyjskie rodziny. Na wystawie są pokazane m.in. zdjęcia Haliny Szymańskiej - odebranej matce i adoptowanej. Obecnie mieszka ona w Moskwie. O tym, że jest Polką dowiedziała się od sąsiadów. Okazało się wtedy, że ma liczne rodzeństwo. Los rozrzucił ich po całym świecie. Kiedy się spotkali po kilkudziesięciu latach, każde z nich mówiło innym językiem.³ Kurier Podlaski stwierdził: *Jest to wystawa ze szczególnym przesłaniem (...) jest symbolem narodowej tragedii, o której nie wolno zapomnieć (...).*⁴*

Przytaczając echa imprez i wystaw jakie miały miejsce w początkach funkcjonowania Galerii, chcę zwrócić uwagę na celowość i konsekwencję propagowania polskiej kultury, próbę kształtowania postaw i zainteresowań kulturalnych. Mówi się, że wizerunek nowej placówki staje się widocznym po pięciu latach działalności. W tym przypadku stało się to szybciej, a po sześciu latach można powiedzieć, że Galeria wypracowała własny model muzeum żywego, czułego na zapotrzebowanie środowiska. Przytoczę tu cytat z prasy: *Na tle innych muzeów w Białymstoku Galeria im. Sienkiewicza wypada atrakcyjnie - wypracowała bowiem wyrazisty i charakterystyczny wizerunek placówki prowadzącej swoistą kresową misję. Propaguje kulturę polską dawnych kresów północno-wschodnich i dba o upowszechnianie zbiorów związanych z kulturą. Na interesujących spotkaniach czwartkowych czuje się oddech Kresów (...) Mówiąc o żywej i prężnej działalności Galerii należy wspomnieć o promowaniu dorobku profesjonalnych środowisk twórczych różnych dziedzin i studentów uczelni artystycznych. Galeria opracowuje i upowszechnia spuściznę czteropokoleniowego rodu Sienkiewiczów, znakomitych artystów z Wilna.*⁵ Potwierdzeniem przytoczonej opinii są chociażby nagrody w konkursach otrzymywane przez dzieci malujące w Galerii, oraz podziękowania z tej racji nadchodzące do pracowników organizujących malowanie. Cytowana już Małgorzata Nietupska napisała: *Galeria im.*

¹ Daniel Boćkowski, *Utracone dzieciństwo*, składanka z wystawy autorskiej, kwiecień 1994.

² Podaję za: Małgorzata Nietupska, *Alicja w krainie carów*, w: *Gazeta Współczesna*, 21.IV.1994.

³ Tamże.

⁴ (Mar), *Ziemia znaczonego dziecięcymi łzami*, w: *Kurier Podlaski*, 19.04.1994.

⁵ (moż), *Galeria z misją*, w: *Kurier Poranny*, 26.05.1998.

*Sleñdzińskich, to nie tylko muzeum wypełnione dziełami sztuki. To również miejsce, gdzie odbywają się spotkania kresowe.*¹ Jeden z cyklów takich spotkań nosi tytuł *Profesorowie i absolwenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*. Warto także przytoczyć kilka zdań na temat powstawania i odbioru poezji, o wrażeniach ze spotkań. Poeta ks. Tadeusz Golecki powiedział: - *Muzycy przekładają wrażenia i uczucia na frazy muzyczne, artyści malarze przenoszą to, co widzą na płótno. A ja piszę wiersze, bo tylko w ten sposób potrafię zatrzymać obraz czy chwilę, którą chciałbym utrwalić.*² Waldemar Smaszcz o pisaniu Wiesława Szymańskiego: *Pierwszy tom był rezultatem pierwszej podróży do Wilna. - Wilno go wtedy całkowicie rozdrapało, zafascynowało. Natomiast w ostatnim tomie poeta otwiera się na cały Wschód, do tych miejsc, których przed nim dotykali wielcy.*³

Wspominałem o niektórych tylko imprezach w Galerii i ludziach z nią związanych. Chciałem pokazać, jak rozszerzał się krąg działalności w pierwszych latach funkcjonowania tej placówki muzealnej. Dzisiaj często neguje się twórczość rodzimą, ojczystą kulturę. Oferuje się szklany ekran, kulturę europejskich dewiacji, wyborów właściwie bez możliwości wyboru. Galeria pokazuje bohaterów dnia dzisiejszego i przeszłości: malarzy, rzeźbiarzy, literatów, fotografików, historyków, polityków, muzyków... Stąd nurty tematyczne w cyklach czwartkowych np. rocznice i ludzie o których należy pamiętać, rodzinna lekcja historii, urodziny Mickiewicza i inne. Właśnie taka działalność tworzy obraz polskiej kultury w Białymstoku. W tworzenie tego obrazu zaangażował się szereg ludzi, nie tylko etatowych pracowników Galerii. Świadczą o tym m.in. publikacje w prasie codziennej i ogólnopolskiej. Wymienię tu chociażby *Białostoczczyznę*, *Gryfitę*, *Kresy Literackie*, *Gońca Kresowego* oraz fachowe czasopisma muzealne. Do upowszechniania zbiorów służy także własny kwartalnik *Ananke* ukazujący się od 1994 r. Wspomniane już foldery-składanki robione są prawie przy wszystkich spotkaniach autorskich, pomijając tylko te związane z promocją książek. Galeria podjęła również działalność wydawniczą. Zaczęła od pomocy w wydaniu *Pieśni zielonej katorgi* Zbigniewa Waydyka (1994). W 1998 r. ukazały się *Maxymy* Wincentego Sleñdzińskiego, *Pamiętnik wystawy „Mickiewiczowskie inspiracje”, Śladami szkicownika. Księga szkiców Wincentego Sleñdzińskiego z lat 1852-1896*, oraz *Nabytki Galerii im. Sleñdzińskich 1993-1998*. W przygotowaniu do wydania jest korespondencja Sleñdzińskich. Jeśli dodać do tego trzysta trzy imprezy z lat 1992-1998, czterysta osiemnaście osób uczestniczących w realizacji tych imprez i to dość często bezinteresownie, trzydzieści sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt dwie osoby jakie przewinęły się przez *Galerię*, wniosek nasunie się sam: *Galeria* wypełnia lukę w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych mieszkańców Białegostoku i potrzeb środowisk twórczych. Robi to konsekwentnie w sposób oryginalny i przedtem przez innych nie praktykowany. Działalność *Galerii* przełamuje bariery i uprzedzenia funkcjonujące w świadomości pokoleń wychowanych na starym modelu kultury i działaniach związanych z jej kształtowaniem. Zrozumiałe jest, że w takiej sytuacji mogą pojawiać się postawy negujące działalność kulturotwórczą, w tym także

¹ Małgorzata Nietupska, *Kresowy Czwartek*, w: *Gazeta Współczesna*, 09.01.1997.

² Cyt. za: (ape), *Kapłańskie ścieżki*, w: *Kurier Poranny*, 27.01.1997.

³ Cyt. za: (bol), *Białostockie DZIADY*, w: *Kurier Poranny*, 15.02.1997.

Galerii, a nawet samą *Galerię*. Problem takich postaw można postrzegać jednak poprzez odwrócenie wzajemnych relacji kultura - gospodarka. Przypomnę więc to, o czym często zapominamy, że o poziomie rozwoju gospodarczego państwa i narodu, decyduje kultura i jej kondycja. Jednostronnie wykształceni fachowcy zapominają o tym, albo nigdy o tym się nie dowiedzieli... Stado baranów jest wygodne do kierowania, ale nigdy nie stworzy wysokiej kultury gospodarczej. Cenię więc postawę władarzy Białegostoku, którzy powołali do życia muzeum miejskie nazwane *Galerią im. Słędzińskich* i znajdują środki na jego egzystencję. Tylko w ten sposób można było uratować bogate zbiory szlacheckiego rodu Słędzińskich i udostępnić je społeczeństwu polskiemu, społeczeństwu które podczas kataklizmów wojennych utraciło ogromną część swego dorobku intelektualnego. Mam nadzieję, że znajdzie się jeszcze trochę dobrej woli, aby nie dopuścić do zniszczenia tych zbiorów.

Takim skutkiem na dalszą metę grozi skazanie *Galerii* na trwanie w pomieszczeniach zupełnie nie przystosowanych do potrzeb muzeum nawet pod względem powierzchni użytkowej. Brak tu powierzchni wystawienniczej, magazynów, pracowni, pomieszczeń biurowych i gospodarczych. Pominę zwykłe złotówki na coraz częściej pojawiające się na rynku dzieła Słędzińskich i zwykłe honoraria dla artystów uczestniczących w imprezach. A przecież w ciasnych kameralnych pomieszczeniach *Galerii* koncertowali artyści tej miary co Elżbieta Stefańska, Władysław Kłosiewicz, Leszek Kędracki, Marek Pilch, Piotr Wilczyński.

ANANKE



MUZEUM MIEJSKIE
Galeria im. Słędzińskich

Kwartalnik *Ananke* (1/11/97) wydawany przez *Galerię im. Słędzińskich*. Na okładce drzeworyt *Dziewczyna tkająca płótno* autorstwa Wincentego Słędzińskiego.

Tabela 1.

Lp.	Imprezy	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	Razem	Uwagi
1.	Wystawy	1	4	9	7	9	7	7	44	W tym stała
2.	Spotkania autorskie	-	7	23	20	18	23	10	101	
3.	Koncerty	1	4	4	4	12	32	16	73	
4.	Teatry i zespoły	-	5	5	2	5	19	11	47	
5.	Konferencje	-	2	2	4	4	1	1	14	
6.	Inne	1	2	1	1	1	8	10	14	
	Razem	3	24	44	38	49	90	55	303	

Tabela 2.

Lp.	Twórcy w Galerii	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	Razem	Uwagi
1.	Literaci	-	7	23	20	18	28	10	106	
2.	Prowadzący spotkania	1	2	8	10	6	17	13	57	
3.	Recytatorzy i aktorzy	-	1	12	5	5	6	23	52	
4.	Muzycy i śpiewacy	2*	3*	36	34	41	23	34	173	*Chóry
5.	Malarze, rzeźbiarze i fotograficy	-	14	4	4	3	3	3	31	
	Łącznie	3	16	91	73	74	77	83	418	

Tabela 3.

Lata	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	Razem
Uczestnicy imprez i zwiedzający	100*	2967	8022	6472	7177	5695	6139	36572

* Dane szacunkowe

biografie

Dr Jan Jaskanis.

25 lat pracy na Białostocczyźnie

Jan Kazimierz Jaskanis urodził się 19 lipca 1932 roku w Lublinie w rodzinie urzędniczej. Jako kilkunastolatek przeniósł się do Warszawy. Tu ukończył szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza.

W 1950 rozpoczął studia pierwszego stopnia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku Historia Kultury Materialnej, specjalizując się w archeologii Polski. Ukończył je z wyróżnieniem w 1953 r. W nagrodę za dobre wyniki został skierowany na studia drugiego stopnia, na Uniwersytet Poznański, które ukończył w czerwcu 1955 r. uzyskując tytuł magistra z zakresu archeologii Polski. Prawie przez cały czas studiów był stypendystą Ministerstwa Szkół Wyższych. Pracę zawodową rozpoczął wcześniej, bo już w 1952 r. pracował jako asystent w dziale archeologicznym w Komisji Badań Dawnej Warszawy. Po ukończeniu studiów pracował dorywczo na zlecenie u Konserwatora województwa warszawskiego, biorąc udział w badaniach archeologiczno-architektonicznych w Czerwińsku nad Wisłą, Pułtusk, a na zlecenie Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki inwentaryzował zabytki archeologiczne w województwie białostockim.

Praca ta skłoniła go do zainteresowania się bliżej problematyką pradziejów ziem północno-wschodniej Polski i zdecydowała o podjęciu pracy w Białymstoku (15 X 1955 r), w Urzędzie Wojewódzkim jako inspektor d/s zabytków archeologicznych. Innym ważnym czynnikiem osiedlenia się w Białymstoku (na 25 lat) była możliwość uzyskania pracy dla żony (również archeologa) w tutejszym Muzeum.

W roku 1965 Ministerstwo Kultury i Sztuki ochronę zabytków archeologicznych powierzyło Muzeum Okręgowemu w Białymstoku i od 1 stycznia 1965 r do 31 grudnia 1974 r. pracował w Muzeum na stanowisku Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo białostockie.

1 sierpnia 1974 r. został mianowany dyrektorem Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Placówką tą kierował do 9 XII 1980 r., do chwili powołania na dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i instytucją tą kieruje do chwili obecnej.



Danuta i Jan Jaskanisowie podczas prac wykopaliskowych w Krynicach w 1974 r.

Jako Dyrektor Muzeum Okręgowego bardzo rozszerzył zakres jego oddziaływań na społeczeństwo Białostocczyzny oraz zacieśnił współpracę Muzeum z licznymi ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą.

Rozpoczynając pracę w Białymstoku dr J.Jaskanis tworzył od podstaw placówkę zajmującą się ochroną zabytków archeologicznych, w mieście bez jakichkolwiek zbiorów z zakresu archeologii. W pierwszym etapie swej drogi zawodowej musiał prowadzić szczególnie intensywne badania terenowe w celu skartografowania stanowisk znanych z literatury XIX-wiecznej niemieckich i rosyjskich badaczy tych ziem oraz archeologów polskich pracujących na terenie województwa białostockiego w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej. Rezultatem tych prac było sukcesywne tworzenie ewidencji stanowisk archeologicznych, a na tej bazie powstało później archiwum konserwatorskie. Najważniejsze obiekty archeologiczne, zwłaszcza o własnej formie terenowej wpisywał do Rejestru Zabytków województwa białostockiego.

Oprócz prac ewidencyjnych równocześnie prowadził i organizował badania powierzchniowe, dzięki którym typował stanowiska niszczone do badań ratowniczych - wykopaliskowych.

Początkowo swoimi zainteresowaniami objął głównie Suwalszczyznę. Przez kilkanaście lat prowadził badania wykopaliskowe na cmentarzyskach i osadach z okresu rzymskiego, m.in. w Osowej, Korklinach, Jemielistym czy Wólce. Ich celem było poznanie osadnictwa i zjawisk kulturowych w pierwszych wiekach n.e. w środkowym dorzeczu Czarnej Hańczy.

Efektem tych prac była rozprawa doktorska „Obrządek pogrzebowy Zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I-V w.n.e.)” obroniona na Uniwersytecie Warszawskim. 26 stycznia 1971 r uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych

Obok problematyki bałtyjskiej okresu rzymskiego wiele uwagi i wysiłku włożył w poznanie genezy kształtowania się kultur okresu rzymskiego, wielbarskiej i przeworskiej na południe od bagien Biebrzy. Przeprowadził badania wykopaliskowe kurhanów kultury wielbarskiej, m.in. w Dmochach Rodzonkach, Rostołtach, Jasionowej Dolinie, Cecelach, Kuraszewie i Kutowej. Dzięki odkrytym w nich przedmiotach możemy mówić o kontaktach handlowych Podlasia z odległymi terenami - prowincjami rzymskimi. Autor tych badań stwierdził także, że kurhany wytyczają szlak wędrówki Gotów z nad Bałtyku ku Morzu Czarnemu.

Od połowy lat 60-tych zajmował się głównie problematyką kultury przeworskiej badając cmentarzyska tej kultury w Cecelach i Krupicach Kilka lat temu ukazało się jego autorstwa monograficzne opracowanie cmentarzyska w Cecelach (Cecele-Ein Graberfeld der Wielbark-Kultur in Ostpolen, Kraków 1996, str. 223). Dzięki tak liczным badaniom stanowisk z okresu rzymskiego jest on wybitnym znawcą problematyki tego okresu Polski północno-wschodniej.

Obok pracy zawodowej wiele czasu poświęcał działalności społecznej. Od 1956 r był sekretarzem Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego a od 1959 r jego prezesem.

Popularyzował wiedzę o przeszłości ziem północno-wschodniej Polski, organizując odczyty i wystawy z materiałów uzyskanych w trakcie prowadzonych badań wykopaliskowych dla mieszkańców Białostoczczyzny i pisząc liczne popularne artykuły w miejscowej prasie. Za pracę tę Zarząd Główny PTA uhonorował Prezesa Białostockiego Oddziału złotą odznaką *Za Opiekę nad Zabytkami*.

Przeszłością Białostoczczyzny, a zwłaszcza jej ziem północnych potrafił zainteresować wielu naukowców z innych ośrodków archeologicznych w kraju (Warszawy, Olsztyna) doprowadziło to do powstania na konferencji zorganizowanej 22 lipca 1959 r w Szwajcarii k/Suwałk, Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Został wybrany jej sekretarzem naukowym. Zadaniem KEJ było zjednoczenie badań na terenie Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego z zakresu archeologii, toponomastyki, historii i etnografii.

Wyniki tych interdyscyplinarnych osiągnięć zaprezentowano na I Konferencji Nauk Historycznych poświęconej badaniom ziem północno-wschodniej Polski. Tam też została powzięta myśl o powołaniu Białostockiego Towarzystwa Naukowego, na bazie KEJ.

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym został zastępcą sekretarza generalnego i był pełnomocnikiem do spraw wydawniczych. Zajmował się wydawaniem *Act Baltico-Slavica* od I do V tomu. Od początku istnienia BTN stał na czele Sekcji Archeologicznej i organizował prace badawcze z zakresu archeologii nad osadnictwem bałtyjskim w północnej części Białostoczczyzny i osadnictwem słowiańskim na wschodnim Podlasiu.

Na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym 15 maja 1967 r. wszedł w skład Zarządu BTN, przewodniczył Komisji Archeologicznej organizując liczne badania terenowe.

W 1974 r. został wybrany na stanowisko Prezesa BTN i funkcję tę pełnił do 1981 r. W okresie członkostwa w BTN był współorganizatorem 5 konferencji historycznych, na których wygłaszał referaty poświęcone poszczególnym tematom konferencji.

Prowadził ożywione kontakty naukowe z Towarzystwem Słowiańsko-Bałtyjskim Uniwersytetu w Lund, którego honorowym członkiem został w 1976 r. Był redaktorem m.in. *Studiów do dziejów Ziemi Sejneńskiej*. Dr J.Jaskanis współuczestniczył w życiu Białegostoku, a zwłaszcza w jego rozwoju kulturalnym. Od 1966 r. był członkiem Rady Białostockiego Towarzystwa Kultury. W latach 70-tych był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej i przewodniczył Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Był współtwórcą opracowania *Problematyka kulturalna w rozwoju społeczno gospodarczym Białostockiej Aglomeracji Miejskiej do 1990 r.* (od 1979 r.).

W uznaniu wkładu pracy w rozwój kulturalny Białostocczyzny został uhonorowany odznakami wojewódzkim: m.in. *Zasłużony Działacz Kultury* (1966 r.) oraz złotą odznaką *Zasłużony Białostocczyźnie* (1977 r) oraz państwowymi: *Srebrnym Krzyżem Zasługi* (1969 r) i *Złotym krzyżem Zasługi* (1975 r.).

Dr J.Jaskanis, mimo kierowania warszawską placówką muzealną nadal ściśle współpracuje z Muzeum Państwowym w Białymstoku. Jest przewodniczącym Rady Muzealnej oraz rzeczoznawcą ministerialnym d/s okresu rzymskiego tej części Polski.

Wykaz ważniejszych publikacji powstałych w okresie pracy na Białostocczyźnie.

1. *Szklane paciorki z miejscowości Kotowo-Plac pow. Łomża*, w: Wiadomości Archeologiczne, t.23, z.2, 1956 r. str. 212-213.
2. *Sprawozdanie z badań 1956 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Osowa pow. Suwałki*, w: Wiadomości Archeologiczne, t.25 z. 1, 1958 r. str. 75-97.
3. *Sprawozdanie z badań w 1957 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Osowa pow. Suwałki* (wspólnie z Danutą Jaskanis), w: Wiadomości Archeologiczne, t.27, z.1, 1961 r., str. 27-48.
4. *Wyniki badań cmentarzyska kurhanowego we wsi Osowa pow. Suwałki w latach 1960 - 61*, w: Rocznik Białostocki, t.III. 1962 r., str. 233-297.
5. *Wyniki badań kurhanu w Kuraszewie pow. Hajnówka przeprowadzonych w 1961 r.*, w: Rocznik Białostocki, t.IV, 1963 r., str. 323-340.
6. *Z problematyki dotychczasowych badań archeologicznych nad Jaćwieżą w I tys. n.e. na obszarze górnego dorzecza Czarnej Hańczy*, w: Acta Baltico-Slavica, t.I, 1964 r., str. 49-63.
7. *Badania archeologiczne w woj. białostockim w latach 1945-63*, w: Rocznik Białostocki, t.V, 1964 r., str. 97-125.
8. *Pradziejowe grobowce kamienne Białostocczyzny*, Białystok 1966 r. (informator)
9. *Powojenne badania archeologiczne w Białostockim*, w: Z Otchłani Wieków R.32, 1966r. z 1 s.15-26.

10. *Materiały z kurhanów z drugiej połowy I tysiąclecia n.e. w Jemielistym i Wólce, pow. Suwałki*, w: Rocznik Białostocki t. VII, 1966 r., str. 133-152.
11. *Human burials with horses in Prussia and Sudovia in the first millenium of our era*, w: Acta Baltico-Slavica, t.4, Białystok 1966, str. 29-65.
12. *Sudauišes Siedlungskomplex aus der spätrömischen Periode und Völkerwanderungszeit in Osowa, Kreis Suwałki*, w: Acta.Baltico-Slavica, t.4, 1966 r., str. 109-150.
13. *Badania kurhanu z okresu rzymskiego w Skiwach, pow. Siemiatycze*, w: Rocznik Białostocki, t.VIII, 1967 r., str.407-408.
14. *Grób z okresu rzymskiego - odkryty w Dreństwie pow. Augustów*, w: Rocznik Białostocki, t.VIII, 1967 r., str. 401-404.
15. *Materiały z cmentarzyska kurhanowego na stan. I w Korklinach pow. Suwałki*, w: Rocznik Białostocki t.VIII, 1967 r., str. 299-336.
16. *Nowe cmentarzysko kurhanowe w okolicy Szwajcarii pow. Suwałki*, w: Rocznik Białostocki, t.VIII, 1967, str. 404.
17. *Ochrona zabytków archeologicznych i ich rola w badaniach przeszłości Białostocczyzny* w: Rocznik Białostocki 1967 tom VIII str. 49-53.
18. *Pochówki z końmi na cmentarzyskach protojańskich z okresu rzymskiego i wędrówek ludów*, w: Rocznik Białostocki, t.VIII, 1967 r., str. 77-109.
19. *Zapinka oczkowata znaleziona w Suraju pow. Łapy*, w: Rocznik Białostocki t.VIII, 1967, str. 408-410.
20. *Wstępne sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych w 1968r. na cmentarzysku z okresu rzymskiego w Cecelach, pow. Siemiatycze*, w: Rocznik Białostocki t.VIII, 1967, str. 405-407.
21. *Cmentarzysko kurhanowe na stanowisku II w Korklinach pow. Suwałski*, w: Rocznik Białostocki, t.IX, 1966/69 r., str. 147-176.
22. *Sprawozdanie z badań na cmentarzysku z okresu rzymskiego w Cecelach pow. Siemiatycze*, w: Rocznik Białostocki, t.IX, 1968/69 r., str. 383-388.
23. *Sprzączka brązowa z Szurpił pow. suwalski*, w: Rocznik Białostocki, t.IX, str. 395-396.
24. *Przedmioty okresu rzymskiego ze Szczytów Dzieciotowa pow. bielski*, w: Rocznik Białostocki, t.IX, 1968/69 r., str. 393-395.
25. *Wstępne sprawozdanie z badań ratowniczych cmentarzyska kultury wschodnio pomorsko-mazowieckiej z okresu rzymskiego w Cecelach pow. siemiatycki, przeprowadzonych w 1968 r.*, w: Rocznik Białostocki, t.X, 1970 r., str. 379-383.
26. *Nowe cmentarzysko z okresu rzymskiego w Krupicach pow. Siemiatycki*, w: Rocznik Białostocki, t.X, 1970 r., str. 384-386.
27. *Obrządek pogrzebowy kultury staropruskiej z okresu wpływów rzymskich*, w: Materiały do prehistorii ziem polskich, Cz.5, z.4, Warszawa, IHKM PAN, 1970 r., str. 90-119.
28. *Naczynie kultury ceramiki kreskowej odkryte w Białymstoku*, Rocznik Białostocki, t.X, 1970 r., str.378-379.
29. *Badania wykopaliskowe przeprowadzone w 1968 r. w woj. białostockim przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych*, w: Rocznik Białostocki, t.X, 1970 r., str.393-396.
30. *Aktualne problemy ochrony zabytków archeologicznych na Białostocczyźnie*, w: Przemysł a archeologia. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Konserwatorów Zabytków Archeologicznych w Poznaniu maj 1969, Poznań 1971 r., str. 66-73.
31. *Działalność archeologicznej służby konserwatorskiej w woj. białostockim w latach 1945-1970*, w: Ochrona Zabytków Archeologicznych 1945-70. Ogólnopolska Konferencja Konserwatorów Zabytków Archeologicznych, Wrocław 1972 str. 22-32.
32. *Rostoły*, w: Słownik starożytności słowiańskich, t.4, Wrocław 1970-1972, str. 545-546.

33. *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Cecelach pow. Siemiatycze w świetle badań z lat 1966-1970*, w: Sprawozdania Archeologiczne, t. 24, 1972, str. 81-102.
34. *Wyniki badań kurhanów z okresu rzymskiego w Skiwach Małych pow. Siemiatycze*, w: Sprawozdania Archeologiczne, 1973, t.25, str.173-181.
35. *Archeologija ab žycharach paudnevaj Belastoččyny u peršych stagoddzjach našej ery*, w: Belarus Kalendar, 1973, str.123-134.
36. *Badania cmentarzyska z okresu rzymskiego w Cecelach pow. siemiatycki*, w: Rocznik Białostocki, t.XII, 1974 r., str. 429-435
37. *Badania drugiego kurhanu z okresu rzymskiego w Skiwach Małych, pow. siemiatycki*, w: Rocznik Białostocki, 1974 r., t.XII, str. 437-441.
38. *Badania wykopaliskowe w woj. białostockim przeprowadzone w latach 1969-1971 przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych*, w: Rocznik Białostocki, t.XII, str. 403-407.
39. *Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I-V w. n.e.)*, 1974 r. (praca doktorska).
40. *Badania kurhanów z okresu rzymskiego w Dmochach - Rodzonkach pow. Wysokie Mazowieckie*, w: Sprawozdania Archeologiczne, t.27, 1975 r., str.125-140.
41. *Działalność Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. białostockie w latach 1972-74*, w: Rocznik Białostocki, t.XIII, str. 622-626.
42. *Kurhany typu rostotckiego. Z badań nad kulturą wschodnio pomorsko-mazowiecką z późnego podokresu rzymskiego we wschodniej Polsce*, w: Kultury archeologiczne i strefy kulturowe w Europie Środkowej w okresie wpływów rzymskich, 1976 r., str. 215-251; Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, str. 422; Prace archeologiczne z. 22.
43. *Cmentarzysko kultury zachodniobałtyjskiej z okresu rzymskiego. Materiały do badań nad obrządkiem pogrzebowym*, w: Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne 1977 r., t.4, str. 239-350.

Zbigniew Romaniuk (Brańsk)

Białystoker Almanach - nieznana publikacja o Białymstoku

W 1658 r. w aktach gminy izraelickiej (kahału) w Tykocinie odnotowano pobyt pierwszego Żyda w Białymstoku.¹ W 1661 r. przedstawiciele Żydów białostockich Jakow syn Mosze Sigla i Icchak syn Mosze, spłacili (wykupili?) pretensje Żydów tykocińskich, jednak nie zdołali uzyskać całkowitej niezależności, gdyż jeszcze w 1692 r. był tutaj przykahałek podległy Tykocinowi. W tym czasie rozpoczyna się też historia Białegostoku jako miasta. Rozwój osadnictwa żydowskiego to czasy Branickich. Jako grupa narodowa i religijna dominowali w Białymstoku od początków XIX w. (w 1807 r. 51%, w 1914 r. 68%) do lat dwudziestych XX w. (około 115 lat) W 1936 r. stanowili 43% mieszkańców. Bez przesady można stwierdzić, że obok przemysłowców niemieckich, to głównie oni nadali temu miastu jego charakter. W znacznej części to im Białystok zawdzięcza też swoje miejsce na mapie administracyjnej Polski. Mimo to historia tej społeczności ciągle jest mało znana. Istnieje pilna potrzeba rzetelnych badań historycznych, które bez emocji opiszą wkład Żydów w historię Białegostoku. Sprowadzanie do marginesu tematyki żydowskiej w opracowaniach dotyczących czasów rozbiorów, okresu międzywojennego i wojny, najczęściej wynikało z niezamierzonej niewiedzy autorów, która wynikała zaś z braku znajomości i dostępności odpowiednich źródeł historycznych oraz barier językowych i *żelaznej kurtyny* czasów PRL-u. Ostatnio w badaniach nad Żydami w Białymstoku nastąpił znaczny postęp, głównie dzięki badaniom Tomasza Wiśniewskiego i Adama Dobrońskiego

Opracowanie całokształtu przeszłości Białegostoku, wymaga jednak nadal zadania sobie znacznego trudu by dotrzeć do nieznanych jeszcze materiałów. Okazuje się, że za granicą opublikowano nie mniej na temat *grodu nad Białką* jak w Polsce.² Niestety do dzisiaj tylko kilka z tych publikacji sporadycznie i wyrywkowo

¹ *The Białystoker memorial book*, New York 1982, s. 44, 99. Patrz A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980, s. 26; A. Dobroński, *Białystok, historia miasta*, Białystok 1998, s. 14, J. Glinka domyśla się pobytu Żydów w Białymstoku w XVI w. - Archiwum Państwowe w Białymstoku, Teki Glinki (mikrofilm), 89, s. 28-29.

² *The Białystoker memorial book*, s. 202. Przykładowo: I. Beker, *Die Biene von mein leben* (sceny z mego życia), Jerusalem 1979; *Białystoker Freunde*, New York, III 1950; *Białystoker*

wykorzystanych było przez polskich badaczy historii Białegostoku. Podobnie prasa żydowska wydawana w Białymstoku ciągle stanowi nierozpoznany, a z pewnością bardzo bogaty zbiór informacji.³

Odkrywco przedstawia się zupełnie nieznanym badaczom *Białystoker Almanach* wydany w 1931 r. w Białymstoku.⁴ Almanach stanowi niezwykle cenny materiał poznawczy historii miasta od XIX w. do 1930 r. Ukazał się on jako wydawnictwo gazety *Dos Naje Lebn*. Podtytuł informuje, że jego zawartość dotyczy spraw społecznych, gospodarczych i oświatowych. Redaktorem naczelnym almanachu był znany działacz społeczny i kulturalny Białegostoku Pejsach Kapłan. W skład redakcji wchodził też Aron Albek, A. Amioel (sekretarz), J. L. Szacki i Abraham Zbar. Sprawami administracyjnymi zajmował się Josif Waksman. *Białystoker Almanach* kończył wydawanie gazety *Dos Naje Lebn* (*Nowe Życie*).

Almanach wydrukowano na linotypie w zakładzie M. Prużańskiego (założony w 1893 r.) w Białymstoku przy ul. Lipowej 16. Wydawnictwo w języku żydowskim

Fundament, New York 1935; Białystoker Geselach (Ulice Białegostoku), Buneos Aires 1951; Białystoker Jowel Sammalbuch Gewidmet dem 70 Jahrgen Geburstag von Dovid Shon, New York, IV 1961; Białystoker Leben (Życie Białegostoku), New York, IX 1938, IX. 1939, VI 1940, III. 1943; Białystoker Stimme, New York (czasopismo ukazujące się od 1921 r. do lat 90.); Białystoker Wegen (Białostockie Ścieżki), Buenos Aires, XII 1947, IX-X 1973, IX 1980; Der Białystoker Pionier, New York, XI 1931; Ch. Grosman, Unser Wort (Nasz Świat), Bamberg VIII 1946; Kiryat Białystok Bulletin, vol. I, New York XII 1949, vol. II, New York, VII 1950; D. Klementynowski, Leben und Umkum in Białystoker Ghetto (Życie i śmierć w Białostockim getcie), New York 1946; S. Kot, Churban Białystok (Zagłada Białegostoku), Buenos Aires 1947; Lieder von Białystoker Ghetto (Pieśni z białostockiego getta), Paris 1947; Nationale und Politische Bewegungen bei Juden in Białystok (Narodowe i polityczne ruchy żydowskie w Białymstoku), vol. I, New York 1951; R. Rajzner, Der umkum von Białystoker Judentum (Zagłada białostockim Żydów), Melbourne 1948; Sefer Białystok, New York, vol. I 1951, vol. II 1963, vol. III 1964; D. Sohn, Die Tatigkei von der Białystoker Landsmannschaft in America (Działacze białostockich ziomkostw w Ameryce), New York 1934; N. Tenenbaum-Beker, Mordechaj Tenenbaum-Tamarof, der Held von die Ghetos (Mordechaj Tenebaum-Tamarof, bohater z getta), vol. II, Tel Aviv 1977. Inne publikacje patrz: Z. Romaniuk, Katalog żydowskich ksiąg pamięci z Polski północno-wschodniej, w: *Studia podlaskie*, t. VIII, 1998, s. 150, 155.

³ Podstawowy katalog czasopism opublikowała Z. Sokół, *Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919-1939*, w: *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. I, 1968, s. 381-429. Spis ten znacząco uzupełnił M. Fuks, *Prasa żydowska w Białymstoku (1918-1939)*, w: *Buletyn Żydowski* Instytutu Historycznego, 1988, nr 1-2, s. 143-152. W okresie międzywojennym Żydzi w Białymstoku wydawali ponad 65 różnych czasopism (po żydowsku, polsku i rosyjsku). Kilka żydowskich gazet i czasopism wydawano też w Białymstoku do 1925 r. Przykładowo: rosyjskojęzyczny *Gołos Bielostoka* (od 1910) redagowany i wydawany przez J. Zeligmana (żydowska mutacja pisma o tytule *Białystoker Wort*), czy *Białystoker Tageblatt* (od 1913) wydawany przez historyka A. S. Herszberga (1859-1943). Działacze Bundu wydawali *Białystoker Arbeiter*. Podczas I wojny światowej Niemcy od 28 lutego 1916 r. wydawali w trzech językach (niemiecki, polski i żydowski) własną gadzinówkę *Białystoker Zeitung*. W czasie władzy sowieckiej w Białymstoku ukazywała się komunistyczna gazeta w języku żydowskim *Białystoker Stern*.

⁴ Serdecznie dziękuję Tomaszowi Wiśniewskiemu za udostępnienie kserokopii białostockiego almanachu oraz innych publikacji, które pozwoliły na pełniejsze opracowanie zagadnienia.

ma format zbliżony do A-4, jest dwułamowe (podział na 434 numerowane kolumny) i zawiera 217 stron. Znaczna wartość naukowa almanachu polega na tekstach pisanych przez najbardziej kompetentne osoby z żydowskiego życia społecznego i naukowego Białegostoku. Całość bogato zilustrowano fotografiami.⁵ Na końcu zamieszczono znaczną ilość reklam (kol.381-432), w tym polskich: browaru księcia Lubomirskiego w Dojlidach, Magistratu Białegostoku, Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, Oddział w Białymstoku, Powiatowej Kasy Chorych i in.

Almanach rozpoczyna szkic literacki autorstwa Pejsacha Kapłana *Białystok*. Interesujące są artykuły historyczne Eliezera Fejgina o starym Białymstoku, czy wypisy z pinkasu białostockiego (kroniki kahalnej z lat 1758-1877) dokonane przez Noacha Zabłudowskiego oraz A. H.Herszberga o rozwoju przemysłu tekstylnego w Białymstoku w XIX w., zaś Eli Zylberblat opisał rozwój tego przemysłu w obwodzie białostockim. Ewakuację fabryk oraz początki okupacji niemieckiej miasta (1915) opisali I.Becar, A.Tiktin i A.Zbar, zaś działalność gminy żydowskiej (1918-1928) M.Fiksman, a autorem historii białostockiego szpitalnictwa



Pejsach Kapłan
redaktor *Białystoker Almanach*

żydowskiego (1826-1927) był A.Knizaw. Znany esperantysta Jakub Szapiro wspominał Białystok w sierpniu 1920 r. Rabin białostocki Gedali Rozenman rozważał zagadnienie tożsamości rasowej. Almanach zawiera też informacje o białostockich domach modlitwy (kilkanaście *beit midraszy* z lat 1715-1910), można też tam znaleźć informacje o rabinach. Dużo miejsca w almanachu poświęcono zagadnieniom kultury i sztuki. Zamieszczono sporo wierszy miejscowych poetów żydowskich (np. Szmula Cieślara, Izraela Furii, Mendla Godmana, P.Kapłana), całkowitą nowość stanowią informacje o artystach malarzach z Białegostoku, z ukazaniem ich dzieł: M.Doniac (kubista, autor obrazu *Profil*), I.Tinawicki (*Martwa natura*), B.Rabinowicz (obraz z

1930 r.), zaś H.Press w 1912 r. wystawiał swoje obrazy w salonie sztuki w Petersburgu.

Znaczną część almanachu poświęcono sprawom gospodarczym, prezentacji elektrowni, wodociągów, automobilizmu (w 1927 r. 40 aut, a w dwa lata później już

⁵ Część zdjęć została wykorzystana potem w *Białystoker Bilder Album...*, New York 1951. Jest to jedyny znany mi ślad wykorzystania almanachu przez badaczy żydowskich.

168), statystyce ekonomicznej (1924-28). Zaprezentowano poszczególne banki i kasy żydowskie w Białymstoku. Zdecydowanie najobszerniej opisano działalność społeczną, kulturalną i oświatową. Omówiono przeszłość i działalność najważniejszych organizacji społecznych, przykładowo *Linas Hacedek* (zał. 1885), *Linas Chojlim* (1893), *Mohel Koszer* (1890), kasę chorych (1922), Towarzystwo Ochrony Zdrowia (TOZ); kluby i stowarzyszenia sportowe, np. *Makabi*, *Morgensztern* (1927), *Morgenrojt* (1930), *Kraft* (1929). W almanachu pojawiły się dwa teksty kobiet, Raszel Rubinowicz i M. Halpern, które opisały organizacje niosące pomoc dzieciom. Zaprezentowano poszczególne szkoły, głównie gimnazja żydowskie oraz biblioteki. W 1930 r. księgozbiór białostockiej biblioteki im. Szolem Alejchema liczył 33937 tomów, w tym 12067 w języku jidisz (35,6%), 9898 drukowanych po rosyjsku (29,2%), 7710 po polsku (22,7%), 1878 po hebrajsku, 2384 po niemiecku, angielsku i w języku esperanto. Przypomniano początki prasy żydowskiej w Białymstoku, sylwetki literatów i dziennikarzy z lat dwudziestych. Jubileusz stulecia szkoły *Talmud Tora* opisał autor ukrywający się pod inicjałami T.P. Znalazł się też tekst o działalności (od 1924 r.) amerykańskiego komitetu pomocy Żydom w Białymstoku oraz o organizacjach białostockich na świecie (USA, Argentyna i inne).

Przytoczono życiorysy działaczy społecznych, przykładowo: rabina Gedali Rozenmana (1877-1943, rabinem w Białymstoku był od 1920 r.), lekarzy Leona Pinesa, Aleksandra Rajgrodzkiego (1877-1943, okulista, wiceprezydent Białegostoku), I. Wolfa, Josifa Rubinsteina (ginekolog, prezes *Linas Hacedek* i TOZ), Szmula Citrona (ur. 1867 w Kosowie, od 1891 r. dentysta w Białymstoku, inicjator wydawania bezpłatnych obiadów, prezes towarzystwa medycznego) oraz innych: Chaima Herca, Mosze Szwiffa, Izraela Frida (ur. 1883 w Białymstoku), L. D. Kawalasa, Josifa Baniopke - kantora z *Chor Szule*, Fajwla Citrona (ur. w 1883 r. w Michałowie), Biszke Zabłudowskiego (z Ciechanowca), Kopela Zelkina - znanego pianistę, Josifa Pileckiego i innych. Pojawiły się też sylwetki Żydów z rady miejskiej, a nawet dokładny życiorys Wincentego Hermanowskiego prezydenta Białegostoku w latach 1928-34 (kol. 307-310).

Dużą wagę redaktor Pejsach Kapłan przywiązywał do okładki. Z kilku propozycji rozważano dwie *kubistyczną* Doniaca i zamieszczoną przy tym tekście (wykorzystaną do druku) H. Pakamszawskiego (?), przedstawiającą w formie kubistycznego collagu wieżę białostockiego ratusza, kopułę Wielkiej Synagogi i bramę pałacu Branickich, pośród fabrycznych kominów.

Nie było to jedyne tego typu wydawnictwo w międzynarodowym Białymstoku. Przykładowo w 1935 r. Pejsach Kapłan przy współpracy J. Szackiego, Mendla Goldmana, A. Zbara i Arona Brzezińskiego, wydał jeszcze *Białystoker Leksikon*. Zamieszczono w nim głównie biografie żydowskich liderów z Białegostoku.⁶

Warto przy tej okazji przybliżyć postać redaktora almanachu - Pejsacha Kapłana (1870-1943). Wiadomo, że już w 1913 r. zapisał się on w działalności kulturalnej miasta tłumacząc z hebrajskiego na żydowski sztukę *Szma Isroel* (Słuchaj Izrael), inaugurującą działalność teatru Nachuma Cemacha *Habimah* w Białymstoku. W

⁶ *The Bialystoker memorial book*, s. 40.

czasie I wojny światowej Pejsach Kapłan kierował siedemdziesięcioosobowym chórem.⁷ Po odzyskaniu niepodległości jednym z pierwszych czasopism żydowskich, które zaczęły się ukazywać w Białymstoku (od 31 stycznia 1919 r.) był dziennik *Dos Naje Lebn* (*Dos Naje Leben* - *Nowe Życie*), redagowany i wydawany przez wspomnianego Pejsacha Kapłana i Arona Albeka, jako *organ niezależnej myśli* skierowany do szerokiego odbiorcy. Drukowano go w żydowskiej drukarni Sz.Zbara, Czasopismo posiadało sobotni dodatek poświęcony żydowskiej literaturze, redagowany przez M.Goldmana, Dziennik uchodził w pewnej mierze za propolski. Było to czasopismo ambitne. Jego poziom podnosiły teksty Pejsacha Kapłana, często przedrukowywane przez centralne gazety żydowskie, a czasami i polskie. Dziennik ukazywał się do 1931 r., z krótką przerwą od końca lipca do końca września 1925 r.⁸ W *Dos Naje Lebn* publikowali najlepsi białostoccy publicyści i dziennikarze żydowscy, przykładowo: Aron Brzeziński, N.Fridlański, M.Goldman i L.Malbenbrat, Mojżesz Sierota, Jakub Szapiro, Josif Rubinlicht i Izaak G.Sztajnsapir oraz Lejb Fajans - późniejszy ekspert języka żydowskiego na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, Furie i Jehuda Lis - poeci, Dawid Sapir - nowelista i pisarz, autor trzyczęściowej noweli wydanej po wojnie *The Weak Generations*.⁹

Redaktorzy innej, konkurencyjnej gazety żydowskiej *Białystoker Kurier*, poprzez osobiste urazy niesłusznie zarzucali Kapłanowi *elitaryzm rasowy, szerzenie bezbożnictwa i sympatie prokomunistyczne*.¹⁰ Napastliwy i brukowy charakter kuriera doprowadził do jego upadku, a część oponentów przeszła do pracy w *Dos Naje Lebn*.

Od wiosny 1931 r. w miejsce *Dos Naje Lebn* ukazywać się zaczął *Unzer Lebn. Białystoker Tegliche Cajtung* (*Nasze Życie. Białostocka Gazeta Codzienna*). Przez prawie dwa lata (do 1933 r.) pismo to redagował P.Kapłan, który następnie odszedł do Towarzystwa Esperantystów. *Unzer Lebn* był najpoważniejszym pismem żydowskim w Białymstoku,¹¹ co niewątpliwie było zasługą Kapłana. Znaczący prasowy żydowskiej Marian Fuks pisał, że gazeta ta pośród innych wydawanych w Białymstoku to dziennik: *najlepiej redagowany i (...) najzasobniejszy materialnie... Gazetę prowadziła spółka pod firmą „Nasza Prasa”, dysponująca od listopada 1931 r. własną drukarnią przy ul. Kilińskiego 23...* Dzięki uruchomieniu nowego zakładu poligraficznego uzyskano lepszą jakość druku. Dział reklamy prowadził popularny i lubiany redaktor I.G.Sztajnsapir.¹² Redaktor Pejsach Kapłan był też członkiem Związku Żydowskich Literatów i Dziennikarzy, dyrektorem biblioteki żydowskiej w Białymstoku, krytykiem teatralnym, tłumaczem z języka

⁷ Tamże, s.33, 44.

⁸ Z.Sokół, *Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919-1939*, w: *Studia i materiały do dziejów Białegostroku*, t.I, Białystok 1968, s. 383-384, 397, 426.

⁹ *The Białystoker memorial book*, s. 42.

¹⁰ Z.Sokół, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 397.

¹¹ Tamże, s. 400.

¹² M.Fuks, op. cit., s. 148.

hebrajskiego, poetą oraz korespondentem wielu gazet żydowskich, m.in. *Momentu* i amerykańskiej *Jewish Daily Forward*, a także liderem Żydowskiej Partii Ludowej.¹³

Podczas okupacji niemieckiej, od 1941 r. wchodził w skład Judenratu w Białymstoku. Zajmował się organizowaniem działalności kulturalnej w getcie. Dokumentował życie Żydów za murem (autor dziennika gettowego). Opisał *akcję lutową* w białostockim getcie (5 lutego 1943 r.). Według Szymona Datnera zmarł w marcu 1943 r.: ...śmiercią naturalną ...złotrętowany nieludzkimi przeżyciami.¹⁴



Okladka *Białystoker Almanach*. 1931 r.

¹³ *The Bialystoker memorial book*, T. Wiśniewski, *Jewish Bialystok and surroundings in Eastern Poland. A Guide for Yesterday and Today*, Ipswich 1998, s. 116.

¹⁴ *Biuletyn ŻIH*, nr 3, 1976, s. 48; *The Bialystoker memorial book*, s. 60, 62, 66, 71-74, 120. Patrz też: *Biuletyn ŻIH*, X-XII, 1966, nr 60, s. 51-76.

Wojciech Śleszyński (Białystok)

Struktura szkolnictwa sowieckiego w Białymstoku

Po zajęciu ziem polskich we wrześniu 1939 roku, Związek Sowiecki przystąpił do działań zmierzających do unifikacji anektowanych terenów. Obok zorganizowanej na wielką skalę akcji agitacyjnej, wyborów do Zgromadzenia Ludowego, aresztowań i deportacji, ważnym obszarem działalności nowej władzy było szkolnictwo i system oświaty.

Już w pierwszych dniach okupacji nowa władza podjęła kroki zmierzające do reaktywowania pracy szkół na okupowanym terenie. Szkoła w systemie sowieckim miała być wizytówką sprawnie działającego państwa. Przez trzy pierwsze miesiące nauka odbywała się według polskich programów z wyłączeniem religii, historii i geografii Polski. Weryfikacją nauczycieli zajęły się powstałe na wzór sowiecki wojewódzkie i powiatowe.¹⁵ Ludowe Komisariaty Oświaty. Wymianę kadry rozpoczęto od dyrektorów szkół, stopniowo zastępując ich przybyszami z Białoruskiej Republiki Socjalistycznej. W następnej kolejności sukcesywnie usuwano nauczycieli polskich skażonych – w myśl ideologii komunistycznej – *grzechem państwa burżuazyjnego*.

Zasadniczy etap reformy szkolnictwa nastąpił 15 stycznia 1940 roku, wraz z wprowadzeniem na okupowane tereny sowieckiego modelu oświaty. Główne zmiany dotyczyły przede wszystkim sieci szkół i programów nauczania. Polski system 12-letniej pełnej szkoły średniej (szkoła powszechna, gimnazjum, liceum) zastąpiono sowieckim modelem 3 stopniowej edukacji – łącznie 10 klas (szkoła początkowa 1-4 klasa 8-12 lat, średnia niepełna 1-7 klasa 8-15 lat, średnia pełna 1-10 klasa 8-18 lat). Powstała w ten sposób różnica 2 lat zredukowano cofając uczniów klasy 1 i 2 gimnazjum odpowiednio do 5 i 6 klasy szkoły sowieckiej.

Klasy polskie w I półroczu
roku szkolnego 1939/40

0 klasa przygotowująca
1 klasa szkoły powszechnej
2 klasa szkoły powszechnej
3 klasa szkoły powszechnej

Klasy sowieckie w II półroczu roku
szkolnego 1939/40

0 klasa przygotowująca
1 klasa szkoły początkowej
2 klasa szkoły początkowej
3 klasa szkoły początkowej

¹⁵ Województwa i powiaty zostały zastąpione obwodami i rejonami 5 XII 1939 r. dekretem Rady Najwyższej BSR. W miejsce województw północno-wschodniej Polski powołano 5 obwodów: baranowski, białostocki, brzeski, piński i wilejski.

4 klasa szkoły powszechnej
 5 klasa szkoły powszechnej
 6 klasa szkoły powszechnej
 1 klasa gimnazjum
 2 klasa gimnazjum
 3 klasa gimnazjum
 4 klasa gimnazjum
 1 klasa liceum
 2 klasa liceum

4 klasa szkoły początkowej
 5 klasa szkoły średniej niepełnej
 6 klasa szkoły średniej niepełnej
 5 klasa szkoły średniej niepełnej
 6 klasa szkoły średniej niepełnej
 7 klasa szkoły średniej niepełnej
 8 klasa szkoły średniej pełnej
 9 klasa szkoły średniej pełnej
 10 klasa szkoły średniej pełnej

Zmiany te pedagodzy radzieccy motywowali wyższością szkolnictwa sowieckiego nad burżuazyjnym. Materiał, który w Polsce wykładano w ciągu 12 lat, w ZSRR realizowany miał być o dwa lata krócej.¹⁶

Program nowej szkoły podporządkowany został potrzebom ustroju komunistycznego. Obok okrojonej sieci szkół z polskim językiem wykładowym rozpoczęto tworzenie szkół rosyjskich i białoruskich. Niezależnie jednak od rodzaju języka wykładowego wyeliminowano z programów nauczania edukację narodową, zastępując je hasłami internacjonalistycznymi. *Nasza szkoła* – pisze M. Szatkin, dyrektor Instytutu Szkolnej Pedagogiki BSSR – *ucząc, wychowuje człowieka socjalistycznego społeczeństwa. Wychowywać człowieka socjalistycznego społeczeństwa znaczy: wychować przekonanego marksistę, zwolennika poglądów Marksa, Lenina, Stalina odnośnie do spraw rozwoju natury, społeczeństwa i myśli, człowieka nie uznającego mistyki, zabobonów, który nie zna fetyszów i nie wierzy w nie, zdecydowanego ateistę. (...) W sowieckiej szkole całe wychowanie – wykształcenie i nauczanie podporządkowane jest jednemu celowi – wychowaniu uczących się w duchu moralności komunistycznej.*¹⁷

W niniejszym tekście chciałbym zaprezentować trzy dokumenty, mogące czytelnikom Białostocczyzny przybliżyć specyfikę i strukturę szkolnictwa sowieckiego w Białymstoku w latach 1939-41.

Dwa pierwsze źródła pochodzą z *Instrukcji ab paradku rearhanizacyi szkół zachodnich abłasciej BSRR, Mińsk 1939* (s. 22 i 24) i zawierają plany nauczania w tzw. szkołach mniejszościowych, czyli przeznaczonych dla mniejszości narodowych zamieszkujących Białoruską Republikę Socjalistyczną. Zapoznając się z planami należy pamiętać, iż często założenia w nich zawarte odbiegały od rzeczywistości. Najlepszym przykładem jest język białoruski, który na terenie Białostocczyzny w większości szkół zastępowany był rosyjskim.¹⁸

Trzeci dokument jest zestawieniem statystycznym wszystkich szkół funkcjonujących w roku szkolnym 1940/41 w Białymstoku. Ze względu na wielkość i specyfikę miasta zorganizowano tylko szkoły średnie pełne i średnie niepełne. Należy jednak pamiętać, że integralną ich częścią były szkoły

¹⁶ Archiwum Akt Nowych, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/XVIII/6, k. 72.

¹⁷ *Wolna Łomża*, nr 7, 26 X 1939 r., s. 3.

¹⁸ Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego, sygn. F. 6195 o.1 d.400, k.254.

początkowe. Większość szkół w Białymstoku w roku szkolnym 1940/41 była jeszcze w okresie organizacji i posiadała tylko klasy niższe. Oryginał przedstawionego zestawienia znajduje się w *Państwowym Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie, ul. Zamkowa, sygn. F.6195 o.1 d. 399 k. 2.*

Dokument 1

Narodowy Komisariat Oświaty BSSR

Plan nauczania w żydowskich, polskich i litewskich szkołach początkowych w II półroczu roku szkolnego 1939/40

Nr	Nazwa przedmiotu	klasa przygotowująca	kl 1	kl 2	kl 3	kl 4
1	Język ojczysty	8	12	9	7	5
2	Język białoruski	-	-	3	5	5
3	Nauka kaligrafii	-	2	2	-	-
4	Arytmetyka	4	7	7	6	6
5	Historia ZSRR	-	-	-	1	3
6	Geografia	-	-	-	1	2
7	Przyroda	-	-	-	1	2
8	Rysunek	2	1	1	1	1
9	Śpiew	2	1	1	1	1
10	Wychowanie fizyczne	2	1	1	1	1
Łącznie		18	24	24	21	26

Kierownik ds. szkół średnich Narodowego Komisariatu Oświaty BSSR Umreja

Kierownik Wydziału Naukowo – Metodycznego Swermiew

Dokument 2

Narodowy Komisariat Oświaty BSSR

Plan nauczania w żydowskich, polskich i litewskich szkołach średnich niepełnych i średnich pełnych w II półroczu roku szkolnego 1939/40

Nr	Nazwa przedmiotu	kl 5	kl 6	kl 7	kl 8	kl 9	kl 10
1	Język ojczysty	4	4	3	2	2	2
2	Czytanie literatury ojczystej	1	1	1	-	-	-
3	Literatura ojczysta	-	-	-	2	2	2
4	Język białoruski	4	4	4	3	3	3
5	Czytanie literatury białoruskiej	2	2	1	-	-	-
6	Literatura białoruska	-	-	-	2	2	2
7	Arytmetyka	7	1	-	-	-	-
8	Algebra	-	4	3	3	3	2
9	Geometria	-	1	2	3	2	2
10	Trygonometria	-	-	-	-	1	2

11	Historia	3	3	3	3	3	4
12	Konstytucja ZSRR	-	-	2	2	2	2
13	Geografia	3	3	2	3	2	1
14	Przyroda	3	3	3	3	2	1
15	Fizyka	-	3	3	3	3	4
16	Chemia	-	-	2	2	3	3
17	Język obcy	3	2	2	-	-	-
18	Rysunek	1	-	-	-	-	-
19	Rysunek techniczny	-	1	1	1	1	1
20	Śpiew	1	-	-	-	-	-
21	Wychowanie fizyczne	1	1	1	1	1	1
22	Przysposobienie obronne	-	-	-	-	1	1
Łącznie		33	33	33	33	33	33

Kierownik ds. szkół średnich Narodowego Komisariatu Oświaty BSSR Umreja.
Kierownik Wydziału Naukowo – Metodycznego ds. szkół średnich Ginzburg.

Dokument 3

Informacja o liczbie szkół, uczniów i nauczycieli w Białymstoku.

Nazwa szkoły i numer	Adres	Język wykładowy			
		Ros.	biał.	pol.	żył.
Średnia pełna nr 1	Czkałowa 2 [Żwirki i Wigury – WS] ¹⁹	1-3		1-10	
Średnia pełna nr 2	Polna 8 [Polna – WS]		1-7		
Średnia pełna nr 3	Czkałowa 3 [Żwirki i Wigury – WS]	1-7		1-10	
Średnia pełna nr 4	Jurowiecka 9 [Jurowiecka – WS]			1-7	
Średnia pełna nr 5	Kirowa 38 [Stonimska – WS]			1-10	
Średnia pełna nr 6	Kołchoznaja 3 [Szlachecka – WS]				1-7
Średnia pełna nr 7	Czkałowa 4 [Żwirki i Wigury – WS]				1-4
Średnia pełna nr 8	Kołchoznaja 4 [Szlachecka – WS]	1-10			
Średnia pełna nr 9	Leninskaja 79 [Sienkiewicza i Wasilkowska – WS]	1-9			
Średnia pełna nr 10	Proletariacka 49 [Kupiecka – WS]				1-9
Średnia pełna nr 12	Fabryczna 10 [Fabryczna – WS]			1-10	
Średnia pełna nr 13	Krasnoarmiejska 63 [Warszawska – WS]			1-7	
Średnia pełna nr 14	Leninskaja 4 [Sienkiewicza i Wasilkowska – WS]	1-10			

¹⁹ W nawiasach kwadratowych podano polskie nazwy ulic z okresu II Rzeczypospolitej – ma to ułatwić czytelnikom lokalizację szkół.

Średnia pełna nr 15	Tołstoja 9 [Kościelna – WS]	1-10			
Średnia niepełna nr 11	Żółta 1 [Żółta – WS]				1-6
Średnia niepełna nr 16	Sowiecka 23 [Rynek Kościuszki i Piłsudskiego – WS]				1-6
Średnia niepełna nr 17	Gdańska 25 [Gdańska – WS]			1-7	
Średnia niepełna nr 18	Lenińska 61 [Sienkiewicza i Wasilkowska – WS]			1-6	
Średnia niepełna nr 19	Kijowska 1 [Kijowska – WS]				1-6
Średnia niepełna nr 20	Mazowiecka 35 [Mazowiecka – WS]			1-7	
Średnia niepełna nr 21	Fabryczna 23 [Fabryczna – WS]				1-6
Średnia niepełna nr 22	17 Września [11 Listopada – WS]	1-4		1-6	
Średnia niepełna nr 23	Sowiecka 97 [Rynek Kościuszki i Piłsudskiego – WS]			1-6	
Średnia niepełna nr 24	Sowiecka 129 [Rynek Kościuszki i Piłsudskiego – WS]			1-6	
Średnia niepełna nr 25	Mazowiecka 6 [Mazowiecka – WS]				1-6
Średnia niepełna nr 26	Sowiecka 127 [Rynek Kościuszki i Piłsudskiego – WS]				1-6
Średnia niepełna nr 27	Krasnoarmiejska 19 [Warszawska – WS]			1-7	
Średnia niepełna nr 28	Szczorsa 3 [Branickiego – WS]				1-6
Średnia niepełna nr 29	Majakowskiego 13 [Rabińska – WS]				1-6
Średnia niepełna nr 30	Tołstoja 6 [Kościelna – WS]				1-6

Nr Szkoły	Liczba klas				
	Ros.	Biał.	Pol.	Żyd.	Łącznie
1.	3	-	20	-	23
2	-	7	-	-	7
3	7	-	12	-	19
4	-	-	13	-	13
5		-	19	-	19
6	3	-	-	12	15
7	10	-	-	4	14
8	19	-	-	-	19
9	18	-	-	-	18
10	-	-	-	17	17

12					Brak danych
13					Brak danych
14	24	-	-	-	24
15	27	-	-	-	27
11	-	-	-	8	8
16	-	-	-	9	9
17	-	-	15	-	15
18	-	-	10	-	10
19	-	-	-	11	11
20	-	-	15	-	15
21	-	-	9	-	9
22	4	-	7	-	11
23	-	-	11	-	11
24	-	-	13	-	13
25	-	-	-	10	10
26	-	-	-	12	12
27	-	-	9	-	9
28	-	-	-	7	7
29	-	-	-	13	13
30	-	-	-	11	11
Łącznie	115	7	168	123	413

Nr Szkoły	Liczba uczniów w klasach				
	Ros.	Biał.	Pol.	Żyd.	Łącznie
1.	124	-	630	-	754
2	-	63	-	-	63
3	255	-	389	-	644
4	-	-	407	-	407
5	-	-	527	-	527
6	82	-	-	391	473
7	284	-	-	155	439
8	664	-	-	-	664
9	570	-	-	-	570
10	-	-	-	538	538
12	-	-	411	-	411
13	-	-	387	-	387
14	932	-	-	-	932
15	976	-	-	-	976
11	-	-	-	285	285
16	-	-	-	286	286
17	-	-	594	-	594
18	-	-	333	-	333
19	-	-	-	372	372
20	-	-	526	-	526
21	-	-	-	277	277
22	74	-	295	-	369
23	-	-	354	-	354
24	-	-	352	-	352

25	-	-	-	340	340
26	-	-	-	422	422
27	-	-	256	-	256
28	-	-	-	242	242
29	-	-	-	471	471
30	-	-	-	308	308
<i>Łącznie</i>	<i>3961</i>	<i>63</i>	<i>5506</i>	<i>4087</i>	<i>13617</i>

Nr Szkoły	Narodowość uczniów					
	<i>Ros.</i>	<i>Biał.</i>	<i>Poł.</i>	<i>Żyd.</i>	<i>Inna narod.</i>	<i>Łącznie</i>
1.	94	30	614	13	3	754
2	1	55	-	7	-	63
3	172	61	377	19	15	644
4	13	1	388	5	-	407
5	39	22	503	5	3	527
6	-	-	-	473	-	473
7	-	-	-	439	-	439
8	81	10	-	570	3	664
9	27	3	-	540	-	570
10	-	-	-	538	-	538
12	-	3	398	10	-	411
13	24	16	346	1	-	387
14	246	168	-	498	20	932
15	660	131	-	138	45	976
11	-	-	-	285	-	285
16	-	-	-	286	-	286
17	-	-	593	1	-	594
18	25	15	290	3	-	333
19	-	-	-	372	-	372
20	32	7	472	14	-	526
21	-	-	-	277	-	277
22	73	9	278	9	-	369
23	15	8	317	13	1	354
24	10	2	320	20	-	352
25	-	-	-	340	-	340
26	-	-	-	422	-	422
27	2	4	250	-	-	256
28	-	-	-	242	-	242
29	-	-	-	471	-	471
30	-	-	-	308	-	308
<i>Łącznie</i>	<i>1524</i>	<i>535</i>	<i>5149</i>	<i>6319</i>	<i>90</i>	<i>13617</i>

Nr Szkoły	Liczba nauczycieli				
	<i>Ros.</i>	<i>Biał.</i>	<i>Poł.</i>	<i>Żyd.</i>	<i>Inna narodowość</i>
1	2	1	22	3	-
2	2	5	1	1	-
3	3	6	12	2	-

4	-	2	12	1	2
5	3	3	14	3	-
6	1	-	-	24	-
7	1	1	-	21	-
8	-	-	-	18	-
9	-	-	-	22	-
10	-	-	-	19	-
12	3	1	11	2	1
13	1	1	10	13	-
14	7	5	8	1	-
15	20	8	1	5	1
11	-	-	-	8	-
16	-	-	-	15	-
17	2	-	13	3	-
18	-	2	9	1	-
19	-	-	-	13	-
20	-	1	13	2	-
21	-	-	-	9	-
22	3	1	8	1	-
23	1	1	8	2	1
24	1	-	13	4	-
25	-	-	-	11	-
26	-	-	-	14	-
27	-	-	10	2	-
28	-	-	-	10	-
29	-	-	-	14	-
30	-	-	-	12	-
<i>Nauczyciele szkół wieczorowych</i>	11	-	8	29	-
<i>Łącznie</i>	70	38	173	285	5

Nr szkoły	Przynależność partyjna nauczycieli		
	Członkowie i kandydaci WKP(b)	Członkowie i kandydaci Komsomolu	Bezpartyjni
1	1	3	24
2	2	1	6
3	1	2	20
4	-	-	17
5	-	2	21
6	-	1	24
7	-	1	22
8	3	3	21
9	1	-	21
10	-	1	18
12	-	2	16
13	-	-	13
14	3	2	28

15	3	3	29
11	-	-	8
16	-	-	15
17	1	-	17
18	1	-	11
19	-	-	13
20	1	-	15
21	-	-	9
22	-	3	10
23	1	1	11
24	-	-	17
25	-	-	11
26	-	-	14
27	-	-	12
28	-	-	10
29	-	-	14
30	-	-	12
Nauczyciele Szkół wiecz.	2	1	45
Łącznie	20	27	524

Nr szkoły	Pochodzenie nauczycieli			Łącznie
	Miejscowi	Przybyli z terenów ZSRR	Uciekinierzy z zachodnich obszarów Polski, tzw. Biergeńscy	
1	20	5	3	28
2	4	5	-	9
3	15	8	-	23
4	15	1	1	17
5	16	5	2	23
6	20	3	2	25
7	19	4	-	23
8	18	9	-	27
9	18	3	1	22
10	17	1	1	19
12	13	4	1	18
13	11	-	2	13
14	17	16	-	33
15	2	33	-	35
11	7	1	-	8
16	14	1	-	15
17	13	2	3	18
18	10	1	1	12
19	11	-	2	13
20	14	1	1	16
21	8	-	1	9

22	9	4	-	13
23	11	2	-	13
24	14	2	2	18
25	11	-	-	11
26	12	-	2	14
27	10	-	2	12
28	10	-	-	10
29	14	-	-	14
30	11	1	-	12
Naucz. szkół wiecz..	34	8	9	48
Łącznie	418	120	33	571

Kierownik Obwodowego Komisariatu Oświaty (Buchtarewicz).



Uczniowie Białegostoku. 1940 r.

Język a tożsamość na pograniczu kultur

Konferencję na ten temat zorganizowały Katedra Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku i Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Bałtystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestniczyło w niej około 80 uczonych (językoznawców, historyków, etnologów, socjologów) z Białorusi, Litwy, Polski, Rosji i Ukrainy. Miała ona miejsce w Białymstoku w dniach 27 i 28 listopada 1998 r.

Kwestie związków i zależności między językiem a tożsamością na pograniczu kultur rozpatrywane były w czterech panelach dyskusyjnych odnoszących się do konkretnych terytoriów typowego pogranicza kulturowego: Białostocczyzny i Białorusi a także Kaszub, Śląska, Łużyc, Słowacji, Ukrainy, Mazur, Suwalszczyzny. Interdyscyplinarne podejście do roli języka w określaniu tożsamości na pograniczu kulturowym ujawniło różnorodność podejść metodologicznych do pojęć: *pogranicze kulturowe*, *tożsamość* (narodowościowa, wyznaniowa, kulturowa, językowa). Prezentowano różne poglądy na temat wpływu języka na tożsamość jednostki i grupy na pograniczu kulturowym - od upatrywania w języku jednego z głównych wyróżników tożsamości po negowanie znaczenia języka przy samoidentyfikacji i identyfikowaniu jednostki i grupy przez innych. Wskazywano na podobieństwa i różnice w tym zakresie na różnych pograniczach etniczno-kulturowych. Zwrócono uwagę na charakterystyczną dwujęzyczność na terenach pogranicza kulturowego, np. Białostocczyzny i Białorusi. Przykład Białostocczyzny jako obszaru pogranicza kulturowego w zakresie wpływu języka na tożsamość jej mieszkańców przedstawiony został w referatach Andrzeja Sadowskiego, Barbary Falińskiej, Eugeniusza Mironowicza i Jerzego Nikitorowicza. Wskazano na zawężanie się białoruskiego obszaru językowego na Białostocczyźnie, wpływ języka białoruskiego na tożsamość Białorusinów oraz ewenement polskiej świadomości narodowej prawosławnej ludności Białostocczyzny.

W bloku panelowym o Białorusi jako obszarze pogranicza kulturowego przedstawiono swoistą dwujęzyczność ze zdecydowaną przewagą języka rosyjskiego i tzw. *trasianki* w użyciu codziennym (Elżbieta Smułkowa). Ryszard Radzik omówił kwestię języka jako wyznacznika tożsamości Białorusinów, a Paweł Cieraszkowicz zwrócił uwagę na rozwój sytuacji etnokonfesyjnej na białorusko-polskim pograniczu w II połowie XIX w. i na początku XX, czego konsekwencje są widoczne do dziś.

W porównaniu z innymi obszarami pogranicza kulturowego najbliższe sytuacji Białorusinów na Białostocczyźnie okazało się położenie Serbołużyczan w Niemczech (Ewa Rzetelska-Feleszko). Odwrotną sytuację przedstawia przykład

Kaszubów, gdzie obserwuje się intensywny rozwój kaszubszczyzny po 1989 r., nieporównywalny z upadkiem np. białoruszczyzny na Białostocczyźnie (Hanna Taborska). Przykład Śląska jako specyficznego obszaru kulturowego z odrębną gwarą śląską jako wyznacznikiem tożsamości Ślązaków przedstawiła Danuta Berlińska. Nijola Birgiel omówiła przykłady z litewsko-polskiego pogranicza kulturowego na terenie Polski, z gminy Puńsk, gdzie często niekorzystne dla litewskiej tożsamości i zachowania języka litewskiego są mieszane związki małżeńskie i jak nieraz przypadek decyduje o powrocie do języka litewskiego w drugim pokoleniu.

W bloku teoretycznych rozważań przedstawiono wyznaczniki identyfikacji etnicznej na pograniczach (Grzegorz Babiński) oraz problemy tożsamości językowej w świetle ekolingwistyki (Hienadź Cychun). W dyskusji wielokrotnie zwracano uwagę na potrzebę prowadzenia interdyscyplinarnych badań naukowych nad powyższymi kwestiami, aby można było wskazać na zachodzące procesy w dziedzinie języka i tożsamości na pograniczach, podobieństwa i różnice między różnymi obszarami pogranicza oraz ich przyczyny.

W czasie konferencji odbyła się prezentacja dwóch książek: Maria Schoferowa, *Grzędowie, Opowieść z Zimnego Podola. Exodus*. Sztuka sceniczna w opracowaniu Elżbiety Smułkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1998; *Antologia myśli białoruskiej XX wieku*, pod red. Jurija Garbinskiego, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1998.

Uczestnicy konferencji mieli możliwość zwiedzić wystawę w Ratuszu *Polesie 1936, Polesie 1996*, przygotowaną przez pracowników Katedry Kultury Białoruskiej: Annę Engielking i Katarzynę Dołęgowską. Wystawa oparta została na fotografiach Polesia z 1936 r. wykonanych przez etnoscjologa Józefa Obrębskiego i z 1996 r. - w/w autorów i studentów etnologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Helena Głogowska

Cztery i pół roku istnienia Białoruskiego Towarzystwa Historycznego

31 marca 1999 r. w budynku Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Białymstoku odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy Białoruskiego Towarzystwa Historycznego. Istnieje ono od września 1994 r. Wówczas to grupa białoruskich, głównie białostockich historyków, postanowiła założyć towarzystwo historyczne stymulujące rozwój badań nad szeroko rozumianą problematyką białoruską. Jego to działalność od czasu powstania do marca 1999 r. przedstawił dotychczasowy przewodniczący, dr Oleg Łatyszczek, otwierając obrady zjazdu.

Przejawiała się ona głównie w publikowaniu prac historycznych dotyczących kwestii białoruskich, organizowaniu konferencji naukowych oraz w regularnym wydawaniu Białoruskich Zeszytów Historycznych - periodyku, który w opinii białostockiego - i nie tylko - środowiska historycznego prezentuje wysoki poziom merytoryczny. W ciągu ponad czterech lat swej aktywności naukowej wydano 10

książek (m.in. Wiesława Chorużego *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981-1990* (Białystok 1994), Olega Łatyszonka *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923* (Białystok 1995), Ireny Matus *Wieś Strzelce - Dawidowicze w tradycji historycznej* (Białystok 1994) czy Heleny Głogowskiej *Białoruś 1914-1929. Kultura pod presją polityki* (Białystok 1996), zorganizowano kilka interesujących konferencji naukowych, jak np.: *Białorusini na Białostocczyźnie w II Rzeczypospolitej*, *Szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie*, *Białorusini Sokólszczyzny*, a także wystawy: poświęconą tzw. *bieżeństwu*, czy - we współpracy z Muzeum Wojska w Białymstoku - przybliżającą postać gen. Stanisława Bułak - Bałachowicza.

Poza tym członkowie Towarzystwa utrzymują kontakty z przedstawicielami środowisk białoruskich poza granicami Polski, a także z historykami z zagranicznych ośrodków naukowych, opiekują się miejscami pamięci itp.

Zjazd miał za zadanie podsumować dotychczasową działalność, wybrać nowe władze i wytyczyć kierunki dalszej pracy. Po wysłuchaniu więc relacji dotychczasowego przewodniczącego, swoje sprawozdanie przedstawił przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Doroteusz Fionik. Następnie, w trakcie dyskusji programowej, członkowie BTH wspominali o problemach związanych z funkcjonowaniem Towarzystwa, zgłosili też pewne postulaty natury naukowej i organizacyjnej. Mówili m.in. o kłopotach z dystrybucją wydawnictw i ich promocją, zwłaszcza w Polsce centralnej, o problemach finansowych i lokalowych (dokucza brak stałej siedziby - Towarzystwo korzysta z gościnności redakcji *Niwy* i Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Białymstoku). Padła też propozycja wynajęcia pomieszczenia na bibliotekę BTH, ponieważ posiada ono roczniki pism i archiwalia emigracyjne (m.in. komplet miesięcznika *Biellarus* i *Bačkauszczyzna*), które obecnie nie mogą być udostępniane właśnie z powodu braku odpowiedniego lokalu. Pewną alternatywą mogła by być współpraca z Biblioteką Uniwersytetu w Białymstoku. Do czasu rozstrzygnięcia tej istotnej kwestii postulowano jednak przede wszystkim skatalogowanie tych zbiorów. Można sądzić, że zainteresowani powstaniem takiej czytelnicy byłiby nie tylko historycy białoruscy, ale wszyscy zajmujący się białorską tematyką.

Zastanawiano się też nad przyszłymi planami wydawniczymi (z zaplanowanych 5 pozycji ze względu na trudności finansowe ukażą się zapewne tylko dwie), organizacją konferencji naukowych (będzie to sympozjum poświęcone 60-ej rocznicy września 1939 r. na ziemiach białoruskich oraz - być może - spotkanie dotyczące stanu i perspektyw badań nad historią Białorusi), zaproponowano również przygotowanie wystawy obrazującej szkolnictwo białoruskie.

W trakcie obrad dr Eugeniusz Mironowicz odczytał apel BTH do wszystkich organizacji i towarzystw białoruskich wzywający do stosowania dawnych metod gramatyki białoruskiej Bronisława Taraszkiewicza (środowiska emigracyjne stosują je nieprzerwanie) rugowanych przez władze sowieckie w latach trzydziestych w celu rusyfikacji języka białoruskiego. Odezwa BTH ma być zapewne krokiem do zneutralizowania efektów tej akcji sprzed kilkadziesiąt lat.

W kwestiach organizacyjnych ustalono, że zjazdy Towarzystwa odbywać się będą co trzy lata. Postanowiono także o wydaniu legitymacji członkowskich oraz o rezygnacji z obowiązkowych składek na rzecz dobrowolnych wpłat.

Podczas tego spotkania można było wypełnić deklarację członkowską, a tym samym zostać członkiem Towarzystwa, a także zapoznać się z jego statutem.

Na marcowym zjeździe obecni byli nie tylko działacze BTH. Zaproszono również gości, a wśród nich prezesa Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, dr Jana Jerzego Milewskiego, który wyraził słowa uznania w związku z owocną działalnością, a zwłaszcza za wysoki poziom naukowy i ciągłość wydawniczą Białoruskich Zeszytów Historycznych, na łamach których publikują też historycy polscy. Wyraził także nadzieję na współpracę obu towarzystw i zaprosił członków BTH na Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu, gdzie jedna z komisji (prof. Jerzego Kłoczowskiego) będzie tworzyła *okrągły stół* dotyczący historii Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy.

W końcowej części obrad udzielono votum zaufania ustępującemu Zarządowi i wybrano nowe władze Towarzystwa, w skład których weszli Oleg Łatyszonek ponownie jako przewodniczący, Sławomir Iwaniuk jako zastępca przewodniczącego, Wiesław Choruży jako sekretarz, Małgorzata Moroz jako skarbnik. Członkiem Zarządu został też Eugeniusz Mironowicz.

Kiedy w 1994 r. w budynku Wydziału Humanistycznego, dawnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, grupa historyków zorganizowała założycielskie spotkanie, które autorka niniejszego sprawozdania miała okazję obserwować, nie wiadomo było, czy nowo powstające Towarzystwo będzie tworem trwałym. Okazało się, że mimo pewnych problemów (głównie finansowych), Białoruskie Towarzystwo Historyczne zaznacza systematycznie swą obecność na naukowej mapie regionu i kraju, wzbogacając w sposób istotny wiedzę dotyczącą problematyki białoruskiej.

Pozostaje życzyć więc Towarzystwu kolejnych lat działalności, zredukowania kłopotów finansowych i owocnej współpracy z polskimi i białoruskimi środowiskami historycznymi.

Marzena Liedke

Kresy północno-wschodnie dawnej Rzeczypospolitej. Źródła, stan badań.

Pod takim hasłem w dniach 9 i 10 września 1999 r. obradowała w Białymstoku konferencja naukowa, której organizatorami byli: Białostockie Towarzystwo Naukowe, Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Historii, archiwa państwowe w Suwałkach i Białymstoku oraz Zakład Humanistyki Instytutu Zarządzania i Marketingu Politechniki Białostockiej. 9 września 1999 r. miejscem obrad był budynek Wydziału Humanistycznego przy ul. Liniarskiego 4. Natomiast dnia następnego konferencja obradowała w budynku zajmowanym przez Galerię Słędzińskich.

Konferencję otworzyło przemówienie dyrektora Instytutu Historii Uniwersytetu prof. dr hab. Barbary Stępniewskiej-Holzer, zaś przewodniczyli jej kolejno - prof. dr

hab. Zofia Tomczonek oraz dr Henryk Majecki. W konferencji uczestniczyli pracownicy Instytutu Historii oraz Katedry Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku w Białymstoku, Muzeum Wojska, członkowie BTN. Wśród referentów znajdowali się również archiwiści i historycy z Rygi, Wilna, Mińska, Grodna i Brześcia.

Zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w Warszawie dr Władysław Stępnik przedstawił aktualne problemy współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z archiwami Rosji, Białorusi, Litwy i Łotwy.

Zgodnie z hasłem konferencji referaty koncentrowały się wokół dwóch problemów: źródeł do dziejów kresów północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej oraz stanu badań. Zasięg chronologiczny omawianej problematyki szeroki - od okresu przedrozbiorowego po czasy współczesne. Zakres problemowy konferencji - również szeroki. Można w niej wyodrębnić kilka zestawów tematycznych.

Jeden z nich dotyczył stanu źródeł do badań nad historią Kościoła Katolickiego. Mieściły się w nim referaty: ks. dr Tadeusza Krahela (Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku) - *Archiwa kościelne w państwowych zbiorach litewskich w Wilnie*, mgr Ryhora Żauniarkiewicza (Narodowe Archiwum Historyczne w Mińsku) - *Akta instytucji Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Narodowym Archiwum Historycznym w Mińsku* oraz dr Edmunda Jarmusika (Uniwersytet Państwowy w Grodnie) - *Materiały do dziejów Kościoła rzymskokatolickiego na Białorusi w archiwach państwowych Grodna i Mińska w okresie powojennym*.

Okresowi XIX w. poświęcone były referaty: prof. dr hab. B. Stępniewskiej-Holzer - *Szlachta i ziemiaństwo w organizacjach masonskich na terenach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach dwudziestych XIX w.* oraz dr hab. Tamary Bairasauskaitė - *Dzienniki szlachty litewskiej z XIX w. w zbiorach wileńskich*.

Kilka tematów dotyczyło okresu międzywojennego. Do nich należały referaty prof. dr hab. Zofii Tomczonek (Politechnika Białostocka) - *Polskie gospodarcze instytucje i organizacje na wsi poleskiej w okresie międzywojennym. Źródła, stan badań*, dyr. Anny W. Terebuń (Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego) - *Jarmarki polskie w Pińsku w latach 30-ych XX w.*, dr Iryny Bahdanowicz (Instytut Literatury w Mińsku) - *Ks Adam Stankiewicz jako działacz społeczny i publicysta w okresie II Rzeczypospolitej*. (Referat był przygotowany wyłącznie w oparciu o materiały archiwalne i biblioteczne w Mińsku) oraz dr Tamary Kabot (Uniwersytet Państwowy w Brześciu) - *Akta miasta Pińska z zasobu Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego jako źródło historyczne*.

Referat mgr Jerzego Zieleniewskiego (Archiwum Państwowe w Białymstoku) dotyczył materiałów związanych z Białostoczczyzną, a znajdujących się w archiwach i bibliotekach Sankt Petersburga.

Z kolei referat mgr Tadeusza Radziwonowicza dotyczył materiałów znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach a związanych terytorialnie z obszarem Litwy.

Interesujący był również referat mgr Jerzego Hardziejewa (Uniwersytet Państwowy w Grodnie) - *Prekursorzy badań nad dziejami Grodna..*

Tematyka konferencji obejmowała również obszary znajdujące się poza granicami państwa polskiego w latach 1918-1939. Tak np. dr Krzysztof Buchowski (Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku) przedstawił referat p.t. *Polacy na Litwie w okresie międzywojennym. Źródła, stan badań*, zaś dr Eriks Jekabsons (Łotewskie Archiwum Historyczne w Rydze) przedstawił losy żołnierzy polskich internowanych na Łotwie w latach 1939-1940.

Dr Józef Maroszek (Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku) przedstawił wartość akt Biura do spraw Finansowo-Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z okresu międzywojennego jako źródła do badań nad historią dworów i własności ziemskiej. Akta te znajdują się w Centralnym Archiwum Państwowym Litwy, zaś ich mikrofilmy w Archiwum Państwowym w Białymstoku.

Okresowi II wojny światowej był poświęcony tylko jeden referat - mgr Wojciecha Sleszyńskiego (Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku) - *Źródła do dziejów Białostockizny lat 1939-1941 w Archiwum Państwowym Organizacji Społecznych w Grodnie*.

W drugim dniu konferencji obrady otworzył referat Eugeniusza Szulborskiego dotyczący historii Galerii Sleńdzińskich, jej twórców oraz zgromadzonych tu zbiorów. W trakcie obrad miało miejsce zwiedzanie zbiorów Galerii.

Dyskusja miała charakter dwukierunkowy. Część dyskutantów wносиła uzupełnienia do referatów wygłoszonych na konferencji.

Część dyskutantów poruszała natomiast problemy związane z celowością organizowania tego typu imprez i ich wkładu do badań naukowych. W tej sprawie wypowiadali się m.in.: dr Władysław Stępnia, doc. dr Bolesław Waszczyński i dr Henryk Majecki.

Obrady konferencji zamknął vice-prezes BTN - dr H.Majecki. Uznał on konferencję za udaną, zapowiedział opublikowanie jej materiałów w nr 2 i 3 kwartalnika *Białostoczczyzna* za 1999 r. oraz podjęcie starań nad organizacją również międzynarodowej konferencji o podobnej tematyce w 2000 r.

Henryk Majecki

recenzje i omówienia

Eugeniusz Bernacki, *Ludzie i placówki służby zdrowia w regionie białostockim. Rys historyczny, biografie*. Białystok 1998, Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego Nr 40, ss. 249.

Prof. dr hab. Eugeniusz Bernacki znany jest czytelnikom *Białostoczczyzny*. Począwszy od 1992 r. aż do 1998 r. w kolejnych numerach kwartalnika ukazywały się jego artykuły poświęcone historii poszczególnych placówek służby zdrowia w regionie oraz zasłużonych ich pracowników - naukowców, organizatorów, lekarzy. Kilka artykułów ukazało się już pośmiertnie, bowiem Profesor pracował do swych ostatnich dni. Niektóre z nich pisał w szpitalu. Zmarł w trakcie opracowywania biografii prof. dr hab. A.Krawczuka. Biografię tę dokończyła prof. dr hab. Wanda Kazanowska.

Zbiorek zawiera publikowane nie tylko w *Białostoczczyźnie*, ale i w *Zeszytach Historycznych* Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, których był twórcą i redaktorem. Nie wyczerpują one bogatej spuścizny naukowej Profesora. Jego zainteresowania były bardziej wszechstronne. Przede wszystkim był chirurgiem. Posiadał bogaty dorobek naukowy z zakresu gastroenterologii. Obiektem jego zainteresowań była również historia instytucji ochrony zdrowia, choć publikacje z tej dziedziny nauki pochodzą dopiero z ostatniego dziesięciolecia jego życia. Jednakże interesował się tym tematem już wcześniej.

Autor posiadał również zdolności literackie. Są one widoczne w opracowanych przez niego biografiach. Ale nie tylko. Pisał również wspomnienia. W

1992 r. ukazały się drukiem w Białymstoku jego wspomnienia z okresu II wojny światowej. Ich tytuł to *Reportaż z powrotnej drogi*. Niestety nakład tej książki został dawno wyczerpany. Profesor pisywał też wiersze. Trzy z nich zostały opublikowane w niniejszym zbiorze.

Zbiorek składa się z kilku części.

Otwiera go wspomnienie pośmiertne o Profesorze pióra jego współpracownika i przyjaciela prof. dr hab. Henryka Dadana. Wspomnienie to zostało wzbogacone ilustracjami z życia Profesora. Dostarczyła je jego małżonka - prof. dr hab. Krystyna Bernacka.

Dalsze materiały zamieszczone w zbiorze są pogrupowane w dwa działy. Jeden z nich zawiera szkice poświęcone placówkom służby zdrowia w regionie (s. 19-136). Jest ich dwanaście i obejmują okres od XV w. aż po czasy współczesne autorowi. Najwięcej artykułów dotyczy okresu międzywojennego. Artykuły dotyczące okresu powojennego pisał nie tylko w oparciu o źródła, ale i autopsję. Cały czas był bowiem czynnym uczestnikiem życia naukowego w regionie. Część artykułów dotyczy spraw o charakterze ogólnym. Część zaś poświęcona jest konkretnym placówkom służby zdrowia, nie tylko w Białymstoku, ale również Brańsku, Choroszcy czy Knyszynie.

Drugi dział zbioru nosi tytuł *Naukowcy, lekarze i organizatorzy służby zdrowia*. Biografie (s. 137-239). Zawiera on 22 biografie nieżyjących już osób. Źródła do ich opracowania czerpał autor z teczek osobowych znajdujących się w Archiwum Uczelnianym Akademii Medycznej, ze wspomnień ich rodzin, współpracowników, przyjaciół, a także własnych. Penetrował też

pisma medyczne. Jak pisze redaktor zbioru: *z pod jego pióra wyszły sylwetki konkretnych ludzi, z ich zaletami i słabościami, a przez to prawdziwych, niewymyślonych*. Szkice dotyczące konkretnych osób powstawały w wyniku długotrwałych badań. Ich pierwowzory konsultował ze współpracownikami tych osób, konfrontował z opiniami innych ludzi. Stąd też jego charakterystyki są wyważone i na ile to możliwe przedstawione w sposób obiektywny.

Dział biografii kończy wywiad z doc. dr med. Adamem Dowgirdem, byłym ordynatorem Oddziału Chirurgicznego i dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku. Wywiad ten jest również jedną z form biografii opracowanych przez autora. Wiele takich wywiadów jest zamieszczonych w *Zeszytach Historycznych Okręgowej Izby Lekarskiej*.

Zbiorek zamykają trzy wiersze. redaktor nadał im zbiorowy tytuł - *Refleksje o przeszłości*. Pochodzą one z ostatnich lat życia Profesora. Wzbogacają naszą wiedzę o życiu wewnętrznym autora.

Praca posiada dużą wartość naukową i popularyzatorską. Zwiększa naszą wiedzę placówkach służby zdrowia w naszym regionie i pracujących tam ludziach. Znajdzie on swoich czytelników nie tylko wśród ludzi zainteresowanych zawartą w nim problematyką, ale prawdopodobnie również byłych pacjentów opisywanych tam lekarzy.

Książka jest starannie zredagowana. Nie znaczy to, że nie posiada braków. Do nich należy przede wszystkim brak spisu treści, przez co utrudniony jest dostęp do zawartych w niej materiałów. Celowe byłoby również opracowanie indeksu osobowego, gdyż konkretne osoby występują w różnych częściach książki.

Nakład książki - 500 egz. Należy sądzić, że niebawem pozycja ta stanie się rzadkością bibliograficzną.

Bożena Parafiniuk

Michał Klimecki, Krzysztof Filipow, Legiony to... Szkice z dziejów Legionów Polskich, Białystok 1998, Muzeum Wojska w Białymstoku, ss. 224 + 16 s. ilustracji czarno-białych.

Legiony Polskie, mimo dość obfitej literatury wspomnieniowej i wielu artykułów naukowych, nie doczekały się jeszcze pełnego opracowania monograficznego. Wkład tej formacji w dzieło odzyskania niepodległości jest powszechnie doceniany, jednak wiedza na ten temat w szerszych kręgach społeczeństwa jest niestety bardzo skromna. Nawet wśród studentów historii wiadomości dotyczące działań Józefa Piłsudskiego podczas I wojny światowej są czasem zadziwiająco wątpliwe, ograniczają się do ogólników, że... *wysiadł na przystanku Niepodległość*.

Dobrze się więc stało, iż w osiemdziesiątą rocznicę odrodzenia Rzeczypospolitej na rynku księgarskim ukazała się książka Michała Klimeckiego i Krzysztofa Filipowa poświęcona dziejom Legionów Polskich. Wypada mieć nadzieję, że praca trafi *pod strzechy*, a przynajmniej do bibliotek szkolnych i młodzież znajdzie w niej podręczne kompendium wiedzy o powstaniu, organizacji i walkach formacji legionowych.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów prezentujących dzieje wojenne legionów oraz związane z nimi zabytki materialne. W rozdziale pierwszym autorzy zaprezentowali polityczne i organizacyjne działania obozu niepodległościowego przed I wojną światową zmierzające do przygotowania polskich kadr wojskowych. Pokazano tu rolę PPS-Frakcji Rewolucyjnej, Związku Walki Czynnej oraz polskich organizacji paramilitarnych prowadzących szkolenie wojskowe na terenie Galicji (Związki Strzeleckie, Polskie Drużyny Strzeleckie, Stałe Drużyny Sokole, Drużyny Bartoszwowe, Drużyny Podhalańskie). Mniej zorientowanym w problematyce Czytelnikom przydałby się w tym miejscu szerzej zakreślony kontekst

międzynarodowy i szersza panorama polskich planów i działań politycznych przed rokiem 1914.

Pierwsze dni wojny i związany z tym entuzjazm oraz ogromne nadzieje społeczeństwa polskiego (zwłaszcza w Galicji) przedstawiono w rozdziale drugim. Po mobilizacji w krakowskich **●**leandrach strzelcy z euforią wkroczyli do Królestwa Polskiego i przeżyli pierwsze poważne rozczarowanie. Społeczeństwo zaboru rosyjskiego przyjęło ich chłodno, z nieufnością, a planowane powstanie - którego mieli być zarzewiem - nie wybuchło. Załamały się więc przedwojenne plany Piłsudskiego, a nad strzelcami zawisło widmo zagłady. Dalsze istnienie oddziałów strzeleckich uratowało powstanie Naczelnego Komitetu Narodowego i zgoda władz austriackich na utworzenie Legionów Polskich.

Kolejne partie książki zapoznają czytelnika z problemami towarzyszącymi powstawaniu nowych pułków, a później brygad legionowych oraz ich szlakiem bojowym. Jednostki polskie toczyły często uporczywe i ciężkie boje z przeważającymi siłami armii carskiej na terenie Królestwa Polskiego, Podhala, Karpat i Wołynia. Wiele z tych bitew (np. Nowy Korczyn, Łowczówek, Nadwórna, Mołotków, Rokitna, Kostiuchnowka) na **■**wale wpisało się do dziejów oręża polskiego. Dodać trzeba, że walki te toczyły się przy braku konkretnych deklaracji politycznych w sprawie polskiej ze strony państw centralnych. Powodowało to rozgoryczenie i poczucie niepewności w formacjach legionowych, które starały się zachowywać jak największą odrębność od armii Austro-węgierskiej, nawet kosztem wielu konfliktów i zatargów z Austriakami. Zwłaszcza Komendant I Brygady Józef Piłsudski kładł nacisk na jak największą niezależność i samodzielność Legionów, żądał też konkretnego wypowiedzenia się w sprawie przyszłości Polski. W przeciwnym wypadku groził dymisją i zaprzestaniem werbunku do Legionów. **■**rygadier był też

w konflikcie z Komendą Legionów, którą uważał za zbyt uległą Austriakom.

Po zażartej bitwie pod Kostiuchnowką (lipiec 1916 r.), która pokazała świetne walory bojowe Legionów, coraz większe zainteresowanie żołnierzem polskim zaczęły wykazywać Niemcy; tym bardziej, że odczuwały brak rezerw i wyczerpanie przedłużającą się wojną. Efektem tego było wydanie tak zwanego aktu 5 listopada 1916 r., który zapowiadał utworzenie państwa polskiego z ziem zaboru rosyjskiego. Ten bardzo ważny akt polityczny nie doczekał się jednak szerszej realizacji w praktyce. Po obaleniu caratu w Rosji Legiony *straciły przeciwnika*, a i w ogóle coraz mniej sensowne stawało się trwanie u boku państw centralnych. Pretekstem do zerwania stała się dla Piłsudskiego sprawa przysięgi. Efektem kryzysu przysięgowego było rozwiązanie I i III Brygady, internowanie samego Piłsudskiego oraz wielu oficerów i żołnierzy. Natomiast II Brygada, która w większości kontrowersyjną przysięgę złożyła, wróciła pod komendę austriacką i została wysłana na front.

Na łamach książki znalazły się też informacje o liczebności i składzie społecznym Legionów. Żołnierze tej formacji cechowali się stosunkowo wysokim cenzusem wykształcenia, wywodzili się często z rodzin inteligenckich i rzemieślniczych. Szeregi legionowe wypełniała głównie młodzież cechująca się wysokim poczuciem patriotyzmu i poczucia narodowego, gotowa do nadzwyczajnych poświęceń dla **●**jczyzny. Wydaje się że te partie pracy mogłyby być jeszcze bardziej rozbudowane. Kim byli ci młodzi ludzie wypełniający szeregi legionowe, co myśleli, jak im się żyło i walczyło na frontach Wielkiej Wojny? To zagadnienia równie ważne jak - częściej przypominane - ich dokonania bojowe.

W kolejnych partiach książki możemy poznawać dzieje Legionów przez pryzmat zabytków materialnych (mundury i odznaki, broń, wreszcie cmentarze i pomniki legionistów). Szerzej zostało przedstawione umundurowanie Związków i Drużyn

Strzeleckich, pobieżniej natomiast uniformy sokołów i bartoszców. Można mieć przy tym wątpliwości, czy mundury Polowych Drużyn Sokolich *całkowicie wzorowały się na ubiorze organizacyjnym Polskich Drużyn Strzeleckich*. Mundur polowy *Sokoła* został przyjęty w październiku 1911 r., a nakryciem głowy była nie czapka rogatywka bez daszka (to był element stroju uroczystego) ale filcowy kapelusz w kolorze popielatozielonym (zbliżonym do khaki).

Publikację kończy aneks zawierający obsadę personalną pułków Legionów Polskich z listopada 1916 r., wybór kilkudziesięciu zdjęć oraz bardzo przydatny i reprezentatywny wykaz źródeł i literatury. W bibliografii dziwić może jedynie brak książki Stanisława Czerepa poświęconej II Brygadzie Legionów Polskich. Zestaw literatury, w przeciwieństwie do zasadniczego *zrębu* pracy, nie jest niestety wolny od irytujących niekiedy błędów drukarskich.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż książka Michała Klimeckiego i Krzysztofa Filipowa stanowi udany przykład popularyzacji wiedzy o Legionach. Została przy tym wydana w twardej, lakierowanej oprawie i ciekawej szacie graficznej, co dodatkowo podnosi jej walory. Jest godna polecenia szerokim kręgom Czytelników.

Jan Snopko

Aleksander Omiljanowicz, *Przed wyrokiem. Rozmowy z gestapowcem*, Białystok 1998, ss. 120.

Omawiana publikacja powstała w wyniku wielu godzin rozmów Autora z Waldemarem Machollem - byłym oficerem gestapo, który czekał na osąd w celi białostockiego więzienia. Jest to publikacja podobna w formie do bardzo poczytnej książki Kazimierza Moczarskiego *Rozmowy z katem*, ale, jak podkreśla Omiljanowicz, rozmowy Moczarskiego z generałem SS Jürgenem Stroopem odbywały się w szczególnych warunkach. Obaj byli skazani na karę śmierci i obaj oczekiwali w jednej

celi na wykonanie wyroku. Rozmowy Autora recenzowanej pracy z oficerem gestapo odbywały się w innych warunkach. Aleksander Omiljanowicz był człowiekiem wolnym, przeszedł gehennę hitlerowskich więzień i tortur, a jego rozmówca oczekiwał na wyrok i to, jak sam przypuszczał, na wyrok najwyższy.

Hauptsturmführer SS Waldemar August Artur Macholl miał wówczas 48 lat. Urodził się w Kostrzynie nad Odrą. Miał żonę i sześcioro dzieci. W 1939 r. stanął na czele placówki gestapo na Suwalszczyźnie. Pod kierownictwem Macholla oczyszczono teren Suwalszczyzny z Żydów - tysiące ich skazując na zagładę. W kwietniu 1940 z rozkazu Macholla rozstrzelano w Sejnach 10 niewinnych mieszkańców wsi Rygol. W tym samym czasie wysłano do obozów zagłady setki przedstawicieli polskiej inteligencji. Macholl kierował też rozpracowaniem i aresztowaniem pierwszej grupy ruchu oporu na Suwalszczyźnie, którą dowodził Stanisław Bielicki ps. *Ziomek*.

Po zajęciu przez Niemców Białostocznyny latem 1941 r. Macholl został przeniesiony do Białegostoku w celu utworzenia nowej placówki gestapo w Białymstoku. Gdy placówka ta została podniesiona do rangi urzędu na cały ówczesny okręg białostocki, Macholl objął w nim funkcję kierownika referatu IV - A, który zajmował się zwalczaniem ruchu oporu.

Proces Waldemara Macholla odbywał się przed Sądem Okręgowym w Białymstoku od 8 do 25 marca 1949 r. Sądzonego go w sali kina *Ton*. Rozprawie przewodniczył sędzia Oskar Wincza w asyście ławników Gabrieli Sikory i Szymona Kuźmina. Oskarżycielem był prokurator Ignacy Kochanowski. Oskarżonego skazano na 6-krotną karę śmierci. Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano 15 lipca 1949 r. Ciało pochowano w nieznanym miejscu.

Z rozmów przeprowadzonych przed 50 laty wyłania się bardzo ciekawy obraz Białostocznyny w okresie okupacji

niemieckiej. Dużo miejsca poświęca w nich Macholl polskiemu ruchowi oporu oraz metodom jego zwalczania przez gestapo. Jak stwierdził, Niemcy spotkali się w Polsce z bardzo silnym oporem. To zaskoczyło samego Hitlera, jak też Himmlera. Ruch oporu w Polsce przybrał rozmiary niespotykane w żadnym z okupowanych krajów. Pomimo intensywnej pracy operacyjnej gestapo, licznej agentury, drakońskich represji, rozstrzeliwań, zsyłek do obozów koncentracyjnych, ruch oporu w Polsce przybierał na sile. Walka z konspiracją i partyzantką w Bezirk Białystok przybierała ze strony okupanta niemieckiego wręcz barbarzyńskie metody, na co ruch oporu odpowiadał tym samym.

Macholl stwierdził także, iż wiosną 1944 r. Niemcy oczekiwali na wzmózoną działalność polskiej konspiracji i jej partyzantki. Spodziewano się uderzeń partyzantki sowieckiej. Działania ze strony ruchu oporu były jednak słabe. Do ostatnich dni pobytu gestapo w Białymstoku, czyli do lipca 1944 r., okupacyjne władze niemieckie niepodzielnie panowały nad tym terenem. Wojska frontowe spokojnie opuszczały Białostocczyznę. Na krótko przed opuszczeniem Białegostoku gestapo spaliło całą dokumentację, a do Berlina wywieziono jedynie akta agentów.

Macholl opowiedział także Aleksandrowi Omiljanowiczowi o spotkaniu Himmlera z Beringiem w Puszczy Romnickiej.

Tylko w skrócie przedstawiłem sensacyjne informacje zawarte w tej bardzo ciekawej książce, z której wydrukowaniem musiał Autor czekać pół wieku. Zawiera ona wiele nieznanych wątków z dziejów Białostocczyzny w okresie okupacji niemieckiej, bardzo cennych, gdyż źródła archiwalne z tamtego okresu są bardzo skąpe.

Jak każde relacje, tak i te zawarte w recenzowanej publikacji, należy jednak czytać z pewną dozą ostrożności i krytycyzmu. Być może w przyszłości badacze okresu okupacji niemieckiej na Białostocczyźnie podejmą badania i postarają się zweryfikować informacje

przekazane przez hauptsturmführera Waldemara Augusta Macholla.

Książka została starannie zredagowana.

Marek Kietliński

Irena Szczepankowska: *Nomina attributiva w gwarze łomżyńskiej. Studium leksykalno-słotowórcze*, Wydawnictwo Uniwersyteckie TRANS HUMANA, Białystok 1998, ss. 194.

Omawiana praca składa się z następujących rozdziałów: I Wstęp, II *Nomina attributiva* w gwarze łomżyńskiej - ogólna charakterystyka nazw, III Trudności w synchronicznej analizie słotowórczej gwarowych nazw atrybutywnych, IV Struktura morfologiczna jednowyrazowych NAttr., V Uwarunkowania i mechanizmy procesów derywacyjnych w kategorii gwarowych NAttr., VI Struktura nazw analitycznych, VII Zmiany znaczeniowe wyrazów w gwarze a zróżnicowanie leksykalne nazw nosicieli cech, VIII Struktura homonemiczna leksemów a zjawiska reinterpretacji etymologicznej, IX Zakończenie, X Indeks alfabetyczny jednowyrazowych NAttr., XI Indeks frazeologizmów, XII Spis miejscowości, XIII Wykaz skrótów cytowanych prac, XIV Wykaz innych skrótów.

Materiał językowy, obejmujący nazwy osobowych nosicieli cech w języku mieszkańców wsi w Łomżyńskim, zebrala autorka z dwudziestu czterech punktów na terenie byłego województwa łomżyńskiego. Do zgromadzenia leksyki reprezentującej kategorię *nomina attributiva* autorka wykorzystala ankiety opracowane na podstawie *Kwestionariusza do badań słownictwa ludowego* (1958, z. IV, rozdział XXIII, pt. *Cechy osobowe, przezwiska*), które liczyły ponad sto pytań typu: *Jak się nazywa człowiek, który jest wybredny w jedzeniu?* (podaje odpowiedzi informatorów - wybredniś, wybrednik, przebredny, niejacy, niejadek, niejaduk, małojedliwy, niedogodzony, niedogodny, niezerty, niezerczy, grymas, zamorek,

gardzioch i td.), *Jak się nazywa człowieka, który lubi się myć i utrzymywać czystość?* (czysty, czyścioch, czyścioszek, czystoszek, porządniś, porządkowiec, elegancik i td.), *Jak się nazywa człowieka, który lubi się chwalić?* (chwalibursa, chwalipięta, chwaliburek, chwaluś, lejwoda i td.). W pracy wykorzystano odpowiedzi informatorów, udzielone na pięćdziesiąt trzy pytania. Zrezygnowano z kartograficznego prezentowania nazw.

Gwara łomżyńska to termin umowny. *Trudno bowiem - jak pisze autorka - na obecnym etapie integracji społecznej, kulturalnej i językowej mieszkańców wsi mówić o gwarze jako odrębnym systemie językowym, mającym ściśle określony zasięg geograficzny, zgodny z granicami dawnych dialektów plemiennych.* I.Szczepankowska uczyniła przedmiotem swoich badań teren byłego województwa łomżyńskiego, ponieważ jest to region autorce dobrze znany, tędy przebiega granica między Mazowszem a Podlasiem - bardzo zróżnicowanym pod względem etnograficznym i językowym, badania leksykalne pogranicza mazowiecko-podlaskiego odznaczają się dużym stopniem zaawansowania.

Celem niniejszej pracy, o czym pisze I.Szczepankowska we Wstępie, jest przedstawienie różnorodnych i trudnych do rozstrzygnięcia problemów natury metodologicznej i interpretacyjnej, przejawiających się podczas analizy osobowych nazw nosicieli cech w gwarze łomżyńskiej. W poszczególnych rozdziałach autorka próbuje udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące:

a) *metodologii badań leksyki potocznej:*

Jakie konsekwencje i ograniczenia wiążą się ze stosowaniem metody kwestionariuszowej w eksploracji materiału leksykalnego?

Od czego zależy sposób ekspozycji i klasyfikacji zebranych nazw?

Na ile możliwy jest systemowy opis słownictwa gwarowego, zwłaszcza ekspresywnego, z punktu widzenia synchronicznego?

b) *opisu i interpretacji zjawisk semantycznych i słowotwórczych:*

Jakie czynniki wpłynęły na ukształtowanie warstwy synonimicznej w kategorii NAttr.?

Od czego zależy zakres zróżnicowania leksykalno-słowotwórczego nazw w poszczególnych mikropolach wyodrębnionych przez pytania kwestionariuszowe (charakter cechy onomazologicznej i form jej wyrażania w pytaniu; zmiany znaczeniowe wyrazów; swoboda w tworzeniu nazw; dążenie do odświeżania ekspresji i in.)?

Jakie środki służą wyrażaniu i odświeżaniu ekspresywności gwarowych NAttr.?

Z czym związane są problemy w synchronicznej analizie słowotwórczej jednowyrazowych NAttr.?

Jakie typy struktur morfologicznych są odwzorowywane w żywych procesach w kategorii nomina attributiva?

Na czym polegają uwarunkowania (językowe i pozajęzykowe) oraz mechanizmy gwarowych zabiegów słowotwórczych (przejawy samoregulacji języka; zjawiska pozasystemowe i nienormatywne; struktura homonemiczna leksemów a reinterpretacja etymologiczna itp.)?

Jakie są analityczne sposoby wyrażania relacji semantycznych między nazwą cechy a nazwą jej nosiciela?

W jakim zakresie tendencje i rezultaty gwarowych procesów nominacyjnych są reprezentatywne dla innych odmian polszczyzny, w jakim zaś - swoiste dla danego dialektu?

We Wstępie przedstawiono także stan badań nad nazwami nosicieli cech w gwarach, opisano sposób gromadzenia oraz zasady ekspozycji materiału leksykalnego.

Rozdział drugi zawiera prezentację zgromadzonego materiału. Po danym pytaniu przytacza się odpowiedzi mieszkańców łomżyńskich wsi. Przy każdej nazwie nosiciela cechy podana jest jej ścisła lokalizacja poprzez zastosowanie numeracji wsi przyjętej dla przyszłego atlasu gwar podlaskich; punkty zbadane dodatkowo

oznaczono literami, np. *czarnetka* 62 A; ze Spisu miejscowości, zamieszczonego w końcowych partiach książki, można odczytać, że nazwa ta pochodzi ze wsi Kamińskie, gm. Grabowo, wygadany 193 C, 227, 330 A (Konopki Chude, gm. Jedwabne, Olszyny, gm. Piątnica, Truszki, gm. Śniadowo), *lejwoda* 302 (Kołomyja, gm. Rutki). W przypadku nazw powszechnie występujących na całym badanym obszarze, stanowiących ponad połowę wszystkich odpowiedzi, od tej zasady odstąpiono, np. nazwy: *dobry, gaduła, leń, głupi, wariat* podane są bez lokalizacji. Notują je także słowniki języka ogólnopolskiego.

Rozdział trzeci poświęcony jest przede wszystkim zagadnieniu wielomotywowości gwarowych NAttr. Autorka podkreśla, że bardzo często występują trudności związane z określeniem typu i kierunku derywacji, np. leksem *kulas* może być motywowany przez rzeczownik *kula* (taki, co chodzi o kuli), przez czasownik *kulać/kuleć* (bo tak kula jak idzie), przez przymiotnik *kulawy* (derywacja dezintegralna). Trudno także jednoznacznie rozstrzygnąć, czy *pisjus, pijun, pijoch* są motywowane przez neutralne *pić*, czy nacechowane *pijak*. Problemem jest również wyznaczenie granicy między tematem słowotwórczym a formantem oraz dokładne ustalenie funkcji formantu. Istnieje jednak możliwość analizy morfologicznej osobowych nazw nosicieli cech (wyodrębnienie morfemu rdzennego, morfemów słowotwórczych i morfemu fleksyjnego, np. *wy - bor - n/y, bez - wtyd - n/y, krótk - o - nog/i/*). To zagadnienie zostało omówione w rozdziale czwartym. Przedstawiono w nim także strukturę leksemów w zapisie symbolicznym, np. *biał - o - kur - ow - at/y/*; *Radi - I - Rsub - Sadi - Sadi/Fl*, gdzie *R* oznacza rdzeń, *S* - sufiks, *I* - interfiks, *Fl* - końcówka fleksyjna, *adi* - przymiotnik, *sub* - rzeczownik.

Rozdział następny poświęcony jest mechanizmom procesów derywacyjnych w kategorii gwarowych NAttr. Osobowe nazwy nosicieli cech gwarowych są tworzone najczęściej na podstawie

rodzimych morfemów rdzennych za pomocą afiksów. Powstają bardzo często dublety strukturalne, tj. *nazwy określające obiekt ze względu na tę samą cechę, podobne fonetycznie w części rdzennej, a różniące się budową morfologiczną*, np. *gadatliwy, gaduński, gadliwy, gadobliwy, gadowliwy, gadajny, gaduła, gadeusz, gadus, gaduła*. Wiele nazw utworzono na wzór wyrazów już istniejących, np. *czarnetka*, utworzona przez analogię do *brunetki, sucherlach* na wzór *chuderlaka, gadateusz, słabeusz* poprzez analogię do *faryzeusza, Mateusza*. W analizowanym przez autorkę materiale przeważają nazwy jednowyrazowe. Oprócz nich występują także konstrukcje analityczne i one są przedmiotem rozważań autorki w szóstym rozdziale niniejszej pracy. I. Szczepankowska wśród nazw analitycznych wyodrębnia: luźne połączenia składniowe o charakterze grupy nominalnej złożonej z przymiotnika, będącego nazwą cechy, i rzeczownika lub zaimka określającego jej nosiciela, np. *czarny człowiek, ktoś zazdrosny*; luźne połączenia składniowe o charakterze skupień nierozdzielnych typu *człowiek niestalego rozumu, dobroci człowiek*; połączenia o charakterze zdań typu: *człowiek (ten, ktoś, taki), który (co)...* plus zdanie względne określające cechę, atrybut, czynność lub stan osoby, np. *ma końskie zdrowie, plecie głupstwa*; wyrażenia i zwroty porównawcze typu: *świeci tysią głową jak księżyc*; stałe połączenia o charakterze wyrażań, np. *chodzące pekao, przenośna poczta*; stałe połączenia wyrazowe o charakterze zwrotów i fraz, np. *ma plamkę na umyśle, kwiaty na nim rosną*. Niektóre frazeologizmy w gwarach mają kilka wariantów, np. *opalany przez firanek/przetak/sito/szparę, lewym okiem w prawy kieszeń/prawą kieszeń/patrzy*. Często zdarzają się modyfikacje frazeologizmów, np. *mądry jak święty turecki* o człowieku mądrym wobec ogólnopolskiego *goły jak święty turecki*. Zdaniem autorki owe modyfikacje odwołują się do treści emocjonalną utartych związków frazeologicznych.

W rozdziale siódmym omawianej pracy autorka zwraca uwagę na dużą częstotliwość występowania w gwarze łomżyńskiej synonimicznych nazw nosicieli cech, np. *gruby, grubas, grubał* i quasi - synonimicznych nazw atrybutywnych, np. *gruby, tłusty, spaślak*. Na to zjawisko mają wpływ przede wszystkim swobodne zabiegi derywacyjne oraz rozszerzanie bądź zawężanie znaczeń istniejących już leksemów, np. *sprawiedliwy* w gwarach to prawy, mówiący prawdę, prawdomówny, prawdziwy, prawdziński, uczciwy, rzetelny, dobry; w języku ogólnopolskim - obiektywny, bezstronny. Autorka podkreśla fakt, że w analizowanym materiale występuje niewielka liczba archaizmów leksykalnych, np. *pampuch, fiszbin, kałdun*, oraz nazw, które mają niezbyt jasną etymologię, np. *spoin, choszczak, kałaka.ja*.

Rozdział następny zawiera omówienie zagadnień dotyczących struktury homonemicznej leksemów (homonem to nieprzejrzyisty ciąg foniczny utożsamiający się z podobnymi brzmieniowo, lecz nie tożsamymi etymologicznie, morfemami rdzennymi, np. *platf-* utożsamia się z rdzeniami występującymi w wyrazach *plaski, plastyk, płetwa*, tak więc wyraz *platfus* może być włączony do następujących rodzin wyrazowych: *platfus*: *platfy, płetfus, płetwał*; *platf - us*: *platyk, plastyk*; *platf - us*: *plaski, plaskaty, plaski*) oraz reinterpretacji etymologicznej (zleksykalizowane bądź obce) struktury, np. *nikczemny* jest utożsamiany znaczeniowo z *niechcemnym*. Zdaniem autorki w słownictwie gwarowym obserwuje się dążenie do umotywowania nieprzejrzyistych etymologicznie wyrazów, ich upodobnienie do innych leksemów o wyrazistej strukturze i znaczeniu. Dają się także zauważyć wahania w wymowie niektórych wyrazów, np. *szcerbak/ścierzbak*; *koślawy/koszławy*; *niecierpliwy/niecierzpliwy/niecierpliwy*, będące wynikiem mieszania się cech różnych systemów fonologicznych, czyli nieustabilizowanej normy artykulacyjnej.

W Zakończeniu autorka jeszcze raz zwraca uwagę na trudności, z jakimi może

się spotkać badacz słownictwa gwarowego, zwłaszcza nacechowanego emocjonalnie. Jest to leksyka, która z trudem poddaje się analizie językoznawczej.

Praca I. Szczepankowskiej zawiera bogaty materiał leksykalny dotyczący osobowych nazw nosicieli cech w Łomżyńskim (autorka przytacza ponad tysiąc trzysta nazw jednowyrazowych oraz ponad trzysta dwadzieścia frazeologizmów - wielowyrazowych konstrukcji leksykalnych, należących do bogato pojętej frazeologii, obejmującej związki frazeologiczne stałe, łączliwe, luźne oraz wyrażenia i zwroty porównawcze - około stu sześćdziesięciu wyrażen, stu czterdziestu zwrotów i dwadzieścia fraz). Materiał ten został poddany analizie słotwórczo - leksykalnej i w sposób przejrzysty opracowany. Dzięki tej analizie można stwierdzić, że nacechowana leksyka gwarowa rządzi się własnymi prawami językowymi, toteż przystępując do jej badania, należy posłużyć się innymi metodami od tych, które są wykorzystywane do opisu słownictwa ogólnopolskiego.

Katarzyna Kietlińska

Adam Dobroński, Białystok - historia miasta. Białystok 1998, Zarząd Miasta Białegostoku, ss. 218 + plan miasta z 1938 r.

Białystok długo czekał na swoją monografię. Istniejąca dotąd jedyna monografia dziejów miasta pióra H. Mościckiego obejmowała w zasadzie okres do 1921 r. Posiadała liczne braki, a ponadto była trudno dostępna dla przeciętnego czytelnika. Wszak ukazała się w 1933 r.

Potrzeba podjęcia prac nad nową monografią miasta została zauważona przez białostockie środowisko naukowe już na początku lat 60-ych. Jednakże wykonać to zadanie nie było łatwo. Należało przeprowadzić badania źródeł historycznych, a były one i nadal pozostają zdekompletowane i rozproszone, niektóre z nich zostały zniszczone podczas ostatniej

wojny. Brak więc było możliwości do podjęcia prac nad monografią. Należało zatem podjąć badania szczegółowe, a wyniki tych badań popularyzować.

Temu służyły 4 kolejne tomy *Studiów i materiałów do dziejów miasta Białegostoku*, które ukazały się w okresie 1968-1985, artykuły zamieszczone w kwartalniku *Białostocczyzna*, a także w kolejnych tomach *Rocznika Białostockiego*. Publikowane tam materiały bardzo poważnie wzbogaciły naszą wiedzę o przeszłości miasta, a szczególnie jego początków (T.Wasilewski, J.Wiśniewski, J.Glinka, A.Sztachelska, J.Maroszek), XIX w. do I wojny światowej (J.Kalabiński) oraz okresu międzywojennego (J.J.Milewski, H.Majecki, K.Filipow, Z.Tomczonek etc.).

Powstały więc warunki do podjęcia prac nad samą monografią. Wykonanie tego zadania nie przypadkowo przypadło w udziale A.Dobrońskiemu. Od dawna interesowała go historia miasta, prowadził badania, publikował. Spod jego pióra wyszło 7 artykułów dotyczących fragmentów historii miasta, opublikowanych w kwartalniku *Białostocczyzna* w latach 1988-1992, a także zarys dziejów oświaty w Białymstoku do 1914 r. (*Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, Białystok 1985, ss. 129-148). Brał też żywy udział w dyskusjach nad koncepcją monografii miasta organizowanych przez Zarząd BTN w latach 80-ych. Posiadał nie tylko warsztat historyka, ale też zdolności popularystyczne.

W toku prac nad monografią wykorzystał też prace innych historyków. Wyszło spod jego pióra opracowanie napisane pięknym, barwnym językiem, łatwe do przyjęcia przez przeciętnego czytelnika, ciekawe swą formą i treścią, bogato ilustrowane. Należy ono do rzędu prac popularno-naukowych. Posiada również walory pracy naukowej. Stanowi bowiem syntezę stanu dotychczasowych badań nad przeszłością miasta.

Znajdą się zapewne krytycy tej pracy. Wytkną autorowi pominięcie takich czy innych szczegółów, nie dość dogłębną

analizę pewnych zjawisk czy procesów w poszczególnych okresach historii miasta. Pamiętać jednakże należy że słabości pracy wynikają ze stanu badań, a z kolei stan badań uzależniony jest od źródeł historycznych. Ze względu na fakt, że większość tych źródeł pozostaje i nadal będzie pozostawał poza granicami naszego państwa (Wilno, Mińsk, Grodno), badania te przeciągną się w czasie. Dokładne przebadanie zawartości ksiąg grodzkich brańskich (głównie Mińsk), akt gubernialnych grodzieńskich (Grodno) oraz materiałów z okresu II wojny światowej poważnie wzbogaci naszą wiedzę o przeszłości miasta. Ale jest to zadanie na przyszłość.

Najbardziej wartościowe części monografii dotyczą fragmentów historii miasta, lepiej zbadanych, do wybuchu I wojny światowej.

Niepełny obraz historii miasta daje fragment dotyczący okresu międzywojennego. Wynika to ze stanu badań i stanu źródeł. Nie zachowały się bowiem akta miasta z tego okresu. Podstawowym źródłem pozostaje prasa białostocka, zdekompletowana i rozproszona w różnych bibliotekach pozabiałostockich. Publikacje tego okresu dziejów miasta koncentrują się na problematyce politycznej.

Nie zakończone też zostały badania nad okresem II wojny światowej, dwoma okupacjami. Za wcześniej też na syntezę okresu PRL.

W tekście występują pewne nieścisłości i nie dość precyzyjne sformułowania czy oceny. Jest ich jednak niewiele.

Generalnie jednak praca jest starannie zredagowana.

Zamyka pewien etap badań nad historią miasta.

Obecnie istnieje potrzeba opracowania i wydania nowej monografii miasta, mniej popularnej, większej rozmiarami. Sądzę, że taką monografię można zamknąć na 1939 r. Stan badań nad dalszymi dziejami Białegostoku nie posunął się tak daleko, aby stworzyć w pełni wartościową syntezę tych

lat. Istnieje potrzeba dalszych badań, a także pewnego dystansu historycznego.

Henryk Majecki

Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, Nr 11, Białystok 1998

Kontynuując ciągłość wydawniczą *Zeszytów Naukowych Muzeum Wojska w Białymstoku* istniejący przy tej placówce Ośrodek Badań Historii Wojskowej wydał jedenasty numer tego wydawnictwa, otwierając w ten sposób drugą dziesiątkę serii wydawniczej o tematyce wojskowej. Zamieszczone w nim artykuły i materiały w całości dotyczą historii wojskowości XX w. i północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej.

Szkielet konstrukcyjny *Zeszytów Naukowych* w jedenastym numerze tego wydawnictwa został nadal zachowany i składa się z trzech działów poświęconych kolejno artykułom, materiałom i zbiorom oraz części przeznaczanej na sprawozdania, recenzje i zapiski.

Dział artykułów otwiera tekst Krzysztofa Filipowa dotyczący osoby generała brygady Stefana Paślowskiego, byłego wojewody białostockiego z lat 1934-1936 i pierwszego Komendanta Głównego Straży Granicznej. Prawdopodobnie jest to tylko fragment przygotowywanej przez K. Filipowa biografii generała, gdyż dotyczy tylko pierwszych trzydziestu lat jego życia i działalności. W swych rozważaniach autor skupił się głównie na jego jawnej i konspiracyjnej pracy w ruchu narodowym, z którym związał całe swoje życie. Przez pewien czas kierował zakonspirowaną organizacją młodzieżową pod nazwą *Róża Czerwonej*, by następnie w 1905 r. wstąpić w szeregi Związku Młodzieży Polskiej. Był również gorącym orędownikiem działalności Drużyn Bartoszewych założonych na terenie Galicji w kilka lat przed wybuchem I wojny światowej.

Kolejny artykuł pióra Aleksandra Smolińskiego o Organizacji Polskiej Jazdy Samodzielnej podczas wyprawy wileńskiej i

działań WP na Wileńszczyźnie (kwiecień-czerwiec 1919 r., jest próbą przedstawienia problemów, z jakimi borykało się NKWD podczas formowania 1 Brygady Jazdy ppłk. Władysława Beliny - Prażmowskiego. Jednostka ta w czasie operacji wileńskiej z kwietnia 1919 r. odegrała znaczącą rolę, dlatego też temat dziejów jej organizowania i istnienia warty był odnotowania. Autor, na podstawie przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym dokumentów operacyjnych, podaje dokładne dane liczbowe poszczególnych oddziałów wchodzących w skład brygady w przededniu rozpoczęcia się operacji, jak i po jej zakończeniu.

Treścią następnego artykułu są Walki odwrotowe wojsk polskich na Białostocczyźnie, które rozegrały się na linii Narwi i Bugu na przełomie lipca i sierpnia 1920 r., w czasie głównej fazy ofensywy wojsk bolszewickich Frontu Północno-Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego.

Podobny charakter ma artykuł Walki polsko-litewskie w latach 1919-1920 autorstwa Tadeusza Radziwonowicza. Analizuje on przyczyny i przebieg konfliktu między dwoma państwami, zwracając przy tym główną uwagę na rolę Suwalszczyzny w toczonych działaniach operacyjnych.

Białorusko-litewski ruch powstańczy na terenie województwa białostockiego w latach 1921-1922 to temat rozważań Krzysztofa Jabłońskiego. W świetle materiałów Prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku starał się on ukazać rozwój stosunków polsko-litewskich i polsko-białoruskich na Białostocczyźnie po podpisaniu przez Polskę i Rosję Sowiecką traktatu pokojowego w Rydze. Z treści artykułu możemy dowiedzieć się o białorusko-litewskich organizacjach partyzanckich, które działały na terenie województwa białostockiego w 1921-1922 r. Agitując głównie ludność pochodzenia białoruskiego do wystąpień, skierowanych przeciwko przedstawicielom miejscowych władz polskich pragnęły one wywołać antypolskie powstanie, które po zwycięstwie miało doprowadzić do powstania

niezależnego od Polski państwa białoruskiego.

Urszula Kraśnicka w swoim artykule podjęła próbę przedstawienia mało znanego czytelnikom tematu, jakim jest Organizacja rzymskokatolickiego duszpasterstwa wojskowego na terenie DOK III Grodno w latach 1921-1939. Autorka poddała szczegółowej analizie podział organizacyjny duszpasterstwa wojskowego DOK III, od dekanatu w Grodnie do sześciu parafii, których na terenie okręgu było w sumie dziewięć. Dodatkowo z treści tekstu można dowiedzieć się o parafialnych świątyniach wojskowych, a także o pracy i obowiązkach księży kapelanów.

Artykuł Michała Gnatowskiego dotyczy natomiast problemów polskiego podziemia niepodległościowego na północno-wschodnich ziemiach polskich w latach 1939-1941 ze szczególnym uwzględnieniem regionu białostockiego. Zawarty w nim materiał jest niezwykle wartościowy. Przedstawia nieznany szerzej temat kształtowania się i istnienia polskich organizacji konspiracyjnych na terenie północno-wschodnich ziem Rzeczypospolitej zajętych przez Armię Czerwoną w 1939 r. i okupowanych do chwili niemieckiego uderzenia na ZSRR w czerwcu 1941 r. Najbardziej interesująca jest informacja NKWD o wykrytych na terenie obwodu białostockiego podziemnych organizacjach powstańczych, których według wykazu do połowy 1940 r. było około 30.

Dział artykułów zamyka praca Kazimierza Litwiejki o prasie konspiracyjnej na Białostocczyźnie w czasie niemieckiej okupacji. Scharakteryzował on poszczególne pisma konspiracyjne wydawane przez ZWZ-AK na terenie byłego powiatu sokólskiego m.in. *Hejnal* i *Ostatnie Wiadomości*. Oddzielnie zaś przedstawił prasę konspiracyjną wydawaną przez Białostocki Okręg WiN i XIII Okręg NSZ.

W dziale materiałów umieszczono nieznana relację rotmistrza Edwarda Minogi *Strzelcy konni pod Brzostowicą Wielką*

opracowaną naukowo przez Jerzego Wojciechowskiego. Odnaleziona została w zbiorach CAW i dotyczy losów działań wojennych 2 Pułku Strzelców Konnych w czasie wojny polsko-sowieckiej 1920 r. Natomiast Ewa Pankiewicz zajęła się problematyką przekonań religijnych w wojsku polskim na przykładzie 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Materiał opracowany został głównie na podstawie Rozkazów Dziennych dowódcy pułku (znajdują się w zbiorach CAW) i niepublikowanego dotąd pamiętnika płk. Leona Żółtek-Mitkiewicza.

W części poświęconej zbiorom Muzeum Wojska w Białymstoku można odnaleźć informacje o niemieckiej pancerzownicy raketowej Panzerschrec 54 z okresu II wojny światowej, pierścieniu KOP-u oraz pamiątkach po kapelanie wojskowym z PSZ na Zachodzie.

Całość jedenastego numeru Zeszytów Naukowych Muzeum Wojska w Białymstoku zamyka część poświęcona sprawozdaniom i recenzjom. Dowiadujemy się z niej o działalności kulturalno-oświatowej muzeum, jak i przebiegu obrad konferencji naukowych, na które byli zapraszani pracownicy tej placówki.

Marek Gajewski

Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego, Białystok 1998, ss.269, Państwowa Służba Ochrony Zabytków. Wojewódzki Oddział w Białymstoku.

Jest to już czwarty zeszyt Biuletynu. Pierwszy zeszyt ukazał się w 1995 r. i od tam regularnie co roku wychodzą dalsze jego zeszyty. Można go więc traktować jako periodyk tym bardziej, że niezmienny jest jego format, szata graficzna i struktura wewnętrzna.

Podobnie jak i poprzednie zeszyty, również i ten zawiera materiały o bardzo różnorodnej treści.

Dział *Materiały* otwiera artykuł Zofii Cybulko - *Formy przestrzenne w dawnych wsłach szeregowych, na przykładzie*

Nowoberezowa, Ryboń i Trześcianki. Z artykułu tego dowiadujemy się, że wsie o układzie szeregowym powstały w XVI-XVII w. w wyniku pomiaru włóczęj. Zwartym pasem występują na linii: Włodawa-Parczew-Białystok-Grodno. Występują one także w trójkącie: Zabłudów-Bielsk Podlaski-Hajnówka. Autorka szczegółowo analizuje układ 3 wsi wymienionych w tytule artykułu.

Problematyce pałacu oraz parku Branickich w Białymstoku, jego historii oraz prac konserwatorskich podejmowanych tam od kilku lat poświęcają swoje opracowania: ks. Jan Nieciecki, Antoni Oleksicki, Andrzej Kola oraz Małgorzata Pawluczuk.

Antoni Oleksicki pisze o białostockich tradycjach browarnictwa.

Krzysztof Antoni Jabłoński poświęcił swój artykuł neogotyckim kościołom w Kuźnicy Białostockiej oraz Nowym Dworze.

Ewa Narołewska opisuje nieistniejący już obecnie ratusz w Siemiatyczach.

Dwa artykuły (M. Dorawy oraz W. Z. Łyżaka) poświęcone są organom.

Kilka artykułów jest poświęconych konserwacji konkretnych zabytków na terenie województwa (Białystok, Bielsk Podlaski, Miłkowie Maćki, Łubin Kościelny, Wyszki).

W zeszycie tym występuje również problematyka archeologiczna.

Urszula Perlikowska-Puszkarska pisze o cmentarzysku w obudowach kamiennych, zaś Krystyna Bienkowska o badaniach wykopaliskowych kurhanu. Oba artykuły dotyczą miejscowości Smarklice gm. Drohiczyń. W zeszycie tym jest również zamieszczone sprawozdanie K. Bienkowskiej o ochronie zabytków archeologicznych na terenie województwa białostockiego w latach 1995-1997.

W dziale - *Zabytki do zagospodarowania* Rimma Sylwanowicz prezentuje zespół dworsko-ogrodowy w Szczytach-Nowodworach.

W dziale *Dobra utracone* zamieszczone są informacje o kradzieżach dokonanych w cerkwiach w Kuraszewie i Łosince.

W dziale - Dokumentacja w zbiorach Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku Krystyna Szelągowicz przedstawia część I Dokumentacji ewidencyjnych zespołów dworsko i pałacowo-ogrodowych.

Zeszyt zawiera liczne ilustracje. Jest też starannie zredagowany. Zasluguje na uwagę czytelników zwłaszcza tych, którzy interesują się problemami historii i kultury szeroko pojmowanych.

Henryk Majecki

Na pierwszej stronie okładki:

Obraz Matki Boskiej z ołtarza głównego kościoła parafialnego pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Rodzin w Białymstoku – Bacieczkach. Obraz przekazany przez Michalinę Struczyńską pracownika naukowego Sekcji Historii Sztuki Wydziału Humanistycznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1967 roku obraz skrajnie zniszczony znalazł się wśród innych podobnie uszkodzonych obiektów w pracowni Sekcji Historii Sztuki KUL. M.Struczyńska przeprowadziła gruntowną jego konserwację dokonując odtworzenia postaci metodą fotografii w podczerwieni. Badania chemiczne wskazały, że obraz powstał u schyłku XV wieku. Do jego namalowania użyto składników stosowanych ówczesznie we Włoszech. Później, pewnie w XVII wieku, obraz przemalowano nadając mu cechy barokowe. 15 sierpnia 1998 obraz poświęcił abp Stanisław Szymecki metropolita białostocki. Na obraz nałożono współczesne nam korony.

Przywrócenie obrazu do kultu uznać należy za wydarzenie ważne także z punktu widzenia ochrony zabytków. Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku doceniając tę decyzję duszpasterza parafii w Białymstoku – Bacieczkach zaproponował też posłużenie się projektem architektonicznym z 1913 roku jako podstawą do wzniesienia nowej świątyni parafialnej (projekt publikujemy na trzeciej i czwartej stronie okładki). *(J.Marošzek)*

Fot.: J.Rojecki, 1998. Fotografia udostępniona przez ks.Jana Hołodoka proboszcza parafii Matki Boskiej Królowej Rodzin w Białymstoku – Bacieczkach.

Na trzeciej i czwartej stronie okładki:

Projekt kościoła pod wezwaniem Serca Jezusowego w Wilnie architekta Antoniego Wiwulskiego z 1913 roku, realizowanego na Pohulance. Na jego osi na przedłużeniu ulicy Trockiej tenże architekt zaprojektował i zrealizował inny powszechnie znany obiekt Trzy Krzyże wileńskie. W ten sposób projektant zareagował na otoczenie Wilna przez Murawiowa - Wieszaciela zespołem monumentalnych cerkwi bizantyjsko rosyjskich. Strzelista wieża kościoła i Trzy Krzyże odtąd miały dominować w widoku wzgórz otaczających gród nad Wilią. Kościół Serca Jezusowego w Wilnie nie doczekał się pełnej realizacji. Jego niedokończone mury zostały rozebrane przez władze sowieckie.

W 1981 roku działacze Solidarności dążyli do budowy w Białymstoku przy dzisiejszej ul.Berlinga kościoła św.Kazimierza, który miał powtarzać dzieło Wiwulskiego z Góry Trzykrzyskiej. Społeczeństwo Białegostoku, które oczekiwało na zaistnienie tego ważnego symbolu Wilna nie doczekało się tego. Monumentalny kościół św.Kazimierza, ważny element w panoramie miasta w niczym nie nawiązuje do planów i oczekiwań z 1913 roku. Trudno też uznać za zadowalający zrealizowany w sąsiedztwie kościoła św.Kazimierza białostocki pomnik Trzech Krzyży zminiaturyzowany i nie nawiązujący do wileńskiego prototypu znakomitego dzieła Wiwulskiego.

Powrót Wilna do Białegostoku zrealizowany został przez księdza Tadeusza Krawcenkę poprzez rekonstrukcję w Białymstoku na Wysokim Stoczku rozebranego przez sowietów kościoła bazylińskiego z Berezwicza pod Głębokiem. Ta niezwykle ciepło przyjęta przez społeczeństwo miasta nowa świątynia była najwybitniejszym osiągnięciem wileńskiego baroku. Tego typu realizacji a nie

odbiegających od katolickiej tradycji nowych świątyń stawianych w różnych punktach miasta oczekują mieszkańcy Białegostoku i wszyscy ci, dla których bliska jest tradycja dawnej diecezji wileńskiej a czują się związani z kulturalną stolicą tego obszaru Wilnem i tym wszystkim co się określa pojęciem Kresy Polski.

Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku od 1991 roku rozpoznaje tradycje Podlasia, które trwale kulturowo związane było z obszarami Wielkiego Księstwa Litewskiego, stanowiącego fragment Rzeczypospolitej Polskiej. W trakcie poszukiwań w zbiorach Petersburga, Moskwy, Wilna, Grodna, Mińska i td. rozpoznaje się wartości środowiska kulturowego całego tego obszaru. Wilno kulturalna stolica białostoczan i mieszkańców Podlasia zajmuje ważne miejsce w tych poszukiwaniach, studiach i propozycjach na przyszłość. Dlatego też białostocki Ośrodek przekazał księdzu Janowi Hołodokowi proboszczowi parafii Matki Boskiej Królowej Rodzin w Białymstoku – Bacieczkach fotokopie odnalezione w zbiorach Wileńskiego Muzeum Architektury projektu A.Wiwulskiego nieistniejącego dziś Kościoła Serca Jezusowego w Wilnie na Pohulance. Świątynia w Bacieczkach zlokalizowana będzie na wzgórzu świetnie nadającym się do ekspozycji. Skierowany na nią będzie ogląd wszystkich podróżujących z Warszawy do Białegostoku oraz korzystających z obwodnicy miasta. Fakt ten wymaga projektu ważnego w swym programie, nacechowanego wartościami estetycznymi, dorównującego programowi pobliskich świątyń. Są to: kościół Zmartwychwstania Pańskiego - kopia świątyni z Berezwecha i św.Rocha – Pomnika Niepodległości, projektu najwybitniejszego polskiego architekta pierwszej połowy XX wieku Oskara Sosnowskiego oraz niezwykle udana cerkiew św.Ducha wzorowana na świątyni z Kizi. Bez wątpienia świątynia w Bacieczkach musi być doniosłym wydarzeniem architektonicznym, a obserwując poziom i dokonania lokalnego środowiska architektów nie można się spodziewać dzieła naprawdę twórczego, cennego nie tylko w poziomie estetycznym, ~~trzymającego~~ trzymającego się tradycji i naprawdę udanego. W mieście gdzie powstają liczne świątynie prawosławne, których podstawowym aksjomatem jest trzymanie się ortodoksji i tradycji, architektura świątyń rzymskokatolickich nie opierająca się na kanonach katolickich nie może mieć miejsca.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za realizacją dzieła Antoniego Wiwulskiego jest zachowanie dokumentacji projektowej, której skopiowanie zapewnia w przypadku realizacji tego obiektu Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku. *(J.Maroszek)*

Fot.: W.F.Wilczewski, 1995. Ze zbiorów Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku.

Spis treści

Materiały z uroczystej sesji Rady Miejskiej

Henryk Majecki, <i>250-lecie potwierdzenia praw miejskich Białegostoku</i>	3
Józef Maroszek, <i>Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku</i>	5
Ks. Tadeusz Krahel, <i>Od parafii do metropolii. Z kościelnych dziejów Białegostoku</i>	31
Marek Kietliński, <i>Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Białymstoku w okresie międzywojennym</i>	38
Kazimierz Pieńkowski, <i>Szkolnictwo wyższe w Białymstoku</i>	49
Ryszard Tur, <i>Kierunki rozwoju Białegostoku</i>	60

Artykuły

Henryk Majecki, <i>Rola Białostockiego Towarzystwa Naukowego w badaniach i popularyzacji dziejów Białegostoku</i>	65
Maciej Walesiuk, <i>Naturalny ruch ludności miasta Białegostoku w latach 1865-1914 - analiza akt metrykalnych katolickich, żydowskich, prawosławnych i ewangelickich</i>	74
Eugeniusz Szulborski, <i>Powstanie Galerii im. Sienkiewicza w Białymstoku i jej działalność</i>	102

Biografie

Krystyna Biełkowska, <i>Dr Jan Jaskanis. 25 lat pracy na Białostocczyźnie</i>	115
---	-----

Varia

Zbigniew Romaniuk, <i>„Białystoker Almanach” – nieznana publikacja o Białymstoku</i>	121
Wojciech Śleszyński, <i>Struktura szkolnictwa sowieckiego w Białymstoku</i>	127

Kronika życia naukowego

Język a tożsamość na pograniczu kultur (<i>H. Głogowska</i>)	137
Cztery i pół roku istnienia Białoruskiego Towarzystwa Historycznego (<i>M. Liedke</i>)	138
Kresy północno-wschodnie dawnej Rzeczypospolitej. Źródła, stan badań (<i>H. Majecki</i>)	140

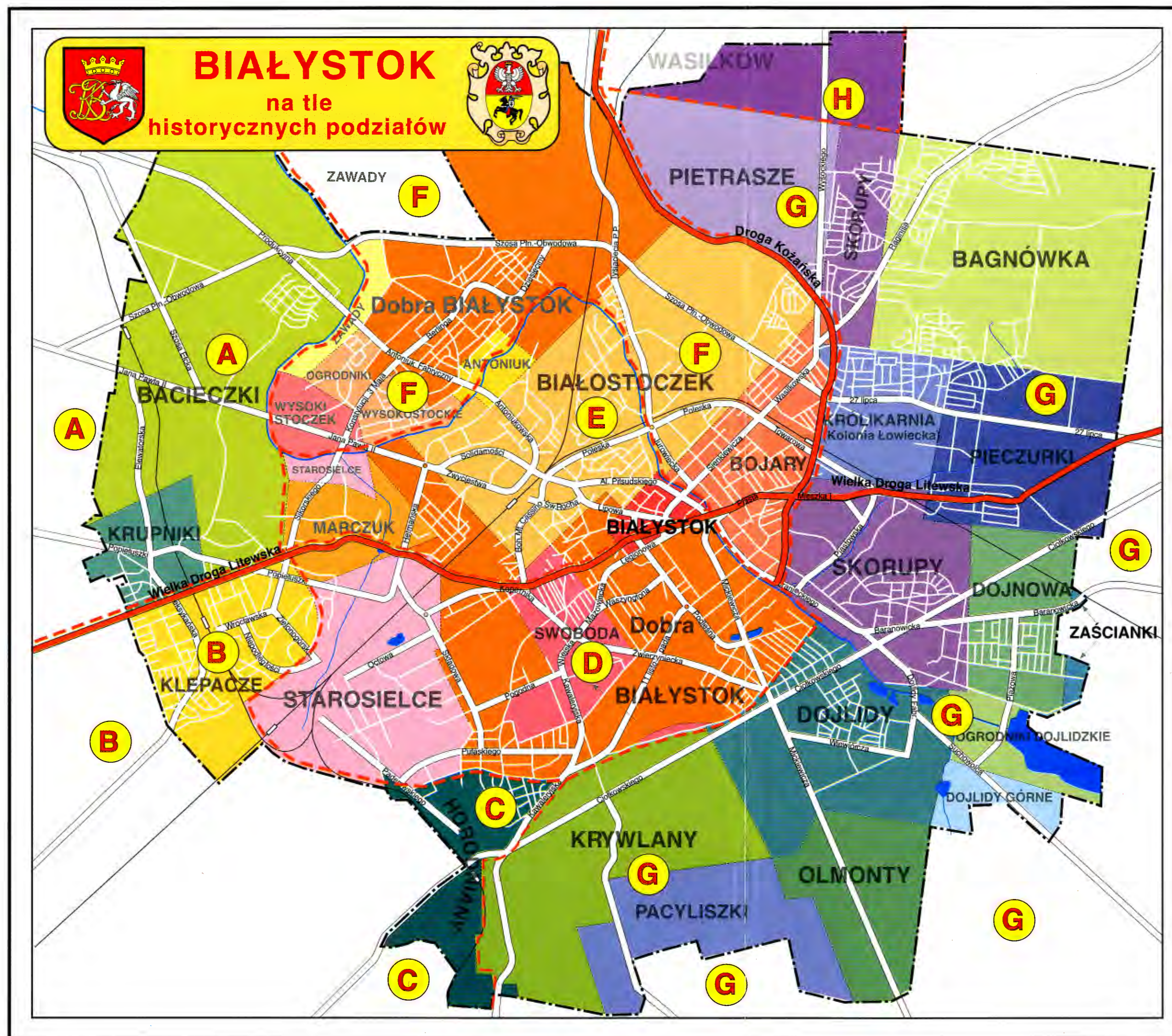
Recenzje i omówienia

Eugeniusz Bernacki, <i>Ludzie i placówki służby zdrowia w regionie białostockim (B. Parafianiuk)</i>	143
Michał Klimecki, Krzysztof Filipow, <i>Legiony to... Szkice z dziejów Legionów Polskich (J. Snopko)</i>	144
Aleksander Omilianowicz, <i>Przed wyrokiem. Rozmowy z gestapowcem (M. Kietliński)</i>	146
Irena Szczepankowska, <i>Nomina attributiva w gwarze łomżyńskiej (K. Kietlińska)</i>	147
Adam Dobroński, <i>Białystok – historia miasta (H. Majecki)</i>	150
Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku, nr 11 (<i>M. Gajewski</i>)	152
Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego, nr 4 (<i>H. Majecki</i>)	153

BIAŁYSTOK NA TLE HISTORYCZNYCH PODZIAŁÓW

- A – Dział dóbr Białystok, należący po 1450 r. do Michny (Mikołaja) Raczkowicza, przed 1462 r. skonfiskowany przez króla i nadany bojarom zamku suraskiego. Nabyty od bojarów przez Monaster Supraski ok. 1500 r., ustąpiony ostatecznie klasztorowi 29 II 1514 r. przez Mikołaja Michnowicza Raczkowicza.
- B – Wieś Klepacze, stale należąca do starostwa suraskiego.
- C – Dobra Horodniany, stale bojarów zamku suraskiego.
- D – Dział dóbr Białystok, należący w l. 1450-1462 do Wacława Raczkowicza, bpa łuckiego, później jego brata Michnę (Mikołaja) Raczkowicza i syna Michny – Mikołaja Michnowicza (zm. 1520).
- E – Dział dóbr Białystok, należący po 1450 r. do Michny (Mikołaja) Raczkowicza, przed 1462 skonfiskowany przez króla i osadzony bojarami suraskimi. Nabyty przed 29 II 1514 r. od bojarów przez Mikołaja Michnowicza Raczkowicza.
- F – Dział dóbr Białystok, należący po 1450 r. do Michny (Mikołaja) Raczkowicza, skonfiskowany przed 1462 przez króla. Ponownie nadany po 1506, a przed 29 II 1514 r. Mikołajowi Michnowiczowi Raczkowiczowi.
- G – Dział dóbr Białystok, należący po 1450 r. do Jana Raczkowicza, po jego zabójstwie przejęty przez króla. Ponownie nadany Mikołajowi Jundziłłowiczowi i dołączony do jego działu Białostoczek.
- H – Część działu dojlidzkiego dóbr Białystok, nadanego w 1504 r. Mikołajowi Jundziłłowiczowi z Białegostoczku, od 1528 r. własność Chodkiewiczów, zamieniona w 1567 r. na inne wsie i oddana miastu Wasilków przez króla Zygmunta Augusta.

Opr. J.Maroszek, T.Poplawski





BIAŁYSTOK

Historyczny plan miasta lata 30-te



- A**
Aleja 11 Listopada F2-3E
Alejowa F2
Alta E1
Angielska E2
Antoniuk Fabryczny C1 D1
Antoniukowska D1 E1
Argentyńska F2
Armata E1 F1
Artyleryjska E1 E2
Asnyka D2
Augustowska G2
- B**
Bagnowska H1
Bazantarska E2
Bednarska G2
Bema E2
Berdyczowska E2 F2
Biała F2
Białostoczańska F1 F2
Białostoczek E1 F1
Białowieńska F2G2
Bielska F2
Botaniczna E2
Bożnicza *M2
Bracka G2
Branicznego G2
Brafiska F2
Browarna F2
Brukowa F2
Brzozowa F2
Bydgoska E2
Bulwary Kościelkowski F2
- C**
Ceglana *M2
Celownicza D2
Czarnowicza *M2
Chelmska E2
Chłodna G2
Chmielna F1G1
Choroszczańska D2-E1
Ciasna G1
Cicha E2
Ciechanowska E2
Ciemna *M2N2
Ciepła F1
Cieszyńska E2
Cmentarna H1
Cygańska E2F2
Czackiego F2
Czarna E2
Czarnieckiego H2
Człostochocka F1F2
Czwartaków E2
Czysta F1F2

- D**
Daleka G2-H1
Dąbrowska H1
Dąbrowskiego E2
Dębowa F2
Depowa D2E2
Dobra G1G2
Dobrzyńska D1E1
Dojlidy Fabryczne H2
Dojlidy G2H2
Dojnowska H2I2
Dolstowska H1-I2
Drewniana G2
Dzielnia E2E3
Dziecięcy D1E1
Dzika G2

- E**
Elektryczna patrz Orlicz-Dreszera
- F**
Fabryczna F2-G1
Fastowska *M2
Folwarczna G2
- G**
Gajowa C1D1
Garbarska F2
Gdańska G2
Gęsia *M2
Gęsi Dwór E2
Giedłowa F2
Główna G2
Głucha *L2M2
Gołębia E3
Grabowa F1
Grajewska F2
Graniczna H2
Grochowa F2
Grodzińska *L2
Grottgera F2G2
Gruntowa D2
Grunwaldzka D2E2
Grzybowska H2
Górnica F1
Górnica F1
Gosiądzka *L2
Gospodarska H2

- H**
Harcerska D3
Hetmańska D2
Horodniani E3
- I**
Induska *L2

- J**
Jagiellońska G2
Jasna E2
Jastrzębia D1E1
Jerolimowska *K2
Jesienna H1
Jurowiecka F1F2

- K**
Kacza *L1L2
Kaliska E2
Katuszyńska F2
Kamienna G2
Kaniowska F1
Kaniowska F1F2
Kapralska H1
Kasubiska F1G1
Kawalerijska E3
Kątowa G1H1
Kielecka E2
Kijowska E2
Kilińskiego F2
Kniyszynska E1E2
Kobryńska D2
Kochanowskiego E2
Kolejowa patrz Piusa XI
Kołodziejska G2H2
Konduktorska D2
Konopnickiej G2
Kosiński Rynek F2
Kosynierska E2-F1
Koszarowa F2
Koszykowa G2
Kościełna F2
Kościuski Rynek F2

- L**
Legionowa F2
Leśna I2
Letniska F3
Lipowa patrz Piłsudskiego
Lisja E2
Litewska E2
Lubelska E2

- L**
Łącznikowa H1
Łakowa G1G2
Łomżyńska E2
Łowicka E2
Łódzka F2
Łukowska E2

- M**
Majowa G2
Makowa H1H1
Maimowskiego F2
Mała E2F2
Marczkowska C2D2
Marmurowa E2
Marskiego-Mariańskiego G2
Mazowiecka E2F2
Mazurska F1
Mickiewicza F2-H3
Mierostawskiego E2
Miła E2
Mińska F2
Miodowa F2
Młodska E2
Młoda H2
Młynowa E2
Modlińska G2
Mohylowska E2
Mokra *M2
Monopolowa patrz
Marskiego-Mariańskiego
Morwowa F2
Myszyńska E2

- N**
Nadreczna F2
Narewka E1
Niecała F2
Nowa E2
Nowogrodzka F1
Nowowarszawska G2H2
Nowy Świat F2

- O**
Oboźna E2D2
Obrębia I2
Odeska E2F2
Odleża H1
Ogrodnicki D1
Ogrodnia patrz Peowiaków

- P**
Palacowa patrz
Zwirki i Wigury
Peowiaków F1-G2
Piasta G2-I2
Pisowska E2F2
Pieczurska H2
Piękną F2
Pierackiego F2G3
Pieszna E2
Piłsudskiego E2F2
Pińska E2
Pionierska G1
Piotrkowska F2
Piusa XI E2
Piwna F2
Plac Wyzwolenia F1G1
Plutonowa F2
Plaska D2
Płocka F1
Podleśna F2G2
Podolska E2
Pogodna E2
Pokorna E2
Poleska E2-G1
Polna E2-F1
Południowa D3E3
Poprzeczna G2
Poznańska G1G2
Północna E2
Promienna D2
Prosta E2F2
Prorantowa D2
Prosta H2
Przechodnia E2
Przejazd E2
Przekątna E2
Przemysłowa G2
Przygodna G2
Puławskiego D3E3
Pułkowa G1H1
Pusta H1

- P**
Palestyńska *K2
Palacowa patrz
Zwirki i Wigury
Peowiaków F1-G2
Piasta G2-I2
Pisowska E2F2
Pieczurska H2
Piękną F2
Pierackiego F2G3
Pieszna E2
Piłsudskiego E2F2
Pińska E2
Pionierska G1
Piotrkowska F2
Piusa XI E2
Piwna F2
Plac Wyzwolenia F1G1
Plutonowa F2
Plaska D2
Płocka F1
Podleśna F2G2
Podolska E2
Pogodna E2
Pokorna E2
Poleska E2-G1
Polna E2-F1
Południowa D3E3
Poprzeczna G2
Poznańska G1G2
Północna E2
Promienna D2
Prosta E2F2
Prorantowa D2
Prosta H2
Przechodnia E2
Przejazd E2
Przekątna E2
Przemysłowa G2
Przygodna G2
Puławskiego D3E3
Pułkowa G1H1
Pusta H1

- R**
Rabieńska F2
Radomska?
Radziwińska E1F1
Reymonta D2
Różna H2I2
Różańska F2
Równoległa D2E2
Rybny Rynek F2
Rynkowa F2
Ryska G1
Rzemieślnicza C1D1

- S**
Sadowa H1
Sawomierska H1

- S**
Sekcyjna G1
Serwitutowa I2
Siedlecka E2
Sienkiewicza F2-G1
Sienna *L1L2
Sieny Rynek F2
Sieradzka?
Sina G2
Sitarska E1
Skłodowska *M2
Skłodowska G2H2
Skorządzka?
Skorządzka?
Stomiana G1G2
Stonieczna E3
Stonimska G2H2
Stowarskiego G2
Smolna F1
Smutna E2
Sobieskiego G1G2
Sokółka E1F1
Sosnowa E2F2
Sowia G1G2
Spacerowa H2
Spokojna D2
Sporna G1G2
Starobojowa G2
Starosielec C2G3
Stary Rynek G2
Staszcza G2
Stawowa H2I2
Stolarska F2
Stowarskiego F2
Strzelecka E1E2
Sucha F2
Suchnia E2
Suprasińska *M2
Szułkińska F2
Suwalska E1
Syjńska E2F2
Szara G1H1
Szczurzyńska E2
Szczylca G2
Szkoła *M2
Szulchowska F2H2
Szulchowska A1-G1
Szosa pod Krzywą G2H2
Szosa Południowa D2E2
Szosa Wschodnia G2-J2
Szosa Zwierzyniecka F2H2
Szosa Żółtkowska A1-D2
Szpitalna F2

- S**
Sekcyjna G1
Serwitutowa I2
Siedlecka E2
Sienkiewicza F2-G1
Sienna *L1L2
Sieny Rynek F2
Sieradzka?
Sina G2
Sitarska E1
Skłodowska *M2
Skłodowska G2H2
Skorządzka?
Skorządzka?
Stomiana G1G2
Stonieczna E3
Stonimska G2H2
Stowarskiego G2
Smolna F1
Smutna E2
Sobieskiego G1G2
Sokółka E1F1
Sosnowa E2F2
Sowia G1G2
Spacerowa H2
Spokojna D2
Sporna G1G2
Starobojowa G2
Starosielec C2G3
Stary Rynek G2
Staszcza G2
Stawowa H2I2
Stolarska F2
Stowarskiego F2
Strzelecka E1E2
Sucha F2
Suchnia E2
Suprasińska *M2
Szułkińska F2
Suwalska E1
Syjńska E2F2
Szara G1H1
Szczurzyńska E2
Szczylca G2
Szkoła *M2
Szulchowska F2H2
Szulchowska A1-G1
Szosa pod Krzywą G2H2
Szosa Południowa D2E2
Szosa Wschodnia G2-J2
Szosa Zwierzyniecka F2H2
Szosa Żółtkowska A1-D2
Szpitalna F2

- S**
Ścianka C2C3
Śledziowa F2
Ślepa F1F2
Ślusarska D2
Świerkowa E2F2
Świeża H1
Św. Rocha E2
Świętojańska F2G2
Świętojańska E1

- T**
Tarnowska H1
Tęczowa E2
Topolowa F1
Toruńska E2
Towarowa G2H2

- T**
Traugutta G2H2
Trochimowska? (okolicie Smolnej F1)
Tykocińska D1E1

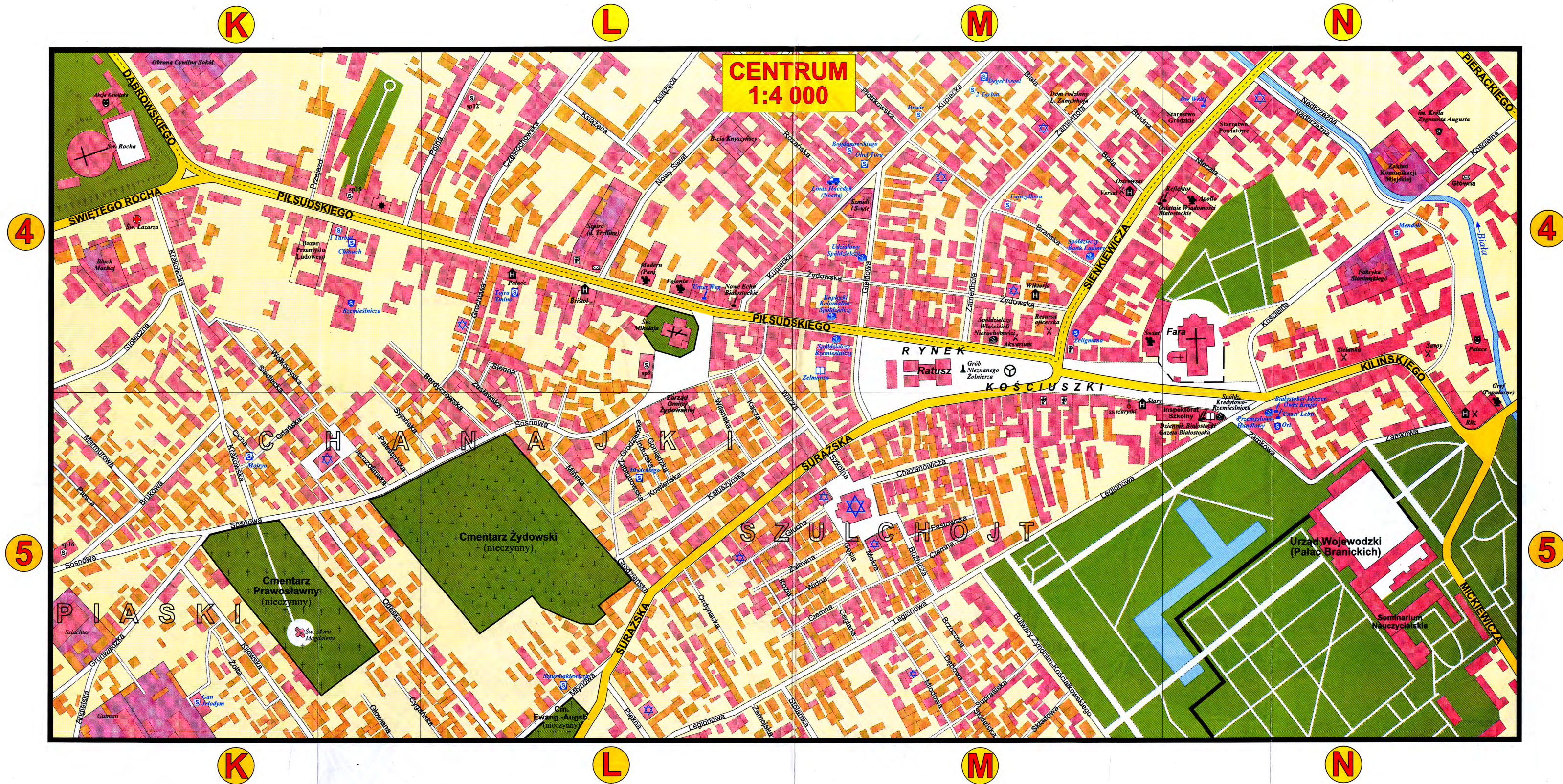
- U**
Ukońska E1
Ulańska E3
Urzędnicza E3

- W**
Warecka E2
Warszawska patrz Pierackiego
Wasilkowska G1
Waszyngtona F2
Waska F1G1
Wersalska patrz Bulwary Kościelkowski
Wesoła E2F2
Węglowa G1
Wiatrakowa E1
Widna *L2M2
Widok E1
Wiejka E2
Wierzbowa D1
Wiktoria G2H2
Wilcza F2
Wileńska *L1L2
Wiosenna E3F3
Wiśniowa G1
Witebska E2
Włocławska I2
Wojskowa F2
Wołkowska E2
Wołodysławskiego F2
Wołowa G1
Wołyńska E2
Wojnowska D2
Wroneń E2
Wróble G2
Wschodnia H1
Wspólna E3
Wyłotna G2
Wysoka E1

- Z**
Zabłudowska *L2
Zachodnia D3
Zacisze H1
Zagumieńska E1F1
Zalewna *L2M2
Zamenhofa F2
Zamiejska F2
Zamkowa F2
Zasławska *L1L2
Zasławska H2I2
Zawadzka H1
Zbrowna H2I2
Zdrojowa E2
Zgoda H1
Zielna E3
Zielone Wzgórze E1
Zjazd E1E2
Złota G1

- Z**
Zabia E1-F2
Zelazna F2
Zeromskiego D3
Żołnierska H1
Żółta E2
Żwirki i Wigury F2G2
Żydowska F2
Żytia F1

CENTRUM
1:4 000



11 listopada 1918 r. w Białymstoku nadal stacjonowały wojska niemieckie. Na wieść o wybuchu rewolucji w Berlinie garnizon białostocki wypowiedział posłuszeństwo oficerom i wybrał Radę Żołnierską. Niezależnie od tego oficerowie i żołnierze gen. Dowbor-Muśnickiego zorganizowali w Białymstoku tzw. Samoobronę, porozumieli się z Lewandowskim, komendantem miasta z ramienia Rady Żołnierskiej. Członkowie POW formować zaczęli oddziały wojska. Niemcy jednak zmienili swój kurs i przystąpili do rozbijania białostockiej Samoobrony. Od grudnia 1918 r. w Białymstoku urzędował wydelegowany przez rząd polski w charakterze komisarza Ignacy Mrozowski. Nim doszło do niepodległości przez miasto przepłynęła jeszcze olbrzymia niemiecka armia gen. Mackensena powracająca z Ukrainy. 5 lutego 1919 r. zawarto bowiem polityczno-wojskowy tajny układ polsko-niemiecki zwany Umową Białostocką dotyczący ewakuacji wojsk niemieckich z Ukrainy i Białorusi i zastąpienia zarządu niemieckiego tych obszarów zarządem polskim. 19 lutego 1919 r. do Białostoku weszło wojsko polskie. 1 czerwca tego roku miasto odwiedził Naczelnik Państwa - Józef Piłsudski.

W maju 1919 r. zostały poszerzone granice Białegostoku o okoliczne wsie i przedmieścia, m.in.: Białostoczek, Swobodę, Pieczurki, Dojlidy, Dojnowę, wieś Starosielec zwana też Ścianką oraz Antoniuk, Marczuk i Wygodę. W sierpniu 1919 r. mocą ustawy sejmowej utworzono województwo białostockie, ze stolicą w Białymstoku.

28 lipca 1920 r. do Białegostoku wkroczyła Armia Czerwona, dwa dni później tworząc Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski pod przewodnictwem Juliana Marchlewskiego. Komitet prowadził politykę terroru, apogeuem którego miało miejsce 21 sierpnia 1920 r. kiedy to bolszewicy rozstrzelali bez wyroku sądowego 16 uwieczonych obywateli Białegostoku rozmaitych wyznań i narodowości. Bestialskiego aktu dokonano przy Świątyni Obwodowej.

Miasto zostało odbite 22 sierpnia 1920 r. po trwających blisko całą dobę walkach w wyniku których do niewoli wzięto ok. 10000 jeńców. Po ustaniu działań wojennych i ostatecznym ustaleniu granic państwowych władze miasta przystąpiły do przekształcania typowo przemysłowego miasta fabrycznego, z beładną zabudową i siatką ulic w stolicę województwa. Najważniejszym przedsięwzięciem było stworzenie dzielnicy reprezentacyjno-administracyjnej między ulicami: Legionowa, Świętojańska, Mickiewicza i Wersalską (dziś Akademicka). Oprawę nowej architektury nadała zielen. Magistrat miasta powziął w 1925 r. uchwałę o przeznaczeniu dawnych ogrodów i zwierzchnich pałacowych pod park miejski i reprezentacyjną zabudowę miasta. Założono wówczas park Planty wraz z bulwarami, które z trzech stron otoczyły stary Park Pałacowy. W latach 20-tych wprowadzono nową kompozycję Lasu Zwierzynieckiego, który otrzymał nazwę Parku im. 3 Maja. W 1926 r. zlokalizowano w nim stadion sportowy Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego, a obok stadionu korty tenisowe klubu sportowego Jagiellonia. W latach 30-tych XX w. w sąsiedztwie stadionu ustawiono wieżę spadochronową. W 1930 r. rozpoczęto modernistyczną przebudowę kompozycji Lasu Zwierzynieckiego. Przeprowadzono meliorację terenu, wybudowano nowe drogi spacerowe. Przebudowano też dawną Rozkosz. Urządzono tam Miejski Ogród Szołowy i szkołę na wolnym powietrzu dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Park Planty spiał w układzie miasta inne tereny zieleni: Park Stary założony w 1897 r., w którym zbudowano teatr, tzw. Dom Ludowy im. Józefa Piłsudskiego z Lasem Zwierzynieckim.

W 1926 r. przystąpiono do budowy nowego kościoła rzymsko-katolickiego p.w. św. Rocha. Budowano go na miejscu dawnej kaplicy według projektu najwybitniejszego ówczesnego architekta polskiego- Oskara Sosnowskiego. Kościół uzupełnił elementem wertykalnym barokową oś ulicy Lipowej, a dla całościowej panoramy miasta stał się elementem niezwykle ważnym i charakterystycznym.

Przemysł białostocki w okresie międzywojennym mógłby odegrać poważniejszą rolę w życiu ekonomicznym Polski. Jednakże w czasie wojny utracił on większość nowoczesnego parku maszynowego, kapitały ulokowane w bankach

rosyjskich i posiadane zasoby surowcowe. Białystok został odcięty od dotychczasowych rynków zbytu. Po wojnie przemysłowi włókiennicemu stosunkowo wcześniej przyszło z pomocą państwo, udzielając mu znacznych zamówień na sukno mundurowe dla wojska. Wobec braku środków na zakupy nowych maszyn, park maszynowy odbudowywano systemem gospodarczym. Oddziały mechaniczne większych fabryk same dorabiały brakujące części maszyn, a krosna kupowano od chałupników. Fabryki białostockie zmuszone były do oparcia swej produkcji na zapotrzebowaniu rynku krajowego. Jakość wyrobów włókienniczych produkowanych w Białymstoku bardzo się obniżyła. Produkowano przede wszystkim tańsze gatunki sukna oraz gorsze rodzaje tkanin wełnianych i koców, wytwarzanych głównie z wełny ponownej. W 1924 r. wszystkie białostockie fabryki sukna i koców zostały unieruchomione na 8 miesięcy. Bez pracy pozostało ok. 90 % wszystkich robotników białostockiego przemysłu włókienniczego. Podobne rozmiary przyjął wielki kryzys lat 1929-1933.

W 1919 r. w Białymstoku istniało 5 szkół publicznych. Do 1922 r. ich liczba wzrosła do 14. Charakterystycznym dla rozwoju szkolnictwa powszechnego w Białymstoku lat 1919-1939 był bardzo szybki proces powstawania i rozwoju szkolnictwa prywatnego oraz żydowskiego religijnego. Od 1919 r. działało męskie Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Powołano też żeńskie Państwowe Gimnazjum im. Anny z Sapiehow Jabłonowskiej. Później przybyło Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego. Powołano do życia Seminarium Nauczycielskie. Poza tym działały gimnazja żydowskie.

W okresie międzywojennym w Białymstoku ukazywał się szereg czasopism polskich i żydowskich. Do najważniejszych należały *Diennik Białostocki*, *Gazeta Białostocka - Dzień Dobry*, *Nowe Echo Białostockie*, *Ostatnie Wiadomości Białostockie*, *Kurier Białostocki*, *Jutrzenka Białostocka*, *Unzer Lebn*, *Białostoker Idyszer Ownt Kurier*, *Die Welt*, *Unzer Weg*. W okresie międzywojennym Żydzi wydawali 50 tytułów własnej prasy.

30 listopada 1930 r. w 100 rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego w Parku 3 Maja odsłonięto pomnik ku czci poległych oficerów i żołnierzy z 42 pp stacjonującego od 1920 r. w Białymstoku.

W okresie 20- lecia międzywojennego miasto rozwijało się. W 1921 r. liczyło 76792 mieszkańców, w 1931 r. 91335., w 1939 r. przekroczyła liczbę 108000 (w tym 45 % Żydów).

W sąsiedztwie Białegostoku rozwijała się osada Starosielec, powstała na gruntach wsi Klepacze, w niedalekim sąsiedztwie wsi Starosielec (zwanej dziś Ścianką). Zlokalizowane tam były duże warsztaty kolejowe. Już w końcu XIX w. liczyła ok. 3 tys. mieszkańców. W 1919 r. Starosielec uzyskała prawa miejskie. Dwa lata później liczyła 2422 mieszkańców. Liczba ludności wzrosła do 3400 w 1939 r. W okresie międzywojennym i w po wojnie Starosielec traktowane były jako miasto satelitarne. W 1954 r. włączono je do Białegostoku.

dr Józef MAROSZEK

Informacje zawarte na planie pochodzą z lat 1933-1939

Nazwy ulic obowiązujące w 1939 r.

Opracowanie powstało w oparciu o:

-Mapa województwa miast Białystok, 1:5000, Białystok 1937.

-Mapa topograficzna Włocławek, Białystok, 1:100 000, Warszawa 1933.

-Plan miasta Białostocki, 1:15 000, Białystok 1933.

-Białystok. Trzecie wydanie z planem i opisem, Białystok 1939.

-Starosielec miasto kolonijne, Białystok 1997.

-Materiały znajdujące się w zbiorach Regionalnego Ośrodka Studiów

i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku.

-Dodatkowo wykorzystano informacje dotyczące przedwojennego Białostoku od

Zygmunta Maroszeckiego.

Redakcja merytoryczna i merytoryczna Tomasz POPLAWSKI

Zdjęcie na okładce tytułowej pochodzi z Polska w krajach i zabytkach, 1930 r.

Zdjęcie na drugiej okładce wykonano zostało w wrześniu 1920 r. przez S. Sędzińskiego.

Opis i plan miasta Białostocki, 1:15 000, Białystok 1933.

Kopia z zbiorów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.

Tytuł dofinansowany ze środków Urzędu Miejskiego w Białymstoku

REGIONALNY OŚRODEK STUDIÓW I OCHRONY ŚRODOWISKA

KULTUROWE W BIAŁYMSTOKU

TEL. (085) 732 61 26

ATKARTD

TEL. 0604 917983



1:18 000

- | | | | |
|--|---|--|---|
| | Granice miasta | | Restauracja, Hotel |
| | Linia autobusowa | | Państwowa szkoła: podstawowa, ponadpodstawowa |
| | Church, Orthodox church | | Zydowska szkoła: podstawowa, ponadpodstawowa |
| | Złoty protektor, Synagoga | | Jewski lay and religious primary school, secondary school |
| | Protestant church, Synagogue or Jewish prayer house | | Bank lub kasa oszczędności: polska, żydowska |
| | Theatre, Cinema | | Polish, Jewish bank or saving bank |
| | Monument, Post office | | Police, Court |
| | Redakcja gazety: polskiej, żydowskiej | | Miejsce odjazdów autobusów podmiejskich, Apska |
| | Polish, Jewish newspaper office | | Departure place of suburban buses, Chemist |
| | Biblioteka: polska, żydowska | | Budynki: drewniane, murowane (arkusz centrum) |
| | Polish, Jewish library | | Wooden, brick building |
| | Szpital: polski, żydowski | | Teren mieszkalny, teren komunikacyjny |
| | Polish, Jewish hospital | | Living area, Traffic area |
| | Pogotowie ratunkowe: polskie, żydowskie | | Teren przemysłowy lub wojskowy, teren komunikacyjny |
| | Polish, Jewish ambulance service | | Industrial area or military area, Meadow |
| | Straż pożarna | | Las, Park |
| | Fire Brigade | | Cmentarz: chrześcijański, żydowski |
| | | | Christian, Jewish cemetery |

REGIONALNY OŚRODEK STUDIÓW
I OCHRONY ŚRODOWISKA KULTUROWEGO W BIAŁYMSTOKU
&
ATIKART®



WIDOK GŁÓWNY

M. 1910

PROJEKT KŁOSIŃSKI
SZERKA - JĘZYKOWSKI - WILNIO